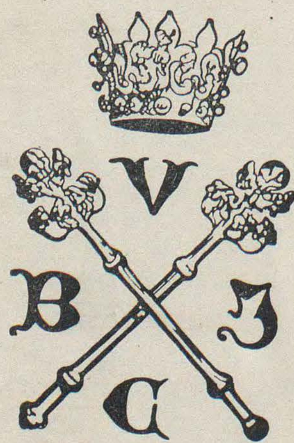
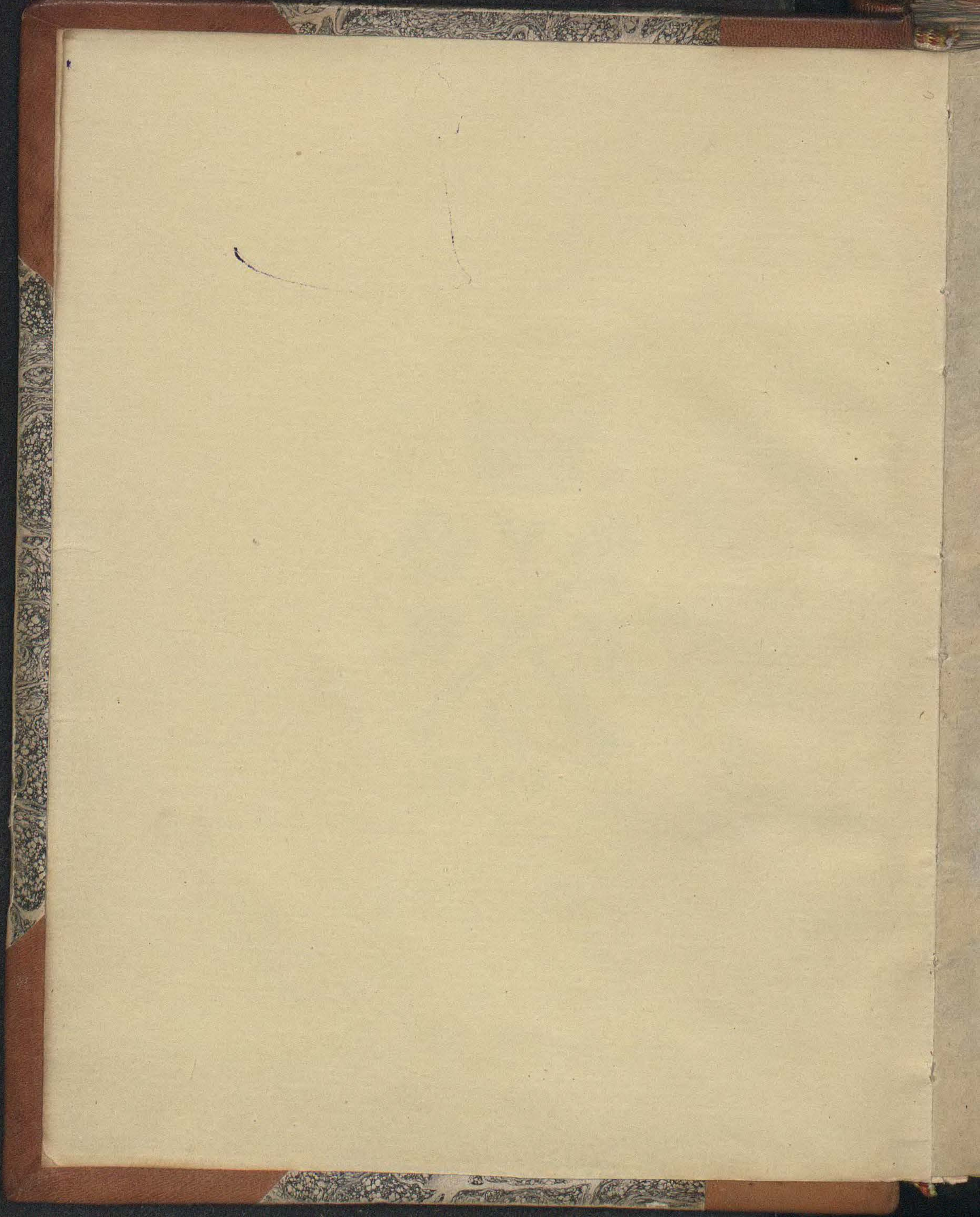

V
B J
C



APOLOGIA PEREGRINATIEY do Kráiow Wschodnych,

Przez mię
MELETIVSZA SMOTRZYSKIEº,
M. D. Archiepiskopá Połockiego / Episkopá Witepskiego y Mśćisláwskiego / Archimándrytę Wileńskiego y Dermánskiego. Roku P. 1623. y 24. obchodzoney / przez fałszywą Bráćią słownie y ná piśmie spotwarzoney / do przezacnego Narodu Ruskieº / oboiego stanu / Duchowneº y Swietskieº sporządzona y podána.
A. 1628. Augusti, Die 25.
w Monásteru Dermaniu.

Ecce quàm bonum, & quàm iucundum, habitare fratres in vnum. *Psal. 132.*
Pater Sancte, serua eos in nomine tuo quos dedisti mihi, vt sint VNVM, sicut & nos VNVM sumus. *Ioan. 17.*
Meæ vitæ vnica Spes, IEsus ChristuS.

Cum Licentia Superiorum.

Dom ZAMOYSKICH w Herbie swym nośi trzy kopie.
Ktorymi nieprzyiaćioł Oyczyzny swey bije.





Iáſnie Wielmoznemu Pánu,
Iego Mośći P.

THOMASZOWI ZAMOYSKIEMV

NA ZAMOSCIV,

Podcanclerzemu Koronnemu, Krákowskiemu, Knyſzynskiemu, Goniądzſkiemu, &c. &c. Stároście. Pánu ſwemu Miłośćiwemu.

MELETIVS SMOTRZYSKI M. D. Archiepiſkop Połocki/ Epiſkop Witepſki y Mśćiſłáwſki/ Archimándrytá Wileńſki y Dermáńſki.

Láſki Bogá wſzechmogącego/ przy vniżonym ſwym pokłonie życzy y winſzuie.



W Roku 1597. nieiákiś ćiemny Autor *Krzyſztoph Philálet, (ćiemnym go názywam, iż przezwiſko ſwe włáſne vtáiwſzy, zmyślenie názwał ſię Philáletē.) ważył ſię o dwie rzeczy wielkie y twárde otráćić, że im miał ábo wytrwáć, ábo też podołáć: rozumieiąc* ále nie rozſądnie: *bo z motyką nie rzuca ſię ná ſłońce nikt, ty-*

lo głupi, y opoki głową kruszyć nie kuśi śie, tylo ßalony. Pierwßa rzecz, S. Cerkiew Wschodna; Rzecz druga, S. pámięći IAN ZAMOYSKI, Kánclerz y Hetman wiel: Koronny, Oyćiec Wielm: twey. O rzecz pierwßą ták śie otráćić poważył, iż Hæretykiem z wiáry będąc, ważył śie pokryć lárwą wyznawce Práwosławney wiáry S. Wschodney Cerkwie. O rzecz drugą, iż Hæretyckie swe bluźnierstwá poddał pod obronę cnystemu Kátholikowi, mężowi wysokich cnot, y okazáłey pobożnośći. Z ktorym to śie stáło, Co śie zwykło stáwáć y z owym, Ktory śie otraca in lapidem offenſionis, & petram ſcandali. Bo go y S. pámięći Pan Oyćiec wielm: twey znał być zmyslonym Ruśinem, á właſnym Hæretykiem; y Cerkiew Ruska áni Wschodna, zá Syná go swego nie znáłá, ále miáłá y ma zá podrzutá. Záczym iák od wezwánego obrońcy, nie odnośił obrony. Ták áni od tey, ktorey wrzkomo bronił, odniosł podźiękę: ále od obu to odniosł, náco záſłużył, háńbę y sromotę, y Sumnienie ábowiem Kátholickie cnyste Hæreziy bronić nie pozwala: y Cerkiew Kátholicka rozśiewcom bluźnierstw dźiękowáć nie podnośi śie. Odrętwiáłe sumnienie nie czuie y młyńskiego kámieniá ná nie pádłego, á sumnienie łáską Bożą vpieszczone y namnieyßego pußeczku nie znośi. Tym śie chćiał przypodobáć Hæretyk Kátholikowi, co on niezbożnośćią miánuie. Tym y Cerkwi Kátholickiey, Co oná ánáthemą notuie, y nie dźiw: pospolićie ábowiem to śie przytráfia temu, co to zbytnie lárwą oczy násuwa, że nie tylko ná sążeń, ále y ná pięćdź przed sobą widźieć nie może. Hæretyk iák swoie nośi ośiębłe ku pobożnośći serce, bo oczy iest łáski Duchá S. ták toż rozumie y o gorącośći sercá Kátholickiego, przetoż kuśi śię o nie, y mniema że mu może podołáć, á ku obronie swych ná máyestat Boży bluźnierstw poćiągnąć. Kátholik záś czuie y swoię gorącość, bo pełny iest duchá Bożego: zna y Hæretycką ośiębłość, y záraz, żáłuie iego iáko bliźniego vpadku, á śmieie śie głupstwu iego, że śie o to waży czemu śiły iego wydołáć żadnym sposobem nie mogą. Wie ábowiem prawdźiwy Kátholik, że iák wyznawcá Hæreziy, ták y obrońcá tych, w iedney cenie chodzą, y iedno śie

dnaſe cechą oznáczáią, Hæretycka, nie Kátholicka. Wyznawa kto Hæreſim, Hæretyk ieſt: broni kto Hæreziey, Hæretyk ieſt. Ták ſą potępieni ná Czwartym powſzechnym Synodźie Eutyches y Dioſcorus: ony iák Hæretyk, á ow iák obrońcá iego. A że ten to Philálet był Hæretyckiego błędu, á nie Ruſkiey wiáry, dowodzę tego nań z własnego iego Scriptu Apokriſis otytułowánego, y Sproſne iego Hæretyckie błędy pokázuię iáſnie, áby kto nie rozumiał, że to ieſt Ruſkiey, ábo rácżey Wſchodney Cerkwie wiárá, ktorą ten Hæretyk opiſuie, y zá dogmátá tey S. Cerkwie przypiſuie, ſkądby oná y od ludźi háńbę y od Bogá karánie nośić muśiáłá. A tę táką moię pracą Kátholickim ſercem ná tego, y ná temu podobne Hæretyckiego ięzyká, od Ruśi náſzey práwiące Scribenty, zánźiętą y podiętą, pod opiekę y obronę, Miłośći twey Iáſnie wielmożny Mśćiwy P. Podkánclerzy podáć vſadźiłem: Kátholicki ſcript, Kátholikowi: obronę prawdy obrońcy Prawdy: iſtotne Ruſkiey Cerkwie wiáry wyznánie z Przodkow iſtotnego Ruſkiey Cerkwie wiáry wyznánia, Vrodzonemu Potomkowi: pobożnego Oycá, pobożnemu Synowi. Aby co ten Hæretyk poddał obłudnie pod obronę oycowi, co Syn w obronie iego nigdy nie był okázał świátowi. Mowi ten Hæretyk do S. Pámięći Oycá wielmożnego twey: sgániłeś to W. M. raz, że my Græckiey religiey ludźie w nabożeńſtwie náſzym przenágábáne bywamy. To co w tym ſwym przemierzłym ſcripćie opiſuie, nabożeńſtwem náſzym Ruſkim názywa. y możeſz ſie ták ſlepey duſze Græckiey Religiey Ruśin náleść, ktoryby to co on nápiſał, y zá Ruſkie vdał, Ruſkim nabożeńſtwem náswał y wyznał? Możeſz ſie ták niskiego roſſądku ná eść Kátholik, Coby tego tákiego nabożeńſtwá ludźi nie przenágabał? muśiałby głuchym bydź ná owe ſłowá Apoſtolſkie, Fratres mei, Si quis ex vobis errauerit à veritate, & conuerterit quis eum: Scire debet, quoniam. qui conuerti fecerit peccatorem ab errore viæ ſuæ, Saluabit animã eius à morte, & operiet multitudinem peccatorum. By ten Philálet, á przed nim Zyzáni, po nim Ortholog, narodu Ruſkiego Hæretycką náuką z drogi náuki Kátholickiey byli nie zwiedli. przená-

Iacob. 5.

gábánia, to iest, náwrócenia ich ná drogę prawdy z drogi błędow ludźie náßy niby ćierpieli, ni potrzebowáliby. Sámá tylko miłość po nich byłáby ßukána, á nie y wiárá. w ktorym postępku co Kátholicy náwracániem názywáią, y ſą rzecz máią zbáwienna, to Hæretycy rzeczą miánuią nieprzyiáźliwą, y przenágábániem tytułuią. Ale iáko rzecz, ták ſobie świętobliwe w tym rázie Kátholickie postępki Hæretycy *niech ſławy nicuią.* Ia *to com ná okazánie y ná znieśienie błędow y Hæreziy tego Philáletá, á przy nim dwu inßych máło wyżey názwiſkiem położonych, zá pomocą Bożą,* Orthodoxè *y* Catholicè *nápiſał, przezacnemu Wielmożnośći twey Imieniowi y obronie poświacam. máiac zá to, że Wielm: twoiá z tego* krotkiego *Scriptu o ś. SS. Przodkow ſwych wierze dowodnie y właśnie vwiádomiony, kocháć ſie w niey, y tey prawdźiwe wyznawce iáko Bráćią, y iedney á teyże wiáry ſpołwyznawce miłowáć, Przećiwniki* Conuinkowáć, *y do obaczenia ſie vmawiáć, y od tych bronić,* ktorzy *ná Zachodny Kośćioł powſtáwßy, oraz y* W*ſchodna Cerkiew w iednym y tymże oboygu wiáry dogmat wyznániu, wywroćić vśiłuią: á mnie Miłośćiwym Panem y dobrodźieiem y obrońcą náydowáć ſie, dźiwić bedźieß raczył. Ktorego ſie ia M. łáſce y opiece z vniżonymi ſłużbámi moiemi Kápłáńſkiemi pilno zálecam, y Bogá wßechmogącego proßę, áby on wielmożność* W*áßę* ku *cźći y chwale Imięnia ſwego S. á* ku *wierney rádźie prześwietnego Krolestwá Polſkiego wieloletnie w dobrym zdrowiu chowáiąc, Błogoſłáwionymi pomyſlnośćiámi. ktorych ſobie, y wßytkim przezacnym domownikom ſwym, wielm:* W*áßá od niego. w nádźiei wiecznych niebieſkich roſkoßy żyzy y pożada, nádáwáć y błogoſłáwić raczył. Z Monáſterá Dermaniá, Dniá 25. Sierpniá.* Anno Dñi, 1628.

Czytelnikowi łáſkáwemu.

Láski Bozey.

ZA zdániem błogosłáwieńſtwem y roſkazániem Oycá y
Bráći w duchu/ Pánow moich wyſoce vczczonych/ to/ co
mi rozum rádźił/ ná co wola pozwaláłá/ czego ſumnienie
dopuszczáło/ y co zbáwienia pożądánie muśiem ná mnie wyćią-
gáło/ w tey moiey Apologiey podáię Miłośći twey do przeczy-
tánia Czytelniku łáſkáwy. Apologia ten moy Script ztąd miá-
nowawszy/ iż go puszczam częśćią ná zátkánie vſt Lżebráći/ kto-
rzy moie ná Wſchodne ſtrony pielgrzymowánie/ iuż to trzeći rok
záżdrośćiwym Theonowym zębem gryzą. Nie żebym śie przed
tymi ożuwcámi ſpráwował: bo nie ſą tanti: ále ábym káżdemu
pobożnemu/ ktorych vszu to dochodźi/ wiedźieć dał/ żem to pod to
opłákáne Cerkwie nászey Ruſkiey poſtánowienie Kápłáńſkiego
mego doſtoieńſtwá powinnośćią vbiedźiony vczynił. Częśćią
ná okazánie y zniesienie błędow y Haerezyi ktorymi nowi nási
Scribentowie od lat więcey trzydźieſtu Cerkiew nászę Ruſką zmá-
záć poważyli śie/ y wszytek narod nász Ruſki w podeyrzenie ſpro-
ſnych ná máyeſtat Boży Haeretickich bluźnierſtw do wszytkiego
świátá podáli. Do ktorey Apologiey/ przydałem y Conſiderá-
cie/ ſtanowi Cerkwie nászey Ruſkiey teráźnieyszemu należnie słu-
żące/ zá tychże wyſoce vczczonych Pánow moich/ Oycá y Bráći
zdániem błogosłáwieńſtwem y roſkazániem/ ktory dom naro-
du nászego Ruſkiego/ (dla ktorego zbáwienia ánáthemą od Chri-
ſtá Páná ſwego być pożądáłby/) ná dwie częśći żáłośnie rozwá-
lony y w częśći iedney przećiwo drugiey nieprzyiaćielſko ná śie ſto-
iący/ á owe Zbáwićielowe słowá/ Omnis Domus diuiſa cõtra ſe, non Matt. 12.
ſtabit/ iuż ſámą rzeczą ná nim iſzczące śie widząc/ pierwey/ niżby
mu do tego (vchoway Chriſte Pánie/) nieoſtoienia śie przyszło/
z powinnośći ſwey Páſterſkiey w zábieżenie temu złemu pu-
śćić śie zá pomocą Bożą poſtąpili/ y mnie mnieyszemu z pośrzod-
ku śiebie brátu y słudze ſwemu do ogłoszenia to zlećili. Co ia ták
ex debito posłuszeńſtwá/ ták y ex officio doſtoieńſtwá mego czynię
tákim ſpoſobem/ iáki ieſt w tey Apologiey y w przydánych do
niey Conſiderácyach opiſány. Záczym káżdego łáſkáwego Czy-
telniká:

telnikáz á oſobliwie M. W. ktorych z narodu Ruſkiego / kto-
remu to napierwey y napilney wiedźieć należy / Bog wßechmo-
gący wyſokim vrodzeniem/ rozumem y Kápłáńſtwem poczćił: y
ktorym ſámym rádźić o tym należy/ pilno proßę ábyśćie M. W.
(máiąc odemnie pod świádkiem Bogiem / to ſobie oznáymione/
że nic ſwego przez to nie ßukamy / procz ſámego Cerkwie náßey
Ruſkiey zbáwiennego pokoiu: y oświádczone / że ná ſpolney
zdrowey o tym rádźie przeſtáwáć chcemy:) to co mowię/ iák brá-
tnie zdánie lubym ſercem przyiąwßy / káżdy według powołánia
ſwego powinnośći wáßey ná was ſámych zbywáć w tym nie do-
puśćili. Możeć ládáiákiego człowieká / ktory dáry Bożkie piedźią
ſwą mierzy / ábo owego natretá / Co ſie nie w ſwe rzeczy wtrąca/
ládáiákie o tym bydź rozumienie y mowá. po M. W. tego ocze-
kiwánia ieſtem / że to ode mnie łáſkáwym vchem vſłyßawßy / o
ktorym porátowániu iuż vpadáiących rzeczy náßych cáła du-
ßą przemyśláć záchcećie, Pánu Bogu M. W. poruczam.

MELETIVS SMOTRZISKI

Z miłośierdźia Bożego Archyepiſkop Połocki/ Epiſkop Witepſki y Mśćiſtáńſki/ Archymándrytá Wileńſki y Dermáńſki: Przezacnemu narodowi Ruſkiemu/ poſłuſzeńſtwá Wſchodniego/ wſzem wobec Duchownym y świetſkim/ wſzelkiego ſtanu Oycom/ Bráći y Pánom ſwoim wyſoce uczczonym/ y wielce miłym/ łáſki/ pokoiu y miłośći od Bogá Oycá y Páná náſzego IEZVSA CHRISTVSA, w Duchu S. uprzeymie modli/ życzy y winſzuie.



IVż to rok idźie trzeći Przezacny narodźie Ruſki/ iákom ſie z przedśięwźiętey do wſchodnich kráiow/ y vćieſznie nie bez duſznego y ćieleſnego pożytku mego zá łáſką Bożą przez dwá roki obchodzoney peregrinatiey/ do Oyczyzny zás wroćił: miawſzy to w vmyśle moiem dobrá pámięći obiete/ ábym w ták dálekie/ niebeśpieczne/ á ná moie podeſzłe látá y płoche zdrowie trudne kráie zápuśćiwſzy ſie nie powietrze tylo odmienić ſzukał/ v odległość mieyscá ſobą zmierzył/ ále oto w nich/ ábym ſie poſtárał/ ták dla śiebie/ ták więcey dla ćiebie/ coby mnie v Bogá łáſkę v ćiebie miłość/ á tobie przed Bogiem/ y przed wſzyſtkim świátem Chrześćiáńſkim/ zbawienie y nieśmiertelną ſławę ziednáło. Po co w kráie támeyſze zápuſzczałem ſie/ po co

Dáie ſie przyczyná pielgrzymowánia ná wſchodne ſtrony od Authorá.

Eccl. c. 6. madry syn Syrachow porániáć się rádzi nam / y drzwi
Deuteron. c. 32 mezow rozumnych progi nogámi nászemi trzeć: Bogo-
widcę Moyżeszá vsłuchawszy / chodźiłem Oycá mego y twe-
go pytáć / áby mi ozaymił / y stárszych nászych / áby nam po-
wiedźieli / o słowie żywotá przez słowo Boże przedwieczne
z niebá przyniesionym / pismy Prorockiemi / Ewángelski-
mi y Apostolskimi ogłoszonym trádycyámi z rąk w ręce / od
Oycow Synom przepodawánymi vpewnionym / y świętymi
Bogonośnych Oycow nászych Soborowemi vchwałámi
obiáśnionym przodkom nászym podánym / od nich przy-
iętym y po wieki násze w prostocie serdeczney czyste / y nie-
pokaláno trzymánym y chowánym. Po to mowię do Oy-
cá nászego y do stárszych nászych Cerkwie Wschodney cho-
dźiłem / ábym się od nich dowiedźiał y náuczył / o dogma-
tách pobożnośći / o wierze nádźieie nászey / w ktorey y do-
czesna szczęśliwość y wieczne błogosłáwieństwo násze zálo-
żone y vfundowáne być rozumiemy y wierzymy. to iest
o to pytáć chodźiłem / iezeli táż iest nászá teraz / ktora zá
przodkow nászych wiárá byłá / ktora od nich z woley Bo-
żey do nas byłá záwitáłá / ktora nie odszedszy od nich / nas
byłá w przodkách nászych doszłá. Tezli my z wyćiekłego
od nich do nas Ewángelskiego źrzodłá dusze zbáwienna
wode pijemy / ktora pili Oycowie nási Ruskiey Cerkwie
fundatorowie / y budowniczę. Tákli czysta świátło prze-
zroczysta? Tegożli smáku / tey wdźięczności y teyże zdro-
wośći? Abym o tym od nich prawdźiwie vwiádomiony
bywszy / Ciebie o tymże Przezacny narodźie Ruski w nie-
záyrzącym mi sumnieniu moiem vwiádomił.) A vczyni-
łem to nie z żadney lekkośći iákiey / áni prożney w tym słá-
wy szukáiąc / nie day tego Boże: bo mi iuż y látá moie w
rzeczách poważnych żártowáć y Dostoieństwo / w kto-
rym mię Bog moy nád godność moię mieć / zezwolił ra-

czył / w ſpráwách Boſkich gráć nie dopuſczáły / ále ta ſá-
ma poważna y zbáwienna przyczyná / ktora ſie pomieniłá
powabiony y poruſzony bywſzy. Co bowiem człowiekowi
w tym docżeſnym żywoćie / nád ten nie oceniony kleynot
koſztownieyſze bydź może? Wiárá ieſt duſz náſzych / y ćiał
zdrowiem / vćiechá / ozdobá / bogáctwem / y żywotem do-
cżeſnym y wiecżnym. Bez wiáry kto chodźi / chodźi w ćie-
mnośći / chodźi bez rozumu / chodźi bez żywotá : żywo v-
márły chodźi : Wiárá ieſt w człowieku / moc Boża / kto-
ra go y ożywia y vmacnia / y trzyma. Bez wiáry człowiek / beſtyi ieſt podobny / y nád wſzyſtko ſtworzenie ieſt
nanieſzcżeśliwſzy / y nanędznieyſzy. Quid enim prodeſt ho-
mini, ſi mundũ vniuerſum lucretur, animæ vero ſuæ detri-
mentũ patiatur? Aut quam dabit homo cõmutationem pro
anima ſua? Mowi Zbáwićiel náſz IEzvs Chriſtus. Człowiek wiáry Bożey niemáiący / ná duſzy ſzkodę ponośi:
czymże tę ſzkodę nágrodźić może? z wyroku Zbáwićielowe-
go / áni wſzytkiego świátá pozyſkániem. Boy wſzytek
świát zá ſwoy gdyby kto otrzymał / przed ſie koniec iemu
śmierć / á po śmierći zátrácenie : to ieſt ogień wiecżny
Dyabłu y Anyołom iegó zgotowány. Tylko pożytku z po-
zyſkánia wſzytkiegó świátá : á z utráty duſze tylko zyſku / że
z Dyabłem y Anyołámi iego wiecżną w piekle mękę pono-
śić muśi. A ieſzcże z owym przydatkiem. Quantũ glori-
ficauit ſe & in deliciis fuit tantũ date illi tormentũ & luctũ.
Ta tedy ták poważna y známienita przyczyná poruſzony
y pobudzony bywſzy / do Oycá iákom rzekł náſzego / y do
Stárſzych Cerkwie wſchodney chodźiłem tobie przezą-
cny narodźie Ruſki / iák y ſwoiey duſzy tego zbáwiennego
pożytku ſzukáiąc / ktoryby nam y ná tym świećie / y ná o-
nym w vżytku zoſtawał wiecżnymi czáſy nieodmiennym.
Ktorymby my vbeſpiecżeni y vpewnieni tu ná tym świe-

Wiáry praw-
dźiwey sku-
tki y owoce.

Matt. c. 9.

Apoc. c. 18.

Koniec pere-
grinátiey Au-
thorowey.

ćie duſze náſze dla Chriſtuſá Páná Zbáwićielá náſzego/ y dla zbáwienney iego Ewángeliey trácili/ á ná onym zbáwione być ie náleźli. Qui enim voluerit animam ſuam ſaluam facere, perdet eam: qui autem perdiderit animam ſuam, propter me & Euangelium, ſaluam faciet eam. A iż wiárá to ſpráwnie czyſtá y niepokalána P. Chriſtuſowá/ że ná tym świećie duſze ludzkie zátráca/ á ná onym zbáwione czyni: tu ie ná ziemi morzy/ á tám w niebie żywe ie znáyduie: Wiáry przeto nie ſzukáć/ bo iuż ieſt z láſki Bożey od przodkow náſzych naleźiona/ ále doznáwáć chodźiłē ieżeli táż ieſt/ y iedna teraz nam w vżywániu z tą/ ktora byłá w vżywániu przodkom náſzym/ y tám iey doznáwáć chodźiłem/ gdźie byłá od przodkow náſzych náleźiona/ á nie gdźie indźie. W tym źrzodle z ktoreg wyćiekłá/ á nie w inſzym. Ná wſchod chodźiłē do Kōſtántinopolſkiey ſtolice Pátryárchi/ od ktorey ty przezacny narodźie Ruſki/ Wiáre y Krzeſt S. przyiąłeś. Táiemnic Swietych Obchod y vżywánie/ y wſzyſtkę Cerkiewną w obrzadkách y Ceremoniách ozdobe. Do Pátryárchi Koſtántynopolſkiego/ ktorym ieſt tymi dniámi w Bogu Przewiel: Cyrillus on/ po dwá kroć Legatem do ćiebie od S. P. Mattheuſzá Konſtántynopolſkiego/ y Meletiuſzá Alexándriyſkiego/ Pátryárchow w ſpráwách Cerkiewnych przyſyłany/ dobrze tobie znáiomy. Ktoremu moy y twoy pokłon oddawſzy/ y to co mnie należało po niektorey częśći ſpráwiwſzy/ dálſze tegż ſpráwowánie wolnieyſzemu czáſowi niżli tám tegdy z wielą przyczyn ná niego był zoſtáwiłem/ A tym czáſem poruczywſzy ſie Pánu Bogu/ puśćiłem ſie w dálſzy wſchod/ y ná tych mieyſcách SS. byłem ná ktorych Zbáwićiel náſz IEzvs Chriſtus wſzyſtkiemu narodowi ludzkiemu zbáwienie ſpráwić raczył. Byłem w Syonie S. zkąd wyſzedł zakon Boży: y w mie-

Marc. c. 8.

Opiſánie peregrinatiey Anthorowego z Konſtántinopolá do ziemie S.

y w mieście Jeruzalem zkąd wyszło słowo Pańskie. Ná tym S. mieyscu Stworzyćielowi memu Bogu pokłon moy vczyniłem / ná ktorym stały prześwięte iego nogi. Do tych SS. mieysc duszá moiá y ćiáłem przypadáłe / y niegodnemi moiemi vstámi cáłowáłem ie / ná ktorych niewidomy Bog / w ćiele człowieczym widziánym być zezwolił. Tám byłem / gdźie sie iednorodzony Syn Boży / Bog Słowo z Przeczystey Pánny národźił / gdźie sie Krzćił / gdźie zbáwienna swoie Ewányelia przepowiádał / gdźie náuczał y cudá sprawował / gdźie vćierpiał y vmárł / y trzećiego dniá zmartwychwstał / y zkąd wzniosł sie ná niebo / y ná práwicy Bogá Oycá swego vsiadł. Te S. mieyscá náwiedźiłem / á myślne boty z nog duszę moiey zzuwszy cáłowániem świętym / iák sie cáłuią spráwiedliwość y pokoy / zá potkániem sie miłosierdźia y prawdy / cáłowałem ie. Cáłowałem tę iáskinią / w ktorey sie przedwieczny Syn Boży w ćiele národźił / y żłob w ktorym pieluszkámi powity / był położony. Kropiłem sie wodą Jordáńską w ktorey sie Krzćił / y one z vćiechą moią duchowną piłem. Cáłowáłem mieysce vkrzyżowánia iego / zdięćia z krzyżá / pogrzebu y wniebowstąpienia: to iest Golgotę świętą / y grob iego Prześwięty / y świętą Gorę oliwną. A przytym y insze mieyscá od Zbáwićielá mego zwiástuiącego pokoy deptáne cáłowałem. Cáłowałem y grob Przeczystey świętey Pániey nászey Bogárodźice záwzdy Pánny Máriey w Gethsemáni / y ná wszystkich tych mieyscách o tobie y o sobie Przezacny narodźie Ruski do Páná nászego y Bogá JEzusá Christusá modlitwy przynosiłem / áby nam to z łáski swey świętey dárowáć raczył / o co on sam zá námi miłosiernego Bogá Oycá swego prośił.

Affekt pobożny Authorá do národu swego.

Prośiłem áby rozdwoiony narod nász Ruski / wszytek był

iedno

Ioan. c. 17. iedno iáko on z Oycem ſwym niebieſkiem iedno ieſt y że-
byſmy wßyſcy tám byli/ gdźie on ieſt/ przynośiłem ná od-
puſzczenie moich y twoich grzechow Pánu Bogu náße-
mu bezkrewną ofiárę ná ołtarzu Cerkie národzenia Páná
Jezuſowego w Bethlehem: Ná ołtarzu Cerkwie żywo-
tworzącego grobu Páńſkiego w ogrodku: ná ołtarzu
vkrzyżowánia Páná Chriſtuſowego/ ná Golgoćie. O
bym mogł słowy moimi co wyráźić/ iáka vćiecha tegdy
duſzá moiá byłá napełniona/ w iákiey rádośći/ wßytkie
duſze y ćiáłá mego zmysły były tám tegdy zánurzone/
gdym ia nedzny ná vbłagánie miłośiernego Bogá ná od-
puſzczenie grzechow moich/ y wßytkiego narodu Ruſkie-
go/ ná tym sámym S. mieyſcu bezkrewną ofiárę przyno-
śił/ ná ktorym śiebie iednorodzony Syn Boży Báránek on
niepokaláný krwáwą ofiárę ná vbłagánie Bogá Oycá
ſwego zá grzechy wßytkiego świátá ofiárował. Nie był
wemnie żaden wnetrzny y zewnetrzny zmysł/ ktoryby ſie
nie ćießył/ nie rádował/ nie weſelił: ktoryby nieiák przy-
tomnego ná mieyſcu tym vkrzyżowánego Zbáwićielá
ſwego czuł. Wßyſtek duſzą moią w myślách moich rá-
dość byłem y vćiechá. Ray mi byłá tegdy S. Golgotá.
Psal. 83. Tám mi doznáć było iák ſą wdźieczne y miłe przybytki
Páná Zaſtepow: iák śliczne y ozdobne páłace Páńſkie/
do ktorych pożąda/ y vſtáie duſzá ſpráwiedliwych. A
przynośiłem ná tym zbáwienia náßego mieyſcu y ná in-
ßych bezkrewną ofiárę iezykiem Słowieńſkim/ mogßy zwy-
czáynym tám iezykiem ofiárowáć Greckim/ w ſámy ko-
niec ow/ żem zá ćiebie przenamilßy moy narodźie Ru-
ſki y záwßytkie te narody/ ktore iezykiem Słowieńſkim Stwo-
rzyćielá ſwego chwalą/ wysławiáią/ y wielbią/ vbłagál-
nią y grzech oczyſzczącą bezkrewną ofiárę z osobliwey mey
intentiey przynośił. W ten dobry koniec zumyſłu to

Szyniłem

czynił ábym wßytkie Słowieńſkie narody oraz P. Bogu memu w świety iego Oycowſki przemyſł z cząſci mey Kápłáńſkiey podał y poruczył/ proßąc iego świetey dobroći/ áby wßytkim nam iákiemi on wie ſpoſobámi proßone przez niego v Bogá Oycá ſwego IEDNO być/ y iák iednymi vſtámi y iednem ſercem wewnątrz Cerkwie iego świetey Przechwalebne y Przewielbione Imie Oycá y Syná/ y S. Duchá chwalić/ y wyſławiáć/ dárowáć raczył. Gdźie záraz ſiebie podawßy całą duſzą y cżyſtym ſercem moiem w to proßone przez niego v Oycá ſwego IEDNO, iemu iák Pánu memu y Bogu/ ná te w Cerkwi iego S. poſługe śiebie ofiárowałem/ polubił/ y oddał/ ábym zbáwienne iego to IEDNO w narodźie moiem opowiádał: y do zákochánia ſie w nim/ iák w rzeczy tey/ bez ktorey zbáwienie nie bywa/ według dánych mnie od niego ſámego śił/ zá pomocą iego świetą pozyſkował: námniey nie wątpiąc/ że zmiłuie ſie nád námi miłośierny P. Bog/ y to proßone IEDNO da nam/ gdy tylko ſámi prawdźiwym ſercem y wßytka náßa duſzą ſtáráć ſie o nie/ łáſką ego S. wſpomożeni bedźiemy/ nie kłáwliwy abowiem ieſt ten/ ktory rzekł. Petite & dabitur vobis, quærite & inuenietis: pulſate & aperietur vobis. Y záś/ Si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. Da y pewnie da/ ieśli go oto prośić bedźiemy gorącemi modlitwámi náßymi/ w pośćie y w iálmużnie. Gdy zápaliwßy świece miłośći/ ſtráconey nam tey dráchmy ßukáć v niego bedźiemy/ w pokorze y w ćichośći. Gdy ſie do drzwi pokoiu Cerkwie iego S. od niego dánego wzgodźie y iednomyślnośći poſpießymy. nim my do niego zákołáczemy/ iuż go przy drzwiách ſtoiącego/ ná nas czekáiącego/ y kołácącego naydźiemy mowiącego/ Ecce ſto ad oſtium: & pulſo: ſi quis audiuet vocem meam, & aperuerit mihi ianuam,

Zálecenie Iednośći S.

Procz iednośći świetey zbáwienie być nie może.

Matt. c. 7.
Ioan. c. 16.

Apoc. c. 3.

hi ianuam, intrabo ad illum, & cenabo cum illo? & ipse mecum. Da nam to IEDNO, ábysmy w Cerkwi iego S. iák iednym sercem iedno wierzyli/ ku spráwiedliwośći/ iák iednymi vsty iedno wyznawáli ku zbáwieniu Bo iesli on przy drzwiách serc nászych stoi/ y kołáta do nas/ ábysmy mu otworzyli/ w dom sercá nászego wniść mu dopuśćili/ y iemu z námi á nam z nim wieczerzáć pozwolili: iák nierowno skorszeg łágodnieyszego/ łáskáwszeg/ á do dátku ochotnieyszego naydźiemy go/ gdy my iego szukáć/ my do iego miłośiernych drzwi kołátáć/ my iego prośić bedźiem oto/ co on sam mieć nas zezwala/ y Bogá Oycá
Ioan. c. 17. swego/ áby nam dał prośi mowiac/ Pater Sancte serua cos innomine tuo, quos dedisti mihi: vt sint VNVM, sicut & nos VNVM sumus. Prośmy tylko iego o to bez przestánku/ kołátaymy iedno we drzwi miłosierdźia iego nieodstepnie/ szukaymy z pilnośćia/ á szukaymy z zápaloną/ iákom rzekł/ świecą miłośći/ wroświeconey świátłośći pokoiu: bo bez tey tákiey świecy/ żadnym sposobem tego iednego nienaydźiemy: á on ie nam da y nádda. Da/ że my Ruś y wszyscy Słowieńskieg iezyká narodowie szukánie to IEDNO naydźiemy: á nadda/ że zá tą táka násza do niego pilna á vprzeyma modlitwa/ y wszytkiem iedney z námi wiáry narodom toż przez nas szukáne y nálezione IEDNO da náleść. Bog ábowiem wszytkich wszytkiego świátá ludźi zbáwienia prágnie/ wszytkich szuká/ wszytkich wzywa y prośi/ owegdy áby on z námi wieczerzał/ á inegdy áby my z nim obiádowáli y wieczerzáli.
Luc. 14. Beatus qui manducabit panem in regno Dei. Błogosłáwiony/ ktory bedźie iadł obiad w kroleśtwie Bożym. O szczesliwiś y nádder szczesliwi/ Przezacny narodźie Ruski/ Błogosłáwieni y nádder błogosłáwieni bedźiem y my iesli wzywaiacemu Bogu od áż nádder kosztowneg tego

obiádu

obiádu iego niewymowiemy ſie/ ni kupionemi wśiámi/ ni niedoświádczonymi wołámi/ ni też poietemi żonámi. Błogosłáwieni bedźiemy/ że ſie nam doſtánie/ á z łáſki iego S. Króleſtwá iego niebieſkiego obiad ieść. Co ieśli ſkutecznie od niego otrzymáć chcemy/ y niewątpliwie ſie w tym vpewnić prágniemy/ proſmy iego/ áby nam iák ſwoim domownikom/ w iedney wierze y w iedney miłośći dał ná wyſławowánie Imienia iego s°. iedne vſtá y iedno ſerce: Vir enim duplex animo inconſtans eſt in omnibus viis ſuis: Mąż vmyſłu dwoiſtego/ nieſtáteczny ieſt we wßech drogách ſwoich. Rozdártych vſt człowieká pieśń nieprzyiemna. Iákowa nieſtyty ieſt teraz pieśń rozdwoionego ſercá/ y rozdártych vſt iednego narodu náßego Ruſkiego? Bogu y Swietym iego nie luba y nie przyiemna: w tych ktorzy vßymá słyßac/ nie słyßą/ oczymá widząc/ nie widzą/ ſercem rozumieiąc/ nie rozumieią. Szpetnych vſt ieſt część tá/ iák zmieyſcá ſwego wywroconych/ y ſkrzywionych: brzydkiego ſercá iák nienawiśćia oźiębłego/ á nieprzyiáźnią okoláłego. Iacob. 1.

To tedy było peregrinátiey moiey Przedśięwźięćie/ ten iey Cel/ tá y przyczyná. Zá co iák bacżę y doznawam ćięßko ſie poruſzył ná mię dobrá nienawiſtnik/ nie wſmák ſobie poczuł to moie pielgrzymowánie/ y nie poſpiałem ia ießcze był zá próg Oyczyzny/ á on iuż nálazßy ſobie ſpoſobne do ſwego dźieła naczynie/ zámießanie przez nie w Cerkwi náßey w narodźie (mowię) náßym Ruſkim tákie vczynił/ ktore y podźiś iák w piekle/ dźień od dnia wre y ßumieie/ á on przytym iákoby niebo z źiemią zmießáć mogł/ vdáie ſie. Wźięłá z wiekow miłości Bráciey nienawidce zá nieprzyiáźliwe iego ſerce przełożona mną Peregrinátiey moiey zbáwienia ſpráwá: nie luba mu ſie ſtáłá/ luba Bogu w wierze y w miłośći iednomyślność y Dußny nieprzyiaćiel dobremu záwżdy zayrzy.

 zgodá

zgodá Bráciey. Dla cze° zá zwroceniem ſie moim do Oy-
czyzny przynábywßy ſobie mnogßego/ y ießcze ſpoſobniey-
ßego naczynia/ wßytká Cerkwia zátrząſnal ták/ że wßyſcy
ludźie ſtáneli iák zdumiáli: iákoby śiebie ſámych odeßli/
ſtáli ſie wßyſcy: y ießcze y podźiśieyßy dźień trząść nia
nieprzeſtáie. Skąd iedni/ á ći miálkiego rozumu dźiwnia
ſie temu tylko: drudzy á ći niedbáli/ poźiewáia ná to:
trzeći/ á ći pobożni iák powárzeni chodza/ rády w tym
dáć ſobie niemogac. Niemogac chytrey tey przewro-
tności ßatáńſkiey wyrozumieć/ á obaczyć/ że to iemu o-
ſtátnie w narodźie náßym poßlo/ dla czego on wßytko
piekło náprzećiw dźieiacemu ſie/ zá przemyſłem Boſkim
dobremu porußyć/ pietę podnieść/ y rogi náſtáwić mu-
ſiał. Wßákże by dobrze wßytkie ſwoie piekielne mocár-
ſtwá y władzy ze wßytkimi ich chytrośćiámi dźwignął/
nic nie vſpieie. Durum enim eſt contra ſtimulum calci-
Act. c. 9. trare. nie ſpießno ßátánowi z Pánem Bogiem iść wzapá-
ſy. Co ábowiem pod niebem ták mocne ieſt/ iák ieſt mo-
cna prawdá? kámień to ieſt ná niego táki/ o ktory gdy
ſie on otrąci/ roſtrąći ſie/ á ieśli ten ná niego pádnie/ zé-
trze go.

Obiectia przećiw peregrinátiey. Rzecze mi ktory z tey nieſpokoyney cháßy: iákoż y
mowia/ co ćie dolegáło żeś chodźił? żeś pielgrzymował
wſchodnie kráie/ żeś náwiedzał Oycá y Stárßych? Po-
nieważ wßytko z łáſki Bożey ile do wiáry v nas cáło: y
ile do wyznánia tey wßytko domá zupełno. vczyniłeś to
bez żadney ſłußney ile do Ruſkiey Cerkwie przyczyny.
Ná ſwoie ßkode lub pożytek vczyniłeś to: á my y bez tey
ták trudney y prácowitey peregrinátiey twoiey obeyść ſie
Solutia obiectiey. mogli. Co te° ná to przed wßytkimi wámi przezacny ná-
rodźie Ruſki odpowiem nie bez wßelkiego v ćiebie podźię-
wienia: być to muśi/ y nim ſie tey rzeczy/ y ſpráwie dobrze

przypátrzyß/ y rozważyß/ bárźiey niepodobna to rzecz zdáć ći ſie bedźie/ niż podobna: y nie bez ſłußnośći. Bo morze poki ieſt morzem/ y źrzodło poki ieſt źrzodłem/ nie ieſt rzecz podobna/ áby były bez wody. Rownie słońce poki ieſt słońcem/ y ogień poki ieſt ogniem/ nie ieſt rzecz prawdźiwa áby nie świećili. To mie dolegáło/ odpowiem temu/ że ia Epißkop/ bá y Archiepißkop w Cerkwi narodu mego Ruſkieg nie wiedźiałem com wierzył. Niepodobnaß to rzecz zdáć ći ſie bedźie/ że Biſkup iák wierzy nie wie? że miſtrz czego inßych vczyć powinien/ bá y vczył/ tego ſam nie vmie? Ták ſie to niepodobna rzecz bydź zda/ iák gdyby kto człowieká bez duße żywym bydź twierdźił: ábo wprzećiw żywego vmárły Ale że to co mowie y podobna ieſt rzecz/ y prawdźiwa/ iáſnie y dowodnie tobie to pokaże/ gdyć vkaże/ żem ia wiecey błedy y hæreſye/ niżli prawdźiwa ze Wſchodá do nas záwitáła wiárę P. Chriſtuſowa wierzył: tey náuczałem/ te y przepowiádałe. A boie ſie przezacny narodźie/ żebyś y ty wßyſtek od nog do głowy (przebacz mi) w tey zemna chorobie nie był. O by to zdárzył był P. Bog/ áby zmyślona y niepodobna to rzecz byłá/ że ia Epiſkop/ ták wyſokiego w Cerkwi Ruſkiey doſtoieńſtwá człowiek/ com wierzył nie znałem: ábo ieśli znałem: tedy źle znałem/ y źle wierzyłem. Niemiáłoż mie to Epiſcopá dolegáć? y nie byłoż mnie słußney do tey mojey ták prácowitey peregrinátiey przyczyny? Zazem głuchy ná owe/ Błog. Apoſtołá Páwłá słowá zoſtáwáć miał mowiącego. Oportet Epiſcopum eſſe doctorem. Jákżem ia miał inße náuczáć/ gdym ſam tego nie wiedźiał czego ich vczyć byłem powinien. Jeśli tego vczyć ich miałem/ áby byli dobremi y pobożnymi: tedy wprzod owego áby byli wiernymi/ y práwowiernymi. Wiárá bowiem ieſt fundáment/ nádźieiá fun-

Trudno temu wiáry uczyć inßego/ ktory ſie ſam nie náuczył/ ábo ſie iey źle náuczył.

1. Tim. 3.

Ale niemoże

dámentu tego/ ściány: á miłość/ oboiego tego/ pokrycie. Iák tedy pokrycie ábo dách bez fundámentu y bez ściań ostáć się nie może / ták áni miłość bez nádźieie / y bez wiáry. Záczym áby był kto dobrym y pobożnym/ wiernym pierwey ma bydź: czego żem ia vczyć nie mogł/ bom y sam / cobym práwo wierzył nie wiedźiał/ y dobrymi przeto y pobożnymi bydź im/ vczyć ich nie mogłem/ y oni prawdźiwie tákimi stáć się niemogli. Bo iák ia bez fundámentu y bez ścian pokrycie wystáwić postępowałbym/ ták y oni bez tego oboiego dách záwiesić pokusiliby się. co iest rzecz nieprzystoyna y niepodobna. Bo ktoż bez iezyká mowić może? ábo bez oczu widźieć? ták áni bez fundámentu y ścian pokrycie stánowić. Nie iest to rzecz przystoyna / nie iest y podobna / áby kto rzecz iáką pierwey vlubił / niżliby ią iákożkolwiek poznał / áby iey pierwey pożądał / niżby o niey wiádomość iáką wźiął. Nie iest záiste y to rzecz przystoyna / nie była rzecz y podobna/ ábym ia kogo dobrym y pobożnym bydź náuczył/ nie náuczywszy go pierwey bydź wiernym/ y práwowiernę/ bo bez wiáry/ á wiáry Práwosławney Kátholickiey / dobroć y pobożność wszelka zmyslona iest dobroć y pobożność/ á nie prawdźiwa: ktora ná tym tylo świećie iest odpłáctna/ á ná onym wiecznym mękom podlęże. Sine fide enim inpossibile est placere Deo. Jeszcżeż mi rzecze żem nie miał słuszney do pielgrzymowánia mego przyczyny? że nie było coby mię dolegáło y do ták prácowitey drogi przymuszáło? ták ile do mnie sámego/ iák ile do wszytkiey Cerkwie Ruskiey? Kto słuszności á tey gwałtowney w tym nie widźi/ ták ten wiele świátłości myślnego słońcá widźi/ iák wiele widźi kret świátłości słońcá zmysłu podległego. Miałem tedy y słuszną miałem przyczynę. miałem co mię dolegáło/ miałem co mię ná Wschod do Oycá y do Stárszych musem práwie było wysłáło.

Być prawdźiwie dobrym/ iesli nie bedźie prawdźiwie wiernym.

Hebr. c. 11.

Rzecże powtore: to mowiac/ nie tylko siebie y nas/ ále też y wszytkie Przodki nasze święte y Blogosłáwione Ruskiey Cerkwie Oyce háńbisz. Bo niewiedzieć nam iák wierzymy iest háńbá/ nád wszelkie háńby. Przytym y sam sie zsobą niezgadzasz/ rzekszy máło wyżey/ że czysta y niepokalána wiárá Przodkom naszym ze Wschodu byłá podána od nich przyieta/ y po wieki nasze czysto y niepokaláno/ trzymána y chowána. Odpowiem mu/ że y to prawdá com ná przedzie powiedział: gdyż czysta tá y niepokalána wiárá/ po nasze tylko wieki czysto y niepokaláno byłá chowána/ á zá naszych nieszczesliwych czásow/ nieczysto stáłá sie y pokaláno. Y to druga prawdá/ że mowiac ia to/ háńbie y siebie przezacny narodzie Ruski (przebaczmi prawde mowiacemu) y ciebie: ále iák Cerkwie świetey Ruskiey/ ták y świetych y Blogosłáwionych Ruskiey Cerkwie Oycow nie háńbie: y owszew ná głowie moiey poczesnie ie nosze: ponieważ oni podána sobie czysta y niepokalaną Christusową wiáre/ czysto y niepokaláno trzymáli y chowáli: w tey tákiey czystey y niepokaláney wierze/ y świát ten pożegnáli. A my czysta záiste y niepokalána wiáre od tych SS. Przodkow naszych przyieli/ álesmy ia sámi/ iuż zá dni naszych onieczyścili/ y pokalána uczynić dopuścili: co sie máło niżey dowodnie pokaże. Czemu iesliby sie wczás nie zábiegáło/ w wielkim niebespieczeństwie Cerkiew násze zostáwiona náydowáć byłoby. Obawiáć sie álbowiem należy nam/ áby sie ten szkodliwy káncerowy wrzod zá czásem y do czystego ciáłá czystey Cerkwie Ruskiey nieprzyrzucił: ktorym ono (czego Christe rácz vchowáć) záráżone bywszy o bezduszone bydź/ páść/ y wniwecz obrocić sie musiáłoby. O ktorym swym Przeczystym ciele Przeczysty Oblubieniec iednorodzony Syn Boży mowi. Tota pulchra es amica mea & macula

Obiectiae

Solutia.

Cantici Cant. c. 4.

Ephes. c. 5. macula non est in te. Y Blogosłáwiony Apostoł Páwel/ Christus dilexit Ecclesiam, & se ipsum tradidit pro ea, vt illam sanctificaret, mundans lauacro aquæ, in verbo vitæ, vt exhiberet ipse sibi gloriosam Ecclesiam, non habentem maculam, aut rugam aut aliquod huiusmodi, sed vt sit Sancta & immaculata. Nieme zá prawdę vstá / y vschły ięzyk w tym tákiem rázie / wielkośćia rzeczy podźwigniony ruszyć sie mogłby/ y przemowić / gdźie idźie o cześć Bożą y o dusz ludzkich zbáwienie? O záráze y vpadek w niemáłey cżeśći Cerkwie iego S. Inácżey/ iesliby my zwłaszczá duchowni / o tym czuć y dbáć niechćieli / á mimo śiebie iákoby z vmysłu / te ták wszytkiey Cerkwi nászey ná vpádek stoiące rzecz puszczáli / przez to sámo naymitámi być w niey okazálibyśmy sie. Widźieć ábowiem/ że dusze tráćącey wilk piekielny/ nie iedne/ ktore zstádá nászego owce porwáć y vdusić / ále wszytko ćiáło Cerkwie nászey Ruskiey połknąć stára sie/ owym piekielnym wrzodem zárázić ią vsiłuie/ ktorym sie świeci nászy Przodkowie/ iák nim sámym brzydźili: to nam do wiáry podáć vbiegáiąc co Błogosłáwieni nászy Ruskiey Cerkwie Oycowie porzućiwszy deptáli. Widźieć to mowię/ á milczeniem tył podáwáć / nie tylko naymitowe iest dźieło/ ále złodźieiowe y rozboynicze. Co ábowiem záráźliwszym y ná duszy szkodliwszym ná duszy człowiecżey wrzodem bydź może/ nád Hæresim? Czym sie naspośobniey y na łátwiey ná zátrácenie w zeby piekielnego wilká podáć może duszá człowiecza / iák bluźnierstwem ná Bogá? To oboie tysiącochytry wilk ten piekielny/ w záráźe ćiáłá Cerkwie nászey Ruskiey nágotował/ áby ie nim oniecżyśćił y oniezbożył/ od Bogá wszytkich nas áby odwroćił/ y łáski iego áby nas pozbáwił. Co my iuż iáwnie y odkryćie widźimy/ y w sámych nas to/ im dáley tym głębiey vkorzeniáiące sie czuiemy

lemy y doznawamy. widziec tedy to/ á milczeć/ wiecey iest niż kámieniowi niemym być. znośniey záiste bedzie ziemi Sodomitow w dzień on sądny/ niżliby nam Cerkwie Ruskiey Pásterzom było/ dla ták wielkiego wielu/ nieoceniona Syná Bożego krwia okupionych dusz/ iáwnego zátrácenia. Hæresis człowieká káżdego / gdy go opánuie/ y z wiáry Práwosławney wyzuwa/ y od Bogá oddala. Hærezya zárážona Duszá żywoumárła. O hæreziey kożdey iedney to sie mowić może/ Co B. Apostoł Jákub rzekł o niezáchowániu iednego ktoregokolwiek przykazánia Bożego/ mowiąc. Quicunq; totam legem seruauerit, offendat autem in vno, factus est omnium reus. Matt, c. 55. Iac. c. 2.
Iedney ábowiem hæresiey dosyć do zátrácenia: dwie/ trzy/ y dáley/ do wietszego zátrácenia. y iest Człowiekowi nierowno szkodliwsza/ niż nacięższy grzech śmiertelny. Hæresis ábowiem nie tylko od Bogá człowieká oddala/ Co czyni y grzech śmiertelny: ále y Wiáry go pozbáwia/ Czego grzech y nacięższy nie czyni. A co mowie o iednym Człowieku/ toż rozumiem y o pomiestney Cerkwi/ że iey do odpádnienia od ciálá Cerkwie Powszechney/ á do zostánia zborzyskiem Hæretyckim/ ná iedney hęreziey dosyć/ ktora io z wiáry wyzuwszy/ wyzuwa záraz y z obecnośći láski Bożey/ y od Bogá oddala/ á czyni io wszeláko złowierna y niezbożna. Vważże Przezacny narodzie Ruski/ iák ia wielko do tego mego ná Wschod pielgrzymowánia miałem przyczyne: iák słusznie siebie y ciebie háńbie. Vważ przy tym y Owo/ iáko to iest wielce szkodliwy vpadek/ wpáść w Hęresim: ktora im iest nagłębsza/ tym iest naszkodliwsza. Z iákiego vpadku człowiekowi do powstánia ták iest trudno/ iák trudna rzecz iest martwemu chodzić/ iesli nie z osobliwey łáski Bożey poruszony bedzie. Voluntariè peccantibus nobis, mowi Hebr. c. 10.
B. Apo-

B. Apostoł Páweł / post acceptam notitiam veritatis, iam non relinquitur pro peccatis Hostia. terribilis autẽ quodam expectatio Iudicij, & ignis æmulatio, quæ consumptura est aduersarios. Irritam quis faciens legem Moysi, sine vlla miseratione, duobus vel tribus testibus moritur: quanto magis, putatis, deteriora mereri supplicia, qui Filium Dei conculcauerit, & sanguinem Testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est, & spiritui gratiæ contumeliam fecerit? Scimus enim qui dixit: Mihi vindicta, & ego retribuam. Et iterum, Quia iudicabit Dominus populum suum. Horrendum est incidere in manus Dei viuentis. Przez przyięcie ábowiem w siebie Hæreziy / á przez opuszczenie wiáry práwosławney / ten strászny Duchá s. wyrok ták ieden człowiek / iák y cáła Cerkiew pomiestna popada / że ią strászliwe iákieś oczekiwánie sądu / y żarliwość ogniá czeka / ktora ią iáko przećiwnice Boże pożrzeć ma / ieśli sámá śiebie pilnowáć y strzec nie zechce: ieśli się pierwey nie obaczy / poki iesżcze pomsty Bożey ná sobie nie odniesie: y poki w rece żywego Bogá nie wpádnie. Bo iuż po tym żadney zá śiebie ofiáry nie naydźie.

Wykrętá hæretycka. y áczkolwiek mowić zwykli Hæretikowie / My Syná Bożego nie depcem / ále go ná głowách swych nośimy: y krwie iego świętey / przez ktorą iesteśmy poświeceni / pokaláną bydź nie rozumiemy / ále ią ták przeświętą y zbáwienną ná dusz nászych zbáwienie z boiáźnią y ze strachem pijemy: y łaski Duchá s. nie lżymy: ále o nie Páná Bogá vstáwicznie prośimy / y przyznawamy / że bez nich żyć nie możemy. Odpowie im P. Bog / Populus hic labijs me honorat: cor autem eorum longè est à mè: ktorzy máią pozor pobożnośći / á mocy iey zápárli się. Choćiasz bowiem káżdy Hæretyk ták mowi / káżdy iednák depce Syná Bożego / pod nogámi swemi ma go. Krew iego świętą /

przez ktora był oświecony/ma zá pokaláno/y łáski Duchá S° lży/ poniewaß przyiete prawdy poznánie/y vżywánie prawdźiwey wiáry wyznánie odrzućił/ y podeptał: poniewaß z pośrzodku tych śiebie wyłączył/ ktorzy Syná Bożego ná głowách swych noßą/ y ktorzy krew Testámentu znáią y wyznawáią bydź czystą: y łáski Duchá S° máią wpoczćiwośći: tym stał śie przećiwnikiem/á w nich sámemu Bogu. Heretyká człowieká po pierwßym y wtorym strofowániu/ tenże Błog. Apostoł Páwel/ strzec śie wiernym roskázuie. A ták śie strzec: Christus Pan sam nauczą/ iák Pogánina y Celniká. Ktoż nád pogánina bárziey Syná Bożego depce/krew iego święta nie czyśći/ y łáski Duchá S. lży? A temu tákiemu Bożemu y prawdy iego S. przećiwnikowi podobnym Heretyká sam Syn Boży czyni. Tenże Błog. Apostoł Heretyki názywa sługámi ßátáńskimi/ gdy o nich mowi/ *Sam Szátan przemienia śie w Anyołá świátłośći, nie iest tedy rzecz wielka, ieśli y sługy iego przemieniáią śie, iákoby sługy spráwiedliwośći.* Sługzyß ßátáńscy IEzu Christá Syná Bożego ná głowách swoich noßą? Krew iego ná oczyßczenie grzechow wßytkiego świátá wylana bydź rozumieią? y łáski Duchá S. máią w vczćiwośći? Nic záiste. Człowiek Heretyk/ iest sługá ßátáński/ syn iest Dyabłow/ według rzeczonego przez Christusá Páná/ Wy z oycá Dyabłá iesteśćie. Nie poydźie tedy tá obmowá żadnemu Heretykowi/ nie poydźie: ále rácżey kożdy táki stáráć śie winien/ áby tego ták srogiego dekretu Bożego vßedł/ náwroceniem śie zás ná prostą prawdźiwey wiáry drogę/ z ktorey ßkodliwie spadł/ raz poznáno wiáry prawdę znieważywßy y podeptawßy. *Niepodobno bowiem, áby ći, ktorzy raz są oświeceni, y skosztowáli dáru niebieskiego, y vczestnikámi stáli śie Duchá S°, y skosztowáli dobrá Bożego słowá,* Hebr. c. 6.

Tit. 3.
Matt. 18.
2. Cor. 11.
Ioan. 8.

y mocy przyszłego wieku, á vpádszy, znowu odnowili śie w pokuś tę, po ktore krzyżuiąc sobie Syná Bożego y wpokazániu máiąc.
Nie iest rzecz podobna namileyszy / áby zá Heretyká po ktore Syn Boży miał vmieráć; ále iest rzecz podobna / áby Heretyk w vmárłym zań raz Synu Bożym zás z vpadku powstał / y do pierwszey wiáry práwośći zás śię náwroćił.

Wszytko to / w ktoryby koniec przez mie przełożono było / mądremu vkázywáć nie potrzebá / táwnie ábowiem / y bez vkazánia káżdy táki widzieć y rozumieć to może / iż y po nas mus duszozbáwienny to wyćiąga / ábyśmy nowo powstáley miedzy námi omylney Heretickiey przez násze nowe Theologi náśianey náuce / nie tylko z Káthedr Cerkiewnych vstąpić kazáli; ktora cżásow teráznieyszych niektorzy suggestowi przepowiádácze vstá sobie mázą / y násze vszy y dusze szkárádzą: ále y z domow swych precz wyrzućili / y w niepámięći ią zágrzebli / ieśli prawdziwą Páná Chrystusową wiáre mieć nas znáć śie / y znáni bydź chcemy: y ieśli Heretickiego vpadku ná dusze swe / y ná wszytkę Cerkiew Ruską nánieść niechcemy. Társneli śię ábowiem ći Theologizantowie niezbożnie ná Máyestat Boży: rzućili śie bluźnierśko ná Táiemnice wćielenia Syná Bożego: Zniewáżyli heretycko przez Páná nászego IEzu Christá podáne Cerkwi swey Sakrámentá; á to wszytko wiára násza bydź ogłośili. Ocżym Troygu Kátholickiego wyznánia pozbywszy / Co im y nam dusze zbáwiennego zostáć mogło? Jeśli to wszytkim prawdziwym Theologom iest w wyznaniu że o tym Troygu prawdziwa wiárá / to iest o Bogu / o Wćieleniu Syná Bożego y o zbáwiennych Táiemnicách / cżyni człowieká práwowiernym y Kátholickiem: Oni wszytko to troie náruszywszy / o káżdym z tych troyga / y o wielu inszych / z Kátholi-

tholickiey wiáry Dogmát nie kátholicko wierząc y vcząc
iák sie Kátholikámi znáć y zwáć będą mogli? Tárgneli
sie ná Máyestat Boży/ gdy istność Boska od osoby Bo-
skiey realiter dzieląc/ osobę Boską káżdą w sámey sobie nie
rozdźielną/ rzeczywiśćie rozdźieloną bydź vczynili y gdy
przyrodzony Boskich Osob/ ile do ich Bytnośći/ porzą-
dek znieśli. Gdy Syná Bożego Bogá Słowo nie bydź
z istnośći Bogá Oycá vrodzonym zbluźnili. Rzućili sie
ná nieodmienną wćielenia Syná Bożeg Táiemnice. gdy
Christá Páná Kápłanem y pośrzednikiem nie bydź ná-
uczáią. z opoczytego ná nim wiecznymi czásy y ná wieki
nieodmiennie trwáiącego dostoieństwá iego Kápłáńskie-
go y pośrzedniczego zdárli go. Znieważyli y zbáwienne
Sákrámentá Cerkiewne/ dwá tylko od Christá Páná bydź
podáne wyznawáiąc/ á nie śiedm. Jesliż to troygo Prze-
zacny narodźie Ruski w bluźnierstwie y w Herezyey; Co
nam zbáwiennego przez nich cáło zostáło? stawszy sie ie-
dną Herezyą záráżonymi/ háńbę nazwiská Heretickiego
od Cerkwie ná nie záłożonego/ nośić muśieliby: á to ták
wielu iáwnymi Herezyámi (nie tylko ábowiem tego złe-
go iest) záráżeni y zeszkárádzeni stawszy sie. Czego sie po
Cerkwi Boży/ ktora y po śmierći ták ie przeklináć zwy-
kłá/ spodźiewáć sie máią?

Oni Dusz spráwiedliwych w niebie z Pánem Christusem
bydź nie przyznawáią. Poiedynkowy Sąd báśnie bydź
rozumieią. *Bluźnierstwá miásuie Ruskich Scribentow.*

Dostoieństwo Kápłáńskie y Episkopskie toż y iedno bydź
sądzą/ Piotrá s^o z przełożeństwá ieg nád wszytką Cerkwią
zdzieráią. Chlebá y winá w Sákrámenćie Eucháristiey w
ćiáło y krew Christusową istotne przemienienie/ rzecz zmy-
śloną bydź powiádáią. Z przeistnoczenia sie náśmiewáią.
y insze tym podobne bluźnierstwá ná łonie serc swoich v-

tálone / á przez Scripta ná iaw wynurzone obnoßą. Nie Hęrezyież to: Nie bluźnierstwáż to ná máyestat Boży: y ná podána od niego Práwosłáwne Wiárę / iák nie mogą bydź większe gorße y ßkodliwße. Arius, Sebellius, Eunonius. Nestorius, Euryches, y tym podobni Hęretykowie / dla iedney tylko káżdy z nich Hęreziey / y Hęretykiem od Bogonośnych Oycow iest názwány / y z Cerkwie wygnány. Oni Syná Bożego nie bydź vrodzonym / z istności Oycowskiey bluźniac / Co mniey bluźnia nád Ariußá: Przyrodzonego miedzy Boskimi Osobámi porządku nie przyznawáiac / Czym się w tey Hęreziey mniey máia ná Eunoniußá: Kápłaná z Biskupem y wstopnia dostoieństwá, y w Pręrogátiwie iurisdictiey porownywáiac / czym mniey nád Aeriußá Hęretyká bładza.

Lecz ábyśmy się oczywisto przypátrzyli / w czym oni świętych Oycow náßych wiáry vstąpili / trzech przednieyßych y pierwßych náukę fałßywą / mieysca y kárty w scriptach ich z druku wydánych notowawßy / przekłádam. áby kto ták z większych / iáko y z mnieyßych nie rozumiał / że to co mowie / słowá sa bez dowodu. Visus enim pospolicie mowia / certior est auditu.

Pierwßy táki Theolog Ruski Stephan Zyzáni.

Zyzániego bledy y Hęrezye. TEgo Mátheologá Stephána Zyzániego / wydána iest náuká z druku po Rusku y Popolsku w iedneyże kśiążce. Anno 1596. Ten w náuce swoiey náprzećiwko Czyśću / sąd poiedynkowy przyznáwáć / błąd mieni bydź Hęretycki. Támże nie przyznawa / áby duße z tego świátá zeßłe spráwiedliwe tám były / gdźie iest Pan Christus: ále ie w ziemnym Ráiu bydź powiáda. Támże nie przyznawa:

znawa y tego/ áby ᾅδης po Grecku / á po Láćinie Infernus, było piekło/ iżeby ſie iuż grzeßni y Dyabli w piekle mieszyli.
Ná kárćie 32. Christá Páná y teraz widomą głową Cerkwie swoiey bydź powiáda. Ná kárćie 56. Cœleſtiná Biſkupá Rzymſkiego/ męża świętego/ przeklętym Heretykiem názywa. Ná kárćie 40. Nie przyznawa/ áby Przáśnik názywał ſie proſto chlebem. Ná kárćie 101. Bluźni o P. Chriſtuſie/ iż iuż nie ieſt dáley ni Kápłanem/ ni Pośrzednikiem: gdyż Kápłáńſtwo mowi Chriſtuſowe/ nie zoſtáło w Chriſtuſie/ ále ſie z niego zlało ná kápłany/ y ná nich opoczyło. Opuſzczam drugie bluźnierſtwá iego przećiwko pochodzeniu Duchá S. y przećiw Episkopá Rzymſkiego y inſze błędy y herezye iego. Postępuię do drugiego Theologá Krzyßtophá Philáletá.

Drugi Theolog Ruſki Krzyßtoph Philálet.

TEn Philálet wydał náukę ſwoię z druku. Año 1597. ἀπόκρισις, názwána. Ktory pagina 66. zmyśla y potwarza Grekow iákoby oni ná Cõcilium Florenckim Tránſſubſtántiey/ to ieſt Przeiſtnoczenia chlebá y winá w ćiáło y w Krew Páná Chriſtuſowe w Sákrámenćie Euchάriſtiey nie przyználi.
Pag. 298. Z wyznánia tego tákiego przeiſtnoczenia náśmiewa ſie y rzeczą zmyśloną ie bydź powiáda.
Pag. 87. Biſkupi y kápłáńſki vrząd tenże y ieden bydź rozumie.
Pag. 88 y 90. Twierdźi iż ludźie świeccy máią práwo ſuffragij de ciſiui czynić y ſtánowić dekretá o wierze.
Pag. 93. Bogowidce Moyżeßá/ áby był kápłanem nie przyznawa/ ále go człowiekiem świeckim bydź mieni.
Pag.

Pag. 94. Kápláństwo duchowne z kápláństwem Sákrámentálnym mießa, y owego wtorego nie przyznawa.

Pag. 111. Władze obieránia ná stan duchowny ludźiom świeckim iure diuino należeć przywłaßcza.

Pag. 114. y 124. Twierdźi, że Biskupowi nád kápłany w dostoieństwie swym więkßymi są, non iure diuino, ále z zwyczáiu ludzkiego.

Pag. 142. Nie przyznawa, áby S. Apostoł Piotr był postánowiony od Christá Páná Pásterzem Cerkwie powßechney.

Pag. 147. Nie przyznawa, áby Pan Christus Piotrá S.º kámieniem názwał.

Támże. Nie przyznawá, áby Christus Pan Cerkiew swoię ná S. Apostole Pietrze zbudowáł, y áby kiedy Cerkiew Wschodna to wyznawáłá.

Pag. 151 Nieprzyznawa, áby owe słowá Pan Chrystus do Piotrá s. mowiąc, pás owce moie, wßystkie swoie owce do pásienia iemu poruczył.

Pag. eadem. Nieprzyznawa, áby dwoiákie były dáne Apostołom od Chrystá Páná klucze; to iest ordinis y Iurisdictionis.

Támże, mießa pásterstwo Arcykápláńskie, z pásterstwem kápláńskim.

Pag. 206. Nieprzyznawa, áby z zwyczáiu stárodawnego, iż vchwały praw Cerkiewnych, Appellácia do Biskupá Rzymskiego należáłá.

Pag. 216. Twierdźi, iż wspráwách Duchownych Appellácya Biskupom należy do Cesárzow.

Pag 219. Władze nakázywánia Synodow przywłaßcza Cesárzom.

Pag. 223. Nieprzyznawa, áby ná konciliách powßechnych Biskupowie Rzymscy pierwße mieysce zásiadáli.

To y tym podobne bledy y Hæreżyæ Theologá drugiego nászego Philáletá.

Ortologowe bledy / y Hæreżye.

NAstempnie trzeći tákowy Cerkwie nászey Ruski Theolog Theophil Ortholog/ ktory w scripćie swym Lámentem názwánym R. 1610. z druku wydánym/ wszytek o pochodzeniu Duchá ś. Tráktat ná rozdzieleniu rzeczy wistym istnośći Boskiey od osoby záłożył y zbudował.

Folio 111. 2. Wyráźnymi słowy nieprzyznawa / áby Duch S. z istnośći Oycowskiey był. A Folio 113. 2 mowi że sie Syn nie z istnośći Oycowskiey rodźi / á Duch S. pochodźi: ále z Persony Oycowskiey / co wszytko ná Syná Bożego / y ná Duchá S. z istnośći Bogá Oycá onego vrodzonego / á owego pochodzącego iest bluźnierstwo Hæretyckie.

Folio 99. 2. Duchá S. według porządku Boskich person wtorym bydź mieni / ják y Syná.

Folio eodem y 101. y 122. 2. Przyrodzony miedzy Boskimi Osobámi porządek psuie / y rwie.

Tráktat náprzećiw Czyscu wszytek iest Hæretycki/ nie Græcki/ bo sie wnim folio, 161, y 163. Swietym náuczyćielom Cerkiewnym Ambrozyuszowi/ Augustinowi: á osobliwie Grzegorzowi Nysewskiemu/ y Grzegorzowi Wielkiemu Biskupowi Rzymskiemu Hæretycko przymawia: á folio 162. 1 Jrinæuszowi y Dionyziuszowi Alexándriyskiem / czego Cerkiew Wschodna ktorey sie ten Tráktát od Orthologá przypisuie/ czynić niezwykłá.

Folio 151. 1. Dusz Swietych z tego świátá zeszłych mieysce/ Ray ziemny bydź powiáda.

Folio 164. y 165. Rácye położone znosza/ áby komu

po ze-

pozeſciu zte° świátá grzzchow odpuſzczenia było potrzebá.

Folio 166. 1. mowi iż hoyny Pan Bog/ przeniewymowne łáſke ſwoie z łáſki/ dárem/ y krom zaſług grzechy odpuſzcza.

Folio 157. y 176. twierdźi że grzechy Venialne z tego świátá ſchodzącym duſzom odpuſzczáne bywáią gratis/ hoynym dobrotliwego Bogá miłośierdźiem.

Fol. 177. 1. Sądu Párticulárnego nieprzyznawa.

Fol. 212. 1. mowi. iż grzech śmiertelny oddala od człowieká wiernego/ y wiáre.

Folio 213. Znáśienia człowieczego duſze rozumna bydź ſtánowi.

Folio 214. 2 Dwá tylko Sákrámentá od Chriſtá Páná podáne bydź twierdźi/ Krzeſt y Euchariſtiæ.

Fol. 206. 2 y fol. 5. 1. 3 Trádiciey ſie náśmiewa.

Opuſzczam inſze błędy Hæreziey bluźnierſtwá tego miłego Krzywołogá Cerkwie náſzey.

Przypátrzże ſie przezacny narodźie Ruſki/ iákie to błędy y Hærezie od tych nowo wynikłych náſzych Theologow/ w Cerkiew náſze ſą wprowádzone/ y nam iákoby zá prawdźiwe wiáry dogmátá podáne/ y przez nas przyięte y approbowáne. Pátrzmy á obaczmy/ ják bluźnierſka ná[illegible]ko zárázić ſiebie dopuściliſmy: á ták nieoſtrożnie/ że przed Zizániámi Philáletámi/ Orthologámi Antigráphiſtimi/ Klerykámi/ Suráſkimi/ Azáriámi/ y tym podobnymi Mátheologámi zwodcámi náſzymi z prawdźiwey wiáry: málo nam znáczni zoſtáli święći náuczyćiele náśi Cerkiewni Athánázyuſowe/ Cyryllowie Bázylinſze/
Gal. 3 Grzegorzowie/ Chryzoſtomowie/ Dámáſcenowie/ y inſzi święći Doktorowie. N gdyby nam kto Ruśi z tey przyczyny y okáziy ono rzekł co niegdy B. Apoſtoł Páweł do Gálatow piſząc mowił. *O głupi Gálátowie, kto was omá-*

mił

mił, ábyśćie prawdźie niebyli posłußni, A niżey *Tákżeśćie głupi, że pocżawßy duchem, teraz ćiálem bywaćie wykonáni.* Nie mielibyśmy śie słußnie ná niego zá to obrážáć / ponieważ y my prawdźie nie będąc posłußnymi zá fałßámi Theologow náßych oddálismy śie. Co ábowiem ná Bog żywy nas do ták wielkiey prostoty przywiodło / żeśmy ták znácżne błędy / y iáwne Hęrezye / bez żadnego doświádcżenia / iákoby wßytká Cerkwia / bo wßytkiem narodem przyieli / y niemi bez żadnego vważenia iák swemi włásnymi chlubimy śie? Zaż niebyliśmy w tym od B. Apostołow Páwłá y Ianá przestrżeżeni / ábyśmy wßystkiego doświádcżáli / á co dobrego iest dźierżeli iżebyśmy nie káždemu duchowi wierzyli / ále pierwey doświádcżáli / ktoryby był z Bogá. Ponieważ mowi / wiele fałßywych Prorokow wyßło ná świát. Ieśli nie co inßego / tedy to sámo tych Ciemnych Authorow náukę y pismá wpodeyrzenie nieprawdy podáć nam było miáło / że żaden z nich imienia swego do tych swych bałámutni niepodpisał / ále tylko zmyślone. Ktory kiedy rodźic pocżciwego swego spłodku wstydźił śie / iák śie ći swoich zrodkow wstydáli / że śie do nich znáć nie zezwolili: przez co zá pewne to o sobie / y o nich wiedźieć dáli / że niepocżćiwego łożá spłodki ná świát puśćili. Ale iuż iákożkolwiek śie to złe z nieostrożności náßey stáło / day Boże / áby śie z postrogi náßey iuż rozstáło. Bo nie to złe / co śie może náprawić / ále owo co śie nigdy ku dobremu mieć niechce / Skoro tę ich mierziona Bogu náukę z náuką stárożytnych Theologow Cerkiewnych znieśiemy / nátychmiast z tey sámey ich od Doktorow świętych w náuce dogmat wiáry rożnośći / da nam Pan Bog w śiebie przyść / y poznáć sámych śiebie / ponieważ nie zdomniemánia dobrey wiáry człowiek / ále prawdźiwie tákiey / zbáwienia swego iest bespiecżen: y to

1. Thess. c. 5.
1. Ioan. c. 4.

w miłośći / bez ktorey może bydź człowiek wiernym / y prawowiernym / ále martwowiernym / y żadney nadźieie zbáwienia nie máiacym. Może bydź y męczony / śieczony / palony / ále zbáwiony bydź nie może. Ieslize cákiey słábośći iest wiárá bez miłośći / iákiey bądźie márnośći / gdźie ni wiáry / ni miłośći ? Coż rzeczemy o tym gdźie pod płaszczem wiáry błędy Hærezye y bluźnierstwá ?

Nie bluźnierstwoż to y sprosne Hæretyckie / przez Stephaná Zyzániá w Cerkwi nászey Ruskiey záśiane / Fol. 5. Sadu poiedynkowego nie przyznawáć : Duszyszcz Bo- Fol. 13. żych spráwiedliwe z niebá stracáć / y społeczności z Pánem Fol. 101. 102. Chrystusem oddaláć : Christá Páná z wiecznego iego Kápłáńskiego y Pośrzedniczego dostoieństwá zdźieráć : iákie záiste wiekow nászych sprosnieysze ledwie wynurzyć śie Fol. 31. mogły. Co ná to rzeczemy / że on w tymże swoim scripćie Christá Páná zowie Cerkwie swey bydź Głową widomą : Fol. 14. że dusze święte w Ráiu ziemnym pomieszcza : że B. Apo- Fol. eodem. stołá Páwłá od przytomnośći Christusowey oddala : Że Fol. w náuce o Czyscu. Infernus áby był piekło / nie przyznawa : że áby Przásnik Fol. 44. zwány był chlebem neguie : Że do textu s^o Złotoustego Fol. 47. owe słowá / tám Przásnik / á tu chleb / zmyślenie przyło- Fol. 101. y 102 żył : Że tegoż s^o Złotoustego świadectwo o Kápłanie y Pośrzedniku Iezusie Christusie nie wiernie przywiodł : Fol. 32. y 53. Że owe pod czás krztu Páńskiego stáła śie Táiemnice w głośie / w Gołębie / y w krzczącym śie Christusie Pánie Aryáńskie wyłożył : że Biskupá Rzymskieg Cælestiná / Trzeciego powszechnego Synodu spráwce : ktorego ná tym Fol. 56. Synodźie / Cyrillus s. Alexándriyski pátryárchá osobe nosząc / Nestoriuszá Pátryárche Konstántynopolskieg zá Hæretyká osadźił / dostoieństwá Kápłáńskiego odsadźił / y od Theod: Bals: Cerkwie oddalił : y oweg stąd Tytułu nábył / że śie wszyscy addecr: Const. iego Potomkowie Pátryárchowie Alexándriyscy Papieżámi

żámi

żámi y ſedźiámi powſzechnymi tytułuią: y nád inſze Pá- m. in Photi y
tryárchy in Trigio ſłużą. Oboie to od tego ś. Cæleſtyná nomocanonie
máią Pátryárchowie Alexándriyſcy: á náſz mądry Zizáni Tit. 8. c. 1. y
Hæretykiem bydź zpotwarzył / ná trzećim powſzechnym Niceph. Calli-
Synodźie przeklętym. Dźiwna rzecz záprawdę / Hiſto- ſtus eccl. Hiſt.
ryey Cerkiewney / nierzkąc piſmá ś. y iego głębokich ſkry- lib. 14. c. 34.
tośći nie bydź wiádomym / á Bogoſłowić ważyć ſie. Coż
Cerkwi náſzey Ruſkiey z tym nowym Theologię we wſzyt-
kim tym zá zgodá? Co náſzey czyſtey duſzozbáwienney
pſzenicy / z iego nieczyſtym duſzotrácącym kąkolem? przez
ktory on nas do wſzytkiego Katholickiego świátá zá Hæ-
retyki podał / tákoby ták / według tey iego nowey Tholo-
giey Cerkiew náſzá Ruſka y wierzyłá y wyznawáłá. Ano
on ſam we wſzytkich tych od śiebie opiſánych wiáry Ar-
tykułách / ták ieſt od Ewányeliſkiey prawdy / y od náſzego
práwoſławnego wyznánia dálekim / iák ieſt dálekim fałſz
od prawdy / á Belial od Chriſtá Páná.

O ſądźie poiedynkowym.

A Czkolwiek dźiwna to rzecz Przezacny narodźie Ruſki /
że ten Człowiek ták beſpiecznie ważyć ſie tego śmiał / cze-
mu żadnym ſpoſobem wydołáć nie mogł: ále nie rowno
dźiwnieyſza rzecz / że ták iáwnych iego błędow y Hæreziy
my nie poſtrzegli. Ze ták łácnych rzeczy / ktore ſie przez
ſámy przyrodzony rozum do widzenia podáią / obaczyć
nie mogliſmy. Ile abowiem do ſądu Poiedynkowego /
poſtánowiwſzy to v śiebie káżdy z nas zá rzecz pewną / że Fol. 82
po rozłączeniu ſie od ćiáłá / iedne duſze odchodzą ná miey-
ſcá świátłe y ſpokoyne / á drugie ná mieyſcá ćiemne y nie-
ſpokoyne / pytáć śiebie ſámych mieliſmy / kto te duſze ták
roſporządza / áby owe ſzły ná mieyſcá weſołe / á owe ná
mieyſcá ſmutne: A gdybyſmy to poięli / że ſie to im nie

przydáie zprzypadku/ ni z ich sámey woli/ ni zwładzy iá-
kiey nád niemi ßátáńſkiey/ lub Anyelſkiey/ áni ze złych ich
ábo dobrych vczynkow/ bez vczynionego ná nie ſądu. Bo
może wiedźieć y Anyol y dyabeł o vpadku człowieczym/
ále o powſtániu wiedźieć záwße nie mogą: ktorzy ſkru-
chy ſerdeczney/ bez ktorey pokutá/ by dobrze y byłá powie-
rzchowna/ nic nie waży/ wiedźieć nie mogą. Gdyż to
Pan Bog iák ſercowiedźcá ſámemu ſobie zoſtáwił. Mu-
śielibyśmy záiſte zá tym tákowym rzeczy tey vważeniem/
z potrzeby ná to przypáść/ że ſie to im przydáie z oſobli-
wego nieiákiego ſądu Bożego/ według vczynkow ich ná
nie vczynionego/ iż ſpráwiedliwe doſtáią ſie rękam An-
yelſkim/ przez ktore odnoßone bywáią ná mieyſcá świá-
tłe y weſołe: á grzeßne doſtáią ſie do rąk dyabelſkich/ przez
ktore odnoßone bywáią ná mieyſcá ćiemne y ſmutne.
A to tákie Boſkie vſądzenie názwálibyśmy ſądem Pártí-
culárnym/ ábo Poiedynkowym. Ktorego ieślibyśmy
nie wyznáwáli/ z potrzeby wierzyć muśielibyśmy/ że y
ſpráwiedliwe y grzeßne duße ná iedno iákie mieyſce ku-
pią ſie. Ale Ablá pomießzáć z Kaimem/ Lotá z So-
domczykámi/ Piotrá Apoſtołá z Judaßem zdraycą/ y tym
podobnych: nie ieſt rzecz zbożna. Przyrodzony tedy ro-
zum człowieczy vkázáć to nam był miał/ że ieſt ſąd Poie-
dynkowy Dußam/ á zá tę Zyzániego Heretická opinią nie
chwytáć ſie. Tym tákiem poiedynkowym ſądem ſądził
Chriſtus Pan onego rozumnego Zboyce/ rzekßy do nie-
go/ *Dźiśia zemną będźieß w Ráiu.* Tym tákowymże ſądem
ſądził y Judáßá/ rzekßy o nim/ *Biádá człowiekowi temu/
przez ktorego Syn człowieczy wydá ſie.* O tym tákowym ſą-
dźie Auguſtyn ś. Bárzo/ mowi/ ſłußnie/ y wielce zbá-
wiennie wierzono bywa o tym/ że duße z ćiáłá wychodzą-
ce/ ſądzone bywáią przed tym/ nim ná on ſtráßny ſąd
przyjdą/

Wielki błąd/ nie przyznáwáć ſądu Párti-culárnego.

Luc. 23.

Matt. 26.

Lib. 2. de propagatione animæ c. 4.

przyyda / ná ktorym iuż z przyietymi ciáły sądzone bydź máią. Ale posłuchaymy namileyszy o tym tákim sądzie bliższego wiekom nászym domowego nam Doktorá Cerkiewnego s^o^ Janá Dámáscená / ktorego Zyzáni ábo nie słuchał / ábo głuchymi vszymá słuchał : ktory sermone de ijs qui ob dormierunt infide, w Cerkwi nászey czytáć się zwykłym / ták o nim mowi. Powiádáią Bogiem nátchnieni mężowie / że przy skonániu káżdego człowieká / iákoby ná wagách wszytkie ludzkie spráwy y vczynki ważone bywáią / gdźie siebie y dobrotliwy Pan Bog [słuchaymy namileyszy otwártymi vszymá / co S. ten Doktor powiáda / gdźie mowi / siebie y dobrotliwy Pan Bog] wielmożnośćią mocy swey stáwi / ktory iest spráwiedliwy / mądry / dobry / y silny / ábo prawdźiwiey rzekszy / sámá spráwiedliwość / mądrość / dobroć / y moc hypostátna. Ják spráwiedliwy / tedy opuszczonemu bogactw swych vdźiela / iák mądry / niedostátki vbogiego nápełnia / iák dobry / stworzenie rąk swoich zbáwia : iák silny / mocnego zwyćięża / á osłabiáłego vmacnia : wyiawszy iáwnie potępionego / y od práwey wiáry odpádłego / ktorego száłá áż náder od rownośći wagi vstępuie. Gdy tedy ná wagách práwa száłá lewa przeważa / iáwna rzecz że zważony z świętymi Bożymi pomieszczony bywa : ieśli obie rowno ważą / łáskáwość Boża zwyćięża : ieśli y przeważa trochę lewa / y ták według Bogonośnych Oycow náuki / miłośierdźie Boskie nápełnia niedostátek. Trzy są Boskie Páná sądy / pierwszy spráwiedliwy / drugi łáskáwy / trzeći miłośierny : przydam ku tym y czwarty / gdy złe vczynki wiele przeważáią / y tedy spráwiedliwie spráwiedliwym swym sądem náprzećiw winnemu dekretuie. To S. Dámáscenus. Wyráźnie tedy ten S. Doktor o sądźie Poiedynkowym. y nie z siebie sámego / ále iák sam o sobie

S. Damascen^9^ in Sermone de ijs qui in fide obdormierūt.

o sobie támże wiedźieć dáie / z świętych przed nim pożyłych Doktorow náuki wźiął. sąd tedy tákowy / káżdey duszy poiedynkowey Cerkiew nászá Ruska od Wschodniey o nim náuczona / záwżdy znáłá y przyznawáłá: y teraz zna / wierzy / y wyznawa / á Zyzaniego od Heretykow poźyczka wźięta Hęrezye depce y tłumi.

O błogosłáwieństwie Dusz tego świátá zeszłych spráwiedliwych.

Ale zas do dusz spráwiedliwych z tego świátá zeszłych: ktorym Zizáni nieprzyznawa / aby tám były / gdźie
Fol. 14. iest Pan Christus: y B. Apostołá Páwła od przytomnośći Páná Christusowey oddala: á wszytkie dusze święte w Ráiu źiemnym bydź powiáda. Ile / mowie / do tey Zizaniego náuki / nieudáiąc sie w dálsze z świętych Doktorow Cerkiewnych o tym wybádywánie / sáme codźienne Cerkiewne Hymny / miáłyby nas były tego náuczyć / że tá Zizániego opinia / Hæresis iest á nie Cerkiewna náuká. Zaż możemy to dobrym sumnieniem o Cerkwi nászey Ruskiey / ábo ráczey o wszytkiey Wschodney rozumieć / że oná ináczey uczy y wyznáwa / á ináczey wierzy? Bynamniey.
Rom. c. 10. Gdyż cokolwiek Cerkiew Páná Christusowá sercem wierzy ku spráwiedliwośći / toż wszytko wyznawa usty ku zbáwieniu: y wprzećiw / cokolwiek usty wyznawa ku zbáwieniu / toż y sercem wierzy ku spráwiedliwośći. A ponieważ te prawde Cerkiew nászá Ruska wyznawa / iż święći są w niebie / gdźie iest Christus Pan ćielesnie / á nie w Ráiu źiemnym / y iż Błogi. Apostoł Páweł / ták y wszyscy święći / iest iuż z Christusem / tedy to fałsz iest y Hæresis / czego Zizáni Cerkiew násze Ruska wierzyć uczy / ná ktore my nieostrożnie pozwolili. Aże Cerkiew

náßá Ruska o Dußách świętych / z tego świátá zeßłych
ták wżdy / iákom przełożył / wiedzieć się to dáie zewßytkich
iey Hymnow y Homiliey w kśięgách Cerkiewnych opisá-
nych / w Octoichu / Triodiách / y Mineách / w Sobor-
nikách / y wewßytkich nákoniec Doktorách Cerkiewnych /
ktorym o tey materiey pisáć dostáło się. Ná vwierze-
nie tego co mowię / przekłádam Swiętych Hymnopi-
scow Cerkiewnych świádectwá / w ktorych Cerkiew Ru-
ska o Dußách świętych Bożych ná káżdy dzień wyznawáć
zwykłá / iż one są w niebie / y vkoronowáne koronámi
doskonáłymi / stoią przed Máyestatem Bożym: są z Pá-
nem Christusem: są z P. Bogiem: widzą Christá Páná:
widzą Bogá twarzą w twarz. A widzą nie przez podo- 1. Cor. 13.
bieństwo / nie iákoby przez zásłonę iáką: áni przez źwier-
ciádło / ni iákoby w konterfekcie iákim: ále twarzą
w twarz / iák sam w sobie iest. Ták widzą / iák widzą
go Anyołowie. Bez liczby ábowiem tákiego sensu w Cer-
kwi náßey Hymnow iest / iákiego iest ow / Teraz twarzą
w twarz Christusá widząc świeći / świátłośći niewysło-
wioney w roskoßy záżywaćie. y záś: oto otworzone wam
iest Krolestwo niebieskie / gdźie wy po wykonánym biegu
swoim / widźićie Bogá / iák widzą Anyołowie / ktory w
nagrodę prac wáßych / korony wam dáie. y záś / Mę-
czennicy twoi IEzu Christe / ktorzy dla ćiebie wielkie
męki vćierpieli / doskonáłych koron dostąpili ná niebie.
A osobliwie o świętych Apostołách Pietrze y Páwle ták
wyznawa. Teraz nie przez podobieństwo / áni przez źwier
ćiádło Christá Páná widźićie: ále twarzą w twarz / kto-
ry wam Bostwá swego doskonáłą znáiomość odkrywa.
To słyßąc Przezacny narodźie Ruski / Zostáie nam wiárę
dáć / ábo Cerkwi náßey niepokaláney Ruskiey / ábo Here-
zyą oßkárádzonemu Zyzániemu. Bo iedno z tego dwoy-
gá bydź

Z Kan. pospolitego świe-ßczenomęcz: pieśn 5.
Z Kan: pospol. Prepodobnym: pieśni 9. 1.
W octoichu / w piątek ná stich Głosu 6.
Z Kan: SS. Apost: P. y P. pieśni 9.

gá bydź muśi/ że ábo Cerkiew nászá w tym błądzi/ ábo Zy-
záni zbłądził: ktory słucháć iey niechćiawszy/ oto sie po-
kusił/ áby iego oná vsłucháłá: Czego w nieżyczliwych ná
prawdę Bożą sercách po wielkiey częśći y dokazał. Po-
nieważ/ iák sie wiedźieć dáie/ że Zyzáni z tą swoią Here-
zyą w vstách nászych/ á náuká prawdy Bożey wzániedbá-
niu zostáłá. A że to co twierdzę/ iest prawdá Boża/ y z
inszych Doktorow Cerkiewnych náuki/ z codźienną náuką
Cerkiewną zgodney/ pokázuię. Błog: ábowiem Złoto-
usty sermone de omnibus sanctis Paraenetico, wyráźnymi
słowy náucza/ iż święći z źiemie ná niebo przeszli/ y przez
Anyoły Boże tám doprowádzeni bywszy/ przed Thronem
Bożym stoią. S. Básilius wiel. Serm: Paraen: in 40.
Martyres. mowi onich/ że ie nie źiemiá vtáiłá/ ále niebo
przyięło/ przed ktorymi otworzone są drzwi Rayskie. Do
ktorych tego świętego słow Cerkiew owe słowá przydá-
wszy/ y wewnątrz będąc z drzewá żywotá roskoszuiećie:
Częstokroć to śpiewa y wyznawa. Niebo ten święty
Ráiem názywa/ w ktorym święći z drzewá żywotá/ kto-
rym iest sam Pan Bog/ roskoszuią. S. Atháńázyusz w ży-
woćie s. Antoniuszá wiel. powiáda o nim/ że widźiał Du-
szę s. Ammoniuszá nieśioną ná niebo. S. Grzegorz Nis-
seński Serm. Paraen. s. Ephremowi/ mowi/ że duszá iego
w niebieskich pálacách osiádłá/ gdźie są czyny Anyelskie/
gdźie pátryárchow narodowie/ gdźie chory Prorokow/
gdźie stolicy Apostołow/ gdźie rádośći Męczennikow/
gdźie pobożnych wesele/ gdźie Doktorow świátłość/ gdźie
známienite pierworodnych zgromádzenia/ gdźie czyste ro-
skoszuiących głosy. Słyszymy námileyszy/ że ten S. Do-
ktor Cerkiewny Ephremá s. ták y S. Athánásius s. Am-
moniuszá/ nie w Ráiu ziemnym pomieszczáią/ ále w pá-
łácách niebieskich/ gdźie są Anyołowie/ Pátryárchowie/
proro-

Sermo iste w Cerkwi ná-
szey co rok by-
wá czytány w niedźiele
wszech świet:

Prorokowie / Apostołowie / Męczennikowie / y wszyscy
społecznie święci. S. Grzegorz Theolog / w Zywocie ś°
Bázyliuszá wielk. powiedziawszy o nim / że iest w niebie /
przyznawa mu / że on widzi Troyce święta ták / iák w so-
bie iest. Toż mowią y tegoż uczą Doctorowie Cerkwie Cyr. Hierosl.
Wschodney y Zachodney / Cyrillowie / Hierozolimski / y Katech: 15.
Alexándriyski / Epiphanius, Ambrosius, Hieronymus, Au- Alex. lib. 1. c.
gustinus, y insży. Damascenus ś. w Historiey o Bárláá- 36. In Ioanne.
mie / mowi o Iosáphácie Krolewiczu / iż on obliczu Páń- Epiph. Hęr. 78
skiemu bez stráchu y nágo przytomny stał sie / y chwały o- Ambr. lib. 7.
ney / iuż przed tym obiecána sobie koroną ozdobiony zostá- Epist. 19. ad
ie. Theophiláctus / in exegesi owego przez Christá Pá- Thessal.
ná rzeczonego / Hodie mecum eris in Paradiso: Rzecz / mo- Hier. Epist. ad
wi / należy / że też to iest y iedno / Ray y Krolestwo nie- marcellam de
bieskie. ináczey ábowiem / nie záżywałby [zboycá] do- obitu lęc: Aug.
skonáłey szczęśliwości. To SS. Doctorow Cerkiewnych lib. medit. c.
náuká / z náuką Hymnow Cerkiewnych zgodna: ktorey 22.
Hyzáni ábo nie słuchał / y omylił sie / ábo słuchał / y rozu-
mieć z umysłu niechćiał. Przykłádem y pismá ś. o tym
Cerkwie nászey Ruskiey Práwosławnym wyznániu świá-
dectwá / ktorymi upewnieni SS. Doktorowie Cerkie-
wni / te nam tákową o postánowieniu z tego świátá ze-
szłych świętych dusz náukę podáli. Mowi Błog. Apostoł
Páweł / *Wiemy, że ieśliby ziemski dom nász te° mieszkánia był* 2. Cor. c. 5.
zepsowány, iż budowánie mamy od Bogá, dom nie ręką ro-
biony wiekuisty w niebiesiech. Y záś tenże / *Smiemy tedy zá-* ibid.
wsze, wiedząc, że pokismy w ciele, pielgrzymuiemy od Páná
(przez wiárę bowiem chodźimy, á nie przez widzenie) á śmiemy
y dobrą wolą mamy pielgrzymowáć rácey od ciáłá, á przyto-
mnemi być Pánu. Ktore oboie świádectwá tego sámego
nas náuczáią / że my po zepsowániu ciáłá nászego / w kto-
rym duszá iák w domie iákim mieszka / á zepsowánym /

E po wystá-

po wystąpieniu z niego duße stáwa śie / dostępuiemy nátychmiast w dußách nászych mieszkánia inszego nie rekoma robionego / wiecznego / ktore iest w sámym nie rekoma robionym wiecznym Bogu. Po ktorego my w du-
Luc. c. 23. ßách / z ćiáłá wyszedszy / odeyść spiesżymy śie. y Christus
Apoc. c. 6. Pan do zboyce / Hodie mecum eris in Paradiso. Blog. y
Jan Apostol y Ewányelistá / *Widźiałem powiáda duße pobitych dla słowá Bożego, &c.* Y niżey. *Y dáne były kâżdey*
Ibid. c. 7. *z nich ßáty białe.* Y záś tenże. *Potym widźiałem tłußcza wielka, ktorey żaden niemogł policzyć, zewßech narodow y pokolenia, y ludźi y ięzykow, stoiace przed Stolica y przed oblicznośćia Báránká, przyobloczeni w ßáty białe, y pálmy w ręku ich.*
Ibid. Y ieszcze tenże támże / *áci sa ktorzy przyßli z vćisku wielkiego, y omyli ßáty swoie y wybielili ie we krwi Báránkowey, Dla tegoż sa przed stolica Boża, y służa mu we dnie y w nocy w Cerkwi iego.* Już tedy dáne sa dußom świetym ßáty ich: iuż sa w nie przyodźiane / w ktorych nie zewnatrz niebá stoia / ále wewnatrz niebá przed Thronem Bożym y Báránkowym. y tám w niebie służa mu we dnie y w nocy. S. pierwszy Męczennik Stephan vmieráiac / mowi do
Act. 7. Christá Páná / *Pánie Iezu przyimi duchá moiego.* A Blog.
Philip. c. 1. Apostoł Páwel / *Prágnienie mam rozwiazánym być, y być z Christusem.* To sa pismá ś° mieyscá z ktorymi SS. Doctorowie Cerkiewni vpewnieni / bespiecznie vczyli / że świeći służebnicy Boży sa w niebie / sa z Christusem / sa w Ráiu / to iest w krolestwie niebieskim. y tym podobne. S.
Ibid. Złotousty w wykłádźie słow Blog. Apostołá Páwłá / o-
hom. 4. in ep. ad Phil. wych / *Mnie żyć Christus iest, á vmrzeć zysk. A ieśliż żywym być w ćiele, ten mi iest owoc pracey. y cobym miał obráć niewiem.* Otymże B. Apostole Páwle / przed ktorym Zyzáni niebo zámknal / y do Christá Páná niedopuśćił go / tak ... Co mowiß Páwle: Gdy zad odchodzac / ná niebo

Bo przyćdź masz / y z Christusem bydź / nie wiesz cobyś obrał? Niechże w Heretickiey swey opiniey stáną sie záwárte vstá tych / ktorzy mowią nieprawdę.

A co ś. Złotousty y Theophiláctus / y niektorzy inszi ná owe słowá Apostolskie. *A ci wszyscy świádectwem wiáry doświádczeni, nieodnieśli obietnice, iż Bog o nas coś lepszego przeyrzał, áby nie bez nas byli doskonáłymi.* wykład czyniąc / zdáią sie mowić / iż spráwiedliwi ieszcze zapłáty zá swe zasługi nieodnieśli: wiedźieć mamy / iż oni nie o Koronách y Doskonáłośći Błogosłáwieństwá Dusz mowią / ále o koronie y błogosłáwieństwie ćiáł: o ktorym ná mieyscu tym mowi y Błog. Apostoł Páweł. Przez obietnice ábowiem rozumie sie / doskonáłe Błogosłáwieństwo y dusz y ćiał: ktorego ieszcze ni Abel / ni Noe / ni Abráhám / ni Páweł / ni inszi kto niemiał / y teraz niema. A to dla tego / żeby nie bez nas mieli. Co sie widźieć dáie y z sámych słow Apostolskich owych / vt non sine nobis consummarentur. Nie rzekł ábowiem / mowi B. Złotousty / áby nie bez nas byli koronowáni / ále żeby nie bez nas doskonáłośći dostąpili. To iest / żeby bez nas doskonáłey zapłáty nie tylko w duszách / ále y w ćiałach nie otrzymáli. Znáki tedy świádectw Bożych: znáki pism Doktorow świetych: y znáki codźienney Cerkiewney obaczyliśmy Przezacny narodźie Ruski / y náuczyli sie / że dusze świetych sługebnikow Bożych są w niebie z Christusem Pánem swoim y Bogiem / y sprzytomnośći iego roskoszuią / czekáiąc ná doskonálszą po zmartwychwstániu ćiał swych szczęśliwość / gdy iuż pospołu z świecącymi sie iák słońce ćiáły swymi vżywáć będą tego / czego oko nie widźiáło / vcho nie słyszáło / y co człowiekowi ná serce nie wschodźiło: gdy iuż vstánie w nich ogládánie sie ná Bráćią w modlitwách / y ná ćiał swych zmartwychwstánie: ále wszeláko

Hebr. c. 11. To mieysce Páwłá ś°. Przećiwnicy źle rozumieią / vsiłuią pokázáć że ieszcze spráwiedliwych dusze niemáią zapłáty w niebie.

ná ſámeß tylko Páná Bogá pozor im będźie/ y ná ſámego ſie tylko P. Bogá obrocą/ y w nim ſámym osiedą. Ktora doſkonáłość náſtąpi w dźień powßechneg zmartwychwſtánia. gdy wsiane ćiáło duſzewne / Powſtánie ćiáło duchowne/ ná ktorych wypełnia ſie tegdy owe piſmá S° wyroki/ Chriſtá Páná mowiącego/ *Ieśli odeydę, y zgotuię wam mieyſce; przydę záſię, y wezmę was do mnie ſámego, iżbyśćie gdźiem ia ieſt, y wy byli.* Y Błog. Apoſtołá Páwłá / opowiádáiącego / *Gdy Chryſtus pokaże ſię żywot wáß, tegdy y wy pokażećie ſię z nim w chwale.* y owo tegoż B. Apoſtołá máło wyżey przełożone / Et hi omnes teſtimonio fidei probati, non acceperunt repromiſsionem &c. Tegdy ábowiem w ćiáłách ſwych / w doſkonáłość vżywánia dobr onych niebieſkich przyidą / ktorych teraz przedtym czáſem bez ćiał doſkonále záżywáią. Co im ieſt ßáta ona biáła / od Bogá im dána / w ktorą przyodźiane ſą przed Máieſtatem Bożym / y ſłużą iemu we dnie y w nocy.

1. Cor. c. 15.
Ioan. c. 14.
Coloſſ. c. 3.
Hebr. c. 11.
Apoc. c. 7.

Wierzmyż my Przezacny narodźie z ſámem Pánem Chriſtuſem / z Swietemi iego Apoſtołámi / z Bogiem nátchnionymi Oycámi náuczyćielmi Cerkiewnemi / ktorych ſie tu náuká ná dowod Práwoſławnego Cerkwie náßey Ruſkiey wyznánia przywiodłá / y z świetymi Cerkiewnymi Hymnopiſcámi / Andrzeiem Biſkupem Kreteńſkim / Ioannem Damaſcenem, Kozmą ſpołeczniem iego / Theodorem Studita / y Jozephem brátem iego / z Thephanem Piątnowánym / y z Jozephem Pieśniopiſcem / y z inßemi tego pocztu. A Zizániemu z tą iego Hæretickà omylną náuką do Cerkwi náßey Ruſkiey przyſtempu nie dáymy.

Jż Infernus ieſt Piekło:

Dotknie ſie wkrotce y owe° hæretickie° biedu Zyzánieg w ktorym nieprzyznawa/ w náuce náprzećiwo czyſcu

Aby Infernus był Piekłotyżeby grzeſzni y Diabli iuż ſie męczyli Zdoświádczenia to miedzy ludźmi zá rzecz pewna vdáwáć ſie zwykło/ że człowiekowi temu/ ktory ſie raz zdrogi práwey zbiie/ á imieſię̆ błąd/ niczego w oczu inſzeᵒ nie ieſt/ tylko błąd: y właſna iego práwa drogá/ nie iego drogá bydź zdá ſie mu. Toż ſie dziać widźimy y z tymi/ktorzy w ieden Hæreticki błąd zdrogi práwey Cerkiewney náuki vdáią ſie/ á imie ſie ich vpor/ że iuż y dobrze vtorowánego prawdźiwey wiáry gościńcá widźieć nie chcą: lub też zá pokárániem Bożym y nie mogą. Sam Pan Chriſtus mowi w Ewángeliey/ *Y w Piekle podniozſzy oczy ſwoie, gdy był w mękách.* Ieśliż w Infernie on Bogacz/ y w mękách: tedy w Piekielnych mękách: gdyż mimo męki Piekielne/ inſzych mąk niepokutuiącym grzeſznikom nád piekielne nimáſz. Infernus przeto ieſt Piekło. Bo choć to w przypowieśći rzeczono bydź przyimiemy/ mieyſcá mąk ináczey rozumieć nie możemy/ tylko że ieſt Infernus; ináczey/ Chriſtus Pan złe mowiącym rozumiány być by muśiał: co ráczey Zyzáni popádá: ktory miał w tym vſłucháć Błog. Krolá y Proroká Dawidá/ mowiącego. *Nie vmarli będą ćię wychwálać Pánie, áni wſzyſcy ktorzy zſtępuią do Piekłá.* Bo ći/ ktorzy zſtępowáli ná łono Abráhámowe/ ná ktore potym doſtał ſie był y Dawid/ chwálili Páná/ y záś tenże/ *Niech ſię záwſtydzą niezbożnicy, y niech będą prowádzeni do piekłá.* Máxym Mnich Græk/ ktory v Moſkwy in exilio będąc piſał/ piſm ſwoich Capite 50. owe Błog: Pſalmiſty słowá/ *Niech ſię grzeſznicy obrocą do piekłá.* vważáiąc/ Dwu mowi/ rzeczy z słow tych náuczaymy śie: pierwſzey/ iż áż do wtorego przyśćia Sędźiego/ w Infernie zátrzymáne ſą niezbożnych y grzeſznych duſze: drugiey/ iż też duſze záś támże śie obrocą/ áby ná wieki męczone były. Ieśliż y

teraz

Luc. c. 16.

Pſal. 113.

Pſal. 30.

Pſal. 9.

teraz przed sądem obchodzą niezbożnikowie do Adu/ według Græckiego/ á do Infernu/ według Láćińskiego/ y po strásznym sądźie tegoż Adu/ ábo Infernu ná wieczne męki obrocą się? Infernus przeto y według Græków/ iest Piekło.

Iż się iuż męczą y grzeszni ludźie/ y diabli.

A co mowi/ że się iescze grzeszni ludźie áni Diabli nie męczą? Gdy by się był y w tym tegoż Máxymá Græká/ ieśli niechćiał inszych/ porádźił/ nie mowiłby był tęg: ktory w liśćie swym do Janá Ludwiká/ pism swych capite 73. ták w tey máteryi mowi/ ogień iest pod źiemią záchowány od Stworzyćielá ná męki niezbożnikow: ktory y Gehenna Pismo świete názywáć zwykło: w ktorym nie miłośierny on Bogacz [słucháć go tu miał Zyzáni] skwárząc się/ prosił Pátryárchi Abráhámá/ áby posłał do niego vbogiego Lázárzá/ żeby ochłodźił wodą iezyk iego/ skwárzącysie w płomieniu podźiemnego nieugászáiącego ogniá. A że ten ogień iest podźiemny/ niech ćię w tym przemoże ogień gory Aethny/ zespodu źiemskich przepáśći w wierzch wynurzáiący się: y tych niezbożnikow/ ktorzy się tám męczą/ głosy y wrzáski strászliwe.
Luc. c. 16. Abo nie słyszysz Zbáwićielá mowiącego/ vmárł też y bogacz/ y pogrzebion iest: á w piekle podniozszy oczy swoie/ gdy był w mękách. To Græk właśny/ y mąż tych wiekow w Gręciey rzadki/ á wyráźnymi słowy to wyznawa/ że sie iuż niezbożnikowie w ogniu Adowym/ to iest/ piekielnym męczą. y nie dźiw/ náuczył sie ábowiem tego w Cerkwi Wschodney Gręckiey/ ktora o Męczennikách y o ich Męczyćielách przez náuczyćiele swe mowiąc/ ták o nich mowę swoię zámykáć zwykłá/ iák zámknął mowę

swoie

ſwoie Abráhám o Łázárzu y o Bogaczu mowiąc/ teraz on ma pociechę/ á ty męki cierpiſz. Miał był záiſte y Zyzáni tegoż od ſwey Ruſkiey Cerkwie náuczyć ſię/ á O- bledney w tey máteriey nauki wnie wtracáć nie ważyć ſię: ktora temiż ſłowy tákie ſwe o męczennikách y o ich okrutnikách powieści zámykáć zwykłá/ że ſię oni weſelą y roſkázuią/ á owi ſię ſmęcą y męczą. Ták mowi o SS. Hlebie y Boryśie Kiążętách Ruſkich/ y o ich okrutniku Brátoboycy/ że oni w niebie koron doſtąpili/ á Zaboycá ich wpiekle ſię męczy. W tey ták iáſney y iáwney rzeczy iák Zyzániemu nas záwodźić/ ták y nam dopuśćić záwieść ſię nie należáło. Słucháć mieliśmy w tym Błog. Apo- ſtołá Piotrá náuczáiącego/ *Umie Pan pobożnych z pokuſzenia wyrwáć, á nieſpráwiedliwych ná dźień ſądny, áby męczyli ſię záchowáć.* w Gręckim Kolazomenos, in preſenti, ktorzy ſię iuż męczą. Zkąd S. Złotouſty o Sodomczykách/ ćtery tyśiące mowi/ lat przeminęło/ á Sodomczykom męká iá- koby ſię teraz nowo záczynáłá. Przytym/ ieśli ſpráwie- dliwi iuż w niebie z wiecznych dobr roſkoſzuią/ z potrzeby zátym idźie/ że też iuż y niezbożnikowie męki wieczne w piekle ponoſzą. Jeśli wźiąłeś o tym z piſmá ś. náukę pewną/ mowi wielki Grzegorz Papież/ że duſze świętych ſą w niebie/ z potrzeby zá tym wſzeláko wierzyć maſz/ że nieſpráwiedliwych duſze ſą w piekle. Lecz my iuż o tym pierwſzym wźięli pewną náukę/ y pełnymi vſtá- mi w Cerkwi náſzey wyznawamy ią: iák ſię to máło wyżſzey dowodnie przełożyło. należy przeto z potrzeby/ ábyś- my przyięli y drugą/ y tákowymiż ią vſtámi wyznawáli.

Támże.

W ſtichyrách ſławá.

2. Petr. 2.

Serm: quod pœna inferni eſt æterna.

wſzk Margar pag. 71. to. 2.

Lib. 4. Moral cap. 28.

A że męczą ſię iuż y dyabli/ wiedźieć ſię to dáie mie- dzy inſzymi dowodámi y z owego/ co mowi S. Złotouſty/ iż żadney męki cięſzſzey niemáſz/ y nie będźie w piekle nád owe/ Błogoſłáwioney ſławy odpáść. Aiż iuż ſławy tey dyabli

Że ſię iuż męczą y dyabli.

dyabli odpádli/y ſtáliſie z niey wyzutymi/ żadney przywrocenia siebie do tey ſławy nádźieie nie máiact przez co w vſtáwicżnych iuż ſa mekách/ w vſtáwicżnym náyduia ſie piekle/ choć ſa wprzepáśćiach podźiemnych/ choć w wodách/ choć ná ziemi/ choć ná powietrzu/ piekło to tákie wßedy zſoba noßa. Położ mi kto/ mowi Złotonſty S. dźieśieć tyśiecy piekłow/ nic tákiego nie położyß/ iák ieſt od Błogoſłáwioney ſławy odpáśdź. A iż/ iákom rzekł/ ſławy tey Dyabli bywßy Anyołámi świátłośći/ á ſtawßy ſie Anyołámi ćiemnosć/ iuż odpádli t w ćięższych przeto/ według Złotonſtego s. mekách ſa/ niż w tyśiacu ogniſtych piekłách. Dał ſie podobno Zyzáni do tey Hereziey poćiagnać Dyabłom/ mowiacym/ *co nam y tobie Iezuśie Synu Boży? przyßedłeś tu przed czáſem meczyć nas?* niechćiał wiedźieć/ że Dyabeł ieſt oćiec kłamſtwá/ ktory wprawdźie ſam nie zoſtawßy/ prawdy náucżyć go nie mogł. Záczym Cerkiew náßá Ruſka/ Cerkwia Páná Chriſtuſowa bydź siebie znáiac/ ſłucháć go w tym niema/ támże záraz náucżona bywßy od Błogſł. Ewányeliſtow/ Coby to byłá zá meká/ ktora áby ich Pan Chriſtus nie męczył/ Dyabli proßa. Máthewß S. mowi. *Prośili go Dyabli mowiac, ieśli wyrzucaß nas ztad, pośliß nas w ſtádo wieprzow* Márek S. mowi. *Mowił bowiem ie[v] Iezus, wynidź duchu niecżyſty z człowieká, y prośił go (legio) bárzo, áby ich nie wyganiał z kráiny.* Łukaß S. mowi. *Przykazał Pan Iezus duchowi niecżyſtemu, áby wyßedł z człowieká, y prośił go áby im nie roſkazał iśdź do przepáśći.* Nie trudno dáie ſie ztad wiedźieć/ że meká/ ktora áby nie byli meczeni/ dyabli proßa/ ieſt wygnánie ich z człowieká. y gdy mowia do Chriſtá Páná/ nie mecz nas: iákoby też mowili/ nie wyganiay nas. wygnánie ſwoie z człowieká/ zá meki ſobie przyznawáiac. Iák ábowiem zá naprzednieyßa ſobie vćieche máia dya-

Hom 54. in Matt.

Matt. c. 8.

Ibid.

Marc. c. 5.

Luc. c. 8.

Wygnánie z człowieká zá wielka meke poczytáia ſobie dyabli.

ia dyabli ßkodźić ludźiom / á oſobliwie / zá dopußczeniem Bożym / wchodźić w nie / trapić ich y mordowáć / ták zá ćiężką męke to ſobie máią / gdy z tego przez nich záiętego mieſzkánia wygániáni bywáią : y dla tego proßą Chriſtá Páná / mowiąc / Jeśli nas z tego człowieká wygániaß / nie wygániay nas z miedzy ludźi / z kráiny tey vſtąpić nam nie kaź : nie roſkaź nam y do przepáśći iśdź : bo komuby tám ßkodźili / prożno iuż záßkodzonych / nie mieli. mocz / iáko ſie wiedźieć dáie / dyabłom nie ßło / tylko áby im nie kazał ná to mieyſce odeyść / zkądby iuż wyniśdź / y ludźiom ßkodźić niemogli. To tedy ieſt męká tá / ktora áby nie byli męczeni / proßą Dyabli: á nie męká ktora w nich nieodſtępnie zoſtáie / ktora nápádłá ná nie z przeſtępſtwá / y z oddalenia ich od łáſki y przytomnośći Bożey / ktora ſie oni dręczą y męczą / iák naćięższą piekielną męką : nád ktorą / według Błog. Złotouſte° / żadney ćięższey męki w piekle niemaß / y nie będźie. Wolna tedy zá łáſką Bożą Cerkiew náßá Ruſka / y od tey Zyzániego Haereziey zoſtawá.

Jż Chriſtus ieſt Kápłanem y pośrednikiem ná wieki.

Owo zás tegoż Theologá / kto z práwoſławnych łágodnym ſercem znośić może / że on Chriſtuſá Páná z Kápłáńſkiego y z Pośrzedniczego vrzędu zedrzeć y obnáżyć poważył ſie / ktore Pánu Chriſtuſowi ták ieſt wieczne / iák ieſt iemu wieczne y człowieczeńſtwo. Ná wieki ábowiem ieſt Kápłanem według porządku Melchiſedechowego: ná wieki y pośrzednikiem / ná wieki Bogiem y człowiekiem. Y dáż Złotouſtego S. náuki w podporę tey ſwey omylney opiniey świádectwo przywiodł / ále obłudnie. Gdyż ſie ni nátym przezeń vkazánym mieyſcu / y nigdźie indźie w piſmách ś. Złotouſte°, ták ſproſna Haeretická opinia / Fol. 101. y 102 Pſal. 109.

 y namniey.

y namnieyszym słowem nie náyduie. Táka wiernośćią on tu z Błog. Złotoustym postąpił/ przypisawszy mu vy- Fol. 47. me wiecznego vrzedu Páná Christusowego Kápłáńskiego/ iáka wiernośćia w tymże swym scripćie/ owo do pism iego przydał/ tám Przásnik/ á tu chleb. iákoby to wolno było iemu s. Złotoustego poprawowáć/ ábo rá- czey psowáć/ y to czego on nie mowił y nie pisał/ do pism Fol. 51. y 52. iego iák od niego mowione przydawáć. Táż tákaż wiernośćia y o Táiemnicy/ ktora sie pod czás krztu Páná Christusowego działá/ wypráwuie: tákaż zaráza Heretycka/ ále z większym ná Syná Bożego Christá Páná bluźnierstwem. Dowodzac ábowiem tego/ że Duch ś. od sámego Oycá pochodźi/ á nie y od Syná/ Pierwszey mowi/ osoby Oycowskiey głos z niebá był słyszány. Druga osobá Syn/ stał w Jordanie. Trzećia osobá Duch ś. wpostáći gołebinney schodźił/ y náwodźi z sámego przeto Oycá ná Syná zstąpił. Ergo od sámego Oycá Duch ś. pochodźi. Z ktorego Argumentu dáie sie widźieć owo Zyzániego Heretyckie rozumienie/ że do tego z niebá słyszánego Głosu Syn Boży nic nie należał/ áni do postáći gołebinney. A ták to rozumieiac/ rozumiał przytym y owo/ iż to Duchá ś. ná Syná człowieczego ześćie/ nie było ták od sámego Syná/ iák y od Oycá sporzadzone y zesłáne. Przytym dwoim omylnym/ rozumiał Zyzáni y owo trzećie bluźniwe/ że Duch ś. od Oycá zstąpił/ nie iák ná syná człowieczego/ ále iák ná Syná Bożego. Poniewáż z tego iego Argumentu táka conclusia wystepuie/ zá przełożeniem præmissarum o Przedwiecznym Duchá s^o pochodzeniu/ ile on od Oycá istotnie pochodźi/ á nie ile godnym ludźiom bywa posyłány y dawány. przez co/ iedno y toż w tym ráźie Oycowskie y Synowskie spráwowánie rozłaczywszy/ rozłaczył Syná od Oycá/ ile do ie-

dnego ich Boſtwá: poniewaz differentia operationis diuinarum Perſonarum eſſentialis ad extra, náwodźi im rożność przyrodzenia. Quorum enim eſt vna & eadem eſſentia, vna eademq; eſt eſſentialis operatio. tákże y w przećiw, quorum eſt vna eademq; eſſentialis operatio, vna eademq; illorum eſt & eſſentia. Záczym, co bluźniwße ná Przedwiecznego Syná Bożego od niezbożnych Arianow mowić ſie mogło y może: nadmowione ná mieyſcu tym przez Zyzániego. Z ktorego Argumentáciy owo zpotrzeby wychodźi, że Syn ile ieſt Bogiem, pod czás krztu ſwego, przyiął Duchá ś° od Oycá, ile on z Oycá przedwiecznie pochodźi. Przetoż Syn ile ieſt Bog, nie miał Duchá ś° przed wieki z Oycem, ále go zá wćieleniem ſie pod czás krztu ſwego nabył: co ieſt nowe nieſłycháne ná Syná Bożego bluźnierſtwo, ktory od żadney eſſentialney Oycowſkiey operátiey nie ieſt odłączony. Cerkiew zás Páná Chriſtuſowá ſpráwe te wßytkę wßytkiey S. Troycy poſpolitą bydź zna, ná Synie człowieczym wykonáną. Poſyłał Oćiec Duchá ś° ná Syná człowieczeg, poſyłał go poſpołu z nim, iedną poſłánia operátią, y Syn Boży iáko Bog ná śiebie, nie iák ná Bogá, ále iák ná człowieká: y Duch ś. zßedł w poſtáći gołebinney ſwą władzą, iákoby ſam ſobie poſpołu z Oycem y z Synem potrzebę poſłánia śiebie nálożywßy ná nápełnienie wßytką zupełnośćią Duchowną Syná człowieczego. Z kąd Auguſtyn S. Przy krzćie, mowi, Páná Chriſtuſowym głos ow ſłyßány, od wßytkiey S. Troyce ieſt vformowány, ále do znákowánia ſámego Oycá: iákim ſpoſobem y gołąb od wßytkiey Troyce S. ieſt vformowány, ále do znaczenia ſáme° Duchá ś°. Záczym operátio tá prawdźiwa y rzeczywiſta, przez ktorą te ſie rzeczy ſtáły, poſpolita byłá: á ſámo znákowánie było właſnym iednego. Okazáły ſie ná Jordaniu

Damáſci ſermo qui inſcribitur Quoniam ad imaginem Dei facti ſumus. pag. 495.

Bluźnierſtwo wielkie Zyzániego ná Syná Bożego.

Lib. 2. de S. Trinit. c. 10.

dánie trzy Boskie rozdźielne osoby/ále rozdźielnych tych trzech osob / w głośie/ w gołebie/ y w tym / że Syn Boży/ iáko człowiek widźiány był / iedná y táż wszytkiey S. Troyce byłá operatio. y ták to rozumiano bydź ma/ Co Athánázius S. mowi/ Przydź do Jordanu/ á obacz rzecżą iáwną moc S. Troyce / w iedney istności bedacey: Oycá z wysokośći świádczącego / Syná ná ziemi krzczącego sie/ á Duchá S° w postáći gołebinney schodzącego.

párrz Antigráphen. Fol. 24. y 25. Obłądźił sie tym tedy tákim Argumentowániē od prawdy nie tylko Zyzáni/ ále y inszy niektorzy z nászych scribentow. Co przypadáć zwykło ná ludźie wysokiego o sobie rozumienia/ z sámego złego brzydkiego vporu ktory choć prawde widźi / brnie nie iednák oślep. Co sie y z inszych rzecży/w ktorych sie Zyzáni podrwił/iáwnie widźieć może.

Iż Przáśnik názywa sie chlebem/ y iest.

Zdá mi sie to rzecz bydź niepodobna/ áby Zyzáni tego nie wiedźiał/ co iuż y dźieći v nas wiedzą/ że Przáśnik názywa sie chlebem / á iednák z sámego dobrowolnie ślepego vporu w tym swym scripcie y tego on nie przyznawa/ áby Przáśnik názywał sie prosto chlebem / bez przydatku

Fol. 44. owego słowá/ przáśny: iákoby nigdy ni czytał/ ni słychał

Luc. c. 24. Błog. Ewányelisty Łukaszá o oney Emmauskiey wiecże-

Ibid. rzy wypráwuiącego y mowiącego/. *Y sstáło sie, gdy vśiadł z niemi IEzus wźiął chleb y błogosłáwił, y łamał y dawał im.* y zás: *y iáko go poználi w łamániu chlebá.* Lub mu sie też tráfiło było ná tákiż script nápáść/ iáki y mnie przed trzemá láty w Jeruzalem bedącemu czytáć przydáło sie po Grecku / pod imieniem niejákiegoś Leontego Metropolity Ruskiego/(ieżeli on był nász / tego niewiem) wydány: gdźie tymże sposobem/ ják po nim Zyzáni/ wypráwuiąc

náprze-

náprzećiw Láćinnikow o Przáśniku / żądáie sobie z strony Láćińskiey / owo z Błogosł: Łukaszá Ewányelisty przypomnione / y iáko go poználi w łamániu chlebá: przypisawszy przećiwney stronie niewiádomość pismá Bożego / odpowiáda / że to Ewányelistá chlebem názywa / chleb kwáśny / á nie przáśny: ponieważ / mowi / dźiało sie to nie w Jeruzálem / ále w Emmausie: A zakon Boży / tylko w Jerozolymie sámym przáśnikow przez siedm dni záżywáć Żydom przykazał / á nie y w inszych krom Jeruzalem miástách.

Boie sie Przezacny narodźie Ruski / ábyś mi nie rzekł / że nágość Oycowská odkrywána bydź niema. Rzekę: Gdyby sie tá nágość o wszytkich nas duszne zbawienie nie opieráłá / milczałbym; ále milczenie tákie náwodźi duszy / *Biádá, biádá świátu od zgorszenia, biádá temu człowiekowi przez ktorego zgorszenie pochodźi, biádá, ktorzy mowia złemu dobre, á dobremu złe, pokłádáiac ćiemność zá świátłość, a świátłość zá ćiemność, pokłáddiac gorzkie zá słodkie, y słodkie zá gorzkie.* Matt. 18. Isai. 5. Jeśli ia nie rzekę: ieśli áni ten co przedemna / áni ow co zámna: Rzecze nieme stworzenie: Kámienie miásto nas wołáć bedźie: iednák rzeczono bedźie. A my nietylko zapłáty odpádniemy / ále y ćiężkiego karánia nieuydźiemy. Pytałem ia drugim hierarchálney władze stopniem w dostoieństwie moim pierwszym / wyższego nád mie / czemu by w swym Kathechizmie offiáry y modlitwy záduszne niepotrzebne bydź nápisał? odpowiedźiał: że Czyśćiec Láćiński ináczey zniesiony bydź niemoże. Pytałem drugiego / w drugim moim dostoieństwie mnie rownego / czemuby przez Syná Duchá Swiete° pochodźić wyznawáiac / częstećko ta / przez. doczesne Duchá Swietego w dárách pochodzenie rozumiáne bydź / náuczał? odpowiedźiał: że wyznánie pochodzenia p. C.

choδzenia Duchá Swietego y od Syná ták ſie łácniey
Rom. c. 3. ochylić może. A powinniżeſmy czynić złe rzeczy/ áby ná
nas przyßły dobre? przyſtoili bronić prawdy falßem ý
nierozumiem. Bo w nieczyſte náczynie/ y naczyſtße co
wlawßy/ oſkárádzi ſie: rownie kłamſtwem prawdy bro-
Fol. 56. nić/ y prawdá o nieprawdzi ſie. Záż tym pozyſkał co Zy-
záni/ że przy ták iáwnych ſwych błedách y Hęrezyách/ Cæ-
leſtyná Biſkupá Rzymſkiego/ meżá ſwietego/ przeklętym
Fol. 32. Hæretykiem názwał/ y nam iego zá tákiego nieuważnie
podał? lub też owym/ że Chriſtá Páná Cerkwi ſwey
Fol. 47. widźiálna y teraz bydź głowa/ zmyślił? że S. Złotouſte-
go text/ iák ſie pokazáło/ w kilku mieyſcách zwáriował?
Nierozumiem. Kámień to ieſt táki/ ktory ſie obráca
ná głowe tego/ ktory go rzucił. Coż? nie ſtáłoli iuż praw-
dźie słow y rzeczy prawdźiwych do obrony śiebie/ że ſie y
ná słowá y ná rzecz nieprawdźiwa ſpoſobiwßy/ rzeczy nie-
byłe vdáie zá iſtotne? Nie ieſt to prawdy dźieło/ ktora
iáwna ieſt/ iáſna/ ßczyra/ y proſta: Ale tego to ieſt ro-
botká/ ktory w prawdźie ſie niezoſtał/ oycá kłamſtwá y
Ioan. c. 8. wßelkiey nieprawdy. Záczym wſpráwách tákich okázo-
wáć oycowſka omyłke/ pokrywáć ieſt nágość iego/ á nie
odkrywáć: poty odkryta zoſtáwała/ poki záprawde roz-
zumiána bywßy/ nápádáiace ná ſie niewiádomie/ pogor-
ßáłá: obiáwiona zoſtawßy/ ſtáłá ſie zákryta: bo ſie iuż
nia wiecey z nas nikt pogorßáć niemoże/ tylko ten/ ktory
vpornymi powiekámi zazdrośćia oćiekłe oczy nápuśćiwßy/
niczego dobrego widźieć niechce.

TO ZYZANI y z vrobzenia y z wiáry Ruśin/
o Wierze náßey Ruſkiey ták áż náder płocho.

PHILALETOWE BLEDY Y HÆ-
REZYAE NASTEPVIACE REFVTVIA SIE.

PO PHILALECIE ktory był y z vrodzenia y z wiáry Heretyk / czego sie o wierze náßey dobrego spodziewáć mamy? Ták wiele záiste dobrá / iák go wiele wiárá teg Heretycka ma. Naymit nie pátrzy wiecey / tylko áby wźiął á czásu potrzeby / żeby vciekł. Jákoż y on wźiął od nas dobrze / y odbiegł nas rychło: y by nas był nie oßukał / rzecż by byłá znośnieyßa. Ale to y wźiął / y oßukał. Trzymał zá te swoie Heretycką / ná oßukánie nas Rusi wydána / Apokrysis názwána Xiążke miásteczko z kilká wśi / dożywotnie sobie legowáne / á nam zá to z Instituciy Kálwinowych wypisána wiáre do wierzenia podał. Drogośmy záprawdę to ládá co kupili. y nie wiem kto z nas medrßym / czy on że przedał? Czy my / żeśmy kotá w worze zá miást Rysiá kupili. Nieśćiety nas: do czegoż to iuż nam owieczkom Páná Chrystusowym przyßło / że sie wilku wpaßtwe dobrowolnie podáiemy? że sámi sobie drogo kupuiemy nedze. Ná to náymuiemy / áby nas kto oßukał / y z drogi práwey zwiodł: zá to płácimy / áby nas kto w wierze náßey podßedßy / duße náße z zbáwienia okradł / y o zátrácenie nas przyprawił. Ciężká to záiste ślepotá: á táka iáka człowieku nie bywa / tylko od ćießko rozgniewánego Páná Bogá dopußczona. Ktory spráwiedliwym swym sądem posyła tám skuteczność oßukánia. gdźie ábo podáney od niego prawdźie wierzyć niechcą: ábo przyiętą y wierzoną / zá nastepem nieprawdy / bárźiey zezwoliwßy wierzyć nieprawdźiwie / niż prawdźiwie / opußczáią. Podał nam Zyzáni błedy y Herezye / My ie / opuśćiwßy swoie prawdę / miásto Ewányelskiey náuki przyięli. Czego ná pokaránie / posłał nam Bog skuteczność oßukánia Philáletá: przyięliśmy y tego. Ták záiste z tymi dźiać sie zwykło / ktorzy w zbáwiennych spráwách poźiewáiąc chodzą / y gdźie głową chodźi.

Wielka ślepotá teżcze płáćić zá to / ktory mie ściął ptámi swemi ná wieczne zátrácenie prowádźi.

2. Thes. 2.

chodzi zá nogámi/ á nie nogi zá glowa/ rząd tám płochy bydź musi. Byśmy záraz Zyzániego kąkol/ z náßa od Oycow náßych zostáwiona nam pßenica/ puścili byli ná Ewányelską wagę/ y zważony świniam w żyr byli podáli: nie zágrzałby był v nas mieyscá y Philáleth: bo byśmy y tego młoto ná też spaś byli puścili. Prze nie czułość náße w spráwách Boskich/ zły źle w nas iest pokaránे. Záczym ni ná kogo inßego/ tylko ná sámych nas nárzekáć mamy: ktorym dał Pan Bog y oczy/ widźieć/ y vßy/ słyßeć/ my iednák sámochotnie y vchá zátkawßy/ y oczy zámrużywßy/ ślepym y głuchym wodzom prowádźić nas powierzyliśmy: ktorzy nas wodzą po kámieniách obráżenia y opokách zgorßenia. Vchowáć nas rácz przedobry Christe Pánie od iámy. Co pewnie zá ślepymi wodzámi idących nas nie minie/ ieśli śie wczás/ to iest zá żywotá náßego nie obaczymy/ y nie popráwimy/ y tym oto nowym swym Theologom z kátehedr Cerkiewnych/ y z domow náßych wnętrznych y zewnętrznych vstąpić nie roskażemy. Prawdźiwy ábowiem iest ten/ ktory rzekł/ *Slepy ślepego wodząc, obádwá w doł wpadáią.* Ja miáłkiego rozumu człowiek ták wiele błedow y Hęreziy w tym Philálećie postrzegłem: co gdy kto z was głębßego rozsędku pod censurę go swoie weźmie: snadź y iednego wierßu we wßytkim iego tym scripćie nie naydźie/ ktoryby nie był fałßu wpomoc. Bo ieśli fałß w fundámenćie mowy: Cokolwiek śie wpodporę ięg mowi fałß bydź muśi: ponieważ prawdy nie broni/ tylko prawdá: rownie y fałßu/ tylko fałß.

1. Petr. 2.

Matt. c. 15.

Przeistnoczenie chlebá y winá w ćiáło y krew Páná Christusowá Cerkwie Wschodney iest w wyznániu: y iest z wiáry.

Nie fałß

NIe fałß że to w fundámencie mowy Philáletowey wßytko com tobie zniego przezacny narodzie Ruski máło wyżey przełożył; y taki fałß / ktorym sie liśże zá wielu y ciężkich Hæretykow naśtepowániem Wschodna naßá Cerkiew nigdy niepomázáłá / iáko sie teraz z częśći náßey / (bośmy częśćiey /) pomazáć dopuśćiłá sie / kiedyż Cerkiew Wschodna w Sákrámencie Euchaństiey chlebá y winá w ciáło y krew Páná CHRISTVSOWA przeiśtnoczenia nieprzyznawáłá ; kiedy ktory w niey Hæretyk z tego sie náśmiewał / á rzecza zmyslona bydź to powiádał ; My przez tego oto zwodzice pierwßy w niey nie przyznawamy tego / aby sie pod czas obchodu Liturgiey ś. chleb y wino w ciáło y krew Páná CHRISTVSOWA iśtotnie przemieniáły : y náśmiewamy sie z tego tákiego rozumienia : y rzecz zmyslona od kogoś bydź to powiádamy / á nie od Bogá podána. Do ták srogmotnego bluźnierstwá przywiodł nas ten Hæretyk / iakie zá przodkow náßych SS. ná náßey ś. Cerkwie prog nigdy nie wstepowáło. Doktorowie naßy Cerkiewni / Duchá ś[o] łáski pełni / pełnymi vstámi nas tego náucząią / że istotá ciáłá y krwie / iest w táiemnicy Euchariśtiey / á nie Figurá : istotne przemienienie chlebá y winá w ciáło y krew Páná Chrystusowa / á nie Figuráłne. Chleb y wino / mowi Damascenus S nie sa figura ciáła y krwie Christusowey / nie day tego Boże : ále sáme istotne ciáło Christusowe obożone / zá świádectwem sámego Christusa / mowiacego / To iest nie figurá Ciáłá mego / ále Ciáło moie: nie figurá krwie ále krew. A przewrotny Philalet tey nas niezbożnośći náuczył / że sie z tey zbáwienney SS. Oycow náßych náuki y náśmiewamy / y rzecza zmyslona bydź ia twierdzimy. O żalże sie Boże prostych duß vpadku. Nie dziw że te[o] ták grube[o] bluźnierstwá y Bogu

Pag. 66. y 298.

Lib. 4. cap. 14.

mierziioney Hęrezyey lud świetski pospolity iáko máłowki nie postrzegł: dźiw / że my lud Duchowny / vczony bydź powinny / ná to ták długo oczy ábo zmurżone mielismy / ábo ślepe. A com rzekł o tym pierwszym / z náuki iego wyczerpnionym Punkćie: mowię toż y o wszytkich inszych przez mię zniego przełożonych / że wszytkie są / owe błędámi / owe Hæresyámi. Zaczym wszytkie w tym iego scripćie páginy / wiersze / y słowá / błędow y Hærezij są máterya / ná fundámenćie fałszu nábudowána.

Iż Dostoieństwo Biskupie y Presbiterskie nie iest iedno / y toż.

Pag. 85. Dam: lib. de Hæresis.

NJe Hęresis że y owo / od przeklętego Hęretyká Aeryuszá napierwey zmyślona / y w nim potępiona: twierdźić y náuczáć / że Dostoieństwo Episkopskie y Presbiterskie toż iest y iedno: y iż z práwá Bożego Episkop nád Presbyterá in gradibus ordinis & in Iurisdictione nic nie ma. A owo Apostolskie gdźie podźieiemy. *Dla tegom ćię zostáwił (Tyćie Episcopie) w Krećie, ábyś to czego niedostawa náprawił, y żebyś postánowił po miástách Kápłany.* Y záś. (Timothee Episcope,) *przećiw Presbyterowi nie przyimuy skárgi, chybá zá dwiemá ábo trzemá świádkámi.* Gdźie záraz y względem stopniá Ordinis. y względē Jurisdictiey Episkop nád Presbyterá przełożonym bydź iest oznaymiony. Episkop Presbyterá y poświeca y sądźi: y sądu swego Dekret ná nim exequuie: á nie wprzećiw.

Tit. cap. 1.

1. Tim. 5.

Nie błądli y owo gruby Bogowidce Moyżeszá / áby kápłanem był nie przyznawáć: O ktorym Blog. Krol y Prorok Dawid mowi / *Moyżesz y Aaron miedzy kápłany iego.* ktory ofiáry przynosił / náuczał / vbiory kápłáńskie poświećił. co wietsza: sámego Arcykápłaná Aaroná ná Arcykápłáństwo pomázał y poświećił y insze kápłany.

Pag. 97. Psalm. 98.

Iż lud świetski niema władzy suffragij decisiui de Fide.

KV temu / co zá práwo Boskie Lud świetski ma czynić y stánowić dekretá O dogmátách wiáry ? ktoremu z vst kápláńskich Zakonu vczyć sie Pan Bog przykázał. Błog. Apostoł Páweł / Kápłánom o ludziách świetskich stáránie mieć w rzeczách zbáwiennych duchownych náucza / á nie ludziom świetskim o Kápłanách.

Pag. 88. y 90. Malach. c. 2. Act. c. 20.

Rownie / co zá práwo Boskie ludowi świetskiemu náyduie sie do władzy obieránia osob na stan Duchowny ? Moyżesz Aaroná wybrał ná Arcykápłáństwo / bez żadney rády y zezwolenia ludu Izráelskiego. y Christus Pan / wybieráiac sobie Apostoły y Zwolenniki / nikogo sie w tym z pospolitego ludu nie rádził / ni dokładał. Toż y Zwolennikom swoim czynić roskazał / rzekszy do nich / *iáko mię posłał Ociec y ia was posyłam.* Co też z władzy swey czynili Apostołowie / bez żadnych rad y namow wybieráiac sobie Vczni Biskupámi ich stánowili / y po rożnych kráinách rozsyłáli. Co święći y Bogonosni Oycowie náßy rozsądnie vważywßy / pierwey ná Concilium Pomiestnym Láodyceńskim / w Kanonie trzynastym / á potym ná Synodzie powßechnym siodmym / w Kanonie trzećim zákazáli / áby świetski lud pospolity nie obierał ná dostoieństwo Kápłáńskie wstąpić máiacego. y ktory bykolwiek Biskup / ábo Presbyter lub Dyakon od świetskiey władzy był obrány / obránie tákie áby nie było ważne. Coż tu zá tákim SS. Oycow wyrokiem máią ludzie świetscy z práwá Boskiego władzy do obieránia osob ná stan duchowny ? A my iednák w tym z Jednym Philáletem y przećiwo Oycom / y przećiwo Apostołom / y przećiwo sámemu Pánu Christusowi.

Iż lud świetski práwá Boskiego do obieránia ná stan duchowny niema. Pag. 111. Ioan. c. 20.

Iż Kápłáństwo duchowne / y Kápłáństwo Sákrámentálne nie iest iedno y toż.

Co też zá iedność ycożstwo Kápłáństwá Duchownego / względem ktorego wszyscy pobożni ludźie mężczyzny y niewiásty / ofiáre chwały / ná káżdy dźień / w duchu skruszonym Bogu przynośić zwykli / z Kápłáństwem właśnie rzeczonym / ná ofiárowániu właśnie rzeczoney ofiáry / y ná usłudze słowá Bożego / y zbáwiennych Táiemnic záległym / Biskupom y Kápłanom właśnym? wszyscy pobożni y w stárym Zakonie byli / y teraz w Nowym są / mężczyzny y niewiásty / Regale sacerdotium, Krolewskie Kápłáństwo: ieden iednák Aaron y iego Potomkowie / byli ofiar pozwierzchownych ofiárownicy: máiący przytym záraz y Kápłáństwo duchowne / w skruszonym sercu cielce ust w ofiáre chwały Bogu przynoszący.

1. Petr. 2.

Iż Piotr ś. iest od Páná Chrystusá postánowion powszechnym Pásterzem.

Nie sprosnyli też y to błąd / że nie rzekę heresis, nie przyznawáć, áby S. Apostoł Piotr był postánowiony od Christá Páná powszechney Cerkwie powszechnym Pásterzem? Bo cokolwiek Christus Pan / lub podał / lub ostánowił / lub náuczył / w Cerkwi iego iest to z wiáry. Záczym / przyznawáć to w Cerkwi Páná Christusowey / z wiáry iest: nie przyznawáć heresis. Przetoż nászá S. Wschodnia Cerkiew w náuczyćielách swoich záwżdy znáłá to / wierzyłá y wyznawáłá: zna / wierzy / y wyznawa / iż Błog. Apostoł Piotr iest powszechney Cerkwie powszechnym Pásterzem. zkąd S. Złotousty nazywa go Głową Cerkwie Christusowey y Pásterzem. Cerkiew zaś sámá w Hymnách swych / względem śiebie / názywa go Pásterzem / á względem inszych Apostołow pásterzow / Arcypásterzem. Coż zá miey sce w Cerkwi nászey Ruskiey tey Hereziey Philáletowey?

In Matt. Hom. 55.

W świetylni 11.

Negowáć też tego/ áby P. Chriſtus Piotrá s° Ká-
mieniem názwał/ nie ieſt y to bez błedu. Mowiwßy á-
bowiem Chriſtus Pan do Piotrá s° ięzykiem Syriyſkim/
ták/ Tu es Cepha: & ſuper hoc Cepha ædificabo Eccle-
ſiam meam. co inßego mowił/ tylko owo/ Ty ieſteś Ká-
mień/ y ná tym Kámieniu zbuduię Cerkiew moię. Ták
te Páná Chriſtuſowe słowá wyrozumiawßy Złotouſty ś.
o Pietrze S. mowi tymi wyráźnymi słowy/ ktorymi mo-
wił do niego Pan Chriſtus/ Ty ieſteś Kámień/ y ná tym
Kámieniu zbuduię Cerkiew moię. Zá rowno z Złotou-
ſtym S. słowá te Páná Chriſtuſowe y inßy SS. Dokto-
rowie Cerkiewni/ ták/ iák mowię/ mieć ſie wyrozumia-
wßy/ Piotrá s° Apoſtołá/ bez żadnego ochylánia ſie ná-
zywáią Kámieniem. S. Grzegorz Theolog Piotr/ mo-
wi/ Kámieniem názwány ieſt/ y Cerkwie fundámentá
wierze ſwey ma powierzone. S. Epiphánius Pan/ mo-
wi/ postánowił Piotrá pierwßym miedzy Apoſtołámi/
kámieniem mocnym/ ná ktorym Cerkiew Boża ieſt zbu-
dowána. S. Hieronym/ nie tylko/ mowi/ Chriſtus ieſt
kámieniem/ ále y Apoſtołowi Piotrowi to dárował/ áby
był zwány kámieniem. Auguſtyn S. Piotr/ mowi/ miá-
nuie ſie kámieniem/ Prze nabożność/ á Pan Kámieniem
názywa ſie Prze mocność. S. Ambroſius/ Kto/ mowi/
nie zna tego áż nádder mocnego Kámieniá/ ktory vcze-
śnictwo mocy y názwiſká przyiął od onego początkowe-
go Kámieniá. Hilárius S. O w nálożeniu/ mowi/ no-
wego imienia ßczeſliwy Cerkwie Fundámencie/ godny
budowánia iey kámieniu. Soboru też powßechnego
czwarteg 630. SS. Oycowie/ Piotrá ś. názywáią Ká-
mieniem y opoka Cerkwie Powßechney. Zkąd Cerkiew
nąßá Ruſka/ od Cerkwie Wſchodney nauczona/ in Panæ-
giricis Piotrowi s° Apoſtołowi Hymnách/ wyráźnymi
słowy

Iż Pan Chriſtus Piotr á s. názwał Ká-mieniem. Matt. c. 16.

Serm. in feſtũ exaltations S. Crucis, qui incipit, Quid dicam, quid loquar?

Serm. de moderat.

Serm. in diſput.

in Aucorato.

Lib. 3. in cap 16. Hierem.

Serm. 16. de ſanctis.

Lib. 2. de vocatione gentiũ cap. 28.

In Matt. c. 16

słowy názywa go Kámieniem/ á Kámieniem wiáry. Záczym hęresia daleka iest od Cerkwie nászey Ruskiey.

Iż Cerkiew swoię Pan Christus ná Pietrze S. zbudował.

Zatymiż przełożonymi SS. Doktorow świádectwy/ dálekim iest od Cerkwie nászey Ruskiey y bładow nie przyznáwáć/ áby Pan Christus Cerkiew swoię ná S. Apostole Pietrze zbudował. A Cerkiew Wschodna záwżdy to wyznawałá. Do ktorych przydam S. Złotoustego mowiącego/ Ty iesteś Piotr/ á ia ná tobie zbuduię Cerkiew moię. Y Theophiláctá/ náuczáiącego/ Dar zá dar oddáie Pan Piotrowi/ dáiąc mu wielką zápłáte że ná nim zbudował Cerkiew. Swiętego Ephremá rozmáwiáiącego/ ieśli ty zostániemy Pietrze/ to comći rzekł/ iák sie wypełni: Cerkiew ná tobie iák stánie sie zbudowána? obá tedy te błędy nowo w Cerkiew násze Ruską wtrącáne bydź poczęły: ktora pełnymi to vstámi wyznawá/ że Christus Pan Cerkiew swoię ná Pietrze Swiętym zbudował.

Hom: 55. in Mattheum: In cap. 16. Matt.

Serm. in Trás. fig. Domini.

W Himnách nász: Apostołách Piot: y Páw:

Iż wszytkiego świátá Owce Pan Christus Piotrowi świętemu do pásienia poruczył.

Jest ciężki błąd hęretycki y owo nieprzyznáwáć/ áby rzekszy Pan Chrystus do Piotrá ś. słowá owe/ Pasce oues meas: wszytkie swoie owce do pásienia iemu poruczył. Wczym vstá Philáletowe támuie S. Theophiláct od ś. Złotoustego náuczony/ w wykłádźie tych słow páńskich/ pás owce moie mowiąc/ skończywszy Pan Chrystus obiad/ nád wszytkiego świátá owcámi przełożeństwo Pio-

In cap. 21. Ioá.

Piotrowi poleca: nie inszemu komu/ ale iemu ie dáie. A Swięty Złotousty też Paná Chrystusowe słowá wykłádáiąc/ Jákub/ mowi/ otrzymał Stolicę Jerozolimską/ á Piotr wszytkiego świátá náuczycielem iest postánowiony. y záś o Bráciech mowi/ y o wszytkim świecie pieczołowánie iemu [Pan] zlećił/ y poruczył. Rownie y Theophiláktt s. nád wszytkiego/ mowi/ świátá wiernymi y nád Bráćią poruczył mu przełożenstwo. Zátyká mu Hæretyckie iego vstá y Cerkiew nászá Ruska od Wschodniey Cerkwie o tym wyznáwáć náuczona/ że/ przytomnym śiebie stáwiwszy przed swymi Zwolennikámi Zbáwićiel po Zmartwychwstániu/ Piotrowi o owcách swych pástwę poruczył. In cap. 21. Ioa. Támże. Támże. Swtiliug. ile

Iż Pan Chrystus dwoiákie dał Apostołom SS. klucze/ Ordinis & Iurisdictions.

BLad Hæretycki iest y owo/ nieprzyznáwáć/ áby dwoiákie dáne były od Chrystá Páná Apostołom klucze. Iedne/ Ordinis to iest czynu: drugie Iurisdictionis. władzy ponieważ iest to Cerkwi Wschodniey/ á wniey y nászey Ruskiey wniewątpliwym wyznániu/ y w codźiennym vżywániu/ że Episkopowie y wzdlędem czyná/ co iest ieden klucz: y względem władzy/ co iest klucz drugi/ więtszymi y wyższymi są nád Presbitery. Sámi też Episkopowie y Iurisdictiey więtszych y wyższych miedzy sobą nád śiebie znáią. Pan Chrystus abowiem rzekszy do Apostołow swych/ Pax vobis. Pokoy wam: *Iáko mię posłał Oćiec, y ia posyłam was.* dał im ieden klucz/ to iest/ potestatem Iurisdictionis: władze rządu Cerkiewne. Przez słowá abowiem te vczynił ie swoiemi ná wszytek świát Posłánnikámi/ y z rámienia iego spráwcámi Cerkwie iego. Ioan. c. 20.

Ibid. go. Rzekßy záś potym/ *Ktorych odpuśćićie grzechy będą im odpußczone, á ktorych zátrzymaćie, zátrzymane będą.* dał im klucz drugi/ to iest/ Potestatem Ordinis/ władzę czyná. Rzekßy záś potrzećie do sámego Piotrá S. Pasce

Idem. c. 21. oues meas, Páś owce moie: Iurisdictiey y to tenże klucz dał iemu/ z zágárnieniem pod te iego władzę/ y sámych tych wßytkiego świátá z rámienia iego postánowionych

In c. 21. Ioan: spráwcow Apostołow/ iákośmy o tym máło wyżey słyßeli s. Theophiláctá z s. Złotoustego/ mowiąceg/ Że Pan Christus przez te swoie do Apostołá Piotrá rzeczone słowá/ pás owce moie: nád wßytkiego świátá wiernymi/ y nád Bráćią/ poruczył iemu przełożeństwo.

Iż y z práwá Bożego/ y z práwá Cerkiewnego Appellácya do Biskupá Rzymsk: należy.

Błąd y to Heretycki/ w Cerkiew nászę Ruską przez tego Heretyká wtrącony/ nie przyznáwáć/ áby ták z dawnego zwyczáiu/ ták y z vchwały praw Cerkiewnych/ Appellácya do Biskupá Rzymskieg należáłá. Przed práwem Cerkiewnym zwyczáiu tego sa przykłady/ w Márcionie z Pontu: w Fortunáćie y Felixie z Afriki: w Atánázyußu S. z Ægyptu: ktorzy w krzywdách sądowych ápellowáli do Biskupá Rzymskiego. Práwo záś Appelláciey opisáne iest w Kanonie trzećim/ czwártym/ y piątym Soboru Sárdyceńskiego/ iásnymi y wyráźnymi słowy. ktore potym w vżywániu było Appellácyách do papieżow Rzymskich s.[o] Złotoustemu y s.[o] Flawiánowi/ pátryárchom Konstántynopolskim od pátryárchow Alexándriyskich Theophilá y Dioscorá vkrzywdzonych. y w Appelláciey s. Theodoritá Biskupá Cyrskiego. y inßych Záczym ieśli y z zwyczáiu stárodawnego/ ktory ma swoy

początek

początek z práwá Bożego/ y z práwá Cerkiewnego wiedzieć sie to dáie/ że w sądách spraw Duchownych Appellácya do Biskupá Rzymskiego/ á nie do Cesárzá Rzymskiego záwżdy należáłá/ y należy: idzie zá tym y owo błąd być Heretycki/ twierdzić/ iż wspráwách duchownych Appellácya należy do Przełożonych świeckich/ do Krolow/ ábo Cesárzow. Co y sámá práxis Cerkiewna/ po wszytkie czásy w Cerkwi záchowána/ ták mieć sie temu uwiádomia/ że w spráwách duchownych ni bez Appellaciey ni zá Appellácya nie sądzi żadnego duchownego żaden sędźia y przełożony świecki.

Iż władza nákázywánia Synodow powszechnych należy Biskupowi Rzymskiemu.

PRzytym błąd ciężki iest y owo/ w nas przez tegoż Philaletá umowiony/ władzę nákázywánia Synodow przywłaszczáć Krolom y Cesárzom. Jeśli práwámi Cerkiewnymi Sobory pomiestne Episkopowie y Metropolitáńskie/ od Episkopow y Metropolitanow á nie od Krolow y Cesárzow skłádáne być/ uchwalone są y nákazáne: pogotowiu do skłádánia Synodow powszechnych świecka władza/ ni Krolewska ni Cesárska nic niema. Ale ma do tego władza zwierzchnieysza duchowna. Zá iáką po wszytkie siedm powszechne Synody od wszytkiey Cerkwie znány był Biskup Rzymski: do ktorego iák wszytek powszechny Rząd Cerkiewny/ ták y nákázywánie powszechnych Synodow/ co też iest tegoż rządu własna powinnośćia/ należáło: według owego od czásow Apostolskich opczyteg ná nim práwá iego. Μὴ δεῖν παρὰ γνώμην τοῦ Ῥώμης ἐπισκόπου κανονίζειν τὰς ἐκκλησίας. To iest/ iż Synody Cerkiewne mimo zdánie Rzymskiego

Cá. Apst. 37. 4. Syn. Can. 19 1. Syn. Cá. 5. 7. Syn. Cá. 6.

Socrat: [illegible] Eccl. lib. 2. c. 8 & 15. Sozom. lib. 3. c. 9 Niceph. Call. lib. 9. c. 5.

Biskupá zbieránie y zámykánie bydź niemáia. Ktoreg práwá wzgledem Swięci y Bogonośni Oycowie / ná czwartym powszechnym Synodzie / Dioscorowi Pátriársze Alexándriyskiemu miedzy Biskupámi śiedźieć niedopuścili / że sie ważył mimo wiádomość Biskupá Rzymskiego Sobor odpráwowáć. Co / mowią / nikomu nigdy czynić nie było wolno: y niebyło ni od kogo czynione. Co też wiedźieć znácznie dáie sie y z słow S. Stephaná nowego / do Heretykow obrazoborcow mowiącego / Ják wy śmiećie ten wász Synod Powszechnym názywáć / ná ktory Rzymski Presidens niepozwolił; bez ktoreg wszeláka rzecz iest niemożna wspráwách Cerkiewnych bydź czemu stánowionemu. Przytym sam rozum przyrodzony y miáłkiego dowćipu człowiekowi vkázáć to może / że Synod powszechny od tego nákázywány ma bydź / kto y niechcących ná nim bydź / áby byli / przymusić może. Lecz żaden Krol / y żaden Cesarz táki niebył / ktoryby wszytkę Cerkiew swym pánowániem záymował / áby y niechcących ná Synod przybyć / przymusić mogł: co ma zwierzchność Duchowna: ktora wszedźie pod rożnymi Królámi y Monárchámi władzę swoię zupełną iednáko rospościera / nákázuie / przymusza / á nieposłusżniki káráć może / y karze. Zá wiekow przodkow nászych ieden Metropolit Kijowski / y Ruskimi / y Moskiewskimi Episkopámi / y wszytkim oboygu tych Páństw Duchowieństwem władnął / czego nigdy ni Xiąże Litewskie w Moskwie / ni Kniáś Moskiewski w Ruśi dokázáć / práwá ná to od Bogá niemáiąc / nie mogł y niemoże. y Pátryárchá Konstántynopolski / niemiał po wszytkie przeszłe wieki / iáko sie Ruś okrzćiłá / zá Cesárzow Chrześćiáńskich / Metropolitem Ruskiey Ziemie władnął / y wszytkim iego duchowieństwem. Czego świetski Pan / Cesarz Konstántynopolski

Act. 1.

Symeon Metáphrs w żywoćie tego.

polski we władzey swey nigdy niemiał / y mieć niemogł. Nákazalli kiedy Pátryárchá Synod pomiestny / stáwić sie ná nim był powinien Metropolit: á nakazalliby go Cesarz / Metropolitby Ruski ná to áni hunał. Bo skárać go / władzy niemiał / y w cudzym Páństwie mieć niemogł. Ktorego władza poty / poki gránicy Páństwá iego. A zwierzchności Duchowney władza / poki gránicy Cerkwie powszechney: to iest / po wszytkim świecie. Należy do Soboru powszechnego y Cesarz / należą y Krolowie / ále iák obrońcy Cerkwie władzą świetską: iák wspomożce iey / y porátownicy vbogich Biskupow podwodámi / Viátykiem / y wszeláklemi w tákich sprawách potrzebámi y dostátkámi: y w postrodze pokoiu ná nim pospolitego. Ale iák do Rády Episkopskiey y namow w spráwách Duchownych / ták pogotowiu do nákázywánia Synodu / nie należał właśnie nigdy / y niemogł náleżeć ni Krol ktory / ni Cesarz: poniewaś roskázowáć y nieposłusznych kárać w cudzym Páństwie niemogł / y władze dáney sobie od Bogá niemiał: iáka dána iest zwierzchnemu Cerkiewnemu przez owe słowá / Pasce oues meas. Pás owce moie. Moie / rzekszy / nád wszytkimi wszędzie / ták pod Kátholickimi iák pod Haeretyckimi y Pogáńskimi pánámi / gdzie sie ieno kolwiek owce iego náyduią / władze rospościerána bydź / dał / nákazał / y roskazał.

Jákim sposobem należą Cesárze / y Krolowie do Soborow.

Iż ná Synodách Powszechnych Rzymski Biskup pierwsze mieysce zásiada.

Błąd nákoniec Philáletow iest y owo / nieprzyznawáć áby ná Synodách powszechnych Biskupowie Rzymscy pierwsze mieysce zásiadáli. Co w Cerkwi śś. Przodkow nászych było w codziennym wyznániu / od ktorych y

tych y my to w Kśięgách nászych práwidlnych mamy/ że w wyliczániu stárszych Soborowych / ná pierwszym Soborze powszechnym / pierwszym stárszym pokłada sie Biskup Rzymski Sylwester: ná wtorym Dámásus / ná trzecim Cælestinus: ná czwártym / Leon: ná piątym/ Vigilius. ná szostym/ Agáthon. ná śiodmym Adryánus. y ácz żaden Biskup Rzymski ná żadnym Synodźie Powszechnym sam przytomny niebył: ále / że był ábo przez posły/ y præsidował: ábo przez zezwolenie / y vchwał potwierdzenie: przyznawáią iednák im Synodopisci/ iákoby sámi byli przytomnymi/ y miedzy stárszemi Soborowymi przodkowáli. Czego ná dowod / pełne násze kśięgi Cerkiewne / w ktorychkolwiek śiedm powszechne Synody náyduie sie opisáne.

To są z miedzy wielu innych Hæretyckie błędy/ ktore w Cerkiew násze Ruską Hæretyk Philálet wtrąčič poważył sie. Ná ktorych záż nam iescze máło / ábyśmy sie poználi / co iesteśmy: ták dálekośmy od prawdy: á ták blizko iesteśmy w Hæreziách: Jeden błąd/ czyni człowieká obłądzonym: Jedná Hæresia / czyni go Hæretykiem: á tu ich v nas/ zá szkodliwym tych nászych Dyzániow y Philáletow przemysłem náckáło sie kilká dźieśiąt: á iednák snáč iescze / czystymi y niepokalánymi w wiáry Dogmátách bydź/ znáč sie záchcemy: Pámiętáč mamy náto Oycowie y Bráćia namileyszy/ że chory / ktory do siebie choroby nieznawa y nieprzyznawa / trudny iest do vleczenia / y bliższym iest śmierći táki / niż żywotá. Poty z Philáletá.

ORTHOLOGOWE BLEDY Y HÆREZIE REFVTVIA SIE.

PRzypátrzmyż sie iescze Przezacny narodźie Ruski / y

Orthologowemu Lámensowi. Ten ázali przykrymi ſwoiemi łzámi/ y nam Zyzánim y Philáletem ociekłych oczu powiekł/ odlepcze y przeyzrzeć werzyni/ á do obaczenia nas ták Zyzániego y Philáletowych/ iák y ſwoich błedow y Hereziy pobudzi y przywiedzie. Bo ci trzey świátkowie náſzy/ Lámpy ſą wiekow náſzych Ruſkie: boday ſie były nigdy nierozświecáły. nigdyby ábowiem Cerkiew náſzá Ruſka do tákich omácnych ćiemnot/ do ták ſzkárádney zmázy/ y do ták znácznego vpadku byłá nieprzyſzłá. Ci trzey świátkowie zbáwili nas Oycowſkiey práwey wiáry: ći ná śiali w Bogiem náſiano czyſtą náſze pſzenice kąkolu bledow y Hereziy: ći nas pozbáwili zacnych Familiy? ći nam práwá ſwobod y wolnośći z rąk wydárli: ći nas teráźnieyſzych náſzych bied nábáwili: ći narod náſz Ruſki rozroźnieli; ći ieden dom ná dwoie rozdzielili; że on ſobie ſámemu teraz náupadek ſtoi: y według nieklamliwych ſłow Páná Chryſtuſowych/ ieśli ſie záś z miłośierdźia iego ś. nie zjednoczy: o ćiezki á nam żáłoſny vpadek śiebie przypráwi. Bo ſkoro ſie záwźiełá Rola Cerkwie náſzey kąkolem záráſzáć/ nátychmiaſt pſzenicá iey poczełá tánieć; y ták z tániáłá/ że iey nietylko nikt poſtronny niekupił/ y niekupuie; ále iák zgniłą ſol/ mnodzy y ſwoi właśni z domow ſwych ſerdecznych wyſypáli ią/ y podeptáli. Do czego gdy ſie potym przyłożył drugi Siewiec Philálet/ á po nim trzeći Ortholog/ á ſwoiemi bledámi y Hereziámi ieſzcze ią bárźiey záplewili/ ták ſie tanią ſtáłá/ że y ſpoyźrzeć ná nie iák iuż niemal w poły zkąkoláłą nikt niechce z obcych: á wielu y ſwoim niewſzeláko miłą. Ozalże ſie nád ſámym ſobą Przezacny narodźie Ruſki/ á nie day ſobie y doczeſnie y wiecznie ginąć: niedopuſzczay tym nierozumnym ſlepcom oſlep śiebie wodźić. Mićey ſwoy Bogiem nátchniony rozum:

á ná trzech ludźi/ ábo y drugich trzech omyłce zbáwienia swego niefunduy: bo ćo tu idźie o duszę/ Obacz to/ com ći tu z tych dwu iuż przełożył/ y co ieszcze z trzećiego przełożyć postepuie. Vważ ieżeli to nie iáwne są błędy y Hærezye/ w Cerkwi twey Ruskiey nigdy przedtym niesłycháne. Luba/ y wszelkiey nienawiśći prożna duszá/ bez żadnego vporu przypátrz śie przy tych dwu iuż przełożonych/ y Lámentowemu scriptowi: á sądz powieśći iego/ nie wzaiwaśnionym ná Bráćią sercu/ ále według prawdy Bożey/ á obaczysz zá oświeceniem rozumu twego łáską Bożą/ ná czym iest záłożony/ z czego zbudowány/ y czym przykryty. naydźiesz w fundámenćie ieg nienawiść: w śćiánach fałsz: á wpokryćiu potwarz. Wyiąwszy ábowiem to/ co się z niego ná przedźie odemnie przełożyło/ wczym on iest obłądźiły y Hæretycżny: owemu śie sámemu napierwey przypátrzmy/ o co płácze: o czym lámentuie/ ná kog nárzeka: y od kog/ ábo w czyiey osobie. O iák snadź nie rowno słuszniey przystało mu było w tey osobie tey sámey y swey płákáć/ zwłaszcża przeczytszy iuż przed sobą wydáne błędy y Hærezye Zyzániego y Philáletowe: iuż byłá ná ten czás wyszłá y Antigráphe. w ktorey Philálet z Klerykiem Ostrogskim/ tákimże bluźnierca/ zá nászey strony Cerkiewniki są przyznáni y przyięći. Bo y ten Kleryk Philáletá zá swego też prawdomowcę przyiął y przyznał. Jednym ćzukánia duchem oni z sobą iák iest widźieć/ powiązali śie. swoiey tedy rácżey/ y w ktorey śie osobe vbrał/ płákáć przystáło było Ortologowi/ niżli od nich ná kog lámentowáć. swey dla teg/ że ták Bogu brzydkich bluźnierstw zmázą swoim Cerkiewnikom szkárádźić śiebie dopuśćiłá: á oney/ dla owego/ iż powinna bywszy/ iák mátká w tym złym corkę swey nie przestrzegłá: ále milczeniem swym przez ták wiele lat/ y po dźiś dźień/ iákoby zezwaláiąca y pochwaláiąca znána

Ná początku kśiąszki swoiey/ lámentuie y płácze Orthologże Synowie iedney mátki Cerkwie/ przed tym rozdwoieni y rozrożnieni/ do zgody y miłośći z sobą przychodzą/ że błędy y Hærezye opuszczáią á zá prawdźiwą śie wiáre bymu o Dyabelskie to płácz.

cą znána bydź podáłá śie. Toby był iemu płácz y lámenk słußny y zbáwienny: boby ták lámentuiąc / y siebie sámego / y swoie od tych Zyzániego Philáletowych Alerykowych y tym podobnych niezbożnych bluźnierstw był vstrzegł / y vwárował / y oná ná też niezbożnośći nie ták łácno powabić śie dopuśćiłá by byłá. w ktorych teraz obie ták głęboko / przez swe oto tákie Theologi zátonąć podáne są / że ieśli nie z osobliwey nád niemi miłośierdźia Bożego łáski tego złego vwárnie śie / człowieczy przemysł / od tego nágotowánego ná nie zatopu / vstrzedz ich nie może.

Przypátrzmy śie przy tym temuż Ortologowi / iák iest w słowách vßczypliwy / przykry y nieznośny. Ktory z przećiwną stroną / ieśli iest przećiwna / ták śie obchodźi / iákoby poczćiwymi słowy krzywdy swey / ieśli iest iáka / domowić śie niemogł. Ludźie sánowite oboiego stanu / wßelákiey czći y poßánowánia godne łáie / sromoći / łżywiáry y czći odsadza / Słow iego iádowitych z vmysłu nie powtarzam / abym smrodliwego tego strupu nie zdał śie rozczosywáć / y iatrzyć. Z ktorego wßytká dußá moiá bolele / y niewiádomośći mey miłośierdnym bydź Páná Bogá mego proßę. Zal y bol gdy miáre przechodźi / czyni człowieká iákoby otretwiáłym: záymuie mu głos / zástánawia y łzy. Temu oboiemu w sercu moim dźiać śie czuię. Dźięki iednák czynię Pánu Bogu / ktory śie nádemną zmiłował / że ießcze ná tym świećie z osobliwey swey łáski to moie o kámień obráżenia potknienie śie / pośrzedz / y wśiebie przyśdź / zdárzyć mi raczył.

Rzekłem / że vßczypliwych y przykrych słow lámentowych powtarzáć niechcę. Ponieważ cokolwiek w nim słow iest / wßytkie oraz służą nieprawdźie. To z niego po wtore przypomnię / w czym iest wierze świętey Práwosławney niepraw. Błędy iego y Hęrezye przypomnię / áby nás

Po vznániu śie w swoich błędách / lámentuie / y źáłuie serdecznie / Lámentopiscá / że kiedy ten Lámęt wydał / tákoż y iest czego źáłowáć y płákáć / bo śie wiele tym Lámentowym scriptem ná dußy pozábiiáło.

aby napotym nikomu škodzić niemogły. nie powtarzam ich tu nowo: ale po wtore y po trzećie/ (in ore enim duorum vel trium testium stabit omne verbum:) to o nich do wiádomośći twey/ Przezacny narodźie Ruski donoßę/ że są własny spłodek Heretycki. A że są sáme przez sie odkryte y iáwne/ nie biorę ich y ná Exámen. Komu ábowiem to z Práwowiernych nie iest wiádomo/ że nászá Cerkiew Wschodna záwżdy siedm Sákrámentow od Chrystá Páná Cerkwi swey podáne bydź wyznawáłá/ y wyznawa: Czemu świádek Censurá ná błędy y Herezye Luterskie od Sw. pám. Jeremiaßá Pátryárchi Konstántinopolskiego vczyniona: y wydáne przez/ ś. P. Gábryelá Archiepiskopá Philádelphiskiego O zbáwiennych siedmi Táiemnicách Syntágmá. A Ortolog odrzućiwßy pięć/ dwá tylko Sákrámentá od Páná Chrystusá podáne bydź przyimuie/ y twierdźi. Co iest Heresis nieznośna.

2. Cor. c. 13.

Fol. 214. b.

Fol. 155. a.

Heresis y to Ortologowá/ z Zyzánim iemu pospolita/ dußam spráwiedliwym z tego świátá zeßłym/ Ray źiemny mieysce bydź/ stánowić. w czym/ mimo inße wyżey ná Zyzániego błędy przełożone ode mnie dowody/ owo pospolite/ od nas sámych o vmárłych ludźiách mowiące sie/ náuczyć by nas mogło/ że my z tego świátá zeßłych niebożczykámi názywamy: przez co nie ná źiemi/ ale ná niebie bydź ie rozumiemy y wyznawamy. Bo ieśli z tego świátá zeßli/ tedy nie są w Ráiu źiemnym/ ktory iest ná tym świećie/ ná źiemi: y ieśli są niebożczykámi/ tedy są w niebie/ iák iuż niebieścy mießkáńcy/ á nie ná źiemi. Jeśli Orthologá/ á przed nim Zyzániego/ y Autorá Antigráphe/ odpowiedź dźiewiętnasta w Questyách do Antyochá S. Athánáziußowi przypisánych/ vwiodłá/ gdźie sie powiáda/ że duße spráwiedliwe są w Ráiu. Co w odpowiedźi tey rzeczone/ ábo iest podeyźrzáne: ponieważ

Zmárłych názywamy niebosczykámi.

Ztym świádectwem/ iákoby od ś. Athánázego rzeczonym Schismáticy ... pláć wyie

waż Athánásius S. w żywocie s. Antoniuszá wiel. pisze/ że on Dusze s. Ammoniuszá przez Anyoły niesiona widział/ nie do Ráiu ziemnego/ ále ná niebo. Abo też od nich nie dobrze wyrozumiáne: ponieważ Autor tych odpowiedzi w tymże Ráiu y Páná Christusá przytomnym bydź powiáda: przy ktorym Dusze swiete/ iák przy krolu swym ráduią sie y weselą. Lecz my Christá Páná nie w ziemnym Ráiu bydź wierzymy/ ále w niebieskim: záczym wtymże Ráiu y dusze spráwiedliwe y Athánásius S. rozumiał/ wierzył/ y wyznawał: y my rozumieć/ wierzyć/ y wyznawáć mamy.

Ktorá twierdzi/ że dusze spráwiedliwych áż do sądnego dniá w Ráiu ziemnym/ á nie w niebieskim przebywáią.

IZ Y PO ZESZCIV Z TEGO SWIATA NIEKTORE GRZECHOW KARANIA BYWAIA ODPVSZCZANE.

Hærezye Ortologowe znáczne są y owo/ twierdźić zá rzecz bydź niepotrzebną/ áby komu po zeyśćiu z tego świátá grzechow karánia były odpuszczáne. y iż ná tym świecie żyiącym gratis/ krom żadnych zasług/ sáma miłosierdna dobrotliwego Bogá łáská grzechy odpuszczáne bywáią. Pierwsza z tych dwu Hæresya/ znosi sie Cerkiewnymi zá vmárłe w Cerkwi nászey modlitwámi. A druga Sákrámentem pokuty: ktorey częśćia istotna iest dosyćczynienie. Bo iesliby to byłá prawdá/ czego nas y Cerkiew násze náucza Ortolog/ ofiáry zádusżne zá vmárłe/ Pámiątki/ iáłmużná/ y inne zá nie dźieiące sie od Cerkwie dobrodźieystwá/ bydź by musiáły nádáremnie y niepotrzebne. y pobożnych ludźi włośiennice/ posty/ iáłmużny/ ránne wstawánie/ długie ná modlitwách stánie/ ćiáłá vdręczenie rozwáite: á wkrotce rzekszy/ Táiemnicá

Fol. 166. a.

Fol. 157. a. y 116. b.

pokuty / ktora zależy ná skruße serdeczney / ná spowiedźi vstney / y ná dosyćczynieniu pobożnych vczynkow ćielesnych / bydź by musiáłá w Cerkwi Páná Christusowey nádáremna / y wßelako niepotrzebna. Ale nádáremne to ráczey y niepotrzebne są / przez Ortologá Cerkwi náßey
Fol. 177. a. podáne Hęrezye / y świátu zá własne iey vdáne.

Omijam owe / iuż w Tyzánim zgánioną Hęrezye / sądu Pártikulárnego nie przyznawáć.

Iż wiárá dla grzechu nie tráći sie / y Iż dußá od Bogá bywa tworzona / y w człowieká wlewána / á nie z naśienia rodźicow idźie.

Fol. 212. a. A Co mowi / że grzech śmiertelny odgania od człowieká wiáre: Hęresis iest y to. iák y owo druga / Duße
Fol. 215. a. człowiecza ex Traduce bydź stánowiona. wiárá abowiem / według náuki Páná Christusowey / ni przez co tráLuc. c. 9. & 12 cona nie bywa / tylko przez niewiáre / gdy sie wierny stawa niewiernym: to iest / Hęretykiem abo Pogáninem. Gdźie przy wierze / tráći záraz y łáskę Bożą / y spráwiedliwość / y Duchá S. przytomność: według rzeczonego /
1. Tim. c. 4. *Duch iáwnie mowi, iż w ostáteczne czásy odstąpią niektorzy od wiáry, przystawáiąc do duchow obłędliwych, y náuk czártowskich, w pokrytośći kłamstwo mowiących, y piątnowáne máiących sumnienie swoie,* Lecż gdy spráwiedliwy w grzech śmiertelny wpada: wypadać on z spráwiedliwośći / Duchá S odpada / y łáski Bożey zbywa / áż do pokuty: wiáry iednák nie tráći ktora go y z śmiertelnym grzechem w Cerkwi zátrzymywa: á niewiernikowie nie są w Cerkwi. Ile zás do duße tworzenia / te Cerkiew Páná Christusowa káżdemu człowiekowi od Bogá nowotworzoną bydź náucza / á nie po rodźáiu z naśienia wywodzoną. Owa pi-

wo pismá ś. náuka vpewniona / *Vtworzył tedy Pan Bog* Gen. 2.
człowieká z mału źiemie, y nátchnął w oblicze iego dech żywotá, Eccl. 12.
y stał się człowiek w duszę żywiącą. Y niech się wroći proch w źie-
mię swoie skąd był, á duch niech odeydźie do Bogá, ktory go dał.
Y tem nád to ćiáłá náßego oyce, mieliśmy náuczyćielmi, y bá-
liśmy się ich. Zaż nie dáleko więcey posłußni będźiem Oycowi Hebr. c. 12.
duchow, á żyć będźiemy? Tego tedy Cerkiew Páná Chri-
stusowá / według przełożoney pismá S. náuki / rozumie-
nia iest / że Pan Bog káżdemu człowiekowi duszę nowo
tworzy / y w ćiáło onym w Ráiu vczynionym Błogosłá-
wieństwem iego / z naśienia w żywoćie máćierzynym záczę-
te y postánowione wlewa. Gdyż iák duch duchá nie ro-
dźi / ták pogotowiu ćiáło duchá vrodźić nie może. Zkąd Hom. 25. in
Złotousty S. Duszá / mowi / áni rodźi / áni się rodźi. y żá- varia loca.
dnego nie zna oycá / procz tego / ktorego wolą iest stwo- Matt.
rzona. S. Cyrillus Alexandriyski / wypráwuiąc poważ-
nie z pismá S. O wćieleniu Syná Bożego / y o imieniu Epist. ad Mo-
tym / Bogárodźicá / ile do tey náßey przełożoney o postá- nachos Aegy-
nowieniu duszę máteriey / z podobieństwá / mowi / Tá pti: tom. Con-
wćielenia Bogá słowá táiemnicá / niemáło z człowieczym cilij 1. pag. 565
rodzeniem ma blizkość. Gdyż ziemskich ludźi mátki przy-
rodzeniu do rodzenia vsługuiące / ácz w żywoćie ćiáło no-
ßą / ktore zlekká / zá postępkiem czásu zrastáiąc się / y skry-
tymi niektorymi Stworzyćielowymi spráwámi pomno-
żenie po máłu biorąc / w doskonáłość przywiedzione / czło-
wieczego wyobráženia dostępuie. Lecz ćiałku iuż dosko-
náłemu y ożywionemu / tym sposobem / ktorym on sam
wie / duchá wlewa. On abowiem tworzy duchá czło-
wieczego w nim iáko mowi Prorok, y choćiaż one źie- Zach. 12.
mnych tylko ćiał mátkámi stáią się / iednák się o nich mo-
wi / że nie iedno tylko ktora człowieká część / ále wßytkie-
go człowieká / z duszę y ćiáłá złożonego / rodzą. Nikt á-

 bowiem

bowiem (że rzecz moie przykładem obiáśnię,) Elizábety ćiáła rodźica tylko, á nie y duße rodźica bydź rzecze. Poniewaz oná nie sáme ćiáło rodźiłá, ále krzćićielá, z duße y ćiáłá postánowionego. Z tey wyráźney y okazáłey Doctorá tego s. náuki wiedźieć sie dáie iáwnie, że káżda duße Pan Bog nowo tworzy y w ćiáło iuż doskonále dußą żywą ożywione wlewa. Methodius S. Biskup Pámphiliyski, niema, mowi, bydź wierzono, áby vczyć nas tego miał Apostol S. iákoby z śmiertelnym ćiálem y duße przyrodzenie było zásiewáne. Nieśmiertelne abowiem y niestárzeiace sie sam wdycha Stworzyćiel, ktory iest sam nieśmiertelny, y niezkáźitelnych rzeczy Stworzyćiel. Augustyn S. Dußá mowi, wlewána bywa tegdy, kiedy bywa tworzona, á tworzona tegdy, kiedy wlewána. Hieronym S. Dosyć, mowi, godni naśmiewiská ći, ktorzy rozumieia, że sie duße z ćiał rozśiewáia. nie od Bogá, ále z ćiał rodźicow pochodza. Godźien záiste y Ortolog naśmiewiská, ktory ten náśmiania godny bład w Cerkiew náße Ruską wtraćić pokusił sie.

Cap. 16.

Lib. de origi. ne animæ.

In cap. 12. Eccl.

ZE ISTNOSC BOSKA OD OSOBY BOSKIEY NIE DZIELI SIE RZECZYWISCIE.

GWo ná koniec bład Ortologow nád wßytkie błedy iego, y Hęresis nád wßytkie iego Hęrezye, że istnosć Boská od osoby Boskiey dźieli rzeczywiśćie, gdy mowi, iż Syn y Duch S. ile do doskonáłey istnośći, [iákoby też iáká niedoskonáła Boská istnosć náydowáłá sie,] sa od śiebie sámych: á wzgledem personálney swey bytnośći, sa od Oycá. y gdy twierdźi, Duchá S. nie bydź z istnośći Oycowskiey. y że sie Syn nie z istnośći Oycowskiey rodźił, ále z Persony. Z ktorych iego nieuważnych mow owe

Fol 66. a. 98. b 99. b 102. a 102. b 190. a 210. b. Fol. 101. a 122 b

Wielkie to bluźnierstwo Ortologowe.

owe bluźnierstwo z potrzeby wychodzi / że Oćiec rodząc Syná / y wywodząc Duchá S. nie vżyczał im swey istnośći / ále tylko Osoby ich postánowił: bo oni mieli z sámych siebie istność. zkąd insze bluźnierstwá wystepuią owe: pierwsze / iż káżda Boska osobá rozdzielna iest w sobie sámey / ile do swey istnośći y osoby / rzeczywiśćie. Wtore / iż osobá bez istnośći consistere rozumiána bywa. Trzećie / iż iák wiele osob iest w iednym Bostwie / ták wiele iest początkow. Co záiste z gránic Kátholickiego Práwosławnego wyznania wystepuie.

To nie mądrze y bluźnierśko postánowiwszy Ortolog / znosi Boskich osob przyrodzony / ile do bytnośći ich porządek / y trzećim Duchá S. wyznawáć / Eunomiuszową Haeresim bydź powiáda. Fol. 99. 6. iż tedy iest miedzy Boskimi osobámi / ile do początkowey ich bytnośći porządek / Básilius S. (ktory o sobie te pochwałe od czwartego powszechnego Synodu odniosł / że on o Duchu S. náukę obiáśnił /) náucza nas o tym / mowiąc / Iák sie godzi nie przyznáwáć tám porządku / gdźie iest Pierwsze y wtore? Serm. 1. in Eunomium. A że ten porządek iest przyrodzony / tenże wielki Doctor támże záraz náwodzi / mowiąc / miedzy ktorymi iest Pierwsze y wtore / nie według nászego położenia / ále z Consequentiey / náyduiącey sie w nich według przyrodzenia. Ibid. y tego tákiego porządku względem / tenże S. Syná mieni bydź od Oycá wtorym: á Duchá S. inegdy wtorym od Syná: á niegdy trzećim od Oycá y Syná. Serm. 3. in Eunom. Záczym nie prawdá Ortologowá ná iáwie / Eunomiuszową Haeresim bydź powiádáiąceg / trzećim Duchá S. wyznawáć. Ktorego trzećim y S. Epipháni wyznał / mowiąc / Duch S. Duch iest prawdy / świátłość trzećia z Oycá y Syná. in Anchorato. A my pospolićie ták wyznáwáć zwykli / iż miedzy Boskimi osobámi / Oćiec iest osobá pierwsza / Syn wtora / Duch S. trze-

S. trzecia. y gdźieby kto rzekł/ zá wzgląd tego przyrodzonego Boſkich oſob w bytnośći porządku/ Oycá bydź wtora ábo trzecia oſoba: Syná pierwſza ábo trzecia: Duchá S. pierwſza ábo wtora: bluźniłby/ iák bluźni w tym Ortolog: nie znáiąc rożnośći miedzy liczbą Boſkich oſob/ y miedzy ich porządkiem. Zá wzgląd liczby wáriowáć ſie może Boſkich oſob wyliczánie: iák gdy ſie mowi/ iedná oſobá Boſka Oćiec/ druga Syn/ trzećia Duch S. mogąc mowić ſie y wprzećiw/ iedná ábo pierwſza (wźiąwſzy ſłowo to/ pierwſza/ w znáczenie quantitatis numeri,) oſobá Duch S, ábo Syn: druga/ Oćiec/ ábo Duch S. trzećia/ Oćiec/ ábo Syn. zá wzgląd záś przyrodzonego/ ile do bytnośći Boſkich oſob porządku/ bez iáwney niezbożnośći Syn Oycowi/ á Duch S. Oycowi/ ábo Synowi/ mowi Báſilius S. przekłádány bydź nie może. Ktory rzekſzy owo/ Duch z Oycá y z Syná liczony bywa/ iż nád ſtworzenie ieſt: á trzeći porządkiem [ſłuchaymy co mowi ten wielki: Doktor/ trzeći mowi porządkiem Duch S.] położony ieſt: iák o tym z Ewányeliey vczeni bywamy. To/ mowi/ Báſilius S. rzekſzy/ náwodźi/ przekłádáć Duchá S. Oycowi ábo Synowi według czáſu ábo porządku/ rzecz ieſt niezbozna. y záś/ kto/ mowi/ Duchá S. przekłáda Synowi/ lub według czáſu/ lub według porządku: ábo dawnieyſzym go bydź powiáda/ niż ieſt Oćiec/ ten ſie ſprzećiwia Boſkiemu ſporządzeniu/ y dálekim ieſt od Bożey wiáry. Sam tedy ráczey Ortolog Ennomiuſzowa Herezye popada/ gdy miedzy Boſkimi oſobámi porządku przyrodzonego/ żadnemu poruſzeniu y wáryátiey niepodległego nie przyznawa: y trzećim bydź Duchá S. według bytnośći porządku/ nie przyimuie. Przez co/ zá świádectwem iáwney y iáſney o tym wielkiego náuczyćielá Cerkiewnego náuki/ Bożemu ſporządzeniu

Epiſt. ad canonicas.

Támże.

Támże.

dzeniu sprzeciwia sie / y stánowi rzecz niezbożną: y dále/ kim iest od Bożey wiáry.

ABSVRDA WIELKIE ORTOLOGOWE RZETELNIE VKAZVIA SIE.

BAczmy Oycowie y Bracia namileyszy / iák my tego wszytkiego vchodzimy / ktorzy lámentowy scrypt / ták brzydkimi ná máyestat Boży bluźnierstwy zágesczony / ná głowách nászych nosimy: y Cerkiew swoie Ruską nim oniezbożáć dopuszczamy. Nierozumiey Przezacny narodźie / ábym co niewiernie z niego przywodził: ábo nieprawdźiwie te iego Hæretyckie Bogu mierzione bluźnierstwá znosił. masz przed sobą kárty wnim przez mie notowáne. masz oto y moie náprzećiw iemu mowe. Czytay / y znoś á obaczysz / nie tylko głowy twey nie bydź godnym / ále áni reki: pod nogi rzucony bydź záslużył / iák y pierwsze dwá / Zyzániego y Philaletow / y drugich oplwány y podeptány. Ktory / ten bluźnierski Rozdźiałowi swemu o Pochodzeniu Duchá ś. tu oto / y máło wyżey mną z niego przełożony fundáment záłożywszy / owe ná nim bluźnierstwá podniosł y vbudowal. Pierwsze / że Duch ś. nie odnosi sie do Oycá / iáko dotknącego. Wtore że względem istnośći Syn y Duch świety są sobie táka przyczyną / iáko iest sobie y Oćiec. Trzećie / iż względem istnośći wszytkie osoby Boskie sáme z siebie spráwuią Czwarte / że Syn y Duch świety ile do doskonáłey ich (iáko on mowi) istnośći / są / sine principio. sine causa, ták iáko y Oćiec. Piate / iż Syn y Duch ś. według porządku obá wtorymi są. Szoste / że Duch ś. odnosi sie do Oycá iák do Produktorá / nie środkowie. Siodme że Syn do Oycá iák do Produktorá / odnosi sie środkowwie.

Fol. 95. a. Fol. 97. b. Fol. 98. a. Fol. 99. b. Ibid. & fol. 101. a. Ibid.

Fol. 101. a. nie. Osme / iż nieprzyznawa / áby owá liczbá / Pierwßy /
Ibid. Wtory / Trzeći / Przyrodzony Boſkich Oſob / ile do po-
czatkowey ich bytnośći / porzadek znáczyłá. Dziewiate /
iż tá liczbá w przemiane káżdey Boſkiey Oſobie przyzwoi-
Ibid. ćie przykładáná bydź może. Dziesiate / iż porzadek mie-
dzy Boſkimi Oſobámi owy bydź ſtánowi / Oycowi do
Ibid. Syná y ś. Duchá: y w przećiw / Synowi y ś. Duchowi
Ibid. do Oycá. Jedenaſte / że Duchá ś. trzećim od Oyca bydź
Ibid. wßeláko odmawia. Dwanaſte / że od Syná / wtorym
Fol. 107. b. bydź Duchá ś. nieprzyznawa. Trzynaſte że Duchá / kto-
rego Syn od Oycá poſłáć obiecał / niebydź Oſobe Duchá
Fol. 108. a. ś. twierdźi. Czternaſte / że dáry te / ktore ſie teraz wier-
nym Bożym dáruie / nieſtworzeniem / ále ſámym onym
Fol. 113. a. prawdy Duchem bydź ſtánowi. Pietnaſte / iż Sy-
ná dwoiáka przyczyna ſtworzenia świátá bydź powiáda /
pierwßa według iſtnośći; á srodkuiaca według Oſoby.
Ibid. b. Szesnaſte / iż nieprzyznawa / áby z iſtnośći Oycowſkiey
Syn ſie rodźił / á Duch ś. pochodźił: ále z Oſoby Oyco-
wſkiey. Co gdy piße / znowu bluźnić máieſtat Bogá me-
go / Bogá słowá y Duchá iego S. zdam ſie / że te ſproſne
bluźnierſtwá powtarzam: ktore Boſkiemu ich máyeſta-
towi w Boſkiey iſtnośći / ktora oni máia z Oycá / ow przez
rodzenie ſie / á ow przez pochodzenie / Heretycko vymu-
ia. A czynie to dla tego / ábym tobie Przezacny naro-
dźie Ruſki iáwnie okazał / iákie to bluźnierſkie ábſurdá /
y Bogu mierźione Hæreżye Ortolog / przez lámentowy
ſwoy ſcrypt y ſam popadł / y nas popáść podał. Kto
bowiem z nas łáſką Bożą oświecony łátwiuchno tego o-
obaczyć nie może / że wßytkie te przełożone przez mie z Lá-
mentowego ſcryptu / o Duchá ś. pochodzeniu punktá /
błedy ſa / y Hæreżye. Jle ábowiem do pierwßego ábſur-
dum: zaż Athánázyus ś. Duchá ś. Oycowym y Syno-
wym

wym tchnieniem nie nazywa: Jesliż Duch S. iest ich tchnieniem / tedy z potrzeby idźie / że Oćiec y Syn / przez tożstwo y iedynosć siły tchnienia ich / ieden y tenże iest iego spirator / tchnacy. A zátym nietylko do Oycá odnośi sie Duch s. iák do tchnacego / ále y do Syná. Ile do absurdum wtorego. Jesli kto pierwszym siebie sámego bydź może / tedy też y to poydźie słusznie / że sam sobie przyczyna bydź może: á ieśli pierwsze impossibile / tedy y drugie. Ile do trzećiego: zaż Syn może co sam od siebie czynić / iedno co vyrzy Oycá czyniacego? Ile do czwartego: zaż Syná y Duchá s. sine principio, sine causa wyznawáć / iest sposob wyznánia śś. Doktorom Cerkiewnym zwyczáyny? ktory Ortologowi iest omylnie zá pospolity. Bo áczkolwiek wszytek Syn / iest we wszytkim Oycu: y wszytko Oycowskie / iest Synowskie: ták iednák / iák od Oycá t á nie z siebie sámego. Skad Dámáscenus s. Syn / mowi / nie iest ἄναρχος, sine principio, bez poczatku: od Oycá bowiem iest. A ieśli według czásu poczatek przyiać chceß / iest y Syn bez poczatku. Lecz Ortolog nie zá wzglad czásu / ále zá wzglad bytnośći od Oycá / ἄναρχον ἀναίτιον, καὶ αὐτόθεον, Syná y Duchá s. bydź mieniac zaczym bluźni Bogá á nie wielbi. Jle do piatego: wyráźnymi słowy Basilius s. naucza / iż Syn / według przyrodzonego Boskich Osob porzadku / wtory iest od Oycá t á Duch s. wtory iest od Syná: á trzeći od Oycá. Jle do szostego y śiodmego / wyznawamy y to / że y Syn y Duch świety odnoßa sie do Oycá / on / iák ad Genitorem immediatè, a ow iák ad spiratorem mediatè. ponieważ y Syn od Oycá / y Duch s. od Oycá. Syn iednák ták immediatè, że sie iego rodzenie poczyna od Oycá / á ná nim sie kończy. Duchá zás s. pochodzenie poczyna sie od Oycá / przez Syná á kończy sie ná Duchu świetym. A żeby sie Syn do

Epist. ad Serap.

Ioan. c. 5.

Lib. 1. c. 11.

Serm. 5. in Eunom.

Oycá / lubo to Oycem / lubo Productorem názwánego odnośił mediate. to iest śrzodkowanie. tegy niewyznawamy/y z S. Báśiliuszem wyznánie tákie niezbożnośćia názywamy. poniewaz Duch S. według tegoż wielu Doktorá náuki / nie iest od Syná pierwszym : to iest / nie uprzedza bytnośćia swoia Syná. Ale porządkiem y dostoieństwem pokłáda sie nizey Syná : y iest wtorym po Synie / iák iest wtorym / według porządku / Syn po Oycu. y ktoby przekłádał według porządku Duchá S. Synowi / (iáko to czyni Ortolog /) niezbożność czyniłby: y przećiwiáiąc sie w tym Boskiemu sporządzeniu / dálekimi byłby od Bożey wiáry. Ile do ośmego / dźiewiątego / y dźieśiątego : O porządku Boskich osob / iuż sie máło wyżey dowodnie pokazáło / że owa liczba / Pierwszy / wtory / trzeći / ile do Porządku bytnośći ich in differenter oznáczáne bydź niemogą : á względem liczby Quantitatem znáczącey / mogą. Ják ná przykład / o trzech Synách Adámowych mowiąc : Gdyby kto zápytány / wiele iest Synow Adámowych ? odpowiedźiał trzy : y wyliczałby : ieden / ábo pierwszy / Seth : wtory / Abel : trzeći / Kain : tą liczbą wielość ich pokazawszy / prawdeby rzekł. Ale gdyby był zápytány o porządku productiey ich w bytność : ináczey prawdźiwie odpowiedźieć niemogłby / tylko / iż Kain iest pierwszy / Abel wtory / Seth trzeći. Coż rozumieymy záchowywáć sie y w wyliczániu Quantitatis, to iest wielośći Boskich osob / y w wyrażániu porządkowey ich bytnośći. ktorey względem / iest Syn od Oycá : á Duch S. od Oycá przez Syná. A Syn przez Duchá ś. nigdy (tylko niezbożnie) rzec sie niemoże. tákowy nákoniec porządek / iáki nam Ortolog / iákoby z Báśiliuszá ś. omylnie przełożył / Oycá do Syná y do S. Duchá : á Synowi y ś. Duchowi do Oycá / SS. Doctorow

Cerkie-

Epist. ad Canonicas.

Serm. 5. in Eunom.

Ibid.

Idem. Epist. Eadem.

Cerkiewnym nie ieſt znáiomy/ ále ieſt nowo zmyślony. Oycowie święći owy nam miedzy Boſkimi oſobámi / ile do bytnośći ich porządek przekłádáią. Athánázyus S. Epiſt. ad ſerap. Jáki/ mowi/ Porządek ma Syn do Oycá / táki Porządek ma Duch S. do Syná. A Báſilius wielk iák / mowi/ ieſt Syn do Oycá Porządkiem y doſtoieńſtwem wtory/ ták y Serm. 3. in Eunomium. Duch S. do Syná porządkiem y doſtoieńſtwem wtory ieſt: á do Oycá trzeći. To ieſt właſny przyrodzony Boſkich oſob/ ile do bytnośći ich Porządek/ á nie inßy. Jle do Abſurdum iedenáſtego/ dwunáſtego/ y trzynáſtego: Mowiło ſie ná przedźie dowodnie iuż y otym: że Duch S. Trzeći w porządku Boſkich oſob/ ile do bytnośći ich poczatkowey/y názywa ſie/ y ieſt. Omyliło Ortologá ſnadź owo/ że Doctorowie święći Hęretykom owym/ ktorzy w iedney iſtnośći Boſkiey Porządek niezbożnie ſtánowiąc/ iedne iſtność Boſka ná troie dźielili: y w iedney iſtnośći Boſkiey iedno / drugie / trzećie ſtánowili/ vſtá zátykáiąc/ znáć w iedynym Boſtwie / pierwße / drugie / trzećie / bluźnierſtwo bydź to miánowáli. Złot: Serm. ἀνεκδότων Lecz ile do porządku Boſkich oſob przyrodzonego/ znáć miedzy niemi pierwßego/ wtorego/ y trzećiego / żaden z SS. Doctorow Cerkiewnych nie negował / y nie neguie. y owßem Báſilius wiel: y Epiphánius S. wyráżnymi słowy ták ſie temu mieć náuczáią: iák ſie máło wyżey z ich piſm przełożyło. y Złotouſty S. w Homiliey ná owe piſmá s[o] słowá. *Położ rękę twoię pod biodrę moię:* ták temu bydź poświadczá/ Gen. c. 24. mowiąc/ Boſkie oſoby rozſadzáiący porządek święty mi był znány / á ktory w S. Troycy przyrodzenie rozdźiela / owßeki odrzucony ma bydź. Jle do czternáſtego y piętnáſtego: Jeſt to Cerkwi Páná Chryſtuſowey y świętym iego Náuczyćielom Cerkiewnym / z náuki ſámego Chryſtá Páná w codźiennym wyznániu/ że w dźień Pięć-

dziesiątny w ognistych iezykách ná Apostoły Duch S. personálnie zstąpił. nie dáry / ále osobá Duchá S. nie stworzenie iákie / ále sam Stworzyćiel. wierzyć ábowiem należy nam słowom Páná Chrystusowym / że tego posłał / ktoreg posłáć obiecał. Lecz obiecał posłáć tego / ktory od Oycá pochodźi: tego przeto y posłał / Duchá prawdy. Dáry zás te / ktore od Duchá S. ná on czás w ognistych iezykách ná Apostoły personálnie zeszłego / były wylane: y ktore sie teraz y záwżdy ná wierne Boże wylewáia / y dáia / stworzenie są. Oczym oboim wypráwuiac Ortolog / przeunoszenie sie teraz w owa / teraz w te opinie / áby był ná tē czás sobie przytomnȳ / nie zda sie. Jle do sesnastegō: to sámo przez sie / okazáłe iest bluźnierstwo

A to iuż niechay będźie Lámentowym błedem y Hęrezyom przez mnie od częśći notowánym / w tey moiey Apologiey koniec. Bo mi y przedśiewźięta wpowieść máterya / wiecey sie z niemi szerzyć nie pozwala: y sam też rozum vkázuie / że iednym swoim błedem / iedna Hęrezya / nierzkac ták wiela / ná to w Cerkwi nászey zásłużył / áby przy Zyzánim y Philálečie / sobie iedynomyslnych niepráwdy rozsiewcách y zastępcách / wpismách tych swych Hęretyckich / był znieważony y podeptány / z rak pobożnych y z domow Kátholickich wyrzucony: ábo ráczey / iákom y máło przed tym rzekł / ogniowi ná popráwe áby był / podány: máiac to sobie káżdy znas zá zbáwienie / bluźniercom máyestatu Bożego zsoba społkowánia mieć / y progow domu swego práwosławnego trzeć nie dopuśćić. *Co bowiem zá zgodá Christusowi z Beliálem, ábo co zá częśc wiernemu z niewiernym?* Dayćie mi w tym wiárę Oycowie moi y Bráćia / że nierownoby sie było lepiey z narodem nászym iuż od dawná stáło / gdyby tym Zyzániom / Philáletom / Ortologom / y tym podobnym / w Cerkwi /

2. Cor. c. 6.

kwi nászey Ruskiey Hæresiárchow były vstá zátámowáne tákim sposobem/ iákimby y Boże/ y ludzkie práwo pozwaláło/ nie byłáby záiste Cerkiew nászá w ták niezbożnych ná máyestat Boży bluźnierstw podeyrzenie do nas sámych podána: y narod nász Ruski do tákiego ná vpádek swoy goniącego rozdwoienia nieprzyszedłby był. Ale ieśli im szło o wiárę/ á mieli ią Bożą prawdziwą/ prawdą Bożą bronić iey mieli: nietylko błędow y Hæreziy nie wnosząc/ ále y ná słowá vszczypliwe/ á ná cześć ludzi wszelkiey czći godnych nástępuiące niesposabiáiąc się. Prawdá ábowiem y naprostszymi słowy może bydź obroniona/ y nálagodnieyszymi obiáśniona y do wiádomośći podána.

To tedy iest Przezacny narodźie Ruski/ co mie ná Wschod do oycá y do Stárszych/ ná ták dáleką niebespieczną/ y ná podeszłe látá moie prácowitą drogę wysyłáło. Wiáry nászey Práwosławney przez te/ y tym podobne nowe násze Theologi sprosánowánie: á miásto niey błędow oto tych y Hæreziy násianie. Ktore tym bárźiey mnie zá duszę bráli/ imem ią im z częśći mey napilniey służył.

Refutácya Kleriká Ostrogskiego/ ktory fałszywie Sobor Florencski opisał.

BYŁ mi przyczyną do tey mey drogi y Klerik Ostrogski/ ktory nam w klamliwym opisániu fałszywey swey powieśći o Soborze Florencskim ták iest nie praw/ iák y ktory zwyż miánowánych. Co bowiem mniey ow z woli y przykazánia Bożego wystepuie/ ktory Drzewem zábiiá człowieká/ nád owego/ ktory zábiiá żelázem? y w czym tego ćięższy náprzećiwo bliźniemu wystepek nád onego? Obá záiste zá rowno mężoboycy. Biiemći bije Klerik/ y zábiiá/ grubszym/ mowię nád insze/ á práwie omácnym klamstwem duszę ludzkie záráża/ y do

zguby

Sap. c. 1. zguby przywodźi: zábija iednák. *Vstá bowiem ktore kłámáia (mowi mędrzec) zábiiáia duszę.* Grubszym dla tego / iż inśi iego w tym dźiele towárzysze nie wszeláko z dobrey swey woli o fałsz otráćili się / ále po wiekszey częśći niewyrozumieniem rzeczy / y mniemániem prawdy wwiedźieni / kłamstwo zá prawdę y sámi przyieli / y nam podáli. A klerik z vmysłu / bez wiáry godnego świádká tákie kłamstwo zmyślił / iákie ni wrzeczy / ni wpowieśći / ni v nas / ni v przodkow nászych / ni v postronnych narodow / áni v Heretykow lub opisano / lub słowy podano / nie náyduie się. A vczynił to wsámy koniec ow / áby przez ten swoy drzewiány instrument / ták dobrze prostych ludźi niewinne dusze zábijał / iák drudzy w tym dźiele społprácownicy iego instrumentámi żeláznymi. Jákoż y nie niepomyśli mu się powiodło. Bośmy się zá te iego bábie Bazki ták chwyćili / iákoby byłá Ewányelska prawdá. y nie inácżey o Soborze Florentskim dźierżymy / y wierzymy / tylko iák nam bezimienny ten klerik do wiádomośći o nim podał. Ták ná tey iego báśni polegszy / iákoby inácżey o tym dźierżąc / zbáwienia swego nie byliśmy pewni. Záczym nam y ow nász vpadek / ktory co dźień znácżny ná sobie ponośimy / nizacz. Bo rzecży / iáko się nam widźi / tákiey wierzyć zdamy się / iáka dusznemu zbáwieniu służyć zwykłá. niezaboycáż y to dusz nászych ę Ktorego kłamstwu my vwierzywszy / dusze wsobie przez nie pozábijáne nośimy. Ktory iákoby z niebá w tey spráwie posłániec / zwinawszy obłoki / gwiazdy z niebá ściárgnawszy / słońce y miesiąc záćmiwszy / morzá y rzeki omgliwszy / niebo ochmurzywszy / źiemię oćiemniwszy / y wszytek świát ogniem y krwią nápełniwszy / á przeto wszytko mgłe w oczy nam pusćiwszy / to nam práwi / co iákoby od Bogá do spráwowánia z námi powierzone sobie otrzymał. W

táka

táka ſie ná początku tey ſwey powieśći żálobe przyodźiał/ iákoby łácno / nie tylko máło vważne / ále y wiele rozſądne ſłucháćze do żalu pobudźił / y do vwierzenia tey ſwey powieśći przywiodł. Jákoż y nie trudno ſpráwił to v wſzytkich nas / co był zámyślił: że my zá rowno y tego z inſzemi / miedzy Boſkich táiemnic w iáſtonoſzámi nieoſlednim máiac / wſzytkiemu temu / co nam w ſwym tym poſelſtwie práwi / wierzymy ták / że vchoway Boże y iedno wprzećiw iemu od kogo słowo ſłyſzeć. Ano / gdybyśmy nie dáley chodzac / tylko z ſámymi ſoba porádźić ſie / y w ſámych nas vważyć chćieli te iego powieść / nie bylice bydź / łácno znáſzlibyśmy. vważylibyśmy ábowiem ſámi w ſobie / zkad to on ma / co nam do wierzenia zá prawde podáie: zwłaſzczá rzecz táka / ktora y docześny pokoy miedzy Bráćia turbuie / y ná pokoy wieczny / zá oſzukániem ludźi niewiádomych / náſtepuie. Pytálibyśmy o tym napierwey Ruśi / Przodkow náſzych. Potym Grækow / rodźicow náſzych w Duchu. Po tych Rzymian / Bráći. A ná koniec y ſámych Hæretykow. Ktorzy ieśliby nam wſzyſcy w iedno słowo odpowiedźieli / á w te słowo / iákie nam Klerik do wiádomośći doniosł / godźien wiáry v nas náleść by ſie miał / y z pochwáła. Jeślizby ſie náydował od wſzytkich rożny / y wſzytkim przećiwny / tymże inſtrumentem / z ktorym ná nas przyſzedł / wygnany bydź záſłużył był. On vdáie iákoby Florenſki Synod / nie tylko nie doſzedł / nie ſkończył ſie wpokoiu / y nie zoſtał w miłośći z oboiey ſtrony Græckiey y Rzymſkiey zámkniony. Ale że ſie rozerwał tumultem / gwałtem / morderſtwem. Z ktorego iákoby iedni Oycowie Græccy poućiekáli. drudzy od Papieżá poymáni / do podpiſu przymuſzeni byli: á ktorzy podpiſáć niechćieli / ći rozmáitym wieźieniem / ćiemnicámi / petámi / ránámi / głodem byli trapieni. Sześćdźieśiąt/ Sam dyabeł

z piekła po- wstawszy nie mogłby wię- cey kłamáć o Soborze Flo- renckim nád tego Alertká. Pátrz czytel- niku tákie po twarzy tego złośliwego Alertká.

dźieśiat/ mowi/ Biskupow/ á połtoráśtá Presbyterow/ Syngielow y Protosyngielow/ y Dyakonow w ćiemni- cách zámknawszy/ rozmáite im męki zádawano. Ie- dnych głodem pietnaśćie dni morzono: inszych ogniem pieczono: Drugich duszono y dawiono: Ciáłá ich potá- iemnie nocą chowano: á rece ich do tey swey Vniey po śmierći ich podpisowano. Pátryárche też Iozephá/ ktory okrutne tyráństwo nád swymi widząc/ żáłował te- go niepomáłu: y táwnie przed wszytkimi począł sie był tego káiáć/ y vznáwáć/ á od tey Vniey odstępował/ y reki do niey niepodpisował/ náprawiwszy mowi/ trzech swych Mnichow/ ktorzy wrzkomo w poselstwie od Papieżá do niego w nocy przyszedszy/ y zámknawszy sie ná rozmowie vdusili do śmierći. A odchodząc od niego/ Testáment w rece mu włożyli/ ktorym iákoby te Vnią/ y wszytkie ná niey vchwalone Artykuły przyiął/ potwierdził/ y ostátnią wolą swoią/ odchodząc z tego świátá/ zápieczetował. Nie mniey też y Cesarz Pálæolog/ ácz był vdárowány wielkimi podárkámi/ y zniewolony ieszcze więtszymi obiet- nicámi/ trwożył sie ná myśli/ y niemogł wolnego y be- spiecznego sumnienia mieć. A z niepoćiesznych nowin/ ktore do niego przychodziły/ o gwáłtownych wtárczkách w Páństwá Greckie Turkow/ poznał swoy wystepek/ ktorym Bogá obráził/ przedawszy zá złoto sumnienie swo- ie. Támże w Syllibriey wpadszy wrospácz/ nagle zdechł.

To Alerik. Co z vmysłu/ iego własnymi słowy przełożyłem/ ábym káżdemu z chcacych wiedźieć/ vká- zał/ ná iáka to on powieść gotuiac sie/ niebo y źiemie w początku mowy swey zámieszáne przed námi postáwił. Rzecz záiste táka przekłáda/ ktora nierzkąc pobożne serce przeráźić/ do żalu y do płáczu pobudźić/ ále y z kámieniá łzy wytoczyć mogłáby: zwłaszczá v nas/ tym iedynowier-

nych/

nych/ nád ktorymi tá/ nierzkąc nieſłycháná/ ále Chrześciánom náprzećiwo Chrześćian y niezwyczáyna tyránnia/ wykonywána bydź powiáda ſie. Coż ná to wſzelákim powieśćiam łácno wiárę dáiącemu ſercu/ przeczytawſzy to/ y inſze przez niego niemnieyſzym do żáłośći pobudzeniem opiſáne/ rzec przychodźi nád owo pſálmiſtowe/ co ná on czás od Mnichow Athońſkich rzeczone bydź/ tenże Klerik przypiſuie/ Deus venerunt gentes in hæreditatem tuam, &c. Serce zás/ ktore wſzelákiey rzeczy doświadcza/ y dobrą rzecz záchowuie/ á złą odrzucá/ wſzytko to przez Kleriká opiſáne przeczetſzy y vważywſzy/ z tymże Błogoſł: pſálmiſtą owo rzec vkocha ſie/ *Niech zániemieią vſtá zdrádliwe, ktore mowią nieſpráwiedliwość przećiw ſpráwiedliwemu w pyſze y w powierániu.* Wſzytko ábowiem to/ y w tych przez mie przywiedźionych/ y w inſzych przedtym/ y potym przez tego Kleriká opiſánych powieśćiách/ fałſz ieſt ná duſze iego/ y kłamſtwo ná głowe iego. Zadnym tey ſwey kłamliwey powieśći/ ni Græckim/ ni Láćińſkim/ ni náſzym Ruſkim/ ni inſzey ktorey nátiey wiáry godnym hiſtorykiem nie dowiedźie. Iák ia mogę zápewne wiedźieć/ co ſie przed wiekiem moim dźiało/ ieśli nie z vſtney powieśći/ ábo opiſánia tego/ zá czyiego ſie to wieku dźiało? Lat około dwu ſet/ iáko Synod Florentſki ieſt obchodzony/ á żadney narod náſz Ruſki wiádomośći o tey tákiey ná nim ſtáley ſie tyrániey/ áż po wiek náſz nie ſłychał: teraz oto przez Kleriká/ y tego bezimiennego ſłyſzy. A záraz ni z twarzy/ ni z imienia tego człowieká nieznawſzy/ zá nim/ iákoby zá iákim z niebá zeſłáńcem idźie/ wierzy mu/ y nie ináczey mieć ſie temu/ ieſt vpewniony: przepomniawſzy owego mędrcowego/ *Kto prędko wierzy, lekki ieſt ſercem.* Podobniſmy záiſte w tym ſwym poſtępku owemu/ ktory ſie zá ćieniá

Pſalm. 78.

Pſalm. 10.

Eccleſ. c. 19.

swoiá vgániáiac / wierzy temu nie wątpliwie / że to istot-
ny iest człowiek / á nie márá. Ale nie dziw żeśmy iemu
vwierzyli / z nalogu to nam przyszło / ktory vrasta in alte-
ram naturam : bośmy to iuż przed nim inszym vczynili /

Potrzebá wie dzieć komu wierzyć.

dawszy wiárę zmyslonemu Krzysztophowi Philáletowi /
á po nim Theophilowi Ortologowi : ktoby oni byli / áni
znawszy / áni pytawszy. Záczym poszło to iuż nam ze zwy-
czáiu w nalog / że / by niewiedziec kto on był / y by niewie-
dziec co nie násze / zá násze vdawał / byle tylko Papieżá
lżył / wiárę iego y Kościoł gánił : dobry to nam człowiek /
poczestny mąż y święty / mądry y sławny. Ano iák iemu
cześć tá y sławá / y mądrość y świątobliwość ku zátráce-
niu / ták y nam ten iego odrodek nie ku wielkiemu ciele-

Iák sobie ptá kne imioná ci pseudologowie przywłaszczyli.

snemu y dusznē pożytkowi. Christonoscámi sie oni / Prá-
wdolubcámi / Bogolubcámi / y Práwosławcámi ponázy-
wáli / ále prawdziwiey / według spraw swych / Krzywo-
słowcámi są y Lżelubcámi. My iák niemowiątko zá cacá-
ke / niedbáiąc choć to oná skole / choć opárzy / choć obe-
rznie / zá piekne te názwiská porwawszy sie / rozumieliśmy /
że oni tákowi są y wewnątrz / iákowi zwierzchu : áno po-
krzywá im nazielenieysza / tym nagoretsza. Dobrzeć po-
stąpił w tey mierze Zyzáni / ktory nam o sobie / co by był /
rzetelnie dał wiedzieć. My iednák nie vważywszy / że we-

Kąkol zá psze nice kupić wielka śle potá.

dług názwiská ieg̃ miáło bydź y dzieło ieg̃ / zá ten kąkol / iák
zá nayczystszą pszenicę chwyciliśmy sie / y teraz sie nim z
szkodą dusz nászych bez ohydy tuczymy. Zdárzyłby to Pan
Bog pálatowi vst nászych / aby ten smák kąkolowy bydź
á nie pszenny poczuwszy / nauseā do niego nam vczynił / y
iuż wiecey do vst bráć go nam niedopuścił / zdrowszemi
byśmy wrychle ná duszách nászych stáli sie. Bobyśmy ná-
tychmiast y chorobę swoię / ná ktorą ciężko chorzeiemy /
áże chorzeiemy nieznamy / poználi / y do vleczenia zupełneg̃
nád spodziewánie przyszlibyśmy. O Bo-

O Soborze Florentskim / że w pokoiu w miłości y w zgodzie Rzymian y Grękow doszedł.

Rzekłem máło wyżey / że się te Kleriká tego do nas vdáne powieśći / ni v Grękow / ni v przodkow nászych / ni v Rzymian / ni v postronnych nie náyduią / tylko v nas sámych / á bez żadnego y namnieyszego dowodu / bez żadney y namnieyszey słuszności: dosyć ná owym mieć nam każąc / że to Klerik nieiákiś powiedział. Mnie zás przećiwnym sposobem vkázáć należy / z swych Przodkow Rusi / z Grękow / z Rzymian / y z postronnych świádectwá / że ten Florentski Synod bez żadnych musow / y gwałtow / nierzkąc vtyskowánia y Tyránniey wpokoiu był obchodzony / w pokoiu y w miłośći z oboiey strony Gręckiey y Rzymskiey stał się y zámkniony. co pokazánie zátka vstá mowiącemu nieprawde Klerikowi. Bo ieśli w pokoiu y w miłośći doszedł y zámkniony był / mus tám y gwałt żaden bydź niemogł / á zátym áni więźienia iákie / áni morderstwá y śmierći. Dochodzę tego / co mowię / z Rusi / naprzod tym / Że o tym żaden Rusin po wszytkie przeszłe cżasy / áby ten Synod Florentski nie doszedł / y iedną litery nie zostáwił: y z Tradiciey z rąk w rece podáwáć się zwykley / narod nász Ruski tego niemiał / y niema. Powtore dochodzę z Dekretu zobopolney zgody / oboiey Cerkwie Wschodniey y Zachodniey ziednocżenia. Ktory do ksiąg nászych Cerkiewnych Práwidlnych Słowieńskim iezykiem wpisány náyduie się. Czego przodkowie nászy przez lat więcey niż połtorástá w kśiągách swoich mieć niećierpieliby byli / gdyby ten Synod w pokoiu y w miłośći był nie doszedł. Acż podobno były ták dárzkie rece / ktore ie z kśiąg y wyszárpywáły / (co vczynił zá nászego

Dowod z Ruskich pism o Soborze Florentskim.

wieku zyzáni Theolog nász pierwszy/ w Monásteru Wil: S. Troyce/) ále Pan Bog ná wszytko smiáłe rece sam hámowáł/ y wyniszczyć ich tym/ ktorzy niemogszy przećiwo prawdźie iezykiem/ tárgáć sie ná nie ważá rekámi/ áż y do nászych dni niedopuśćił. Po trzećie dochodzę/ Listem pisánym od wszytkiey Rusi Sobornie do Sixtá 4. Papieżá/ w roku 1476. Ktory list ácz v niektorych nas iest máłey wagi/ v ludźi iednák znáiacych sie ná rzeczách/ y ná wieki one niezazdrośćiwym okiem pátrzáiących/ tákiey iest wagi/ iákiey godźien: iák ten/ ktory prawdźiwie od Rusi pisány y posyłány. Ktorego przepis/ po náleźionym w Krewie/ náleźiony był w Cerkwi śiołá Wielboyna pod Ostrogiem/ pismá stárego/ molem iuż niemal wpoł obiádły. o czym mi powiádał ten/ ktory go był tám z tráfunku nálazł/ niebosczyk Alexánder Putyátycki/ wielu nam znáiomy. w Liśćie tym od wszytkiego narodu Ruskiego pisánym/ przyznány iest Synod Florentski/ pochwalony/ y przyiety zá doszły/ y w miłośći spokoynie zámkniony. Po czwarto dochodzę z przywileiu Duchowieństwu narodu nászego Ruskiego/ od Wládysłáwá Królá Polskiego w roku 1442. w lat po Synodźie Florentskim cztery nádánego. To pierwszy náprzećiw fałszywemu opisániu Soboru Florentskiego Klerikowemu dowod o dnászey Rusi.

Dowod z Greckich pisárzow o Soborze Florentskim/ że w pokoiu doszedł.

Wtory dowod od Græków: naprzod Láonik Chalcocondyl Grek/ ktory práwie o tym sámym czáśie żył/ ná początku Historiey swey pełnymi vstámi to przyznawa/ iż Synod Florentski w pokoiu doszedł/ y wzgodźie Græków z Rzymiány zámkniony iest. Ná ktorym zámknione zgodne wiáry wyznánie/ Grekowie/ nowi/ rozerwáli iuż do domu zwroćiwszy sie. Powtore dochodzę tego od Greków/ Listem Pátryárchi Konstántynopolskiego Niphoná.

phoná. Roku od stworzenia świátá wedlug Græków 7000. do Metropolity Ruskiego Jozepha [Sołtaná,] pisánim ktory w Wil: w Monásteru S. Troyce po Grecku ná párgáminie pisány czytałem / w ktory pomieniony Pátryárchá / poważnymi słowy / Synod Florentski wysláwuie / ychwali / y to wyráźnie przyznawa / (bo o to był pytány od Jozephá Metropolity Ruskiego) że sie w pokoiu skończył / y w miłości z oboiey strony iest zámkniony. Po trzecie dochodze od Grękow / iż oni y teraz Synod ten po Græcku drukowány przechowywáia / táki słowo do słowá / iáki iest po Polsku v nas przełożony: czytáia go / y rozsadnieyszy w poszánowániu máia / y nikt z poważnieyszych przeciwo niemu / po czásiech Márkowych. y iedna litera nápisáć co niepoważył sie. Poczwarte dochodze tego od Græków / iż Márek Metropolit Epheski / ktory sam tylko ieden ná ten Synod podpisáć sie niepozwolił / iáwny Florentskiego Synodu nieprzyiaciel / pisawszy wiele przeciwo niemu: o tym iednák / co ten Klerik do nas kłamliwie podał / w żadnym swym scripcie / y iedna litera niezmiánkuie. Nie mogł sie odkryty ten nieprzyiaciel Synodu ná táka niewstydliwość zebráć / ná iáka sie przysposobił nász bez imienny Soboropiscá / maszkara kleryctwá pokryty. Po piate od Græków dochodzet iż wiele dostoieństwem poważnych y náuka známienitych Græków Synodu tego Florentskiego bronia / y zá doszły w pokoiu y wzgodzie zámkniony / oznáymuia. Jáki iest Georgius Scholárius Pátryárchá Konstánt. Bessárion Metropolitá Niceński: Jozeph Episkop Methoński: Grzegorz Hieronomách wiel: Protosyngiel: Georgius Trápezontski / y insi. A to drugi dowod / od Græków że Synod Floreński w pokoiu y w miłości oboiey strony Grękow y Rzymian iest obchodzony / y skonczony / y zámkniony.

Dowod

Rzymscy pisárze wszyscy twierdzą o zgodnym zámknieniu tego Soboru

Dowod tego trzeci od Rzymian / ktorzy sie szczyrze známi y zsobą / to iest / że Wschodna y z Záchodną Cerkwią w tym obchodząc / iednostáynie przyznawáią wszyscy / że w pokoiu Synod ten Florentski obchodzony był / wzgodźie y w miłośći od wszytkich spolnie Rzymian y Gręków skończony iest y zámkniony.

Y hæreticcy pisárze świádczą / że Sobor Florentski w zgodźie doszedł.

Fol. 244. b.

Owey ná Alexándryskim pap: druków: Láe: Kroniki.

Dowod tegoż czwarty od postronnych: z Jana Functiusá Chronographá Noriberskiego / ktory żył około Roku 1570. Ten w Kronice swey pisze o Synodźie Florentskim / że w pokoiu y w miłośći był obchodzony. Ná ktorego ile do wiáry vchwały / Gręckie / mowi / y Ruskie Posły pozwolili / y oboi po swoich narodách toż obiecáli. A przed nim otymże / też Chronograph Norimberski Hártman Sedelius / ktory żył około roku 1473. blisko po Soborze Florentskim / wyraźnymi słowy też prawdę wyznawa że doszedł Synod Florentski: w pokoiu y w miłośći od Rzymian y Greków / wzgodźie y w iednomyślnośći wiáry skończony iest y zámkniony.

To tedy iest / co sie mnie zdáło w przećiw Klerikowym omylnym powieśćiam pokázáć sie mogło / y z nászey Ruśi świádectw / y z Græków / y z Rzymian / y z postronnych / że Synod Florentski w pokoiu y w miłośći był odpráwiony / y skończony / y wzgodźie á iedynomyślnośći o wierze zámkniony y zápieczętowány. Z czego sámego iáwnie wiedźieć sie dáie / że wszytkie Klerykowe o Synodźie tym wyrázone przez mię y niewyrázone powieśći / báśnie są y sny / fałsze y potwarzy / ktore ták są grube / że y prosty człowiek rękomá niemal omáć ie może / nierzkąc człowiek w rozumie státecznie postánowiony. Kto ábowiem dobrym sumnieniem wiárę temu dáć może / áby przy ták mnogiey ludźi známienitych przytomnośći / mogł Biskup Rzymski nád Biskupámi / Kápłanámi / Hieromoná-

monáchámi Wschodney Cerkwie / y nád sámym Pátryárcha / przy Cesárzu wschodnym / y przy Despocie Bráćie Cesárskim Tyránniey ták wielkiey / á prawie bestyálskiey záżyć? A ieśli záżył / kto vmowić to w siebie da / áby to nie miáło było bydź opisáne / od ktoregożkolwiek známienitego pobożnego męzá / lub Grzeká / lub Rzymiánina / lub Niemcá / lub nákoniec nászego Ruśiná: ktorzy też tám tey nędzy (iáko vdáie Kleryk) vczestnikámi stáli sie. Ieśli kto z synow oycá ich Dyabłá / z synow mowię / kłamstwá to zmyślił / y ná świát puśćił / myż to naygłupszymi ná świećie bydź mamy / ktorzy pierwszymi tey iáwney Bałámutni wiáre dáiacymi naydziemy sie? Głowni nieprzyiaćiele Papiescy Luter y Kálwin / y ich Sekretarze / ktorzy rádziby co y z piekłá ná ohydę Biskupá Rzymskiego byli wydárli / y wszytkiemu świátu podáli / y iednym słowkiem o tey tákiey / ábo iákiey y namnieyszey bytey ná Soborze Florentskim tyránniey niezmiánkuią. y owsze Norymberzánie iuż Luteráńską Hęrezyą záráżeni stawszy sie / przez swego Látopiscá / iákosmy słyszeli / świádectwo wydáią / że Synod Florętski doszedł w pokoiu / wzgodźie / y w miłośći. My tylko Ruś / iákobysmy sie sprzysięgli / ludźiom bez imiennym / Kłamcom / owo zgołá niewiedźieć komu / Człowiekowi / lub też márze iákiey / wiárę nierozsądnie dáwáć / siebie sámych zwodźić / w naśmiewisko do ludźi / prawdę od nieprawdy rozsądźić vmieiacych podáć / á zátym y duszy swoie o zátrácenie przypráwić. Iesżeż twierdźić będźiemy / przezacny narodźie Ruski / że to iest Prawda? Iesżcze z Zyzániámi / Philáletámi / Ortologámi / Klerikámi / y tym podobnymi / sámi przed sobą ná plác wyieżdżáć będźiemy? á prawdy swey ich falszámi / kłamstwy / błędámi y bluźnierskimi Hęrezyámi dowodźić zezwolimy? Będźiemy záiste w tey mierze nád

To wielki dowod.

rze nád wßytkie wßytkiego świátá Chrześciány márnieyßymi / ktorzy ládá plotkam bez żadnego vważenia wiáre dáiemy / y w spráwách duße zbáwiennych ná tych polegamy / ktorzy iák sámi nie wiedźieli co wierzyli / ták to co nam przez pismá swoie do wierzenia podáli / swoie bydź mniemániem tylo dochodźili. wczym y sámi sie oßukáli / y nas zwiedli.

Niemożemy tego negowáć / ábysmy tych pseudologow zá swoich Blogosłowow nie mieli.

Rzeklibysmy snadź, że my iák tych Authorow nie ználi / ták y o tych bluźnierskich ich scriptách málosmy wiedźieli / záczym przyczyná tá klamstw ich bledow y Hęreziy nas dośiegáć nie może. Zdárzył by to był P. Bog Przezacny Narodźie Ruski / ábysmy byli iák osob tych nieználi / ták y do pism ich iák do swoich własnych nieprzyznawáli sie. Ale spoyrzawßy ná to sámo / gdźie sa z druku wydáne / y od kogo sa zá náßey strony vczyćiele y obrońcy przyznáne / stulić vstá muśimy. Do ktorych my y teraz iák do swoich własnych wiáry náßey obrońcow pełnymi vstámi znamy sie. Kto gdźie kiedy z náßey strony y iednym słowem lub z Káthedry / lub ná pismie Autory te / lub te ich pismá nie bydź náßemi ogłośił / bluźnierstwá ich / falße / bledy y Hęrezye / Cerkwi náßey obiáwił / y wystrzegáć sie ich iák Hæretyckiey zárázy vkazał? Nikt / nigdźie / nigdy. wßyscy iák ieden człowiek zá swoie mielismy ie / y mamy. Ale day to / żesmy o tych bluźnierstwách falßach błedách y Hærezyách w tych scriptách / miásto náßey wiáry dogmat wydánych y publikowánych niewiedźieli / y tym ktorzy nas w tym przestrzegáli / máiac ich sobie zá podeyzránych / nie tylko wierzyć / ále y pism ich czytáć niechćielismy: záczym mniey y przed Pánem Bogiem

giem grzeszyliśmy / mniey y sámym sobie wynnymi zostá-wáliśmy. Teraz iuż oto złáski Bożey sámym nam obáczáć to przychodźi / wczym od Bráciey przestrzegáni bywszy / wiáry im dáć niezezwoliliśmy. Zaż nie odpisano nam ná Zyzániego / ná Philaletá / ná Lámęnt / y nátego Klery-ká? y ták kłamstwá te / bluźnierstwá / błędy y Hæreżye wkazono nam dowodnie / żeśmy z nászey strony nic ná to y podźiś dźień nie odpowiedźieli ániśmy też mogli. Bo trud-dno było przećiwo ośćieniowi wierzgáć. My wiecey iáko sie z sámego doświádczenia wiedźieć dáie / nieumie-my nic / tylko zágábnąć: á zágábnąć niepoważną iáką / iáka sie wspráwách zbáwiennych zachowywáć zwykłá / máteria / ále łżeniem / łáiániem / sromoceniem / vszczy-powániem / fałszámi / kłamstwy / potwarzą / błędámi / bluźnierstwy / Hęrezyámi / złym ná koniec wykłádem y wywrotámi świádectw pismá Bożego y pism Oycow SS. wymázowániẽ tez z kśiąg Cerkiewnych / co sie nam niepodoba: á przydawániem tego / co sie podoba. To wszeláko nam / ktorzy sie mamy zá práwowierne / nieprzy-stało / y nieprzystoi. Wymażmy ieno z swych Zyzániow / Philáletow / Ortologow / Klerykow / y tym podobnych to wszytko / com tu teraz pomienił / nienaydźiemy záiste w nich / tylko sáme litery / á goły pápier. Bo cokolwiek oni zmiánki czynią o Bogu / o wierze / o Sákrámentách / o pánnie naswietszey / o Swietych sługách Bożych / y o in-szych spráwách zbáwiennych / ku temu końcowi sporządzone to wszytko máią / áby wszytko bluźnierstwu ich / ktore przez błędy y Hęrezye stánowią / służyło / á nie Bożey prawdźie.

TE BLEDY PRZYMVSILY MIE NA WSCHOD PIELGRZYMOWAC. Y TE APOLOGIA WROCIWSZY SIE PISAC.

TO tedy mnie zá duße moie było wźięło / y do Wschodnich kráiow było záſtáło: ábym tám / temu duße moie osiádłemu złemu vlżenia ßukał / zkąd nas zá przeßłych wiekow wßytko dobro Chrześćiáńſkie było záßło. Aby zſtąd y naprawá zepſowánemu od nas temu dobremu ſtáłá ſie / zkąd ono do nas cáłe świete y niepokaláne było záwitáło. Bo przez lat niemal ośm cáłe z ſámym ſobą / y z tymi oto Authorow tych bluźnierſtwy domá biedźiełem ſie: Czego świádomo dobrze Wilno / świádomy Kijow / świádoma Kápitułá Oſtrogſka / y wiele z tych / ktorzy ſie zdáli bydź czym w Narodźie náßym: z ktorymi ia o tym conferował / z vmyſłu do nich dla tego ſámego ziezdżáiac. Azem domá tego / czego ßukałem / nie náßedł. ßukáć tego v ſwoich że ná Wſchod puśćiłem ſie: y com tám náßedł / o tym da Bog potym. Teraz co przez te moie Apologia czynie / ſumnieniem przymußony czynie: ktore ćieżßym mi ieſt bodźcem nád tyśiac świádkow. Czekałem ná Sobor domowy / ábym to był vſtnie przedtymi / ktorymby o tym wiedźieć należáło / przełożył / y do vważenia podał. Lecz widzac nas do tego Soboru bárzo nie śpießnych / ná ktory iuż to trzeći rok / po zwroceniu ſie moim z tey peregrinátiey / zbieramy ſie / zebráć ſie iednák niemożem. Máiac też y to przed ſoba / że ná przeßłych náßych Soborách Epiſkopſkich / przez te lat ośm / do żadney poważney / o ſpráwách Cerkwi náßey / czáſy teráżnieyßymi należnych namowy / prze ſwoie miedzy námi iednego człowieká / dobru nieprzyiaćielá priwate / niemoglismy przyśść: ktory y podźiśdźień Sedekiaßowymi żeláznymi rogámi źiemie kopa / y Proroká Bożego niewſtydliwie policzkuie / do tákiego vpadku biedny narod ſwoy Ruſki przywieść vsiłuiac / do iákiego vpadku lud Izráelſki / y Judſki zá złą á niezbożną tego przeklętego Czeproroká

Paralip. c. 18

roká Sedekiaßá / y iego druzyny był przyßedł. K temu vważáiac y owo / że spráwá tá / iest spráwá wßytke náßá Ruská Cerkiew záchodzaca / Duchowne y świetskie / wielkie y máłe / meżczyzny y niewiásty / ták postapić / vsádziłem : cześcia z powinności dostoieństwá mego Archiereyskiego / cześcia z powinności sámey pobożności / ktora nie tylko duchownemu / ále y świetskiemu vstá otwiera / y czásu potrzeby mowić pozwala / y przymußa. Co wßytko Przezacny narodźie Ruski dla ciebie czynie : y tobie do pilnego vważenia podáie : y proße / ábyś vważnie przeczetßy / nie niedbał o sobie / y o swym zbáwieniu : ále czuł / y iák narychley z tych niezbożności otrzasnać pospießył sie. Bo poki twoy tobie iest Zyzáni / Philálet / Ortolog / Klerik / Azáry / Elenchus / Antygráph / Suráski / y tym podobni / poty ty w wystepku fałßu / kławstwá / potwarzy / bluźnierstw / bledow / y Hæreziy.

Weźmiß ieno przed śiebie / (do tych mowie / ktorzy máia cáły rozum duchowny /) á z pilnościa / wßytke duße do tego przyłożywßy / sámi w sobie vważmy / ták / iákoby sie z wola náßa vważenie to náße ßczyrze / w niemylnym sumnienia náßego świádectwie / zgadzáło mowiac w sobie sámych owo / Poniewaz my dla Páná Bogá / y dla prawdy iego S. to iest / dla wiáry swey / y swoie wßytko / y sámych nas / zá podániem sie słußney occáziey y przyczyny / ná rozgrábienie / y ná śmierć wydáć powinni iestesmy : gdyby nam do tego przychodźiło / ieżeliby bespiecznym y vspokoionym / w pewney zbáwienia nádźiei sumnienia vczynić to mogliśmy : czyli nie ? wiedzac / iż ieśli kto y meczony bywa á nie zakonnie / to iest / nie dla prawdy Bożey / koronowány nie bywa. Ty Przezacny narodźie / według świádectwá sumnienia twego / iákći Bog y zbáwienie twoie iest miłe / dekretuy. Ja pod tymże sámym

Człowiek Chrześćiáński pierwey ma vważyć / zá co ma ćierpieć.

Bogá y zbáwienia mego miłości obowiązkiem / z częśći mey káżdego z was przestrzegam / uwiádomiam / y upewniam / Że ktokolwiek z narodu náßego Ruskiego / dla tey wiáry / ktora náße bydź Zyzáni / Philálet / Ortolog / Klerik / Azáry / Elenchus / y tym podobni opisáli / tráci co / ábo umiera : ná swoie ßkode tráci : y nádáremnie umiera : zátráca duße swoie / á nie zbáwia. Zgorzał w Konstántynopolu spalony od Grękow / Bázyli Bogomił. Zgorzał w Konstánciey spalony od Rzymian / Jan Hus. Zgorzał Michael / Serwet spalony od Kálwinistow w Genewie : Lißył sie żywotá ścięty mieczem od Zwinglian Walentyn Gentiles w Bernie. Kuropálates y Cedrenus Historikowie Gręccy pißą / że zá przemysłem Honoryußá Cesárzá Práwosławnego / y Zony iego Theodory / do stá tyśiecy Mánicheyczykow rozmáitymi sposobámi y z máietnośći y z żywotá są wyzuci. Coż im z tego / że y máietność y żywot dla Herezyey tráćili? owo w pożytku odnieśli / że rychley niż sie spodziewáli / do piekłá sie dostáli. Káżdy ábowiem Schismátyk / ábo Heretyk może bydź y ścięty y spalony / ále koronowány bydź niemoże. Korony ábowiem Krolewskie / synom Krolestwá należą / á nie wywołáńcom z Krolestwá : iákimi są wßyscy Schismátykowie y Heretykowie. Máloż Heretykow / y procz tych pomienionych / poginęło przez miecz / przez ogień / y przez inße śmierći : á z opiniey ich dla wiáry / wiáre bydź Herezya swoie sądziwßy? ni ieden iednák z nich biegiem tym swoim Korony niedostąpił. Bo nie Krolewskim od Bogá utorowánym gośćińcem biegł / przy ktorego końcu są Korony : ále swoią od siebie / ábo od inßego sobie podobnego człowieká przełożoną drogą : przy ktorey końcu iest męká wieczna. Jáka iest y tá / przez te nowe Theologi nowo przełożona drogá / ktora

Pátrz co zá pożytek Schismátícy y Heretícy z śmierći dla wiar swoich odnoßą.

idąc

idąc bez pochyby tám sie káżdy nią idący oprze/ (czego nas Chryste Pánie rácz vchowáć/) ieśli sie wczás nie obaczy/ gdźie sie opárli wszyscy od Cerkwie Chrystusowey przeklęći Heretykowie.

Rozumem przyrodzonym y doświádczeniem mielismy dochodźić/ że insza náuká o wierze iest tych pseudologow. Ainsza SS. Oycow.

PRzyrodzona rozumu ludzkiego świátłość/ to nam vkázuie/ poznáć wołá/ osłá/ drzewo/ kámień/ y tym podobne: y ktoby tego znáć śiebie nieprzyznawał/ musiałby sam osłem bydź abo pniem. Przyrodzony rozum y to nam vkazał/ wiedźieć náczyy sie głos odezwáć: y do czego sie zá iáka potrzeba rzućić. Zaden z nas áni ná wilczy głos nie odzywa sie/ áni ná sowi: ni też tłustośćiá kto ogień zálewa/ ábo miásto chlebá kámień do vst przynosi. Ieslić w tych rzeczách potocznych świátłośći przyrodzonego rozumu záżywszy obchodzimy sie/ czemuby y w rzeczách zbáwiennych nie tymże rozumem/ zwłaszczá co mu w rzeczách tych poznawáć dáno iest/ obchodźić sie mielismy? Christophor y Theophil sáć v nas imioná pospolite/ ále Philálet/ Orthologi/ Klerik/ sa názwiská nowe y niezwyczáyne/ y we wszytkim narodźie Ruskim/ pierwsze/ ná ktorych głos my odezwawszy sie nie bárzo madrzey vczynilismy/ niż gdybysmy sie ná ośli ryk odezwáli/ á zá człowieczy go głos przyznawszy/ zá nim vdáli sie/ bywszy iuż náuczeni/ bydź madrymi iáko wężowie/ á prostymi iáko gołebice. Nie madra tá záiste odpowiedź/ kto ćie tego náuczył/ pytáiacemu odpowiedźieć/ niewiem. Gdybysmy niewiádomosć te násze ná náuce Ewányelskiey/ y ná śś. Oycow nászych wierze záwieszáli/ mogłoby nam y przed Bogiem y przed Bożymi poyść zá Matt. c. 10.

obmowe

obmowe/ iák tym ktorzybyśmy miálkim náßym rozumk glebokich wiáry dogmat niepoymuiąc / ták wierzyć śie- bie odpowiádáli / iák wierzył Złotousty ś. Básilius wielk ś. Jan Dámáscen/ ábo inßy ktory z Swiętych : lub iák ći Swięći Przodkowie náśi / ktorzy śie z narodu náßego w Cerkwi náßey Ruskiey świątobliwośćią rozświećili. Ale nam tá táka odpowiedź w wymowkę poydź nie może : bośmy iuż wiárę swą / iáka iest / oglośili y publikowá- li przez Zyzániego / Philáletá / Ortologá / Kleriká / Azáriá y tym podobnych. A tá wiárá od wiáry S. Złotouste- go / y inßych SS. Doktorow Cerkiewnych / y náßych Ruskich SS. Oycow ták iest rożna / iák rożna iest nie- prawdá od prawdy / y Haeresis od wiáry. Aczkolwiek gdy nas kto pyta / iákbyśmy wierzyli / vkázuiemy my ná Cerkiew Wschodnią y ná śś. iey náuczyćiele. Lecz gdy nas kto prośi o zsumowánie wiáry náßey opisánie do prze- czytánia / podáiemy mu te swoie nowe Theologi / w czym ták śie z sobą ostrożnie obchodźimy / iák gdybyśmy komu rzekli mieć v śiebie Bálsam / á vkazáli dźiegieć : z nim záś ták rostropnie postępuiemy / iák gdyby nas kto prośił o chleb y o rybę / á mybyśmy iemu dáli kámień y gádźinę. Bo y śiebie przez ten dány iemu do czytánia script podáie- my zá Haeretyki / dawßy śie słowy słyßeć zá práwowier- ne : y iego tymi bluźnierstwy ták ßkodliwą duße trácącą trucizną záráżamy. Z potrzeby tedy zostáie nam / ábo Zyzániow tych odbiec / á świętych stárożytnych Cerkie- wnych náuczyćielow trzymáć śie : ábo owych poniecháć / á one mieć. Bo iák Christusowi y Beliálowi spolem z so- bą bydź nie iest rzecz podobna / ták áni śś. Doktorow ná- vce / z náuką tych náßych Vczyćielow. Rozumiem Prze- zacny narodźie Ruski / żem iuż iák mi śie zda / dowodnie pokazał / iż miałem słußną moiey ná Wschod peregrina- ciey

Prawdá to własne.

ciey przyczyne / y że ia / nie rzekę y wy / cobym wierzył / nie znałem: bo ieślibyśmy byli ználi / mieyscá v śiebie tym práwosławney wiáry nászey wyszpoćićielom niedálibyśmy byli.

Skąd vpadek ten stał się w błędy y Hærezye.

TO ták wiernym sercem / co nas od nas sámych obchodźi / po częśći przełożywszy / przypátrzmy się Przezacny narodźie Ruski / zkąd to tym nászym nowym Theologom przypádło / że oni zá dni nászych ták Bogu mierźionymi bluznierstwy śiebie obezecźćić dopuśćili / y przez nie ták dáleko śiebie od śś. Przodkow nászych Párwosławney / ze Wschodu do nas / zá wolą Bożą / záwitáley wiáry oddalić pozwolili. Co nierzkąc zá dálszych Przodkow / ále áni zá Oycow nászych w Cerkwi nászey Ruskiey nie náydowáło się. Pierwszy oni ze wszytkich Ruskiego Chrześćiáńskwá wiekow / ták niezbożnymi błędámi y Hæręzyámi ná Ruską Cerkiew tárgnąć poważyli się. Ja z częśći moiey / ile ná mnie iest / żadney przyczyny nie náyduię inszey / tylko stály się zá dni nászych miedzy námi á Rzymskim Kośćiołem względem przyiętey z nim przez násze stársze Duchowne iedności / poswar. Ten nas tego złego nábáwił / y tego niezbędnego piwá nam náwárzył / ktore my / iuż to przez lat trzydźieśći y trzy w gorzkośći dusz nászych pijemy / z niemáłą y wnętrzney y ze wnętrzney Cerkiewney ozdoby szkodą. Zá tego poswaru przyczyną / vtráćiliśmy z Cerkwie nászey Xiążąt / Pániąt / y wielmoż. bez liczby. Pozostále teyże wyniosłośći fámilie / od ozdob Szláchcckiey ich swiebody / y od nagrod krwáwych ich zásług oddaliliśmy. Mieszczánom łáwicy práwá y wolnośći máło przystępnie być vczyniliśmy / y niemal oraz wszytkiego ćielesnego y duszne go dobrá odpádliśmy.

Poswar z nászey strony nie słuszny / wszego złego nam nábáwił.

ſmy. Jeśliż ono tákie ieſt ſámo w ſobie zá młodu/ co ſie z námi dźiać bedźie/ gdy to złe do drozdży przyidźie? Zdarz Pánie Jezu Christe/ ábyſmy ták rozumnie poſtąpili/ á z przyczyną y ſkutek/ z poſwarem mowię y piwo to przeklęte/ pierwey niż nam drożdże iego pić przyidźie/ do dná piekielnego ná vpoy oycowi nieprzyiáźni y niezgody wylali/ á miedzy ſobą miłość y zgodę koronowáli. Bez ktorey y Práwoſławney wiáry Chrześćiánie ni doczeſney/ ni wieczney ßczęśliwośći niedoſtąpią.

Poſwar tedy ten/ złego tego náßego ieſt przyczyną/ w ktory my z nierownią záwśiawßy ſie/ á niezdolnośćią ſwoią ſproſtáć mu niemogßy/ do nieprzyiaćioł iego o poráde y o rátunek vdáliſmy ſie: ktorego od nich nábywßy/ ſobieſmy go zá czáſem przyſwoili/ wſtąpiwßy/ mowię/ dla przyiętey od ſtárßych náßych Duchownych z Rzymſkim Kośćiołem iednośći/ ták z Rzymiány/ ták y z ſwoimi/ zá ktorymi iść niechćieliſmy/ w poſwar/ á zdołáć ich niemogßy/ vdáliſmy ſie o pomoc y o rátunek do Luteran y do Kálwiniſtow/ od ktorych błedow ich y Hæreziy pożycką wźiąwßy/ przećiwney ſtronie w przećiw záſtáwiáliſmy ſie/ á potymeſmy ſámych śiebie tymiż ich błedámi y Hæreziámi zárázili. Zá ktorymi iużeſmy teraz y ſwey przyrodzoney wiáry zápomnieli/ y to co z nich wyczerpnione nam ieſt podáno/ wiarę bydź ś. Wſchodniey Cerkwie rozumiemy. Ktoż był Krzyſtoph Philálet/ ktory napierwey przećiw ſtey ſtárßych náßych iednośći piſał? Kálwiniſtá ktory ni wiáry náßey Græckiey nieznał/ ni piſmá Ruſkie° nieumiał: záczym to piſał/ y tym nas bronił/ czego ſie z inſtituciy Kálwinowych/ á nie z náßych Cerkiewnikow náuczył. Kto był Theophil Ortolog? Lutrow zwolennik. Ktory w Akádemiey Lipſkiey y Witemberſkiey/ przy grobie Lutrowym wiek ſwoy młody

Kto był Krzyſtoph Philálet co Apocriſis piſał.

ná ná-

ná náukách trawiwßy / ſkwárow Luteráńſkich dymem okopćiáły do Lytwy przybył / y Ruś Lámentuiac tymże czadem záráźił. Zyzáni kto? nieuk. Ktory rozumieiac / że ták łácna ieſt rzecz / dobrze o wiáry dogmátách wypráwowáć / iák nie ieſt rzecz trudna ládáiáko káznodźieić / w te ſwoie nam podáne błedy y Hęrezye wpadł / y nas o Hęretyczył. Co zacż y Klerik? podobny Zyzániemu Dydaſkał / do ktorego ſie przyłożył y przemierzły Ponurzeńſki Dydaſkał / ktorego przeklety Ariáńſki duch znáczny ieſt w ſyllogiſmách ná przećiw pochodzeniu Duchá ś. y od Syná / v tego Kleriká położonych. Z ktorymi iednák wßytkimi ták ſie obchodzę / iák amicus perſonæ, á inimicus cauſæ: i ſobie y im wßytká duſa moia modląc / zwłaßcżá iedyno Cerkiewnym / miłośiernym zá to okázáć ſie ku nam Pánu Bugu w dźień ſądny.

Zysani kto był.

Ná Arkuſu: 10.

IZ MY VCHODZAC Z RZYMIANY IEDNOSCI W BLEDY Y HEREZYE WPADLISMY.

POſwar tedy z ſwymi Stárßymi / o ſpráwiona przez nie z Rzymiány iedność / w ták Bogu mierźione błedy y Hærezye nas wpráwił / y Cerkiew náße Ruſka do tákiegoż podeyzrzenia podał. Z ktora nierowno y według duße zbáwienniey / y według ćiáłá pożytecżniey ſtáłoby ſie było / gdyby iedność z Kośćiołem Rzymſkim zobopolnie w miłośći byłá koronowáłá / nizeliby ſiebie wpoydeyzrzenie niezbożnych tych Hęretyckich bluźnierſtw podáć byłá dopuśćiłá. Z Rzymiány nam / to ieſt Cerkwi Wſchodniey nie idźie tylko o ßeść głownieyßych miedzy ſoba rożnośći / z ktorych żadna Hærezya nie ieſt. A tu teraz z tegoż od iednośći vchylánia ſie / w kilku dźieśiąt błedow y Hę-

rezły wpádliſmy/ tákich/ iákie nas do Bogá/ y do wßyt⸗kich práwowiernych zá Hæretyki podáią. y poki wnich ieſteſmy/ zá tákie znáć ſie y znánymi bydź/ y niechcących nas vbiedzáią. Pytałbym nas ſámych/ ná co było zbo⸗żniey nam pozwolić/ cży Duchá świetego od Oycá y od Syná pochodźić/ práwoſłáwne bydź wyznánie/ z Rzy⸗miány przyznáć? cżyli też owo z Ortologiem bluźnić/ że Duch S. z iſtnośći Oycowſkiey niepochodźi? máiac to przed ocżymá/ co powßechny Sobor Niceńſki pierwßy w Symbole ſwoim mowi. Ktory rzekßy owe słowá/ Wie⸗rzymy y w iednegó Páná Jezuſá Chriſtuſá/ Syná Bożegó iednorodzonego/ od Oycá vrodzonego: náwodźi, to ieſt/ z iſtnośći Oycowſkiey. Jákiego mowienia ſpoſobu zá⸗żyli potym SS Náucżyćiele Cerkiewni/ Epiphánius y Cyrillus Alexándriyſki w ſwoych Symbolách. zkąd wie⸗dźieć dáie ſie/ że nieprzyznawáiac Ortolog Duchá S° po⸗chodźić z iſtnośći Oycowſkiey/ nieprzyznawa/ áby pocho⸗dźił z Oycá: Poniewaz pochodźić z Oycá y pochodźić z iſtnośći Oycowſkiey/ ieſt toż y iedno. będźie toż y iedno/ niepochodźić z iſtnośći Oycowſkiey/ y niepochodźić z Oy⸗cá. nád ktore bluźnierſtwo iákie może bydź niezbożniey⸗ße? S. Báſilius wielk: z iſtnośći/ mowi/ Oycowſkiey Syn ſie rodźi: A Ortolog y tego nie przyznawa/ áby ſie Syn z iſtnośći Oycowſkiey rodźił. Coż? záż ſie lepiey nam ſtáło/ z Ortologiem ták bluźnić/ niżli z Rzymiány y od Syná wyznáć? Rzecżemy. że y to y owo iednákie ieſt bluźnierſtwo. odpowie ſie nam od Rzymian/ że to słowo bez dowodu od nas ná nich ieſt. y żaden z świetych Ná⸗ucżyćielow Cerkiewnych/ około ßoſtego y śiodmego Po⸗wßechnych Synodow/ choć ſie to iuż ná Wſchodźie (ják ſie z liſtu Błogoſł: Máxima do Máriná Cyprſkiegó Pre⸗sbyterá piſánego wiedźieć dáie/) o tych cżáśiech było rozgło⸗

Fol. 115. b.

Epiph: in Ancorato. Cyr: lib. 15. Theſaur: c. 1.

Lib. aduerſus Sabellianos & Arium: c. 8. Fol. eodem.

rozgłosiło/ tego Rzymskiego wyznánia nierzkąc bluźnierstwem ábo Hęrezyą nie názwał/ ále áni błedem. Bliżßy wiekom nászym Grękowie/ to Rzymskie wyznánie wpodeyrzeniu máiąc/ iákoby Rzymiánie z niego dwá w iednym Bostwie początki stánowili: ábo iesli nie to/ tedy dwie Boskie osoby w iedne zlewáli: bluźnierstwo bydź ie rozumieli. Lecz gdy im Rzymiánie/ z tego sie podeyrzenia oczyßczáiąc/ y ná Synodzie Florenckim. Anáthemy wznieśienie ná te/ ktorzyby ábo dwá w iednym Bostwie począťki stánowili/ ábo dwie Boskie osoby w iedne zlewáli/ obmowe vczynili/ wyznánie swoie od pomowiská bluźnierstwá y v Wschodnich oczyścili/ y práwosłáwne zostáwáć sprawili/ ták/ że iuż teraz nikt y z Grękow Rzymiánom w tym bluźnierstwá zádáć niemoże/ ieśli przez to nie zárázsam bluźnić będzie. Zniesmyż ießcze owe Ortologowá náuke/ w ktorey bluźni/ dwoiáka bydź w káżdey Boskiey osobie bytność realiter/ iedne według istności/ druga według osoby: z náuką Rzymską lub o czyscu: lub o Przáśniku: lub o postánowieniu duß z tego świátá zeßłych: lub z Stárßeństwem Biskupá Rzymskiego. (w tych abowiem wiáry Artykułách od Rzymian rożnymi:) Abo y zewßytkimi oraz te iedne. Jedne te zewßytkimi owymi nieporownána bydź naydziemy. Bo Ortologowa náuká/ iest bluźnierstwo: á z tych piąciu náuk Rzymskich/ ni iedna nienáyduie sie bydź tákowa. Nie bluźnią Rzymiánie w náuce o czyscu: bo wyiąwßy ogień Materiálny/ ktory też y Rzymiánom nie iest z wiáry/ we wßytkim iesteśmy/ ile do náuki o czyscu/ z nimi zgodni: y rzecz sámą máiąc/ słowá tylo przyznáć ochylamy sie. Nie bluźnią w náuce o Przáśniku: bo im Oycowie Gręccy wiekow śrzednich/ stárodawny w tym zwyczay przyznawßy/ poświecona w Przáśniku táiemnicę Eucháristiey/ cżci go- Fol. 208. b. Loci.

 dnąy

dna y świeta być przyznawáia/ cżći godny y świety y Liturgiey ich ábo Mſze obchod. Przyznawáia im y to/ że iednego y tegoż Báránká Bożego/ ktory zgłádził grzechy wſzytkiego świátá/ y oni w Przáśnym chlebie ofiáruia/ ktoreğ ofiáruie Cerkiew Wſchodna w chlebie kwáśnym. A ſtárożytni SS. Oycowie/ Chriſtá Páná/ zá wzglad iego bezgrzeſznośći/ chlebem Práśnym/ niemáiacym kwáſu grzechownego/ názywáia. Nie bluźnia o Poſtánowieniu duſz z tego świátá zeſzłych. ináczey/ muśiałyby náſze Oktoichy/ Triodyá/ Mineiá w káżdym trzećim ſłowku bluźnić. iáko ſie iuż o tym ná przedźie ſzeroce y dowodnie mowiło. Niezdádza ſie bluźnić y wprziymowániu Sákrámentu Eucháriſtiey pod iedna oſoba: poniewaź y my tákie Táiemnice tey vżymánie w zwycżáiu máiac/ bluźnilibyſmy. A mamy ie z zwyczáiu wiekow pierwſzych. nie bluźnia nákoniec y w náuce o Stárſzeńſtwie Biſkupá Rzymſkiego: boby y w tym my ſámi rownymi z Rzymiány bluźniercámi náydowáli ſie/ Rzymſkiemu Biſkupowi to w ſwey Cerkiewney náuce przypiſáne máiac/ że on ieſt pierwoprzeſtolnikiem/ to ieſt pierwſzym ſprawca świetey Páná Chriſtuſowey Cerkwie: Głowa práwoſławney Cerkwie Chriſtuſowey: Arcybiſkupem wſzytkiego świátá: Oycem wſzytkiego świátá. Archipáſterzem Cerkwie/ ktora ieſt pod niebem. Biſkupem Cerkwie/ y wſzytkiego Chrześćiáńſkiego ſtádá. y tym podobnymi. Przez co wſzytko wyráźnymi ſłowy y my wyznawamy ſtárſzeńſtwo Biſkupá Rzymſkiego: y iego Páſterſkie doſtoieńſtwo nád wſzytkie inſze w Cerkwi P. Chriſtuſowey páſterſtwá z Práwá Bożego przodkuiace bydź przyznawamy.

Anaſt. Sinai, Serm. in Tráſfig. Dni. qui incipit. Quam terribilis eſt locus hic.

W żyw: S. Grzeg: w wſtych: 5. Leon Pp. w Soboru. o ś. Celeſtiná: Pap. W żyw: ś. Alexego. W żyw: ś. Theod: Studity. W żyw: ś. Sylw: Pap.

Rzymiánie tedy/ iákoſmy ſie przypátrzyli/ w tych wiáry Artykułách/ dla ktorych my iednośćia z nimi pogárdźili/

gárdźili / nie bluźnia: á náßi Zyzániowie / Philáletowie / Ortologowie / Klerikowie / y tym podobni / ktorych my obrońcámi ná przećiw iednośći nábyli / bluźnia: gdy dwie tylko od Christá Páná podáne bydź Táiemnice náuczáia. Gdy sie z przeistnoczenia w Sákrámenćie Eucháristiey dźieiacego sie násmiewáia. Gdy Páná Christusá z Dostoieństwá Kápláńskiego wyzuwáia. Gdy Swietych Bożych do Niebá niedopußczáia. Gdy sadu poiedynkowego nieprzyznawáia. Gdy Piotrá S. Apostolá z włásneg° iemu dostoieństwá iego Pásterskie° zdźieráia / gdy Presbyterá w dostoieństwie Ordinis, y w wyniosłośći Jurisdictiey z Biskupem porownywáia. Gdy oto / iák sie przełozyło / istnosć Boska od Osoby rzeczywiśćie dźiela. Gdy dwie bytnośći káżdey Boskiey Osobie realiter stánowia. Gdy Syná y Duchá Swietego z istnośći Oycowskiey nie bydź / onego vrodzonego / á owego pochodzacego bluźnia / v tym podobnymi ná przedźie z káżdego z nich przełożonymi / y w mieyscách oznáczonymi bluźnierstwy. Co oboie / to iest / Rzymskie nie bluźnierstwo / á swoie bluźnierstwá vważáiac / widźieć sie nam dáie / że nierowno by y zbáwienniey y pożytecźniey z námi wßytkimi stáło sie było / gdybysmy pospolu z Przełożonymi Duchownymi náßymi seruatis, iáko mowia / seruãdis, záchowawßy wßytko swe Cerkiewne w cále / do iednośći byli wstapili / niżliby sie oto tymi Bogu mierźionymi bluźnierstwy ze wßytka oraz Cerkwia byli záráźili / bo bysmy y ná zbáwiennym swoim nic byli nießkodowáli / áni ná pożytecźnym: ták względem tego świátá iák względẽ onego. Vboiálismy sie stráchu / gdźie go nie było: á gdźie on był / támesmy sie całkiem bez beiáźni podáli / przecosmy y wnetrzney y zewnetrzney ozdoby Cerkiewney pozbyli / y wßytke Cerkiew do wielkiego vpadku przywiedli.

Day Boże poßkodźie nam bydź medrßym.

dli. Ná ktory niektorzy pobożni narodu náßego ludźie
pátrząc / á rády temu y pilnym swym stárániem dáć nie-
mogąc / wzdychániem tylko te swoie biede w sobie ćießą /
á ná zmiłowánie sie Boskie czekáią / zá wżdam zmiluie się
kiedy nád námi / y da rozdwoionemu iednemu domowi /
ná nieporátowny swoy vpadek stoiącemu / ziednoczenie.
Ktore to iednego domu náßeg ná dwoie w sobie rozdźie-
lenie / iákom y máło wyżßey powiedźiał / á rozdźielonego
ná dwoie w ieden dom złączenia pożądánie / Przezacny na-
rodźie Ruski / przy wyż przełożoney przyczynie mnie ná
Wschod wyslało / ábym iemu tám y w tym pomocy po-
ßukał / ábo od ludźi y Bogá ábo od Bogá bez ludźi. Cze-
gom tedy w tey spráwie odludźi nábył / o tym da Bog zá
inßą occázya. A co mi z łáski dobrotliwego Bogá przy-
ßło / to tobie teraz przekładam. A z częśći mey Archie-
reyskiey prze miłość zbáwienia mego y twego / proße ćię
y Oycow iáko Syn / Bráći iáko brát / synom iáko oćiec /
Vpomina Autor do zgody.
przyiaćiołom iáko przyiaćiel w miłośći przypominam /
mieymy sie ná Bog żywy do porátowania sie / mieymy
sie do rády / mieymy sie do zábieżenia co dźień nas czeká-
iącemu wietßemu / á niemal iuż ostátniemu tákiemu złe-
mu / zá ktoregoby nástąpieniem rzeczono o nas / był : nie
tu. Nie mowmy Cerkiew zginąć nie może / iest ták / że
Cerkwie bramy pieklelne nieprzemogą : y iż Pan Chri-
stus z Cerkwią swoią iest áż do skończenia świátá. Ale
hoc opus, hic labor, pokázáć ná sobie y vpewnić sie / żesmy
Páná Christusowá Cerkiew. że nas oto te náße Herezye z
tey ßáty niewyzuły / y zewnątrz Cerkwie bydź nie vczyni-
ły. Nie może bydź społeczność Pánu Chrystusowi z Be-
liálem : ták áni Cerkwi z Herezyą. Poty Heretyk iest
wewnątrz Cerkwie / y iest członkiem Chrystusowym / ácz
zgniłym / póki nie będźie z Herezyey tey sądzony / od
ćiáłá

ciáłá Christusowego / ktore iest Cerkiew iego / odćiety / y z Cerkwie wyrzucony. Lecz te przez nas przyiete Herezye / wszytkie iuż sa od Cerkwie sadzone / y zá Herezye vznáne. Záczym poki my w nich / á one w nas / iakbysmy sie prawdźiwie Christusowa Cerkwia znáć chćieli / przy vważnym káżdego z was baczeniu zostáwuie.

Vważenie o Cerkwi powszechney y pomiestney.

ALE day my to sobie / żesmy Cerkiew. Záraz iednák przytym owo dwoie zá rzecz pewna wiedzmy. Pierwsze / żesmy cześć Cerkwie / á nie Cerkiew: to iest / że pomiestna Cerkiew iestesmy / á nie powszechna. Cześć powszechney / á nie wszytká. Drugie / że Cerkiew / ile do swey cáłośći vpáść y zginać nie może: ile zás w cześćiách swoich / owegdy máleiac / á owegdy szerzac sie / y vmala sie y vpada. Czego przykłády przed oczymá mamy. Był ten czás / że niemal wszytek świát by z Aryániał: y rzadka byłá Cerkiew prawdźiwa. Toż sie dźiało y zá nástapieniem Herezyey Monothelitskiey: á potym y zá Obrázoborcow. Ale dawszy przykłádom dawnieyszym / bliższym sie przypátrzmy / Pátryárchá Ierozolimski tytułuie sie Syriey / Arábiey / z oney strony Iordanu / Kana Galileæ, Siona, y wszytkiey Pálestiny: A w ták wielkich szerokiego tytułu tego Prowintiách / ledwie co nád trzy tyśiace pogłowia Chrześćian ma. Pátryárchá Alexándriyski po Libiey / Pentapolu / Aethyopiey / y po wszytkim Aegypćie tituł swoy rospośćiera: á we wszytkiey tey swey Indiyskie y Murzyńskie kráiny y páństwá záymuiacey pátryárchiey / nierzkac Metropolity ábo Episkopá / ále ledwo iednego ma Presbyterá. wszytko pożar nieszczesny

Vważay czytelniku / ták Cerkiew zmáláłá pod pátryárchámi.

Má-

Máchomet. A czego on nie dozár / pożárte Chrześciáń ſtwo to wpáſzczekách ſwoich máia przekleci Kácerze / Eutyches y Dioſcorus / y Vczeń ich Jákobus. Coż zá dźiw bedźie / iesli ſie to y z náſzą Cerkwią ſtánie / co ſie ſtáło z pomieſtnymi tych Pátryárchiy Cerkwiámi? A pewnie ſtánie ſie / bo ſie iuż dobrze ná to zánioſło / iesli ták czule y dbále około siebie chodźić bedźiemy y wprzod / iák chodźimy teraz. Bez pochyby przíydźie nam Páſterzom zá ták pilnym owiec dozorem / owo poſpolite w rychle záśpiewáć / *Páſi páſi owiecżki do wecżorá ni iednoi.* A zátym iákiey zapłáty od tego / ktory nam ten nád ſwoimi owcámi dozor poruczył / my Páſterze ſpodźiewáć ſie mamy / nie trudno domyślić ſie możemy. Trąbić / w ták nędznym Cerkwie náſzey poſtánowieniu / rogáty Sedekiaſz przez Vniwerſały ná wnetrzną woynę: Kopą ziemię żeláznymi rogámi ná vpadek biednego náſzego narodu. A ia z częśći mey Przezacny narodźie Ruſki / tą moią Apologią / wzywam ćie do pokoiu / proſząc Páná żniwá / áby on choć iuż pod iedennaſtą godźinę ná żniwo ſwoie robotniki wyſłał / ktorzyby ná żadną rzecz docżeſną nie ogladáiąc ſie / wſzytką duſzą ſwoią / iák dobrzy y wierni ſłudzy / iák czuli y własni Páſterze rozbiegłe ſie owieczki Chriſtuſowe do kupy zebráli / y w iedney ie owczárni Páná Chriſtuſowey zámkneli. Był ten czás iżem nád miárę prześládował Cerkiew Bożą / y burzełem ią / y poſtępowałem w Roſsyſtwie nád wiele rowiennikow moich w narodźie moim bedąc więtſzym miłośnikiem nie zakonu Bożego / áni vſtaw moich oyczyſtych / ktore były czyſte / y ſą święte y niepokaláne: ále oto tych błędow y Hęreziy / przez owe náſze Zyzánia w Cerkiew náſzę Ruſką / gdy ludźie ſpáli / náśianych. w ktorych obacżenie y poznánie / ſáme prácy moie ktorem ná obronę ich przed ſie brał / zá dobrotliwą m

Wielká to pokutá przed wſzytkim świátem wyznáwác grzech ſwoy. Ták y Páwel S. czynił.

wa miłosierdnego Bogá łáską / przywiodły mie / żem iuż wiecey pismy moimi / wprzećiw Cerkiewney prawdźie iść niemogł / tylo / áż ieślibym sie wszeláko ná przyiećie tych błedow y Haereziy / był rospásał: y wiecey Synem Cerkwie Wschodniey áni sie znał / áni sie zwał. ná co sumnienie moie / nie bez osobliwego miłosierdźia Bożego / wiela rázow / iákoby wzapásy z powołániem Bożym iść kuśiwszy sie / owszeki pozwolić nie zezwoliło. Zá co żywiącemu PAnu / śmierći grzesznikowey niepożądáiącemu / niech będźie odemnie nedznego iego stworzenia / wieczne podźiekowánie. Przed ktorym / iák y przed Cerkwią iego świetą / wszytka duszа moia / y wszytkim sercem moim / wszytkich máłych y wielkich błedow y Hęreziy Zyzániego / Philáletowych / Ortologowych / Klerikowych / y tym podobnych nászych Scribentow zrzekam sie: á tąż wszytka moia duszа przedtymże Bogiem moim y przed świetą ie° Cerkwią oświádczam sie / że iestem prawdźiwy / prawdźiwey oney Cerkwie iego Wschodniey Syn / ktora sie z Cerkwią Zachodnią nie dźieliłá / y wniey Episkop / y Archiepiskop. Z tą S. Kátholicką Cerkwią zbieram. wczym mi Pan moy y Bog JEzus Christus pomocnym niech będźie.

Zrzeczenie sie Autorowe wszytkich Schismátickich błedow y Hęreziy.

Zábiega sie obiectiom ktore kto może Autorowi zádáć.

Rzecze mi snadź kto: miałeś z tym poczekáć do Soboru / przy iuż powiedźiáney przyczynie / zápytam go / ieżeli mie on mogł vpewnić w tym / żem przedtym / mnie y wszytkim nam niewiádomym Soborem vmrzeć niemiał? Rzecze powtore: czemużeś nieuczynił tego dawniey? odpowiem mu y ná to. Vczyniłem to tegdy / kiedy Pan

Bog zezwolił / y zdárzył. A vczyniłem po wielkim mo⸗im wybádywániu / y doświádczániu. Swiádomi są tego dobrze ći / ktorym wiádomę były moie lucubracie náprze⸗ćiw scriptu Vnia otytułowánego. ná przećiw rozmowie Brześćiánina z Brátczykiem. ná przećiw zmartwych⸗wstáłego Náleważyká. náprzećiw Politice Ignorantiam y nabożeństwu nowo Cerkwian Wileńskich nápisáne y do publikowánia przez druk iuż po wydániu Lámentu / pu⸗szczone być / nágotowáne. niewspominam verificátiey / obrony iey / Elenchu / Iustificátiey / y tym podobnych. w ktorych iedney po drugiey / im dáley / tym rzadszy byłem w nástepowániu ná dogmátá prawdziwe / szerszy w rze⸗czách potocznych / pod te czásy nagle przypádłych. Nie⸗mal y teraz nayduie sie w Bibliotece Monásterá Brác⸗twá Cerkiewnego Wileńskiego Tráktat o pochodzeniu Duchá S. sposobem syllogismow od Græcow Rzymiá⸗nom / y wzáiem Græcom od Rzymian zádáwáć sie zwy⸗kłych / polskim iezykiem nápisány / y Przodkowi memu ná mieyscu tym Archimándritowi do czytania podány. Zá ktorym ná ten czás mieysce to tak sie było poruszyło / że áż / ná wiekszy záśkodny gomon / niż ná zbáwienny po⸗żytek zániosley sie spráwie / milczeniem złożyć musiałem. Przyszło było czásu swego y do tego / żem był y Pálinodią ná Lámentnápisał / ktora do rak Kápituły Ostrozskiey w tym Monásteru / w ktorym teraz residuie y to piszę / po⸗dána odemnie bywszy zaległá. Bog moy / podobno zá vczynioną temu przez Láment wielką obráze / w tym do⸗świádczeniu dłużey mie mieć chcąc / przyść mi ni do owe⸗go / ni do tego publicátiey nie dopuścił. Powszytkim tym / w Roku 1621. Lámontowe błedy y hærezye porzućić v⸗sadziwszy / wziąłem przed siebie / nie bez woli Bożey / ktorego w pracy tey osobliwey łáski / nád godność y go⸗towość

Swiádkámi tego są wiele z Bráctwá Wileńskiego Duchowni y świetcy.

tcwość

towość moie doznawałem / poważny sposob dochodzenia tey prawdy / ktorą my w Przodkach nászych z Cerkwie s. Wschodniey przyięli: to iest / sposobem Dialogu Káthechism wiáry dogmat pisáć / Páná Bogá mego ná pomoc wziąwszy / począłem. Ktory we wszytkich wiáry dogmátách swoim methodem sporządzony / zá tegoż dobrotliwego Bogá pomocą / w Roku 1623. skończyłem; A záraz o correctiey y o censurze iego pomyśliwszy / gdym iuż był dobrze wziął wiádość o cztyrech księgách przez godney pámięci Meletiuszá Pátryárche Alexándryiskiego o wiáry dogmátach nápisánych / chcąc ie mieć swemu Kátechismowi zá Censorá / Directorá / y Correctorát A w głowách sámego ná ten czás S. Konstántinopolski Pátriárchálny Thron práwiącego / puściłem się z nim ná Wschod. y gdym w Konstántinopolu od Oycá Pátriárchy vwiádomiony był / że pod czás zeszćia swego z tego świátá / wszytkie swoie te cztery o wiáry dogmátách księgi przed sobą Meletius Pátriárchá popalić kazał / obaczyłem z niemáłym moim żalem, żem iuż iednego Censorá pozbył. Zostáłá mi iednak byłá iescze nádzieiá w Censorze drugim / sámym Oycu Pátriársze. ktory proszony odemnie / dał mi był swey prace Kátechism do przeczytánia. w ktorym to / czegom się ia mniey spodziewał / náczytawszy / z moim Kátechismem ozwáć się nie vsadził: obawiáiąc się / áby w te forme / w takiey wszedy po wszytkiey Graeciey obnosi się / y tu się v nas náyduie Kátechism świeżo w Roku 1622 przez nieiákiegoś Greká Zacháriászá Gergáná / po Graecku z druku wydány / nie był reformowány: przeto vsinie w niektorych potrzebnieyszych Conferomawszy / wrociłem się z nim do domu: tu go Przełożonym Cerkwie naszey Ruskiey Duchownym do przeczytánia y pod censure poddáć vsadziwszy / z powinnym

Łatwo sie do myślić / co tám w tym Kátechizmie było nápisano.

winnym cónsiderátiy do tey Kátechiśmówey spráwy należnych vprzedzeniem ná co pozwolenie od miłośći ich otrzymawszy / po skończeniu / da Bog / tey moiey Apologiey / przełożyć ich zá pomocą Bożą / nie zániecham. Tym moim tákowym wspráwie Lucubráciy moich Kátechismowych postepkiem / y Zyzániow nászych / Philáletow / Ortologow / Klerikow / y tym podobnych błedy y Heretzye postrzegłem / y prawdziwe / iák sie mnie zda / wiáry dogmat wyznánie / łáską Bożą wspomożony opisałem / y Katechiśmem ś. Wschodniey Cerkwie otytułowałem: ktory zdarz Pánie Boże: ieśli sie to woli iego ś. podoba: áby w rychle świát oglądał / y rekámi Práwowiernych we wszytkich narodách / ku dusznemu ich pożytkowi / á Heretykom ku poznániu Kátholickiey prawdy / był tárty. Tego tylko nám Przezacny narodźie Ruski potrzebá / áby nam ná nas sámych niezbywáło: ábyśmy słusznych / od sámego Bogá nam podánych popráwy swey occásiy mimo śiebie / prze sáme niedbálstwo niepuszczáli.

Mowiłbym do káżdego znácznieyszych M. wászey poiedynkiem / ále temu nie wydołam. ni też moiey to iest powinnośći. Rzeke iednák z cześći moiey / cześći wyższey powolność moie z posłuszeństwem zostáwiwszy. Rzeke do Duchownych iák do Pánow moich / Oycow / y Bráći / przebaczenia śmiáłośći mey vprosiwszy / gotowym śiebie im / ku dobremu Cerkiewnemu Exhortáciy ich / obiemá vszymá moiemi słucháć postáwiwszy / y otym przed niemi / pod sámym sumnienia me° świádkiem Bogiem / oświádczywszy sie / że to czynie prze sámy wzgląd szczyrey miłośći ku Cerkwi Ruskiego nászego narodu. Ktora iuż iuż przyzáłosnym / iákoby ná śmierć zánioslym sie vpadku bydź widząc / milczeć nie mogłem / ná owo Zbáwićielá mego pámietáiąc / że on w rázách tákich y bez dusznym kámieniom mowe dáć / przyobiecáć raczył.

Exhortatia do Duchownych wszelkiego Stanu.

W Bogu Przewielebny moy Pánie / y Bogá miłuiacy Oycowie / Bráčia w Pánu Chrystusie przenamileyszy. Wásze y moie ná stan Episkopski od nas niespodziewáne / ni oczekywáne poświecenie / zá dobre y szczęśliwe Ruskiey Cerkwi nászey OMEN wziawszy / pewien tego po łásce Bozey zostawam / że wyszły z Syonu Zakon / y Słowo Páńskie z Jeruzalem / y nászey Ruskiey ziemie cżásow swych doszły / cżysty swiety / niepokalány / á zá wiekow nászych o nieczyszczony / pokalány y nie oświecony; przez was nieczystość swoie zmáze / y nieświatość z siebie zrzuči / á záś sie w swoie cżystość / niepokalánośč / y świątobliwość przyodzieie. Co zdarz Pánie Jezu Chryste dla modlitw świetych Oycow nászych / zá dni nászych. Nie zda mi sie namileyszy w Chrystusie Bráčia / żeby Pan Bog dziwnymi sadámi swymi nátym stopniu dostoieństwá Episkopskiego w Cerkwi nászey Ruskiey dla tego tylko nas posádzić raczył / ábyśmy tylko w niey Presbytery poświacáli / á ná co inszego w Cerkwi iego máły pozor mieli: gdyż dosyć y bez nas Cerkiew nászá Ruska miáłá ná poświacánie Presbyterow inszych przybyłych z Wschodnich kráiow Episkopow / y iescze ná nigdziey nie zbywáło ná Swieszczennikách / choćiaż to poświecenia nie bráli od Episkopow tych / ktorzy iedność z Kośćiołem Rzymskim oświecili / gdyżeśmy sie iuż z tym przed wszytkimi ludźmi byli ogłośili / żeśmy Vnitow Episkopow zá swoie Episkopy mieć niechćieli. Ale nas dla tego snadź Bog wszechmogacy z narodu nászego ná to dostoieństwo podnieść raczył / ábyśmy my z strony nászey te wszytkie rożności Cerkiew násze Ruska / od Cerkwi Zachodney dzielace /

łącę/ przed ſie wziąwßy/ one pilno vważyli/ y ieſli ſą táka
otchłánia/ ábo przepáśćia miedzy námi y Rzymiány/ że-
byśmy zſobą do zgody y iednośći nie mogli przyść rozſądźi
li/ ktore ieſli nie ſą/ iákoż moim zdániē pewnie nie ſą/ prze-
toż żebyśmy zniozßy ſie w du chu krotośći z drugiey ſtrony
Episkopámi Bráćią ſwoią/ zobopolną rádą oporátowá-
niu Cerkwi náßey Ruſkiey iuż náwpadek zánioſteyſie rádźili/
y iey do końcá vpádáć nie dopuśćili/ ále y owßem pomo-
cą Bożą do pierwßey oney wiáry y miłośći/ zá świetych
Oycow náßych kwitneley/ przywieść ią vśilowáli. Zá co
hoynego błogosłáwieńſtwá Bożego ſobie dostąpić obie-
cuymy/ y imie náße od narodu do narodu dobrą pámięćią
słynąć tußmy. Czego ieſli my nie vczynimy/ inßy nikt
mimo nas Episkopow do tego nie ieſt ták dalece obowią-
zány. A ieſli też kto inßy mimo nas to vczyni. My háń-
by świetſkiey v ludźi/ á karánia wiecznego od Bogá nie
vydźiemy. Bo bráć z owiec mleko y wełnę/ á národz ie
wilku piekielnemu wydáwáć/ nie páſterſkie ieſt dźieło/ á-
le naiemnicze. Boie ſie żeby nie było złodźieiowe y roz-
boynicze. Przypátrzmy ſie ieno wyſoce vczczeni moi Pá-
nowie/ y ćieleſnymi y dußnymi oczymá tey oto Zyzániow
náuce/ ieſliże ieſt z SS. Doktorow Cerkiewnych náuką
zgodą? táli my paßą z tych Kąkolśiewcow Owce Páná
Christuſowe páſterſtwu náßemu powierzone páśiemy/
ktorą páśli Przodkow ich Przodkowie náßy? Ci Páſte-
rze/ ktorzy duße ſwoie zá owce Páná Chryſtuſowe y ſwo-
ie pokłádáli? Bo ieſli ten pokarm/ ktorym my ie karmi-
my/ trućizną/ truiemy ie/ á nie karmimy. Záczym krew
ich z rąk náßych ßukána będźie. Daymy to/ że poruczeni
Przemyſłowi náßemu ludźie prośći widźieć tego łácno nie
mogą: z nas Episkopow bedźieli ktory ták bárzo oćie-
kłych oczu wnetrznych/ y rozumu duchownego prożny/
ktoryby

ktoryby tych iáwnych bluznierſtw / Cerkwi Prodkow náſzych nieſłychánych nie widział? Doſyć żeſmy do tego nieczułe ſie mieli przez te lat oſm / iákoſmy Episkopámi zoſtáli: y tegoſmy lub nie widźieli / lub z vmyſłu przebaczáli / czym ſie powierzone nam duſze ludzkie karmili. Czás záiſte obaczyć. Bog to wie / co zá liczbe y z tych damy / ktore tymi ná Páná Bogá / ná máyeſtat iego S. y ná ſtárożytną od Bogá nam dáną wiáre náſze / bluznierſtwy áż do náſycenia tuczone bywſzy / z tego świátá zeſzły. Ieśli one wiecznemu ogniu ná zátrácenie wydáne będą / my gdźie ſie naydziemy? záż to nam żárt / iedne powierzone nam duſze zátráćić / zá ktore iednorodzony Syn Boży hániebną śmierć vćierpiał: y ktorey wſzytek ten świát nie ieſt godźie? A coż rzeczemy / gdy wielu tákich duſz zátráceniu / przez ſwe niedbálſtwo przyczyną naydziemy ſie? Ieśli dbáć o nich niechcemy przeſtáńmyż mlekiem ich śiebie karmić y wełną odźiewáć. Zániechaymy nád nimi Episkopſkieg tytułu záżywáć: y chleb tē duchowny / ktory iemy / iákikolwiek on ieſt / Cerkiewny ieſt / czulejſzym páſterzom ieść vſtąpmy. Gdyby one ná nas ćieleſnych y duſznych ſzkod ſwych poiſkiwáć chćiáły / iedno ćiáło y iedne duſze máiąc / ták wielu káżdy z nas czymbyſmy ſie vśćili / nierzkąc we czwornaſob wroćili / nie nádydźie.

Mieymy ſie przeto / wſzelkiey czći godni Oycowie moi / y Pánowie do czułośći / mieymy ſie do miłośći y pokoiu á nie do trąb woyny wnętrzney miedzy bráćią: mieymy ſie doſpolney rády / á nie vfaymy káżdy ſámemu ſobie. Ibi ſalus, vbi multa conſilia. O nas ſámych idźie. Prou. c, 11. idźie y o wſzytkę Cerkiew. wſzytkich oczy / Xiążąt / Pánow / Szláchty / Rycerſtwá / Mieſzczan / á w krotce rzekſzy / wſzytkiey ſtrony náſzey Ruśi ná nas ſą obrocone: y tedy ſie wſzyſcy wiodą / ktoredy my ich wiedźiemy. A

przy

przy nas wodzách tuż im záraz ábo niebo / ábo piekielna iámá. od ktorey ich y nas racz Christe Pánie vchowáć. Nászey powinnośći iest / ták tego doyzrzeć / áby wiárá przodkow nászych / żadney zmázy nieponośiłá: iák y owego / áby powierzona pastwie nászey owiec Páná Chrystusowych trzodá nie málálá / á osobliwie pod ten ná biedny nász narod áż názbyt ćiezki czás / ktoremu w káżdym trzećim słowku zádáwána bywa Schismá / y Hęrezye. A zá tym ponośimy náśmiewiská y vragánia. Komuż sie to z nas podobáć może / że nas ná pierwszym z námi potkániu sie witáia Schismátykámi / y w káżdym trzećim słowie / czcą nas odszczepieńcámi. Tego wszytkie° w Cerkwi narodu nászeg doyzrzeć nikomu nie należy / tylko nam: niespráwiedliwieli to ponośimy / lub też spráwiedliwie. Poniewaz rozeznáć miedzy czystem y nieczystym / miedzy tradem y nietradem / kápłáńskie iest dźiełe. Násze dźieło iest / rozeznáć miedzy Schisma y nie Schisma / Hęrezya y nie Hærezya. y ieśli iesteśmy w Hęrezyey / pewnie iesteśmy y w Schismie. Poniewaz Schismá bez Hęrezyey bydź może / ále Hęrezya bez Schismy nie bywa. Od spráwy tey / nam właśnie należacey / niech nas nieodwodzą owe wszytkim Hæretykom zwykle vćieczki / że y Chrystus Pan názywány był Sámáritanem / obżercą / pijánica / y tym podobnymi. Pan Christus był potwarzány: my zás sámi to dobrze widźimy / że bez potwarzy Hærezye wzánádrzu nászym nośimy / piástuiemy ie / y wszytkiey Cerkwi nászey mázáney bydź nimi dopuszczamy. A daymy to / że my Zyzániow tych odstąpimy z ich Hęrezyámi / y scriptom ich z Cerkwie y z domow nászych precz kázemy: zaz ták przy práwey wierze nászey / Schismy przysłow a zbedźiemy? Nie tusze. Bo przodkowie náśi tych Zyzániow / Philáletow / Ortologow / Klerikow / y tym podobnych

Deut. c. 17.

Nie poydźie nam tá wymowká.

bnych nieználi; wiáre mieli czysta y niepokalána / Schi-
smy iednák háńby nieuchodźili. Nie vydźiem y my. Zy-
zániow z ich Hæresyámi odrzućiwszy / vydźiemy háńby
názwiská Hęretyckiego / ále nie y Schismátyckie° / w czym
rozeznánie vczynić / nam przełożonym Cerkiewnym na-
leży: y násze to iest włásne dźieło.

Nie iuż przy słowia Schismy vydźiemy chociaż pomienionych Scribentow z Cerkwi nászey precz wyrzućimy. ále áż gdy sie w iedności z powszechnym Pásterzem vydźiemy.

Acz my mamy gotowa zwykła swoie y w tym vćiecz-
ke / że nie my iestesmy Schismátykámi / ále Rzymiánie:
A że ich zwierzchność świetska / ta oni bespieczni / sobie
właśnie należna háńba nas háńbia / y swoia sromota nas
sromoca. Sámi odszczepieńcámi od Cerkwie Wschodniey
bedac / nas tym názwiskiem z potegi swey / á nie z włá-
sności nászey łża y háńbia. Dobrze ták. Lecz ta násza
mowa / nierzkac Rzymiánie / ále y my sámi nie contentuie-
my sie: bo to słowá tylko sa / á nie y rzecz: to iest / mowi-
my to tylko / á nie y dowodźimy tego. A ieśli y dowo-
dźimy / ták dowodźimy / że sie sámi tymi dowodámi nie-
contentuiemy. Dowody násze w sámych nas vkázuia
nam odwody. Gdyż / poki my Rzymian nie vkażemy
bydź Hæretykámi / y zá Schismátyki mieć ich niemożemy.
My Rzymiánom y z Hæresya / y bez Hæresyey odszcze-
pieńcámi bydź możemy: nam Rzymiánie tylko z Hære-
zya: A bez Hęreziey odszczepieńcámi od nas znáni y zwá-
ni słusznie bydź nie moga. A to z dwu przyczyn.
Pierwszey / iż Rzymski Biskup iest Cerkwie Páná Christu-
sowey Pierwszym sprawca / y náczalnym Pásterzem / kto-
rego / ieśli niema Hęreziey / trzymáć sie / miłowáć / czćić /
y zá Przodkuiacego Cerkwie Christusowey Pásterzá znáć
y mieć / káżdy wewnatrz Cerkwie Powszechney bedacy /
duchowny y świetski / wszelákiego stanu y przełożeństwá /
człowiek / powinien iest. Z przyczyny wtorey: iż nas
Rzymski Episkop co dźień do iedności Cerkiewney wzy-

Zktorych przyczyn Rzymian Schismátykámi niemożemy zwáć.

wat: á my nie tylko wzywánia tego nie słuchamy / ále ieszcze znieważamy go / taiemy / łżymy / sromocimy / Antychristuiemy. W rozerwániu sie ábowiem iedney Cerkwie od Cerkwie / tá pomiestna Cerkiew grzech y hańbe Schismy ponosi / ktora niemáiąc słuszney przyczyny / zrozerwána druga pomiestna Cerkwia / y wzywána bywszy / zjednoczyć sie niechce. A słuszna przyczyná tego insza bydź nie może / tylko sámá Hęresis. Lecz / zebrawszy sie iuż nám z łáski Bożej / y Zyzániow nászych / Philáletow / Ortologow / y tym podobnych / duch od siebie odrzuciwszy / vpátrywáć nam w Rzymskiey Cerkwi Hæreziey / iest vpátrzywáć iey / moim zdániem / w sámey nászey Cerkwi: w ktorey co do namnieyszey kreski to wszytko náyduiemy y widzimy / (ile do wiáry dogmat / ktorych práwości náraża / Hęrezye rodzić zwykłá /) co sie náyduie y widzi w Cerkwi Rzymskiey. Rownie y w tey co do namnieyszey ioty náyduiemy y widzimy / co sie náyduie y widzi w Cerkwi Wschodney. Kto ábowiem z nas tego nie widzi / że nam inszy sposob rozumienia o Rzymiánách podány iest / y zostáwiony / á nie ten ktory zostawal Przodkom nászym: á osobliwie Grækom:

Dla czego Grækowie pochodzenia Duchá S. y od Syná / nieprzyimowáli: á dla czego my przyiąć powinni.

GRækowie z słuszności iákiey tákiey rozumieć mogli / że przydadkiem tym do Symbolum / y od Syná / dwá poczatki w iedno Bostwo Rzymiánie wwodzą: ábo dwie Boskie osoby w iedne osobe zlewáią: y zádawáli im ztad Hęrezye Mánicheyska / zá wzglad dwu Poczatkow / y Sábelliańska / zá wzglad zlicia dwu osob w iedne. Czego my iuż o nich dobrym sumnieniem rozumieć

zumieć nie możemy: ponieważ oni sámi ná Synodźie Florentskim iákom y máło wyżey powiedział. Anathemę ná tych włożyli/ ktorzyby ábo dwá początki w iednym Bostwie stánowili/ ábo dwie Boskie osoby w iedne zlewáli. My też áni Grękowie/ ni iedney z tych dwu niezbożnośći/ żadnym sposobem słusznie ná nich dowieść nie mogliśmy/ áni możemy. Gdyż oni z SS. Oycámi swymi Zachodnymi wyznawáiąc Duchá S. pochodźić od Oycá y od Syná/ nie inszé co rozumieią/ tylko co rozumieią Grękowie z swoimi SS. Oycámi Wschodnymi/ wyznawáiąc pochodźić duchá S. od Oycá przez Syná. Zá czym/ insze nam iest teraz/ z przyczyny tego przydadku/ y od Syná/ o Rzymiánách rozumienie/ á insze było Grękom. Oni przed wźięćiem o tym wiádomośći/ słusznie w Rzymiánách bluźnierstwá postrzegáć mogli: á my wźiąwszy iuż od nich istotne o tym wwiádomienie/ bluźnierstwá w rzeczy tey/ bez iáwnego swego bluźnierstwá/ szukáć nie możemy.

Dla czego Grækowie nieprzyimowáli czyścu: á dla czego my przyiąć mamy.

OCZYSCV záś rozumieli Grękowie/ że Rzymiánie przez wyznánie mąk w nim doczesnych/ wieczne męki piekielne znoszą/ y ták rozumieią/ iák rozumiał Origenes/ że nietylko wszyscy ludźie/ ále y dyabli zmiłowánia się nád sobą Bożeᵒ doſtąpią: á piekło zostánie puste. y zadawáli im ztąd Hęrezyę Origenesową. Lecz gdy Rzymiánie Grękō to o sobie wiedźieć dáli/ że oni wszytkim Pogánom niewiernikom/ Heretikom/ Schismátykom/ dyabłom/ y sámym Kátholikom w grzechu śmiertelnȳ bez pokuty zeᵒ świátá zeszłȳ przyznawáiią męki wieczne/ nieodzowne/ miłośierdźiu Boż- Piekło dla kogo.

Párrz dla tá-kich grzechow Czyściec / że nie dla śmiertelnych / nie-spowiádánych / iáko Azáry náprukował.

dziu Boſkie wßeláko niepodległe. Addcżeſne meki ſtánowia tym wiernym / ktorzy w weniálnych grzechách / ábo y w grzechách śmiertelnych ſpowiádánych / á nieodpokutowánym / z tegó świátá ſchodzą. przeſtáli ná tym Grękowie / y my przeſtáwáć iák ná ſwoim własnym wyznániu mamy / y powinni ieſteſmy: wyiawßy / iesli ma bydź wyięty / ſámy ogień máteriálny / ktorzy / iáko to częſto powiádam / y Rzymiánom z wiáry nie ieſt.

Co w tym / że Grækowie Przáśnik w Rzymſkiey Cerkwi gánili / á czemu my gánić go nie mamy.

Przyymowánia zwyczay Táyny Eucháryſtiey pod iedna oſoba gánio-ny bydź od nas niema.

O Przáśniku / pomawiáli Grækowie Rzymian / iákoby oni przez vżywánie w Sákrámencie Eucháriſtiey przáśnego chlebá / duße w Chriſtuśie Pánie nie przyznawáli: zkad im Apollináriußowa Herezyę przypiſowáli. Ale gdy im Rzymiánie dáli wiedźieć / żen ten vżywánia przáśnego chlebá w táiemnicy Eucháriſtiey zwyczay / máia od ſámych czáſow Apoſtolſkich / z podánia B. Apoſtolá Piotrá: iże ſie to dzieie w Kośćiele ich ná znák niekwáśności to ieſt bez grzeßności człowieká Chriſtá P. ktory kwáſu grzechu w ſobie niemiał y niema. przeſtáli ná tẙ Grękowie. y my przeſtáć powinni ieſteſmy. Przyymowánia Sákrámentu Eucháriſtiey pod iedna oſoba Grękowie Rzymiánom po wiek náß / y iedna litera nigdy nie przymawiáli / áni im to gánili / máiac przed oczymá v siebie ten tákowy pod iedna oſoba Táiemnice tey przyymowánia zwyczay w vżywániu codźiennym. O czym w Conſiderátiách bedźie ſie mowiło dowodniey. My też im w tym przymawiáć y zwyczáiu ich gánić niemamy: ponieważ bez przymowki y przyganny ſámym ſobie / czynić tego nie możemy. O poſtánowieniu duß z tego świátá zeßłych: y o Stár-

Niemámy przymawiáć

y o Stárszeństwie Biskupá Rzymskiego / że Rzymiánie Kátholicko wierzą / sáme nász Cerkiewne Ksiegi wiedzieć nam o tym dáią: y o nas / że o oboiey tey rzeczy nie ináczey wierzymy / świádectwo wydáią.

Rzymiánom o postánowie nie dusz z tego świátá ze szłych / áni o stárszeństwo Papiezkie.

Inszy tedy / iáko sie wiedzieć dáie / rozumienia o wierze Rzymskiey sposob nam iest podány / á inszy zostawał Grækom. Záczym poki Grekowie o wszytkim tym od Rzymian nie byli vwiádomieni / sámi soba wyznania ich tákiego istoty poiąć niemogszy / mogli im zádáwáć bluźnierstwá Mánicheyskie / Sábelliáńskie / Apollinárskie / Origienskie / y tym podobne. Ale my / dostáteczńie iuż o tym vwiádomieni od nich zostawszy / y wszytko toż á nie insze w duszách nászych / y w Cerkwi nászey wiárą y wyznániem zápieczętowáne obaczywszy / ieśli to im zádáwáć záchcemy / niewstydliwie ná dusze násze klamáć bedziemy. Vpátrzywáć tedy w Rzymskiey Cerkwi Hęrezyey / iest vpátrzywáć iey w czystey Cerkwi Wschodniey / iedno y toż z Rzymská wiáry wyznánie sáma rzecza máiacey / choć słowy poniekąd rożniace. Lecż v práwowiernych / według S. Grzegorzá Theologá / nie ná słowách zálega wiárá / ále ná rzeczy. Z kąd s. Zlotousty. Niepotrzeba / mowi / ná słowách sie zásádzáć / ále ná intent tego / ktory co pisze / pátrzáć. Bo ieśli intentiey piszącego niepoymiemy / wiele niesworności popáść możemy / y wszytko rozrożnimy: tám zádrżawszy od boiáźni / gdzie niemász stráchu. To sie włáśnie teraz miedzy Wschodnia y Záchodnia Cerkwia dzieie / że my w golych słowách á nie w rzeczy sámey / wiáry szukáiac / gdy Rzymian y od Syná Duchá S. pochodzić / wyznawáiacych słyszymy / tám drżymy od stráchu / gdzie go nimász: boimy sie tám bluźnierstwá / gdzie go nie náyduiemy. Nie słuchamy ich / iáko oni swoie wyznánie obiáśniáią / ále

coż swo-

coś swoie zmyślamy/ y im calamniosè zá ich własne zá‑dáiemy: zkąd miedzy námi niesworność y nienawiść: y wszytko násze/ doczesne y wieczne dobro poszło ná wy‑wrot. Nie iest to rzecz dobrego człowieká/ winić bliźnie‑go w tym/ wczym on nie iest winny. Rownie y obwi‑nionego sprawoty niesłucháć/ ále toż á toż nań wkłádáć/ kłamstwá y potwarzy iest postępek.

Iż Rzymska Cerkiew żadną Hæreziyą nie iest zmázána.

Máiąc tedy to my przed oczymá/ y w pewney wiádo‑mośći/ że Rzymska Cerkiew żadną hærezyą nie iest záráżona. A przytym y owo/ że oná nas ná káżdy dzień do iedności świętey zsobą wzywa/ á my nią pogárdzá‑my: iesli Schismy háńby vchodźimy/ sámych was Prze‑wielebnych moich Oycow y Bráći zdrowemu vsadzeniu zostáwuie. Co iákom máło wyżey rzekł/ nie inszemu ko‑mu wiedźieć y vprzątnąć należy/ tylko nam Episkopom/ z Bráćią Cerkiewnikámi/ Archimándrytámi/ Igume‑námi/ y ze wszytką spolnie Cerkwią/ według káżdego powáżnośći/ y do tey spráwy należnośći. Máiąc zá‑raz w wiádomośći swey zá rzecz pewną/ owo/ że Turcy ziednoczenie Grækow z Rzymiány/ coniurátią ná przećiw nim wszytkich Chrześćian bydź sądząc/ ták tego po‑strzegáią/ áby Pátriárchowie/ zwłaszczá Konstántyno‑polski/ żadnych o tym namow y Tráktátow z Papieżem nie czynili/ iák postrzegáć zwykli cáłośći swego Páństwá. Że/ by dobrze y życzyli y chćieli Pátriárchowie/ práwo‑śćią y pobożnośćią spráwy powabieni/ to vczynić/ nie‑mogą. Zwłaszczá máiąc lud prosty zdawná z wielu przy‑czyn pá Rzymian záwáśniony/ y teraz tymi czásy iescze bárźiey

Choć by po‑
dobno y chćie‑
li Pátriárcho‑
wie do zgody
y iednośći
z Papieżem/
tedy dla bo‑
iáźni Turec‑
kiey nie śmie‑

bárziey zákwáśniáiacy śie / przez podobne nászy kákolośiewce Zyzánie: przez nowo wydaiace śie miedzy Grækámi Hęretyckie / nászym Philáletom y Ortologom podobne scriptá. iáki iest owy máło wrzey przez mie przypomniány / Zácháriaszá Gergáná Grækä / prostym iezykiem Gręckim z druku wydány Kátechism. w ktorym miedzy inszymi / owe bledy y Hærezye wyráźnymi słowy sa położone / y zá práwosławne Gręckiey wiáry dogmátá vdáne. to Ale my Ruś / liberè to vczynić możemy á potym y Græcom pomoc do iednośći przyść.

Bledy y Hęrezyie Zácháryaszá Gergáná Gręká / w iego kátechismie drukowánym. A.1622.

ZE do pokazánia y do dowodow wiáry / dosyć iest ná piśmie S. Pag. 4. Ze pismo s. iest sámo przez śie iásne y odkryte Ibid. Ze pismá s. wykłádáczem / iest toż sáme pismo. Ibid. Ze Máchábeyskie kśiegi wszytkie sa Apokryphne. Ze Tráditie sa Pag. 5. niepotrzebne. Ze Dawid przez zábićie Vryaszá / stráćiłby Pag. 6. wiáre. Ze duszá bez ćiáłá ćierpieć niemoże. Pag. 54. Ze Cerkiew iest zebránie świetych. Pag 122. y 140. Ze Pan Chrystus / ile iest głowa Cerkwie / iest wszedźie. Pag. 149. Ze Rzymski Biskup nie iest Piotrá S. Apostołá Successor. Pag. 150. Ze Papież pogardza Epistołámi S Apostołá Páwłá / y odrzuca ie. Támże. Ze ss. Doktorowie Cerkiewni nie mowia tego / áby ná pietrze Pag. 151. Cerkiew swoie zbudowáł Pan Chrystus. Ibid. Ze Anyołowie Swięći Bogá widźieć nie moga. Ze Papież iest przećiwnikiem Páná Christusowym / piotrowym / y wszytkich Pag 152. SS. Pag. 166. Ze dusz z tego świátá schodzacych dwie tylko sa mieyscá. Pag. 179. Ze dwá tylo sa od Christá Páná vstánowione y podáne Sákráměntá. Pag 197. Ze Jáwnogrzesznik Káplan Sákrámentu Euchárystiey skutecznie nie obchodźi. Ze Rzyscy Káplani nie sa prawdźiwie Káplánámi. Pag. 223. Ze sa zewnatrz Cerkwie. Ibid. Ze w mekách bedacy wszyscy / Páná Christusá widza. Pag 271.

Te oto ſą Heretyckie bluźnierſtwá / ktore z Niemiec do Gręciey náſzey zálećiawſzy / Gręki y od práwey o tych wiáry dogmátách odwodzą / y náprzećiwo Rzymſkiey Cerkwie dźień od dniá bárziey záwáśniáią / że o Cerkiewnym pokoiu / y wnetrzney iey zgodźie / ni Grękowie / ni Pátriárchowie / by dobrze y pożądáli / odkryćie ſtáráć ſie nie mogą wyiawſzy / że gdźieby do ſercá ſwe° ſzczyrą miłość / ktora wſzelką z niego boiaźń wygnánia / dopuśćili / á P. Bogu śiebie y zbáwienną tę ſpráwę porzućiwſzy / tákimi ſpoſobámi w iedynomyślność wiáry y w ziednoczenie Cerkwie poſtąpili / iákie by im ſam Pan Bog ſwyminiecpoietemi ſądámi do ſercá podał.

Iákimby ſpoſobem Grækowie z Kośćiołem Rzymſkim do iednośći mogli przyśc.

Moim zdániem / nie mógł by ſpoſob łácnieyſzy y poważnieyſzy bydź / iák przez nas Ruſki narod / zá łáſką Bożą / świebody Chrześćiáńſkiey / pod Pánem Chrześćiáńſkim Kátholickiem / pobożnym zażywáiący. Przez náſze Cerkiew / ſwoim zezwoleniem / śiebie y wſzytkę pod wſzytkimi cztermá Pátriárchámi ná Wſchodźie náyduiącą ſie Cerkiew / z Cerkwią Zachodną z iednoczyć. O czym z náſzey ſtrony nie inſzemu komu przemyśláć / ſtáráć ſie / y pieczołowáć bliżey należy / iák tobie prze Oświecony w głowách / przy tobie nam Episkopom / Archimándrytom / Igumieniom / y wſzytkiemu Cerkiewnemu Kleroni. Też Xiążętom / pánom / Szláchćie / Rycerſtwu / y Brátſtwám. Záwiádomośćią y pozwoleniem Náiáśnieyſzego Krolá Páná náſzego Mćiwe° ſzczęśliwie nam pánuiącego. Bo poki my / niezáżywſzy tego tákiego ſpoſobu / bedźiemy krukowe / Cras, Cras. woláć / poty ſie y

Graków y nas Rusi wszytko złe bedzie trzymáć. Poki my/ mowie/ świátłości dniowey ochyláiac sie/ prawdzie wiáry prawdziwey przećiwić sie nieprzestániemy/ á nocnym nie miłośći mrokiem oćiemnieni/ tożá toż Papá Heretyk/ Papá Antichrist/ wrzeszczeć bedziemy: iák kruk/ choć to sobie iutro białym bydź obiecuie/ nie vbieleiemy nigdy. Zaż to iuż máły poczatek do ćieższey niewoley Grękom/ nád te ktora teraz ćierpia? Bo choć nedze te niewolnicza pod okrutnikiem człowiekiem ćierpieli y ćierpia/ wiáre iednák czysta y niepokalána máiac/ ćieszyć sie wewnatrz siebie/ y do politowánia nád nimi insze Chrześćiáńskie Kátholickie narody przywodźić mogli. A z Heretyczawszy/ y swey wnetrzney vćiechy odstradáia/ y ludzkiego pożáłowánia odpádna: y przy tey ćiezkiey okrutniczey/ pod nierowno ćiezsza Dyabelska niewole siebie poddádza. Káżdy ábowiem Heretyk iest niewolnikiem szátáńskim/ iemu hołduie/ pod nim nedzuie; z nim y wiecznych mak zapłáty spodziewáć sie ma. Już to wiecey niż dwádźieśćiá błedow y Herezyy/ iák sie widźieć dále/ przez tego Gergana Graká Grecye przed piaćia lat záleciáły/ do tych czas co sie tám dźieie/ Pan Bog to wie: My sie o tym/ choć to y z powinnośći należy nam wiedźieć/ nie pytamy. Kátechism ten wydány iest z Druku w Roku P. 1622. A ia w Konstántynopolu w Roku P. 1623. bedac/ publicè z Káthedry/ przez nie iákiegoś Hieromonáchá Benedictá/ Konstántynopolskiey Cerkwie Wiel: Didiscálá/ ktory przytym był tytułowány y Archimándritem Monásterá Watopedskiego Wsw. Gorze. Przez tegoż tedy wielkiego wielkiey Cerkwie Konst. Didáskalá publicè z Káthedry przepowiádáne słyszałem/ owo/ że modlitwy zá vmárłe/ iák pożytku żesztym z tego świátá Duszam żadnego nie czynia/ ták też y w Cerkwi

Cieższa niewola y vdreczenie bedzie Grękō Schismátikom od Czártá w piekle/ niż teráznieysza od Turczyná.

Cam P.

nie ſą potrzebne. Oczym gdym z tym / z ktim należało / conferował / nie tylko ten Didáſkał z tego ſtrophowány nie był / ále y ia odpowiedziáne odnioſłem / że ináczey żadnẏ ſpoſobem Czyściec Rzymſki znieſiony bydź nie może. A to ieſt początek przyſzłych ná Gręcyę boleści / ieśli Pan Bog nie będzie z nią. To mowię / ſą początki cieżſzey Greckiey niewoley. Tu náſze zadużne o zmarłych Liturgie / Pámiatki / modlitwy / iálmużny / y inſze o nich dobrodzieyſtwá Cerkiewne pod łáwę. A to ſie nie z nieoſtrogi teᵒ Didaſkálá ſtáło / ále z vmyſłu t y często. Z ktorym znáiomość máiąc / w rozmowie z nim bywałem / y poznałem / że poſpołu z tym Gerganem w Witembergu Saſkim ſtudowáli / y tám ſie tego / czym tu dycháli / nápili: á przy náukách ſzkolnych Hęretyckich / oraz y náuke Theologiey Hæretyckiey zſobą do Gręciey przenieśli. Ktora ieśli ſie tám rozdymi / áby y nas tymże ſwym ſmrodliwẏ dymem ieſzcze bárziey / niżeſmy iuż przez ſwoie nowe tám tym podobne Theologi okopcieli / nie zárázilá / pilne nam ná to oko mieć potrzebá. Bo by to od Thronu / od ktoregośmy Práwosłáwną w Przodkách náſzych wiárę wzięli / tá ſie niezbożność zákurzylá / y ſzkodliwie nas y Cerkiew náſze rázić mogłáby. Zły to záiſte śmiertelney zárázy ná nieſzczęſną Gręcyę ſporządzony raz / vpadek iey cięższy niż w ktorym ieſt / ominuiący: w ktorey prze zbytnią iey nienkę / y oſtátnią ſpraw zbáwiennych niewiádomość zwłaſzczá od tego / ktory ma powierzony ſobie w niey klucz wiádomości / promowowánemu Hęretyctwu łácna przyſtepá.

O by mąż ten / w narodzie tym wzięty / y náſzey Cerkwi luby / przemyſł y prace te ſwoie obrocił do zpoſzycia rozdárliny tey miedzy Wſchodną y Zachodną Cerkwią záſtárząłey: mym zdániem / zá Bożą ku dobremu pomocą /

goto-

gotowey do tego náyduiacey sie Cerkwi Zachodney / łá-
cno y szczesliwie dokazałby tego; nászey Ruskiey Cerkwie
miásto wapná / miedzy rozwálone te dwie ściány / do spo-
ienia ich záżywszy. A czynić to áby chćiał / dźiśia. Bo
co iutrzeyszy dźień przyniesie / sam to Bog wie. do cze⁰ nikt
inszy bespiecżniey y słusżniey przyczyną bydź iemu nie mogł-
by / iák my Przewielebni w Bogu Oycowie moi: iák nász
m owie / narod Ruski. Nam też v siebie / zá pomocą Bo-
żą / oto nie trudno. Dálszeg w tey spráwie postępku nád
owy / nie szukáiac / prosić Pomázáńcá Bożego Krolá Je⁰
Mći Páná nászego Mćiwe⁰ aby nam nászey stronie sámey
pozwolić raczył Sobor mieć / ná ktorymby sie my Ducho-
wni wszyscy stáwiwszy / máiac ná nim przytomne z káżde-
go Woiewodztwá y Powiátu Szlácheckiego stanu od
Bráći zesłáne Posły z y z Bractw vprzywileiowánych / z
Miast Krolewskich / Xiażecych y Páńskich. w miłośći
y w zgodźie / ni oczym inszym / tylko opokoiu Cerkiewnym /
zá pomocą Bożą tráctowáli. Do ktorego nam łáska Bo-
ża łácno w rychle przyśdź może / maiacym v siebie te ro-
żnicy wiáry vważone / y vprzatnione. Ktorey nieszczę-
śliwey tey miedzy Wschodną y Zachodną Cerkwią Schi-
smy są przyczyną. Poniechaymy przeto my Duchowni
wszyscy / ná ktorych ku tey spráwie w Cerkwi nászey
Ruskiey należy / y ktorym Pan Bog dał rozum do głowy /
á słowo do vst / wszytkich inszych pod ten czás nászych zá-
baw / á zá te iedne iák iedna duszą wszyscy oraz weźmimy
sie / ktora y doczesney y wieczney szczęśliwośći ćiał y dusz
nászych ma posłużyć.

Exhortátia do Stanu Szláchecкiego.

Mi W. Przezacny wybornieyszy Narodu Ruskiego
Stanie / Xiażetá y Pánowie / Szláchtá y Rycerstwo / o-

bywátele Koronni/ y Wielk. X. Lit: ktorym náturá sámá wświebodźie y wolnośćiách vrośzona y vkochána/ widźieć z przyrodzenia dáłá/co iest poczćiwego: y rozeznáwáć miedzy tym y pożytecżnym. Ktorzy w przodkách swoich zacnych wiáre świetą Chrześćiáńską/ ze Wschodnich kráiow od Cerkwie y Stolice Konstántynopolskiey przyiawszy/ ná tośćie szláchetney Chrześćiáńskiey krwie wászey rozlaniem służyli/ y służyćie/ ábyśćie z káżdym w tych Koronnych y Wielk. X. Litewsk. Páństwách obywátelem vrodzenie y zá dźiałámi porownywáiac/nie tylko w Ziemskich vrzedách y Grodskich przełożeństwách mieysce Królá Je° Mći Páná swego Mćiwe° zásiadali/ále y o bok iego Páński siedźieć/ y dostoieństwy Senatorskimi/ wierney iego rády tytułámi czczeni y zdobieni bydź/ vpośledzáni nie byli: iesli to W. M. w postrodze/ do iákiego śćie w máłym czásie poniżenia/ y vpośledzenia miedzy szláchtą Bráćią przyszli/ że nie tylko zá dźiałámi w rzeczy tey pospolitey/ ále iákoby y vrodzeniem z zacnych fámiliy wászych/ inszym nie porownáliśćie. Jesliśćie to postrzegli/ (iákoż nie widźieć tego iest siebie sáme° nie widźieć/ y być wstelako bez oczu rozumu/) iesliśćie to mowie/ postrzegli/ y coby tego byłá zá przyczyná/ iesliśćie szukáli/ szukána/ iesliśćie ná szli: naydźiona iesliśćie vważyli/ vważona iesliśćie ná tym zástánowili/ że to was lub według Bożego/ lub według ludzkie° práwá/ słusznie y spráwiedliwie potyka. To iesliśćie ták mieć sie postrzegli szukáli náleźli/ vważyli/ postánowili; Vżalćież sie prze Bog żywy/ sámi nád sobą/ y nád potomkámi swymi: á pożyteczne znáć/ y poczćiwe nád nie przekłádáć przywykszy/ oboiego tego zá wászego wieku postrzeżćie/ áby po żywoćie wászym potomkowie wászy y tego oboiego nieodstradáli/ y pobożnego swego przy oboim tym/ áby nie odpádli. Oczy násze ná-

pátrzyły

pátrzyły ſie w Oyczyznie náſzey / z narodu y wiáry náſzey Senatorow przezacnych / Káſztellanow y Woiewod / á teraz iuż z tákich w narodźie záraz y w wierze náſzey nie widźimy ni iednego. A nie tylko ná tych ták wyſokich przy boku páńſkim mieyſcách: ále y naniżſzych doſtoieńſtwách / ieśli nieco zdawná záſzło / z ſwoich iedynowiernych rzadko kogo widźimy. Coż tego tákiego was poniżenia y vpośledzenia zá przyczyná? Czyli wy nie ták wiernie / y nie ták prácowito miley Oyczyznie ſłużyćie / iák wiernie y prácowito ſłużyli Przodkowie wáſzy? Czyli też Krol Je⁰ Mość Pomázániec Boży / Pan náß Miłćiwy okiem ſwym láſkáwym was przenośi / y ná wierne ták Przodkow wáſzych / iák y was ſámych zaſługi / z vmyſłu pámietáć niechce. Ni iedno / z teg. y Krol Pan náß Mćiwyt káżdemu według zaſług / y według kondyciey nágradzáć ieſt gotowy / y nágradza. y wáſzá wierność y praca nie mnieyſza ieſt nád wierność y prace Przodkow wáſzych. Ale ten to ták ſpráwuie / ktory w rece ſwey ſerce Krolewſkie ma / y iák wode rozlewa ie tám / gdźie chce. Ktory mocarze zſadza z máyeſtatow / á bierze z gnoiu y poſadza z Xiażety.

Co zá przyczyná poniżenia ſtanu Szláchecktego Ruſkiey Religiey.

A ieśliśćie tego ſwego ták znácznego poniżenia nie poſtrzegli / y co by tego byłá záprzyczyná / nie ſzukáliśćie / (iákoż podobno ták ieſt. Bo gdybyśćie to ſwoie záſzkodne byli poſtrzegli / y przyczyne iego náleźli y vważyli / pewnie byśćie śiebie / ſámym ſzláchetnym vrodzeniem przynukáni bywſzy / do tych czás w tym tákim złym byli nie mieli / ále dawno byśćie iuż z niego śiebie byli wynieśli:) Jeśliśćie tedy y niepoſtrzegli / y przyczyny nie ſzukáli: czás záiſte poſtrzedz / y przyczyne náleść / y vważyć: á śiebie ſámych y nas duchownych ſwych zápytáć / ſłuſznieli y ſpráwiedliwie / ták według Bożego / iák y według ludzkiego práwá was to potyka.

Ja

Ja z części mey/ zostáwiwszy wyższym śiebie wyższe vważenie/ według miálkie° mego rozumu miálko vpátruiąc/ przyczyny inszey nie náyduie/ nád wyrážona/ przez sámego Bogá oyce/ *O to kłádę przed oczy wáße dźiś błogosłáwieństwo y przeklectwo: Błogosłáwieństwo: ieśli posłußni będźiećie przykazaniu P. Bogá wáßego, ktore ia wam dźiś przykázuię: Przeklęctwo, ieśli nie będźiećie posłußni mándátom Páná Bogá wáßego, ále vstąpićie z drogi, ktorą ia wam teraz vkázuię, y poydźiećie zá Bogámi cudzymi, ktorych nieznaćie.* Te przyczyne obaczćie/ á vważćie/ Przezacny Szláchecki stanie/ ieśli przez te oto Zyzánie/ Philálety/ Ortologi/ Kleriki/ y tym podobne scribenty násze Ruskie zwiedzieni bywszy/ z práwey drogi wiáry nászey Práwosławney/ ktora wam y przodkom wászym sam Pan Bog ze Wschodu był podał/ nie spádliśćie: y ieśliśćie śie nie událi służyć Bogom cudzym/ ktorych nie znaliśćie: to iest/ ieśliśćie śie nie wźieli zá bluźnierstwá/ błedy/ y Hęrezye/ ktorych y przodkowie wáśi/ y wy máło przedtym sámi/ nie ználiśćie. ktorych nam ći nowi nási Theologowie náśiali/ y cudzym Bogom chwalonym być w narodźie nászym/ podmiot vczynili: sadźćie sámi. Jeśli śie w tym przez mie pomienionym náyduiećie: przyczyná poniżenia wászego ná widoku. ieśliż śie nie náyduiećie: Vpátruyćie sámi przyczyny inszey. Mnie dosyć śie dźieie z mey postrogi. Bo wiem co zá mieysce máią v was ći scribentowie. Zyzáni/ Philálet/ Ortolog/ iák drudzy trzey świećićiele nowi: ná ktorych wy y prochu páść nie dopuszczaćie. y cokolwiek oni pisą/ ták temu wiáre dáiećie/ iákobyśćie to z Bożych vst słyszeli. Doznána rzecz mowie. Gdyż śie iuż y mnie od wielu/ nie bárzo dobre słowo dla nich słyszeć dostáło. Przygánić w czym Lámentowi/ iákoby też zá duße słyszącego wźiąć. ktory od wielu y potomkom zá nieoszácowány kley-

Deut: 11.

noc

not chowány bydź głośi ſie. A no podobne ſie z tymi dźie ie/ iákoby też záśiebla Echidne ná to w zánádrzu ſwoim rozegrzewáli/ áby potomkowie ich od niey vkąßeni żywo pomárli: á zá tym y doczeſney y wieczney ßcześliwośći nigdy áby nie doználi. Nie miły mi kleynot: boday ſie był nie zdźiáłał/ ktory mie w wyſtepek bluźnierſtwá do Bogá mego podáie/ á przez to y o doczeßne nießcześćie/ y o wieczną meke przyprawuie. Te to nießczeſne kleynoty y tego poniżenia M. W. nábáwili, iże od ſpoł obywátelow Heretykámi ſłyniećie/ ſpráwiły. Zá ktorych przyiećiem wiárá Oycowſka Práwoſławna w zniewage puſzczona/ y w niepámięći zágrzebiona ſtálá ſie/ á błedy y Herezyie wiárą bydź náßą ogłoßone zoſtáły. Te nam záſłużyły nie błogoſławieńſtwo Boże: ktore ſpráwiło M. W. to poniżenie.

Kto ná Kámienćie wiáro ſwą bedźie fundowáć. Ten w piekle z Lutrem wiecznie muśi lámentowáć.

Oſobliwa Exhortátia do Stanu Szláchecklego.

PRzypátrzćie ſie keno/ Przezacny Stánie Szláchecki cey o to przez Zyzánie/ Philálety/ Ortologi/ Kleriki/ y przez inße tym podobne/ nowe Theologi opiſáney/ y przez druk ná świát publikowáney wierze y wy ſámi/ á vważćie ią w káżdym błedow ich y Herezyi punkćie/ ieśliże ieſt z wiárą Przodkow wáßych zgodna? Bez pochyby ták dálekie bydź ie naydźiećie/ ták dálekimi ſą od śiebie práwowierny y Hæretyk. Może kto rzec. Słowo to/ keſt ſłowo przykre. Rzeke. Swiátłośći ćiemnośćią nie názywa/ tylko ślepy: y prawdy nie prawdą/ tylko kłamcá. Ktoby Heretyká náźwał Kátholikiem/ y śle py ná rozumie/ y kłamcá w iezyku/ bydź by muśiał. Ale ſą: nie biorąc ſie zá ſłowá/ przyczyne ich odrzućmy/ á náſtych/

tychmiaſt y ſkutkow przyczyny tey zbedźiemy. Poniechay-
my tych Zyzániow. Błedy ich y Hęrezye pod nogi náſze
rzućmy/ á záraz vſtąpią od nas y ſłowá przykre. Do wiáry
Práwoſławney práwowiernych przodkow náſzych znay-
my ſie/ á zá rowno z nimi Práwowiernymi ſłynąć będźie-
my. A ieśli przytym przykre ná nas/ y owo ſłowo/ że M.
W. ſpoł obywátele wáśi y witáią y żegnáią Schiſmáty-
kámi/ ábo odſzczepieńcámi. Moiá rádá/ á rádá/ moim
zdániem/ zdrowa nie ćierpćie y tey hańby. Hęretykiē ſły-
nąć w práwie Duchownym/ ieſt w práwie świetſkim ſły-
nąć wywołáńcē. A odſzczepieńcem ſłynąć/ ieſt ſłynąć per-
duellem: y pokoiu poſpoliteḡ turbatorē. Oboie bezecne.
Czego oboie go ná wſzelkiey cżći godney wierze wáſzey nie
ćierpćie/ ále od błędow y Hęrezyi czyſta y niepokaláną mi-
łośćią ią koronuyćie. Poniewaz bez miłośći do Bráći/ do
iedynowiernych/ y wiárá niewiárą/ y Schiſmá w ſpráwie-
dliwey przymowce. Záżyyćie M. W. ábo przez mię má-
ło wyżey podáney rády/ ábo ſwoie lepſzą ſobie wynaydźi-
ćie: tylo ku zbáwieniu ſwe° dźieyćie co: á proſćie (bo to
M. W. tymi cżáſy świebodniey/) Proſćie/ mowię/ Po-
mázáńcá Bożego/ Królá Páná ſwego Mćiwego o So-
bor táki/ iáki ſie máło wyżey vkazał/ á będźiemy dá Bog
w rychle wſzyſcy w iednỹ domu/ ktory teraz ná dwoie mi-
zernie rozerwány ná ſobie noſimy. Nie ieſt ábowiem to
rzecz podobna/ áby P. Bog nam proſzącym/ ſzukáiącym/
y kołátáiącym nie dał/ nie otworzył/ y náleść nie zdárzył
teḡ dobrá/ ktore ſzukáne námi być z nakázu iego Boſkie°
należy. Jeśli dwom ábo trzem/ ná imię ieḡ zebránỹ/ przy-
obiecał być z nimi: á gdźieby ſie nas zebráło w imię ie-
go święte więcey/ o przytomnośći Zbáwićielá náſzego
Chriſtá Páná kto będźie wątpił? Mamy z ſwey ſtrony
Hierárchię zupełną. Mamy przy niey Archimándrity/
Igumeny/

Igumeny/ Hyeromonáchi y Presbytery. Mamy y M. W. przezacnych Fámiliy Xiążąt/ Pánow/ Szláchtę Ryc erſtwo. Mamy y z miaſt poważne Bráctwá: że ſie da Bog Sobor ten/ ják w imie Páńſkie w koniec zbáwienny zebrány/ porządnie pocznie/ ſpokoynie obeydźie/ y powoli Bożey ſkończy. Wßelákie abowiem rozruchy/ niepokoie/ y Schiſmy Cerkiewne/ ni przez co inſze/ po wßytkie Chrześćiáńſkie wieki/ vſpokoiwáne nie bywáły/ tylko przez Sobory. Czego ieśli M. W. nie vczynićie/ ná ſkonánie ták bárzo zboláłey z częśći nášey Cerkwie Ruſkiey/ w rychłym cżáśie/ nie bez ćiężkiego duß nášych ſmutku y żalu/ pátrząc bedźiemy. wieleż iuż M. W. ßláchecкiego záwołánia w ſtronie nášey? chćieyćie/ proßę/ widźieć/ á łácno obacżyćie/ że tyśiącámi mniey niż było przed lat dźieśiąćią. A po was/ nie rowno mniey bedźie: boć ießcże zá żywotá wáßego/ dźieći wáße/ iuż nie wáße.

Wßelkie ſchiſmy y Hereſye przez Sobory vſpokoione bywáły.

Ták tedy poſtąp/ Przezacny ſtánie ßláchecki/ á vćießyß ſie da Bog w rychle ze wßytkiego twego dobrego: y wßytek narod Ruſki poćießyß. Rzecż abowiem y Bogu miłą/ y ſobie zbáwienną ſprawiß. Bo co może bydź Bogu milße w wiernym człowieku/ nád miłość z Bráćią y z iedynowiernymi? Bez ktorey wiárá/ ják ćiáło bez duße/ martwa. Ocżyśćmy od Heretyckich zmaz czyſtą Przodkow wáßych wiárę/ á miłośćią ią ziedynomyslnymi w wierze koronuymy: Ze ták Pan Bog bedźie z námi: y przywroći nam wßytko náße według ćiáłá y według duße dobre/ ktoregośmy przez ták długi cżás nie záżywáli. wißący nád Cerkwią náßą vpadek odd áli. narod náß Ruſki ná ſtárożytney iego ſwie bodźie poſtánowi. Tobie ſtánowi ßláchecкiemu do Vrzedow Ziemſkich/ y do Senatorſkich doſtoieńſtw drzwi otworzy. Mießcżánom do obchodzenia Vrzedow Láwice ratußney przy-

Zdrowaß to y zbáwienná dá Narodá.

ney przyſtep ſpráwi. Pobuduie nam ſzkoły. Cerkwie przyozdobi. Monaſterze ſporzadzi. Presbytery od ćieżarow niewolniczych vwolni. wſzytkiemu ná koniec dla tey ſámey przyczyny biednie vtrapionemu narodowi Ruſkiemu/ po miáſtách y wśiách/ codzienne łzy od oczu otrze. Pokoiu onego niebieſkiego ieſzcze ná ziemi záżywáć nas vczyni. y inſzemi niezliczonymi dobry nádárzy nas. A po doczeſnych vćiechách y onych wiecznych w kroleſtwie ſwym niebieſkim roſkoſzy vdoſtoi. Jmie náſze wpotomne wieki chwalebne vczyni. Ktorzy Bozka iego ſpráwe ſpráwimy/ gdy ták mnogiemi wiekámi otworem leżacą/ y iákoby nie przebytą przeklętey Schiſmy otchłań/ miłośćia y iednośćia Bráći záwálimy/ y wyrownamy. y to ſpráwimy/ że w tym prześwietnym Kroleſtwie Ruś/ Polacy y Litwá imie Bogá w Troycy iedynego/ wſzyſcy iák iednymi vſtámi y iednym ſercem chwalić y wielbić bedziemy. Amen. ſtań ſie. Day to BOże.

A to niechay bedźie Koniec moiey Apologiey. Do przełożenia obiecánych Conſideráciy poſtepuie.



CONSIDERATIAE:
Abo
VWAZANIA SZESCIV
Roznic, miedzy Cerkwią Wschodnią y Zachodnią strony Wiáry zászłych.

Powiedziałemći Przezacny Narodźie Ruski / náprzedźie / w Apologiey / że ieśli Zachodnia Cerkiew iest bez Hęrezyey / tedy Wschodnia koniecznie bydź muśi ábo w Hęrezyey / ábo y z práwym práwey wiáry wyznáwániem / w Schiśmie. Aby obie były w Hęrezyey / rzecż iest niepodobna / poniewaz bramy piekielne / to iest / Hęrezye / Cerkwie zwyćiężyć nie mogą. Aby Wschodna byłá w Hęrezyey / zá wzgląd prawosławnego iey wiáry wyznánia / ktore oná w práwym wyrozumieniu ma czyste swiete y niepokaláne / nie iest rzecż podobna. Bo ieśli kto niepráwo wyrozumiawszy wiáry iey dogmátá / niepráwo o nich mowi y pisze / á przez swoy blad w podzor sie Hærezyey podáie / ten táki sam w wyrozumieniu swoym nie práwym háńbę ponosi: á Cerkiew w wyznániu swoym práwym zostawa bez nágány. Zachodnia ieżeli iest w Hęrezyey / nie z inszego ktorego wiáry dogmatu bydź w niey miáłáby / tylo ábo ze wszytkich tych szesćiu / ktore sie miedzy nią y Wschodną biorą w roznice; Abo z kilku: lub z iednego z nich. Gdyż w inszych wiáry dogmátach wszytkich / wyiawszy te sześć / iest miedzy niemi iedynomyslna zgodá. A że ná nas pod ten czás musi to wyćiąga bárzo gwałtowny / ábyśmy vważániu tych

rożnic czásu nie co wyrczyli: wważyli ie y poználi/ ieżeli ſą tákie/ że z ſłuszności ſwey miedzy temi z iedney rozdwoionemi Cerkwiámi spráwiedliwie dzielą/ y iedne od drugiey odłączáią/ y nieprzyſtepne bydź ku ſobie/ czynią: czyſtey od Hęrezyey z onieczyſzczona przez Hærezyą ſpołeczności zgody y iedności/ bez ſwey toż Hęrezyą zmázy/ mieć niemogącey. Abyſmy tedy iáwnie y iáśnie obaczyli y wználi/ że Zachodna Cerkiew/ (ktora/ Cerkiew Wſchodną/ á w niey oſobliwie náſzę Ruſką do iedności z ſobą od wielu lat wzywa) nie ieſt w Hęrezyey. Prze ten ſámy wzgląd/ te ſześć rożnic do wważenia biorę/ y tobie Przezacny Narodźie Ruſki pod cáłe wważenie poddáie: ábyſmy doſtáteeznie w Rożnicách tych prawdę wyrozumiawſzy/ beſpiecznie w nádźiei zbáwienia náſzego Rzymſkiey Cerkwi/ iák czyſtey od Hęrezyey do iedności dáli ſie pociągnąć/ y z nią ſie ziednoczyli: á tych nędz/ bied/ vtyſkow/ niepokoiow/ y práwnych záciągow/ zſzkodą wnetrznych y zewnetrznych dobr náſzych/ w odpoczywáiacym ná nas gniewie Bożym/ y w nie łáſce ku nam Bráci/ nádáremnie nie ćierpieli. Pomienilem támże ná przedźie nie poiednokroć/ co by to były ſześć miedzy temi dwiemá Cerkwiámi zá Rożnice/ zmiánkuie o nich w krotce y ná tym mieyſcu: choć iuż niemal wſzytkim nam ſą dobrze wiádome. Pierwſza Rożnicá bierze ſie/ z wyznánia przez Rzymian pochodzenia Duchá S. y od Syná. Druga/ z wyznánia Czyscá. Trzećia/ z vżywánia w Sákrámenćie Eucháriſtiey Przáśnego chlebá. Czwarta/ z wyznánia doſkonáłego Błogoſłáwieńſtwá duſzom ſpráwiedliwym z tego świátá zeſzłym. Piąta/ z wyznánia ſtárſzeńſtwá Biſkupá Rzymſkiego. Szoſta/ nowo náſzych wiekow od Grękow y od nas Ruśi zá Hæręzyą zádawa ſie podnieśiona Rożnicá/ w vżywániu táiemnic Euchárystiey pod

iedną

iedną oſoba chlebá. w tych ſześćiu Rożnic dowodnym v-ważániu porządnie poſtepuiąc / o pierwſzey: to ieſt / o Pochodzeniu Duchá S° y od Syná / vważenie przekładam pierwſze / owo.

CONSIDERATIÆ, Abo VWAZENIA ROZNICE, Z wyznánia pochodzenia Duchá S. y od Syná:

ZE Duch S. pochodźi od Oycá przez Syná: náuczáią SS. Doktorowie Wſchodni, Że tenże Duch S. pochodźi od Oycá y od Syná: náuczáią SS. Doktorowie Zachodni. ktory oboiáki mowienia ſpoſob / ni przez Syná: ni od Syná w piſmie S. tymi wyráźnymi ſłowy rzeczony nie náyduie ſie. y oboi ći Doktorowie wiecźi oboiákim mowienia ſpoſobem / Przedwieczne Duchá S. pochodzenie: to ieſt / od Oycá przez Syná: lub od Oycá y od Syná / bytność mieć Duchá S. rozumieią. Náczym oboie to wyznánie pokázuie ſie bydź rownoważne: oboie práwoſławne y Kátholickie.

Vważenie wtore. wyznáwáć Duchá S. pochodźić przez Syná / zá wzgląd tylko ſámych dárow / ieſt náprzeciw wyráźney SS. Doktorow Cerkiewnych náuce wyznáwáć / náuczáiących / że Duch S. przez Syná pochodźi naturaliter, eſſentialiter, nie ſpoſobem rodzenia ſie. ꝛc.

Vważe-

Vważenie trzecie. wyznawáć Duchá S. przez Syná pochodźić/ zá wzgląd iedney istnośći bez względu Boskich osob przyrodzonego porządku/ tłumi Boskich osob porządek/ y zá rowno wyznawano być stánowi/ że się Syn od Oycá przez Duchá S. rodźi. Co oboie iest niezbożne.

Vważenie czwarte. Nestorius Haeretyk pierwszy iest/ ktory nie przyznawał/ áby Duch S. bytność swoie miał przez Syná. Do ktorego przyłączywszy się Theodoretus/ ni od Syná/ ni przez Syná/ áby miał Duch S. bytność swoie/ nie przyznawał. Tym obu sprzećiwił się Cyrillus S. Alex. wyráźnymi słowy to wyznawszy/ że Duch S. ták iest od Syná/ iák iest y od Oycá. Lecz od Oycá Duch S. bydź dla tego mowi się/ iż od niego bytność swoie ma. Ktorego bytność w tenże sposob y od Syná Cyrillus S. wyznawszy/ Nestoriuszow y Theodoretow błąd zátłumił.

Lib. 4. ad Pallad. y w wykł: owego. Effundam de spiritu meo in Ioele proph.

Vważenie piąte. Że Nestorius y Theodoretus nie przyznawáiąc/ áby Duch S. miał bytność od Syná/ lub przez Syná/ zbłądźili: iáwno iest ztąd/ iż się temu ichnie przyznawániu SS. Doktorowie Cerkiewni sprzećiwili: Zachodni/ náuczáiąc/ iż Duch S. bytność swoie ma/ y od Syná: Wschodni przez Syná.

Vważenie szoste. Zá świádectwem S. Máximá Wyznawce/ ieszcze przed szostym powszechnym Synodem doszło to do wiádomośći Cerkwi Wschodney/ że Zachodnia Cerkiew Duchá S. y od Syná pochodźić wyznawáłá. wyznániu iey iednák temu nie sprzećiwił się ni szosty powszechny Synod/ ni śiodmy. y owszem Synod powszechny śiodmy wyráźnymi słowy to wyznał/ że Duch S. pochodźi od Oycá przez Syná. Czego przedtym żaden inszy Synod nie vczynił.

Epist. ad Marinum Cypri Presbyterum.

Vważenie Siodme. Zaden z ss. Doktorow Wschodnich/

dnich / pod ten czás pożyłych / gdy sie iuż to y od Syná wyznánie Wzachodney Cerkwi było rozgłosiło / Hærezyą go ábo błedem nie názwał. Czego záiste żywiacy w nich Duch S. nie ćierpiáłby był / ieśliby wyznánie to bluźnierstwem ná máyestat swoy Boski bydź / sadźił był. Dotyka sie wyznánia tego S. Dámáscen / gdźie mowi / ex Filio Spiritum non dicimus, iednák mowienia tego / y od Syná / áni Hærezyą nie názwał, áni błedem. Czego y ten Swiety y madry maż nie poniosłby był / ktory w pismach swych wszelákie Hęrezye strofuie y znośi / ieśliby w tym wyznániu bluźnierskie co ná Páná Bogá był náydował. Ale tylko záwzglad propositiey tey / ex. od / ktora Przodkuiaca Przyczyne w iezyku Greckim znáczyć zwykłá / mowi / że Duchá S. od Syná nie mowiemy / miásto iednák tey propositiey / ex, præpositiæ, per, ktora znáczy przyczyne z porządkiem / Synowi przywłaszcza / mowiac. Názywa sie Duch S. y Synowskim / nie iák z niego / ále iák przez niego z Oycá pochodzacy: zkad dáie sie wiedźieć / że ten mowienia sposob S. Dámáscená / nie to stánowi / áby rzecz tá nie miáłá sie ták / ále że sie ták dla Hęretykow nie mowi. Ták on ná inszym mieyscu mowi / że Christi param nequaquam dicimus, Sanctam Virginem, indźie iednák wyráźnymi słowy to wyraża / mowiac / A przetoż y Bogárodźićielka bydź Swieta dźiewice przepowiádamy: iák te / ktora właśnie y prawdźiwie wćielonego z niey Bogá rodźiłá. y Christorodźićielka bydź ia znamy / Christusá ábowiem porodźiłá. Ale poniewaź niezbożny Nestorius słowá tego záżył ná zniesienie imienia tego / Bogorodźićielká: nie Christorodźićielka / ále z poważnieyszego / Bogorodźićielka ia názywamy. Prze tákiże wzglad Hęretyctwá Eunomiuszowego / ktory Duchá s. od sámego Syná bydź náuczał / rzekł ten swiety od Syná Duchá S. nie mowimy.

Lib. 1, c. 13.

Lib. 1. c. 15.

Lib. 3, c. 12.
Serm: qui inscribitur, sermo exactissimus cõtra Deo inuisam Hæresim nestorianorum: Qui incipit, Ad Nestorii sequares.

Pátrz zá iáki wzglad S. Dámáscen rzekł.

Ex Filio Spiri-

tū non dicimus
Lib. 1. c. 15.

mowimy. A dla tego ná inſzym mieyſcu / iáko ſie iuż wyżey położyło / rzekſzy owo / názywa ſie Duch S. y Synowſkim. nie iák od niego : náwodzi záraz / ále przez niego od Oycá pochodzacy. Dotyka ſie tegoż y od Syná wyznánia y Theophiláctus / y przypiſuie Łácinnikom nie rozum / ktorzy z tchnienia Páná Chriſtuſowego ná Apoſtoły / od Syná Duchá S. pochodzenie ſtánowili Hærezya iednák wyznánia tego názwáć nie ważył ſie. Aż poſtrzega on áby z tego wyznánia dwá początki nie były wnieſione / ále tego ni iednym słowem nie dowodzi. Wſzákże w czym Theophiláctus Łácinnikom przypiſuie głupſtwo / w tym im Auguſtin S. y S. Cyrillus Alexándriyſki przyználi przed nim mądrość. ktorzy obá wiedźieć dáią / iż przez te tchnienia ná Apoſtoły ceremonie Pan Chriſtus to pokázáć chćiał / że iák z vſt ie° ćieleſnych to tchnienie wyſzło / ták Duch S. ktorego im przyiąć dał / pochodźi z vſt to ieſt / z iſtnośći iego Boſkiey. Tchnienie ono ćieleſne / mowi Auguſtin S. nie było iſtność Duchá S. ále było okazánie przez przyliczne znáczenie / że nie tylko od Oycá / ále y od Syná pochodźi Duch S. O tymże y S. Atánáſius / Dla tego / mowi / Pan tchnawſzy ná vſtá Apoſtolſkie / rzekł / weźmićie Duchá S. ábyſmy rozumieli / że z zupełnośći Boſtwá iego Duch ten ieſt / ktory w żniom iego był dawány. Przytym owo w máteriey tey o Theophiláktćie wiádomo bydź należy / że on ná mieyſcu tym tego negował / co známienići SS. Náuczyćiele Cerkiewni przed nim wyználi / iák Epiphánius / Cyrillus Alexán. y inſi ; iáſno náuczáiąc / y pełnymi vſtámi wyznawáiąc / iż Duch Swięty ieſt od Syná : y ták od Syná iák ieſt od Bogá y Oycá. A Theophiláctus mowi / iż żadne o tym piſmo nie świádczy / áby Duch S. był od Syná. Co záiſte wprzećiw Swiętych Oycow piſmu ſtánowi ſie.

Lib. 3. Cont. Maximinum. cap. 14.
Lib. 12. in Ioannem. c. 56.

Lib. 2. de S. Trinitate.
Serm: de in
Serm: de in Carnat. verbi Dei & cont. Arianos. tom. 1. pag. 469.

In Aucorato. Lib. in Ioel. Prophetam in hoc, effundam de Spiritu meo y lib. 4. ad Pallad.

Vwa-

Vważenie Osme. Propositiones te/ ex: y Per: w
piśmie świetym pobożnie wzáiem miásto siebie pokłádá-
ne bywáia: y iedná drugiey znáczenie in differenter przyi-
muia. Mowi pismo ś. Scientes non iustificari hominem Galt 2.
ex operibus legis, nisi per fidē Iesu Christi, & nos in Chri-
stum Iesum credidimus, vt iustificemur ex fide Christi, &
non ex operibus Legis. Per fidem, &, ex fide: przez wiá-
re/ y z wiáry/ toż yiedno Blog. Apostołowi Páwłowi Cyril. Alex:
znácza. Mowi pismo śś. Náuczycielow Cerkiewnych/ lib. ad Pallad:
Duch S. iest Bogá Oycá y Syná/ istotnie od obudwu:
to iest/ od Oycá przez Syná pochodzacy. od Syná/ y przez
Syná/ toż y iedno znácza y SS. Náuczycielom.

Vważenie dziewiate. Poniechawszy Synodow dwu/
Barskiego w Roku 1088. y Láterańskiego/ w Roku 1215.
obchodzonych/ w spráwie rożnic tych miedzy Wscho-
dna y Zachodna Cerkwia/ y zá wzglad iedności ich/ nie
bez przytomnych/ ile ony czás pozwalał/ Grækow. Do
vważenia biore y podáie drugie dwá Synody Generálne/
á nie rowno známienitsze/ Lugduński w Roku 1273. y
Ferárski/ ábo Florentski w Roku 1439. odpráwowáne.
Z ktorych ná pierwszym był Cesárz Græcki Michåel Pá-
leolog z wielá Grækow/ v iedność z Rzymiány vczynił.
iedności tey z poczatku bárzo sprzećiwił sie Pátryárchá
ná on czás Konstántynopolski Joánnes Bekus: y wiele
dla tego bied od Cesárzá vćierpieć/ z stolice zrzucony/ y
do wiezienia wsádzony bydź zezwolił ráczey/ niżli ná vczy-
niono przez Cesárzá Vnia pozwolić. Ale gdy postáne so-
bie od Cesárzá SS. Doktorow Cerkiewnych o pocho- Becus Pátry-
dzeniu Duchá S. y od Syná/ świádectwá z pilnośćia árchá pierw-
przeczytał. y z ksiag Doktorskich o rzeczy tey SS. Oycow wey Vniey
náuce vważnie sie przypátrzył/ Vnia przyiał y wyznánie przećiwny á
o pochodzeniu Duchá S. Rzymskie práwosławne y Ká- potym ią przy-
tholickie iął.

tholickie być wyznał: dla ktorey Vniey/ y práwosławnego w tym Rzymskiego wyznánia/ od Andronika Cesárzá/ syná Michaelowego/ z stolice strácony być/ do więzienia podány/ y vmrzeć rácżey zezwolił/ niżli raz poznáney Prawdy odstąpić. A ná drugim z tych Synodow/ to iest/ ná Soborze Florentskim był Cesarz Grecki Jan Páleolog/ z brátem swym Demetriuszem/ Despotem/ z Jozephem Pátryárchą Konstántynopolskim/ y z inszych trzech Pátryárchow Posłánnikámi/ mężámi wysoce vczonymi y pobożnymi. Gdzie po wielu oboiey strony publicżnych dysputácyách/ y priwatnych znoszeniách sie/ Grękowie wyznánie pochodzenia Duchá s°. y od Syná/ práwosławne być/ wyználi/ przyięli/ podpisáli/ y Vnią z sobą zobopolnie zámknęli. Ktorey nie sprzećiwił sie żaden zbyłych ná Soborze tym Grękow/ tylko ieden Márek Epheski. Przydáie do Márká Láonik Chalcokondyl Grzegorzá Scholáryuszá/ ktory zostawszy Mnichem/ názwány iest Gennádyuszem/ y był po wźięćiu przez Turki Konstántynopolá Pátryárchą Konstántynopolskim. Lecz z ktorą stroną tem przeznámienity mąż przestawał/ okazále wiedźieć o tym dáią pismá iego ná przećiwo swych Grękow zá Rzymiány wydáne.

Podobno kenże to ostátek po piekle sie kłoci.

Vważenie dźiesiąte. Jest okazáły znák prawdy Rzymskiego wyznánia y z tąd/ że wiele Grękow poznawszy prawdę/ zá Rzymiány ná przećiwo swoich Grękow/ o pochodzeniu Duchá s° y od Syná/ pisáli. Jácy są/ Joánnes Becus: Gregorius po Jozephie we Florenciey vmárłym nástąpiły/ y Genádius Scholarius/ wszyscy trzey Pátryárchowie Konstántynopolscy/ Mężowie y pobożni y vczeni. Georgius Trápezuntius: Demetrius Cynodius: Hugo Aetheriánus: Mánuel Cálcea: Nicephorus/ Blemmides/ Josephus/ Episcopus Metoński Bessárion Metropolitá Nyceński. y ieśli ktorzy inszy: wszyscy wiel-

Graccy Pátryárchowie y Historycy wierzyli y pisáli o pochodzeniu Duchá S. y od Syná.

wielkiey sławy/ y známienitey mądrości. A z Láćinnikow zá Grękámi ná przećiwo siebie y swego wyznánia/ nigdy żaden áni pisnął.

Vważenie Jedenaste. Jest y drugi nie máły znák prawdy wyznánia Rzymskiego/ o Duchá s° y od Syná pochodzeniu/ że czterdźieśćá niemal láty przed Soborem Florentskim/ wiele Philosophow Græckich/ iáko Mánanel Chrisolorás/ Konstántinus/ Laskárius/ Philelphus/ Musurus/ Theodorus Gázá/ Georgius Trapezuntius/ Mánuel Moschopulus/ Demetrius Chalkokondytes/ Márullus Konstántynopolitanus/ y inszy/ okrućieństwá Tureckie° boiąc sie/ á Oyczyzny swey Gręckie° páństwá z niewolenie/ iákoby iuż przytomne widząc/ do ziemi Włoskiey vdáli sie/ y tám/ (pod czás Schismy miedzy Grækámi y Rzymiány/) iedność z Cerkwią Rzymską przyiąwszy/ żywotá swego dokończyli. Z miedzy ktorych Georgius Trápezuntius/ iáko sie wyżey przypomniáło/ wydał script do Mnichow y Prezbyterow Kreteńskich zá Láćinnikámi/ o pochodzeniu Duchá S náprzećiwo swoim Græckom. Po ktorych Mędrcow z Gręciey vstąpieniu/ vstąpiły záraz y Atheny Græckie/ á do Włoch sie zá niemi przeniosły/ y tám sie vfundowáły. Ci ábowiem Grękowie/ po wszytkich zachodnych Kráinách nauki Gręckie/ ktore y podźiś dźień kwitną/ vkorzenili.

Vważenie Dwunaste. Że Synod Floreński w zgodźie y w miłośći doszedł y zámkniony iest/ gdźie Grækowie pospolu z Rzymiány præpositiæ te dwie/ ex, y Per, iedno y toż znáczącemi być vważywszy/ y vsadźiwszy/ od Syná/ y przez Syná Duchá S. pochodźić/ iedne y też rzecz znáczyć wyznali/ świádczą o tym poważni Autorowie iáko sie o tym ná przedźie dowodnie przełożyło. ktorym wiáry nie dáć/ á ná vdánych Básniách polegáć/ nie zda sie być rzeczą rozumnego człowieká.

Vważenie Trzynaste. List Niphoná Pátryárchy Kośtántynop. do Jozephá Metropolity Ruskie° pisány. y poselstwo od Rusi do Sixtá pp. obchodzone: o ktorych ná przedźie zmiánkowałem: bez poważnego vważenia mimo nas lekkim vmysłem pusczone bydź nie máia / iák do tey náßey spráwy pożytecznie y zbáwiennie należące śrzodki. Rownie y List teráznieyßego Oycá Pátriárchy Cyrillá / w Roku 1601. we Lwowie pisány / y w reku Arcybiskupá Lwowskiego Demetriußá Solikowskiego zostáwiony / w przestrodze ná Láment wydáney / przez druk publikowány. w ktorym miedzy wiela inßymi vważenia godnymi rzeczámi / owo dwoie iest położono: Pierwße / że Grękom y Rzymiánom y teraz iedná iest wiárá / y iedne Sákrámentá. Drugie / iż poboznie y ći z nas Rusi vczynili / ktorzy do Jednośći z Rzymiány wstapili / niżeli owi / ktorzy ogladáiac sie ná swe Pátryárchy / wstapić do niey niechca.

Jeśli y teraz ten Pátryárchá toż rozumie / y twierdźi ma bydź słuchány.

Vważenie Czternaste. Dámáscenus S. po nim S. Nikon / ktory żył iuż po czásiech Michálá Ceruláryußá Pátryárchy Konstántynopolskiego: ktory ostátnio Cerkiew Wschodnia od Zachodniey oderwał / niemal w lat dwieśćie po Phocyußu: y Nicephorus Kallistus Xántopolus Historyk Cerkiewny / Hęrezye / ktore do ich wieku w Cerkwi powstawáły opisuiac / żadney Hęrezyey / ktoraby Rzymiánie byli o Hæretyczeni / nie przypomináia. Czego mimo siebie pierwße dwá sámey pobożnośći powodem nie oznáczywßy / niepuśćiliby: á trzeći iuż pod czás Schismy o tym pißac / nie zámilczałby był.

Vważenie Pietnaste. Náuke te o Pochodzeniu Duchá S. y od Syná / nie wyznánie iey / ponieważ iest Práwosławne / ále sámá niepráwość Phocyußowá do Grękow zá nie Práwosławna vdáłá. Co miedzy inßemi y z owego

owego wiedźieć dáie śie/ że Grękowie/ y sam Márek E-phe'ski ná Soborze Floreńtſkim wyznánie to/ y od Syná/ práwosławne bydź wyználi: tylko zá wzglad poszánowá- nia SS. wtorego powszechnego Synodu Oycow/ przy- datek ten z ich Symbolum wymázány bydź vśilowáli/ á gdźie indźie w piſány bydź pozwaláli. Sessione: 5. 88. & 128

Vważenie Szesnaste. Augustyn S. lib. 15. de Tri- nitate: cap. 26. ex professo o SS. Troycy dyſputuiac/ wy- ráźnimi słowy Duchá S y od Syná pochodźić y sam wie- rzy y wyznawa/ y nas ták wierzyć y wyznáwáć náucza. y ná inszych wielu mieyscách piśm swoich/ temu ták śie mieć dowodźi. Ktorego Doktorá imienno przyimuia dwá powszechne Synody/ piaty y szosty y z SS. Dokto- rámi Cerkwie Wschodniey w świątobliwośći żywotá/ y w poważnośći piśm porownywáia. Powagá S. Augustyná w Cerkwi Wschodney od Soborow dwu ma swo- te zálecenie.

Vważenie Siedmnaste. Mamy to zá rzecz pewna mieć y nie watpliwa/ iż nie iest rzecz zábroniona w Cer- kwi Páná Chrystusowey Symboly obiáśniáć szyrszymi sło- wy/ niż były opiſáne. Ktora szyrszość/ nie przydatkiem/ ále obiáśnieniem y znána bydź ma y zwána. Co iest wi- dźieć z Symbolum Nicenſkiego/ przez Symbolum Kon- stántynopolſkie wiela słow vietego/ wiela y rozszerzonego. wiedźieć iest toż/ iż odpowiedźi S. Máxymá Wyznawce Mánicheyczykowi odpowiádaiacego/ y przyznáwáiace- go/ że przydáli świeći Oycowie Synodu powszednego wtorego do Symbolum Nicenſkiego/ ále nie rzeczy prze- ćiwne. Te rzeczy ná potym obiáśnili/ ktore przed tym w pytánie były nie przyszły. Dla czego Soboruiacy ná trzećim powszechnym Soborze SS. Oycowie/ gdy przy- datku zábrániáia w Symbolum/ táki przydatek rozumie- ia/ ktoryby był wierze Práwosławney przećiwny. ináczey/ mowiac o Symbolum Nicenſkim/ y o nieprzydawániu

do niego

do niego niczego / potępiáliby przez to SS. Oycy Soboru Powszechnego wtorego / ktorzy przez swoie Symbolum Nicenskie Symbolum w wielu y skrocili wymámi / y rozszyrzeli przydatkámi. y sámi ci / ktorzy ten táki dekret vczynili SS. Oycowie / swemu Dekretowi podpadáliby / Personálna w Christusie Pánie iednosć ná tym swym Soborze vznawszy. Co ni ná pierwszym / ni ná wtorym Powszechnych Synodách nie było vznáne. Ale y potym iuż Trzecim Powszechnym Soborze y po czwartym / Eulogius Pátryárchá Alexándriyski Heretykom / ktorzy czwarty Synod Powszechny z przydatku strofuiac / ten trzeciego Soboru dekretowy zákaz ná podpore swoie przywnosili / odpowiádáiac mowi / zás sie Heretyckie glupstwo ná czwartego Synodu ográniczenie vskarża / twierdzac / że pierwszy Synod Epheski bydź temu wszeláko zákazał. Co ieśli Synod / iáko oni plotá / wszelako nic nie przywnosić zákazał / záiste sam ná przećiwo sobie Dekret vczynił: poniewaz on to vchwalił / czegó przed nim inszy ni ieden vchwalał. Jego ábowiem powáżnośćia przyiete iest słowo owe / Personalne ziednoczenie. Cze° przed nim były Sobory nie vchwaláły. Podobne temu w teyże Máteryey odpowiáda Heretykom y wielk: Ephremius / mowiac. Zás Heretykowe czwarty Synod potwarzáia / twierdzac / iż vchwalon iest y postánowiono / áby nie było nikomu wolno wnośić / ábo pisáć / ábo składáć / ábo trzymáć inszey wiáry / nád te / ktora iuż byłá złożona. Czego záiste Sobor nie vchwalał / y nie stánowił / ále oni niewstydliwie klamáia. wiáre on od trzech set y osmnastu SS. Oycow złożona w wielkiey czći máiac / zákazał / áby inszey wiáry nie ważył sie nikt przywnośić. Przywodze w teyże máteriey po wtore s° Máxymá wyznawce / do tych / ktorzy czwarty powszechny Synod burzyli / mowiacego /

Lib. Anthologiam rerum selectorum. ná zwáney.

In eodem lib. Euloij Anthologio.

Incompêdiosa Apologia Pro Synodo Chalcedonensi.

więtego / Jeśli wolno prawdę w obronę prawdy wymowić / wßyscy SS. Oycowie / y wßelki Práwosławnych y świętych mężow Synod żadnym sposobem inßego wiáry ográniczenia / swych słow záżywßy / nieprzywnieśli / iák wy áż názbyt głupie / á práwie ßáleiąc / mowićie / ále toż y iedno ono pierwße / ktore od trzech set y ośmnaśćiu świętych Oycow iest vchwalone bárźiey zmocnili / obiáśniáiąc ie / y iákoby odkryćiey wykłádáiąc / dla tych / ktorzy ie / y iego dogmátá złym wykłádániem ku swey niezbożney opiniey náćiągáią. Jákim tedy sposobem / y z iákiey słußnośći święty Chálcedoński Synod winuiećie / ponieważ on świętych Oycow słow záżył. y iákoby nowe wiáry ográniczenie przywniosł / Sam y tám przez pismo y przez mowę potwarzaćie ? Nie sądźćie według widzenia mowi Pan / ále sądźćie sądem spráwiedliwym. Co w tym / że w iedney y teyże Máteriey Oycy Synodu Chálcedońskiego winuiećie / á dalße od tey winy wolne czynićie ? Bo ieśli wolno winowáć Oycy Synodu Chálcedońskiego / iák inße wiáry ográniczenie przywnoßące / z tey przyczyny / że słow záżyli tych / ktorych nimáß w ográniczeniu Oycow Niceńskich. Idźie zá tym z potrzeby / że y teyże sámey przyczyny / może sie to mowić y náprzećiwo Cyryllusowi / y przećiw stu y piąćidźieśiąt Oycom. Jeśliż náprzećiw owych mowić nie godźi sie / przećiwo onemu mowić / coby zá słußność byłá / nie náyduie. Ioan. 7.

Vważenie Ośmnaste. Po Soborze Florentskim / gdy po śmierći Janá Pálęologá / nástąpił był ná Cesárstwo Konstánaynopolskie Konstántyn brát tego / y zámkniona ná Synodźie Florentskim Jedność znieważył / y rozerwał / pisał do niego Mikołay Papież / tego imienia piąty / strofuiąc go z tego / y grożąc mu karániem / iákie sie stáło nád onym niepłodnym figowym drzewem / ktore do trzech

Duch Protocki w Papieżu Mikołáiu.

do trzech lat okopáne / y gnoiem obłożone bydź / pozwolone było. A potym iesliby zostáwáło niepłodne / áby po trzech lećiech było wyćiete / żeby y źiemie nádáremnie nie zástepowáło. Rzecz z vważeniem podźiwienia godná. Papież to pisał do Grækow w Roku 1451. A Turczyn Konstántynopol opánował w Roku 1453.

Vważenie Dźiewietnaste. Pospolićie mowić sie zwykło / przez co kto ná przećiwo Bogu grzeszy / przez to od Bogá bywa y karány. Niczemu ták bárzo Grækowie z wiáry Dogmat Rzymskich nieprzeczyli / iáko pochodzeniu Duchá S. y od Syná. A niemal z sámego / bez słusznych przyczyn vporu. Coż ztad zá pokaránie? Ná sáme Zeyśćia Duchá S. Turczyn szturm ná Konstántynopole nákazał / á názáiutrz ráno to iest / ná dźień S. Troyce otrzymał go.

Pilnie czytay to Dwudźieste vważenie.

Vważenie Dwudźieste. Sa niektore od Rzymian ná przećiw nam w máteryey wyznánia Pochodzenia Duchá S. y od Syná / Argumentá tákie / że my ná nie bez iáwnego ná máyestát Boży bluźnierstwá y vst otworzyć nie możemy. iákiey iest y owy t Oćiec iest pierwsza w Troycy Osobá / iż iest drugich Osob przyczyna poczatkiē y zrodłem. Syn iest Osobá wtora / iż iest / nie według czásu / ále według poczatku / posledni od Oycá / á pierwszy od S. Duchá. Duch S. iest Osobá Trzećia / iż obudwu tych / względem poczatku / iest posledni. To iesli nie bedźie dano / Porzadek miedzy Synem y Duchem S. zá wzglad poczatku wszeláko żaden nie bedźie. y nie bedźie słusznośći / dla ktoreyby Syn wtora / á Duch s. trzećia w Troycy Osoba byli przekłádáni / zwáni / y wyznáwáni. Lecz y pismo s. y SS. Oycow náuká porzadek miedzy Troyce S. Osobámi bydź náucząia / á nie nierzad. To przełożywszy / z owych słow Páná Chrystusowych Ego, & Pater vnum sumus

mus. ták Argumentuia / poniewaž Oćiec y Syn iedno ſą względem iſtnośći: Syn záś zá wzgląd początku uprzedza Duchá S. náſtepuie / iž Duch S. z iſtnośći Oycowſkiey pochodźić nie može / ieśli nie záraz pochodźić będźie y z Syná. To Rzymiánie. Czego my ieśli nie przyznamy / tedy niezbožnie Oycá y Syná w iedney y teyže ich iſtnośći dźielić muśimy: y bluźnić / že inßa ieſt iſtność Oycowſka / z ktorey Duch S. pochodźi: á inßa Synowſka / od Oycowſkiey odłączona / z ktorey Duch S. nie pochodźi. My ná ten ich Argument odpowiádáiąc / zwykliśmy náwodźić / ponieważ przetożſtwo y iedność iſtnośći Oycá y Syná Duch S. wierzony bywa pochodźić od Oycá y Syná. przetożſtwo y iedność iſtnośći Oycá y S. Duchá / Syn od Oycá y od Duchá S. rodźić śię / wierzony będźie. Odpowiádáią nam ná to Rzymiánie / iž śię to ták nánośić nie może. Ponieważ Duch S. względem Początkowego porządku poślednim od Syná będąc / nie może ſchodźić śię z Oycem w rodzeniu Syná. W Táiemnicy ábowiem tey / nie tylko tożſtwo y iedność iſtnośći ma śię uważáć / ále záraz przy tym záchowywány ma bydź y porządek. Co dwoie w Boſkich oſobách rozwiązaniu nie podległym zwiąſkiem ieſt zwiazáne. Rzucamy śię po wtore w odpowiedź / z rozdźieleniem iſtnośći od oſoby: ále iž tá náßá ſolutia przywnośi rzeczywiſty rozdźiał iſtnośći od oſoby: y oſobę ſtánowi bez iſtnośći: niezbožna ieſt y bluźnierſka.

Instántia náßych. Identitatem.

Reſpōs Rzymiánow.

Identitas.

Uważenie dwudźieſte pierwße. Nie przyznáwáć / áby Duch S. pochodźił / y od Syná / á wyznawáć / że pochodźi od ſámego Oycá / owe dwie bluźnierſkie Abſurdá / przywnośi. Pierwße: iž iedne y też Boſka iſtność w Oycu y w Synie rwie ná dwoie: lub też inßą bydź iſtność Oycowſką / á inßą Synowſką ſtánowi. Drugie Abſurdum: iž iſtność

ž istność od osoby dźieli ták / iák śie dźieli rzecž od rzeczy: y Osobe Boska bez istnośći Consistere stánowi.

Jle tedy do Rożnice wyznánia przez Rzymian pochodzenia Duchá S. y od Syná / te są rozsadkowi twemu zdrowemu / przezacny narodźie Ruski / podáiace śie vważenia. Ktore iáwnie vkázáć nam mogą / ieżeli iest Zachodniey Cerkwi z tego iey wyznánia Hęresis: y czy może słusznie zá wzglad tego wyznánia w iedności od nas bydź vbiegána. postepuie do Rożnice wtorey / ktora iest miedzy Wschodną y Zachodną Cerkwią z wyznánia Czyscá. O ktorey vważenie przekładam pierwsze / owe.

CONSIDERATIÆ,
Abo
Vważenia Roznice Z wyznánia Czyscá.

Wjele poważnych Náucżyćielow Cerkiewnych w pismách swych ogień Czyscowy / tym sámym słowē wyráźnie położyli / y dusze przezeń cżysscżone bydź wierzyli. iácy są dwá Grzegorzowie / ieden Rzymski / drugi Nysseński Biskupowie. Jedē Zachodniey Cerkwie / drugi Wschoney Náucżyćiele. On w Dyalogách swych z Piotrem / á ow Sermone de Mortuis. Oycowie y Swięći y Mądrzy. A bliższych wiekom nászym Vcżyćielow / Anástásius Synáitá. Cap. 12. kśiegi swey. y Nikon kśiegi swey Cap. 52. y 56.

Vważenie wtore: Vstáwicżne / codźienne Cerkwie Wschodney zdánie iest / dusze z tego świátá odchodzace ná dwá

ná dwá stany dzielone bydź. Ná stan zbáwionych / y ná stan zátráconych. Stã zbáwionych z owỹ rozdzieleniem/ tych / ktore prosto ná niebio do Christá PAná odchodzą/ żadnych zá sobą modlitw nie potrzebuiąc: zá ktore Cerkiew ś. dzieki Pánu Bogu czyni. y owych / ktore modlitw / ofiar / iáłmużn / y inszych dobrodzieystw Cerkiewnych zá sobą do PAná Bogá od żywych potrzebuią. Zá ktoremi Cerkiew S. modlitwy do Páná Bogá czyni. Ják o tym dowodnie Dámáscenus S. Serm: de iis, qui infide obdormierunt. Zbáwionych vmieráiących dwoiáki stã.

Vważenie Trzecie. Modlitwy zá vmárłe w wierze/ ofiáry/ iáłmużny/ pámiątki/ ábo pominki trzećiodniowe/ dźiewiećiodniowe/ czterdźiestodniowe/ Rokowe/ y insze zá niemi Cerkiewne dobrodźieystwá obchody/ nie prosto Czyśćiec/ ále ogień znácznie rozumiány bydź podáią: gdy w nich proszony bywa P. Bog/ áby duszam zeszłym grzechy odpuśćił/ y pomieśćił ie ná mieyscu świátłym/ świetnym/ spokoynym/ chłodowitym: Gdźie niemász boleśći smutku/ y wzdychánia. Zkąd dáie sie wiedźieć/ że dusze te/ o ktorych porátowánie proszono bywa/ náyduią sie w boleśći/ w smutku/ y wzdychániu: ná mieyscu ćiemnym/ gnuśnym/ niespokoynym/ gorącym. Chłodowite ábowiem mieysce w przećiw kłádźie sie gorącemu. Zá ktoremi Cerkiew Páná Bogá prosząc/ mowić zwykłá/ o tych ktorzy płáczą/ y boleią/ y ná Christusowe poćieszenie czekáią: áby im folgá stáłá sie od wszelkiey boleśći/ y smutku/ y wzdychánia: y áby przesielone były tám/ gdźie náwidzą świátłość oblicza Bożego. Boleść w duszy/ znáczy zewnętrzne iey vdręczenie: á smetek y wzdychánie/ znáczą wnętrzne iey w sobie grzyźienie sie.

Vważenie Czwarte. Dusz/ męki w ogniu ćierpiących/ y z támtąd przez meżow Swietych modlitwy wy-

zwolonych/ od Cerkwie nászey Wschodniey przyiete/ meżom pobożnym od Bogá obiáwione być wierzace sie/ y od godnych wiáry Cerkiewnikow ná wieczna pámieć y náuke opisáne Reuelatiæ z. iák owidźiány gorzeć w ogniu Czyscowym/ pierwey poszyie/ potym do polowice z. o owym/ ktory sobie ogniem Czyscowym reke opalił/ y do smierci swey smrodliwa ia w tey bliznie nosił. y o tym podobnych: práwie iákoby reka nas do poznánia Czyscowego ogniá wioda. Jákie sa opisáne przez S. Dámáscená serm. eodē. y v S. Sophroniuszá pátryárchy Jerozolimskiego in Prato Spirituali. y v S. Nikoná Cap. 52. y 56.

Vważenie Piate. My brzydźimy sie Czyscem nie z inszey przyczyny/ tylko iż rozumiemy/ że Rzymiánie wierza przez ogień Czyscowy czyszczone bydź dusze niezbożne. Smiertelnymi grzechámi obciażone/ bez żadney pokuty z tego swiátá schodzace/ y z swietymi pomieszczáne. A ogień ony nieugászáiacy Piekielny wszeláko czásu swego zniesiony bydź y wniwecz obrocony/ y Piekło vczynione bydź puste. Z ktorego swego o nich rozumienia/ przypisuiemy im Herezye Origenesowa: iákoby oni wierzyli/ że mekom wiecznym bedźie kiedy koniec. Co ná Rzymian iest szczera potwarz.

Vważenie Szoste. Poniecháwszy ogniá Máteriálnego/ ktory y Rzymiánom nie iest Artykuł wiáry/ konieczna zbáwienna potrzebá ná nas Wschodney Cerkwie wyznawcách wyciaga/ ábysmy wyiawszy niebo/ ná ktorym spráwiedliwe dusze bydź wierzymy: wyiawszy y piekło/ w ktorym dusze potepione náydowáć sie wyznawamy: wierzyli y wyznawáli mieysce bydź trzecie Czyscowe/ ná ktorym od grzechow swych oczyszczenia dostepuia dusze czyszczenia potrzebuiace. ná ktorym mieyscu zátrzymáne dusze/ nie tylko áż nádder ciezkie smutku y wzdychánia wewnatrz

Miedzy niebem y piekłē trzecie mieysce przyznáwáć z wiáry iest.

wnątrz śiebie ćiásnoty / z oddalenia widzenia Bogá ponoszą y ćierpią / y gorzko sie gryzą y smáżą. Ale sie też y zewnątrz śiebie áż názbyt ćiężkim bolem trapią y męczą: á to z tey przyczyny / iż sie ná to mieysce dostáły / ná ktory vblagány bydź zostawa im P. Bog / Cerkwie dobrodźieystwy / y wiernych dobroczynnośćiámi: á ich ćierpliwośćią / á nie zasługámi. y to to iest co sie od naszych stárszych mowić zwykło / że my w tym Artykule wiáry / to iest / o Czyścu / we wszytkim iestesmy z Rzymiány zgodni / wyiąwszy ogień Materialny. Ktory iákom rzekł / y Rzymiánom nie iest z wiáry.

Wiedźieć tedy z tych Considerátiy dáie sie / że y w Cerkwi Wschodney iest Czyśćiec / y słowy od Rzymskiego nie rożny / y rzeczą / tenże y ieden. Ktorego nie przyznawáć / z potrzeby iest / y dosyćczynienie z Cerkwie wyrzucáć / y rożność grzechu śmiertelnego y veniálnego znośić. Czego oboiego Cerkiew Wschodnia poki iest práwosłáwna / z Dogmat wiáry swey wymázáć nie dopuśći. Postępuię do Rożnice trzećiey / z vżywánia od Rzymian w Sakrámenćie Euchárystiey Przáśnego chlebá / miedzy Wschodną y Zachodną Cerkiew záchodzącey. O ktorey vważenie podáie pierwsze / owe.

CONSIDERATIÆ,
Abo
Vwazenia z vzywánia Przaśnego Chleba.

Chleb przáśny / názywa sie prosto chlebem / ták / iák y chleb

y chleb kwáśny / bez przykłádánia tego słowá / Przáśny. Co sie wiedźieć dáie z owych słow / iáko sie o tym y w Apologiey dowodnie mowiło / Błogosł. Ewányelisty
Luc. cap. 24. Lukaszá / mowiącego / y stało sie / gdy siedźiał z nimi v stołu / wźiąwszy chleb / y błogosłáwił / y łamał / y podawał
Ibid. im. y zás y iáko go poználi w łamániu chlebá. Dźiało sie ábowiem to w ten sámy dźień Niedźielny / w ktory P. Christus wstał zmartwych. to iest / pierwszego dnia przáśnikow. w ktory dźień iák y w insze / áż do siedmiu dni / we wszytkiey Zydowskiey źiemi przez Zakon zákazány chleb kwáśny nie náydował sie. Záczym y dowody násze owe szerokie / ktorymi dowodźić zwykliśmy / że przáśnik áni iest chleb / áni sie simpliciter názywa chlebem / są nádáremne.

Vważenie Wtore. Historikowie Rzymscy / Plátiná / á przed nim Hártmánus Schedelius / Kronikarz Norimberski / y ieśli kto inszy. A z nászych scribentow Ruskich /
Fol. 43. 202. Zyzáni / Wásili Surázki / Antygraphe / Azáriás / piszą y
47. 167. przyznawáią / że zwyczay poświącánia Sákrámentu Eucháristiey w przáśnym chlebie do Rzymskiey Cerkwie wwiedźiony iest z vstáwy Alexándrá Papieżá / tego imienia / pierwszego / ktory żył około Roku P. 111. y vżywánie chlebá kwáśnego odmienił w przáśny. Co ieśli sie ták ma / á żaden z SS. Doktorow Cerkiewnych / y ni ieden Synod lub powszechny / lub Pártykulárny tego w Rzymskiey Cerkwi vżywánia / po wszytkie przeszłe siedm powszechne Synody / nie gánił / y Rzymiánom z tego ni błedem ni Hærezyą nieprzymawiał. My dla czegobyśmy to ich przáśnego chlebá vżywánie gánili / y Hęrezyą Apollináriuszową názywáli / słuszność sie nam ná to nie podáie.

Vważenie Trzećie. Po ták wielu wiekách świętych / po tyśiącu iuż niemal / od tey chlebá kwáśnego ná przáśny w Cerkwi Rzymskiey przemiány lat; po ták wielu y

wielkich

wielkich Wschodney Cerkwie/ w Reyestr świetych w pisánych Náuczycielách/ y Bogonośnych Oycách: po wielu pomiesnych / y po wßytkich siedmiu Powßechnych Soborách: iuż około Roku 1053. Michael Cerulárius Pátryárchá Konstántynopolski / ná pierwßy Rzymiánom o Przáśny chleb przymáwiáć począł/ á zwłaßcza ten ich Sákrámentu Eucháristiey w Przáśniku y poświacánia y przyimowánia hęrezya názwawßy/ sámych Azymitámi otytułował. O czym wziąwßy wiádomość Biskup Rzymski Leo Dziewiety piße do niego/ y do Leoná Archiepiskopá Achridońskiego/ y mowi/ o iák to nie ostrożne strofowánie wáße / gdy vstá wáße wspinacie ná niebo / á iezykiem wáßym pełzáiacym po ziemi/ ludzkiemi Argumentáciámi y domysłámi stárożytna wiáre zrázić y obálić pokußácie sie. O to iuż po tysiacu y niemal dwudziestu po vmeczeniu Zbáwiciela náßego lećiech/ poczyna przez nas vczona bydź Rzymska Cerkiew / iákiem sposobem pámiać meki tegoż / ma bydź rozspámietywána. W teyże Máteriey/ gdy tenże Michael Cerulárius do inßych Pátryárchow pisał / od Piotrá Antyocheńskiego Pátryárchy miedzy inßymi o Przáśniku Rzymskim táki odniosł odpis. Ná pytánie /mowi/ o Przáśnikách / iuż / iák mi sie zda / dosyć dobrze odemnie w liście do Archiepiskopá Weneckiego pisánym iest odpowiedziano / y pokazono że sie to v nich nie według Tráditiey Cerkiewney dzieie. Jeśli tylko vżywánie to swoie/ poważnośćia Kánonu wymawiáć beda/ mowiacego/ podobáło sie / áby stárożytne zwyczáie były trzymáne. Rzeką ábowiem y oni/ że ten Przáśnikow vżywánia zwyczay / iest im z Tráditiey stárożytney. Ponieważ tedy zwyczay przáśnikow vżywánia Rzymiánom iest stárożytny / ktory / iák sie z przywiedzionego przez Piotrá Antyocheńskie° Pátryárche / pierwßego po-

Epist. 5.

go Powßechnego Synodu Kanonu wiedźieć dáie / iż ßcze przed tym Synodem w vżywániu był / á żadney od świetnych y Bogonośnych Wschodney Cerkwie Oycow y Doktorow / áni od żadnych Soborow ni iákiey nagány nie doznał / áby od nas doznawał / ieśli tych swych Oycow SS. stopámi idąc / więcey miłości brátniey / niż swey właśney dumie skłádáć będźiemy chćieli / prawdę rzekßy / nie zásługuie.

Vważenie Czwarte. Już po czásiech miánowánego Ceruláriußá / ná pytánie przez Archiepiskopá Dyráchiyskiego Konstántyná Kábásily vczynione / owe / w iákiey wadze miáne być należą poświęcone od Láćinnikow Przáśniki: iák świete / czyli też iák proste. Tákże też vsługowánia ich tego naczynie / y kápłáńskie odźienie / y ieśli co inße tákowe. odpowiedź od Archiepiskopá Bulgárskiego Demetriußá Chomátená dána / mimo inße / czytamy / owe / ktory zdánia przodká swe[o] Theophiláctá Bulgárskiego Archiepiskopá pokázawßy to / że przykro od niego y od inßych strofowáni byli ći z Grekow / ktorzy nie vważnie y bez wstydu Láćińskie zwyczáie strofuią / y błędy im nieznośne przypisuią: nánośi odpowiedź owę / áni poświęcone od Láćinnikow Przáśniki / áni vsługowániu ich w obchodźie Táiemnice Euchárystiey / służące naczynie / ni też inße co / nieczyste y ßkárádne być rozumiemy. Jákim ábowiem sposobem czynilibyśmy to? Poniewaz y v nich Bożego Jmienia wzywánie wßytko to zápieczętowuie / y ofiáre ich Błog. Jákubá / Brátá Páńskiego według ćiáłá / Swięta Hierurgia poświęca. Jeśli tedy poświęcony Rzymski przáśnik czysty iest y święty / ták rowno iák y náß poświęcony chleb kwáśny / dáie śię iáwno widźieć / że w przyczynę Schismy przáśnego chlebá vżywánie bráno było nie słußnie.

In Iure Græco Rom: pag. 318

Vwa-

Vwáżenie piąte. Przywodzone bywa z S. Grzegorzá Wielk. Biskupá Rzymskiego / ktorego my Dwoiesłowem zowiemy / strony vżywánia w Sákrámenćie Euchárystiey chlebá kwáśnego od Wschodniey / á Przáśnego od Zachodney Cerkwie zdánie owe / mowiącego / Wielu trwożyć zwykło / czemu w Cerkwi niektorzy chleb kwáśny / á inszy przáśny w ofiárę przynoszą. Cerkiew Rzymska przynośi chleb Przáśny / dla tego / iż Pan Christus bez żadnego przymieszánia przyiął ná śie ćiáło: á insze Cerkwie przynoszą chleb kwáśny: znácząc / iż słowo Boże pokryte iest ćiálem / y iest prawdźiwy Bog y prawdźiwy człowiek. Wszákże choć w przáśnym / choć w kwáśnym chlebie Sákráment ten bywa obchodzony / ćiáło Páná y Zbáwićielá nászego przyimuiemy. Jeśliż dla tych przyczyn Cerkiew Páná Christusowá w Sákrámenćie Euchárystiey indźie / iák ná Wschodźie / vżywa chlebá kwáśnego / á indźie / iák ná Zachodźie chlebá przáśnego / y niiedne z tego dwoiego stárożytnego vżywánia od żadnego z świętych Náuczyćielow Cerkiewnych y Bogonośnych Oycow nie iest nágánione: oboie przeto zárowno chwalebne iest czći godne y święte.

Cennad: Scholarius Pátr: Konst: lib. 2.

Vwáżenie Szoste. S. Anástáśius Synáyski. Serm: in Transfigurationem Domini, P. Christusá náżywa chlebem przáśnym / mowiąc / Ty iesteś azymus panis, bezkwáśny chleb / niemáiący kwáśu grzechownego. Ty iesteś Báránek prawdźiwey páschy. A Blogost. Apostoł Páwel wierne Boże ázymámi / to iest / przáśnikámi / ábo bezkwáśnymi náżywa.

Serm: qui in Epit, Quam terribilis est locus iste, &c.

1. Cor. 5.

Vwáżenie Siodme. Zadna wątpliwość bydź w tym nie może / iż Apostołowie święći w dni Przáśnicze w Jeruzálem będąc / w tákim chlebie Sákrámentu Euchárystiey vżywáli / iáki był tymi dniámi w vżywániu pospolitym:

tym: chlebá kwáśnego / ktory śie we wßytkiey źiemi Zydowskiey przez śiedm dni Przáśniczych nie náydowal / mieć nie mogąc.

Vważenie Osme. Mowią Rzymiánie / iest to rzecz nie wątpliwa / że PAn Christus we wßytkim áż do namnieyßey kreski zakon Boży záchował / y wypełnił. Lecz Zakon Boży przykázuie / áby po iedzeniu Páschy stározakonney / to iest / Báránká / zaraz nástepowáły dni Przáśnicze / w ktore Kwás nie tylko w Jeruzálem / ále y we wßytkich gránicách źiemie Zydowskiey náydowáć śie nie miał. Jeśliż Pan Christus Zakon stáry we wßytkim záchował / y niwczym go y namnieyßym nie nárußył / kto wierzyć temu záchce / áby pod czás obchodu Páschy zakonney / to iest / pod czás iedzenia Báránká páschálnego miał mieć przy tey wieczerzy chleb Kwáśny / ktorego y posłáni ná przygotowánie tey wieczerzy Apostołowie gotowáć / y mieć go pod ten zákazány czás nie mogli. Poniewaz zakon Boży przykázuie / áby dniá czternastego ku wieczorowi / miesiącá pierwßego iedźiony był Báránek z przáśniki. Exod. c. 12. Tolletis, mowi Pan Bog, agnum seu hædum, & seruabitis eum vsq; ad quartam decimam diem mensis huius: immolabitq; eum vniuersa multitudo filiorum Israël ad vesperam. y Zás. Ibid. Primo mense, quarta decima die mensis ad vesperam, comederis azyma, neq; ad diem vigesimam primam eiusdem mensis ad vesperam. Septem diebus non inuenietur fermentum in domibus vestris: Qui comederit fermentatum, peribit anima eius de cætu Israel. A że Báránek y przáśniki iedźione bydź miáły przy teyże y iedney wieczerzy záraz / przykázuie Pan Bog / Ibid. Et edent Carnes nocte illa assas igni, & azymos Panes cum lactucis agrestibus.

Vważenie Dźiewiąte. Jeśli Pan Christus / ábo

wedlug

według czásu pochybił/ y nie w czternasty dźień ku wieczorowi iadł pásche Zakonna / w ktory czás Zakon Boży iesć ia roskázował: ábo iesli miał przy tey wieczerzy swey chleb Kwásny: tedy ábowiem w iednym z tych/ ábo w oboim okazałby sie Zakonoprzestepca: y Zakonu Bożego do namnieyszey kreski nie záchowałby był / y nie wypełnił. Co y pomyslić / nierzkąc twierdźić / iest rzecz niezbożna / poniewaz sam o sobie mowi Zbáwićiel / nolite putare quoniam veni soluere legem, aut Prophetas: non veni soluere, sed adimplere. Pismo też S. mowi / Maledictus omnis qui non permanserit in omnibus, qua scripta sunt in libro Legis, vt faciat ea. Matt. 5. Deut. c. 27. y Gal. 6. 3.

To sa vważenia / ile do trzećiey miedzy Wschodna y Zachodna Cerkwia Roznice. Ktore áby mieysce/ względem iey / Schismie w Cerki pána Christusowey pozwaláły / nie zda sie. Przekładam vważenia Roznice czwartey/ ktora iest miedzy taż Wschodna y Zachodna Cerkwia/ z wyznánia doskonalego zeszłym z teᵃ świátá duszam spráwiedliwym błogosłáwieństwá/ á grzesznym meki. w czym podáie vważenie pierwsze / owe.

CONSIDERATIÆ,
Abo
Vwazenia Roznice z wyznánia Duszam spráwiedliwym w niebie doskonáłey szczęśliwośći, á złym y niewiernym w piekle doskonáłey męki.

ZE Swietych sług Bożych Dusze sa w niebie: y że

doskonáley szczęśliwośći iuż záżywáią / oboiego tego Práwosławnego wyznánia pełne są księgi nasze Cerkiewne / co dziennemu nászemu publicznemu y Priwatnemu nabożeństwu służące / od meżow w Cerkwi Wschodniey poważnych y pobożnych mądrych y świętych / umiona swoie dla co roczney pámiątki w Reiestr Swiętych Bożych wniesione máiących / złożone / Cerkwi podáne / y od niey przyięte: iákie są Oktoichi / Mineia / Triodia. w ktorych owo co się przypomni / wyráżnymi słowy od nas czytáne bywa / y wyznawánet á zátym ma bydź y wierzone: ieśli serce w tym rázie z vstámi zgodne mieć záchcemy. To iest / iż dusze spráwiedliwe iuż się wiecey ná ziemi nie náyduią / ále są w niebie: ktore przez otworzone sobie drzwi do niebieskie° one° Ráiu wszedszy / y wewnątrz iego mieszkáiąc / z drzewá onego żywotá Jezusá Christusá roskoszuią. Nominatim iednák y Communiter o Prorokách y Pátryárchách / o Apostolách y Ewányelistách / o Męczennikách y Spráwiedliwych / owe elogia y wyroki częstymi rázámi czytáne y spiewáne bywáią / iż dusze ich ná niebo są przez Anyoły przeniesione: iż ná wysokośći z Pánem Christusem żyią: iż przed Máyestatem Bożym stoią społecznie z Anyołámi: iż twarzą w twarz Christá Páná widzą: iż ták Bogá widzą / iáko go widzą Anyołowie: iż zupełnie doskonáłey rádośći iuż dostąpili: iż im P. Bog doskonále Bostwá swego poznánie odkrył: iż doskonáłą zápłátę zá zásługi swe / doskonáłe zá pracy y trudy korony ná niebie od Bogá wzięły. Te / mowię / y tym podobne o spráwiedliwych dusz zupełnie doskonáłey szczęśliwośći Swiętych Cerkiewnikow iásne y wyráżne / co dzień w Cerkwi nászey czytáć się zwykłe wyroki w wątpliwość przywodźić / Autorow ich z poważnośći świątobliwośći ich wyzuwáć byłoby. Dálsze tey Rożnice vwa-

żeniu

zeniu należace dowody / przełożyłem ná przedzie / gdźie Zyzaniowe błedy y Hęrezye Cerkwie Wschodniey wyznániu przećiwne być pokázowałem. Zkad káżdy znas poiać może / że przećiwnymi nam w tȳ wyznániu Rzymiánom być / bedźie błąd ábo cáła Hærezye w cżyste swe wiáry wyznánie w wodźić. Przekładam vważenia Rożnice Piatey / z wyznánia stárszeństwá Rzymskiego Biskupá wźietey. O ktorey vważenie pierwsze niech bedźie owe.

CONSIDERATIÆ,

Abo

Vwazenia Roznice z wyznánia Stárszenstvvá Biskupá Rzymskiego.

JEśli miedzy Páná Chrystusówymi Vczniámi Apostołámi Błogosł. Apostoł Piotr / dla záchowánia w Cerkwi porządku / y dla vwarowánia sie odszczepieństw od Christá Páná był vstánowiony pierwszym y głową: to iest / wybornierszym y przodkuiacym pásterzē y Rządzcą ták Apostolskiego onego choru / iák y wszytkiey Cerkwie Páná Christusowey: potrzebá záiste było / áby sie toż po wszytkie czásy / aż dokończenia świátá w teyże Páná Christusowey Cerkwi záchowáło / żeby ieden ktory Biskup (poniewaz w Rządźie y sprawowániu Cerkwie / Biskupowie Apostołom sa Successorámi /) miedzy wszytkimi Biskupámi przodkował / y iák nád nimi / ták y nád wszytką Cerkwią przełożonym zostawał / dla záchowánia tegoż sámego porządku / y dla vwárowánia sie od-

szcze-

ßczepieństw. Ponieważ bowiem wßytko stworzenie Bóskie porządkiẽ y stoi y záchowuie sie dom Boży / Cerkiew mowię Páná Christusowá / ktora w pismie ś. názywa sie woyskiem vßykowánym / bez porządku iáko sie ostoiáć może? Abo kto y miáłkiego rozumu człowiek / w śiebie

Cant: Canticas: 6:

to wmowić da / áby Pan Christus z ziemi ná niebo odchodząc / y od widomey przytomnośći śiebie Cerkwi swey odnoßąc / zostáwić ią miał w nierządźie: to iest / bez tákiego iednego przełożonego / ktoryby ná mieyscu iego zostáiąc / porządek ten záczynał y od niego sámego y od śiebie. od niego / to iest / od Páná Christusá / iż względem niego był by członkiem wybornieyßym z ćiáłá iego / ktore iest Cerkiew. A od śiebie / iż względem inßych członkow / bylyby Głową. Pan Christus táka głowa / ktora

2. Cor. c. 12.

nogam rzec może / nie iesteśćie mi potrzebne. A on Głowa táka / ktoraby nie mogłá rzec nogam / nie iesteśćie mi potrzebne. Táka tedy Głowę ná mieysce swoie / ktoraby ćiáło iego vpráwowáłá / y nim rządźiłá / áby vstánowił Pan Christus / rzekł do Piotrá S. Tu es Petrus, & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam. Ktore mieysce /

Serm: pro festo Exaltationis S. Crucis qui incipit: Quid dicam? quid loquar? w Sobornik u ßlaw: In Cap: 16. Matt: Hom. 55 Hom: vlt. in Ioan. cap. 12. y Hom: 80. ad popul. Antiochę.

S. Złotousty według własnośći Syrskiego ięzyká / ktorym mowił do Piotrá s. Zbáwićiel / Ty iesteś Cephá / y ná tym cephie: wykłáda / mowiąc / Ty iesteś Kámień / y ná tym Kámieniu zbuduię Cerkiew moię. y zás do tegoż. Petre, pasce Oues meas. O ktorych obu Páná Christusowych mowách ile przełożona Apologia moiá zmieśćić mogłá / iuż sie w niey dowodnie przełożyło / y vkazáło / że według zdánia Złotoustego świętego / ná pierwße słowá Páná Christusowe wykład czyniącego / Piotr święty nád wßytkim świátem przełożonym iest vczyniony: á z wykłádu mieyscá drugiego / że y nád Bráćią / to iest / nád Apostołámi / y nád wßytkiego świátá Cerkwią pieczołowánie iest iemu poruczone.

Vwaženie pierwße. Iž P. Chrystus Cerkwie swey iest Fundámentem/ Kámieniem y Głową przednieyßą sam przez sie. A Piotr S. teyže Cerkwi iest fundámentem/ kámieniem/ y głową nie z sámego siebie/ ále od Páná Christusá przednieyßey głowy powtorną głową postánowiony. Spráwuie tedy y rządźi Cerkwią y P. Christus y Piotr święty/ Pan Christus wnetrznie y niewidomie/ á Piotr S. zewnetrznie y widomie. P. Christus iest sam tey śiły y władzy głową/ że wlewa wnetrznie w ćiáło swe dáry łáski swey/ przez ktore nim rządźi y spráwuie: á zewnetrznie y widomie ten rząd swoy władzy y spráwowánia/ iuž nie sam przez sie odpráwuie/ ále przez swego namiestniká widomego/ iákiego Cerkiew widoma potrzebuie.

Vwaženie Wtore. Gdy one słowá rzekł Pan Christus/ do Piotrá S. Pasce oues meas, nie z tákim ográniczeniem ie wymowił. áby sie tylko w sámym Pietrze S. zámykáli y kończyli/ á ná Successorow iego nie śćiagáli/ gdyž Piotr S. niemogł záwße ná ziemi žyć. á owce Páná Christusowe záwße przytomnego y widomego Pásterzá potrzebowáli. Ale mowiac te słowá Pan Christus do Piotrá S. Pás owce moie/ záraz w niem mowił y do Successorow iego. Czego poświadcza y Chryzostom święty w pismách swoich Lib. 2. de Sacerdotio circa principium. Dla iákiey mowi przyczyny on (to iest Christus PAN) krew swoie wylał? pewnie dla tego/ žeby owce te odkupił/ o ktorych stáránie ták Piotrowi/ iák y Piotrowym następcom zlećił.

Vwaženie Trzećie. Poki Pan Christus był ná ziemi/ oboy Rząd/ wnetrzny y zewnetrzny sam obchodźił: gdyž sam y wnetrzną wiernym dawał łaskę/ y po zwierzchownym spráwowániu rádźił nimi y spráwowáł: y był widźiálny

dziáłna Cerkwie Głowa. A wstąpiwszy ná niebo / y nie widomym nam prze odległość mieyscá zostáwszy / á przez to wowiącey Cerkwie Głową niewidoma stawszy sie / wnetrzny rzadu bchodzi sam / á ze wnetrzny odpráwuie przez swego namiestniká.

Vważenie Czwarte. Pan Chrystus Głowa Cerkwie iest / iáko człowiek. Bo choćiaż pierwszy swoy Rzad obchodzi / to iest / łáske swoie Boską / w ciało swoie Cerkiew wlewa y iák Bog / y iáko człowiek. iák Bog / naturaliter, co iest iemu z Bogiem Oycem / y z Duchem Swietym pospolite; A iák człowiek meritoriè. Co iest iemu iego własne. Głowa iednak Cerkwie názywa sie y iest / nie iák Bog / ále iáko Człowiek. według tego przyrodzenia zásłużył bydź wywyższonym. To iest / według człowieczeństwá / á nie Bostwá. Christus według postáci Bożey / iest pierworodnym wszego stworzenia / mowi Augustin S. á według postáci służebniczey / iest Głowa ciáłá Cerkwie.

Vważenie Piate. Bez tákiey Głowy / iáka bydź wstánowiony iest od Páná Christusá Piotr Swiety Cerkiew P. Christusowá obeyść sie nie mogłá żadnym sposobem / ieśli taż y iedna Cerkwia / ktora zá przytomnego ná tym świećie Páná Christusá / y po odeśćiu iego zostáwáć miáłá : z potrzeby rzadu y spráwowánia swego też forme znáć mieć y záchowáć powinna zostawszy. Poniewaz zá odmiána Formy rzadu / z potrzeby nástąpić musiáłáby y iey sámey odmiáná / ták / iák zá odmiána formy rzadu Monarchálnego / w Aristocráticum ábo Democráticum / nie zostawa táż Rzecz pospolita. Lecz zá przytomnego ná tym świećie Páná Christusá / Formá rzadu Cerkwie byłá Monárchálna / y przez widoma iedne Głowe sáme° Páná Christusá / ile do oboiego rzadu / wnetrznego y ze-

Lib. 1. de SS. Trinit: c. 12.

go y że wnetrzne° byłá rządzona y wpráwowána. Z po-trzeby przeto zá tym poſzło / áby táż rządu Formá / to ieſt / Monárchálna w Cerkwi byłá zoſtáwiona / y tákże widoma Głowá w nieprzytomnośći Páná Chriſtuſowey rządzoná áby byłá / iáka iey byłá Formá / y iáka Głowá rządzona náydowáłá ſie zá przytomnośći iego / ieśli cáłość ſwoie nie odmienna zátrzymáć y záchowáć miáłá. ináczey / zá odmiáná Formy / y Głowy / y oná w odmiánie zoſtáwáć muśiáłáby: y bydź nie táż y iedná / ále druga y inſza. Z potrzeby tedy / zda ſie / ſtáło ſie to / że Piotr S. od Páná Chriſtuſá Głowá Cerkwie táka / o iákiey ſie przełożyło / ieſt vſtánowiony y podány. Chriſ. Hom. 55. in Cap. 16. Mat. *Ieremiaſzá nád iednym narodem, á Piotrá nád wſzytkim świátem Christus przełożonym vczynił.*

Vważenie Szoſte. Poniewaź wiela Doktorow SS. świádectwy / y piſmá ś. wyráźna náuka to nam iáwnie wiedźieć dáie ſie / że P. Chriſtus odchodząc do Oycá ſwego / zkąd był przyſzedł / nowo vfundowáney Cerkwie ſwey nie zoſtáwił bez ſpráwcy iednego / nád inſze wybornieyſzego y przodkuiącego. Nie zda ſie bydź rzecz ſłuſzna / áby tenże Pan Chriſtus po zeyśćiu ztąd tego tákiego od niego vſtánowionego y zoſtáwionego Cerkwie ſpráwcy / zezwolić miał / áby táż iego Cerkiew zoſtáwáć kiedy miáłá bez tákiegoż rządźcy y ſpráwcy y páſterzá / ktoremuby o niey przemyſł y pieczołowánie należáło / ták ile do záchowánia w niey porządku / iák y dla vwárowánia ſie odſzczepieńſtwá. Jeſt tedy Cerkwi Wſchodney to w codźiennym wyznániu / że Piotr S. Apoſtoł był tákim pierwſzym po Pánu Chriſtuśie w Cerkwi iego S. páſterzem. Ktora go / względem inſzych Apoſtołow Páſterzow / Archypáſterzem / naczálnikiem páſterzow / obrońcą y wodzem Cerkwie Páná Chriſtuſowey názywáć zwykłá. Jeſt przy-

tym teyże w wyznániu y owo / że Piotr S. był Biskupem Rzymskim. y że Rzymska Cerkiew iest Piotrá S. Apostolá Stolicá. A Biskupowie Rzymscy / so Piotrá s° Successorowie. A Successorowie ták w dostoieństwie Biskupim / iák y w Pásterskim przełożeństwie. zkad Cerkiew násza Wschodna Rzymskiego Biskupá / prze te iego w Cerkwi Páná Christusowey przełożeństwá wyniosłość / názywáć zwykłá / Głowo Práwosławney Cerkwie Christusowey : Oycem wszytkiego świátá / y tym podobnymi: przyznawáiac mu / że on zdobi Bozka stolice Piotrowa : y że Piotrá S. Apostolá Przodkowániem obogácony zostawa.

Vważenie Siodme. Prærogátiw Rzymskiey Cerkwie y iey Biskupá wyniosłość / przez Synody powszechne / przez Náuczyciele świete / przez Historyki Cerkiewne poważne oznaymiona iest bydź táka / w iákiey z nio żadna Cerkiew y z Rzymskim Biskupem żaden Biskup nie porownywa. Swięci Náuczyciele Cerkiewni náuczáio / iż do Rzymskiey Cerkwie / dla potężnieyszego iey Przodkowánia wszytkie insze Cerkwie / to iest / wszyscy wszytkiego świátá wierni zgromádzáć sie powinni. y iż wiáry Cerkwie Rzymskiey bydź / iest bydź Katholikiem. y iż z Rzymskim Biskupem bydź w społeczności / iest bydź w społeczności Cerkwie Powszechney. y kto z Rzymskim Biskupem nie zbiera / ten rosprasza / y tym podobne. Historykowie záś Cerkiewni o teyże Cerkwi Rzymskiey y o iey Biskupie częstymi rázy w pismách swych owák mowić náyduia sie.

Iren. lib. 3. c. 3

Hier. in Apolog: cōt. Ruff. Cypr. lib. 4. Epist: 3. ad Antonin: Hier: Epist: ad Damasum: Epist. Rom.

SOCRATES: Rzymska Cerkiew nád insze Cerkwie ma Przywileie. Tenże / Kanon / mowi / Cerkiewny zákázuie / áby żadne duchowne Dekretá / mimo wola Rzymskiego Biskupá w Cerkwiách czynione nie były. Tenże / práwi

Lib. 2. c. 11. Lib. Eodē c. 17

Práwidło, mowi, Cerkiewne przykázuie, áby bez woli Biskupá Rzymskiego Sobory odpráwowáne nie były. Ibid. c. 5.
THEODORETVS. Biskupowie, mowi iedni ná drugich Biskupowi Rzymskie^o skárżą sie: á on oskárżonym, áby sie ná pewny czás stánowili, roskázuie. Lib. 2. c. 8. Tenże, Lib. 5. cap. 23. Theodosius, mowi, Cesarz, zá instáncią Biskupá Rzymskiego Flawiánowi Pátryárże Antiocheńskiemu do Rzymu iácháć roskázuie, y spráwę sobie w obwinieniu dáć. Zá ktory y Theophilus pátryárchá Alexándriyski do Papieżá pisze przyczyniáiąc sie, y áby był do społeczności przyięty, y ná stolicy záchowány, prosi. Flawian tedy przez posły swe Biskupy, zá zezwoleniē ná tákie poselstwo Papieskim, spráwę o sobie dał, y do społeczności był przyięty.
SOZOMENVS. W rożnych mowi winách obwinione Biskupy Wschodnie Rzymski Biskup sądzi, y dekretuie. Lib: 3. c. 7. Tenże Rzymskiemu, mowi, Biskupowi prze powagę tey Stolice, o wszytkich Episkopách pieczołowánie należy. Ibidem. Tenże Rzymski mowi, Biskup roskázuie, áby niektorzy z oskárżonych Biskupow Wschodnych, ná czás pewny ná sąd y dánie o sobie spráwy do Rzymu przybywáli. Ibid. Tenże Biskup Rzymski grozi pomstą władzy swey Biskupom Wschodnym, ieśliby rzeczy nowych wszczynáć nie przestáli. Ibid. Tenże, Biskupowie mowi, Wschodni do Iuliuszá Papieżá pisząc, przyznawáią Cerkiew Rzymską iesze od początku, miedzy wszytkimi Cerkwiámi przednieyszą bydź, iák te, ktora iest szkołą Apostolską, y pobożności mátką. Ibid. Tenże, práwo, mowi, iest, do kápláńskiego dostoieństwá należące, ktore opowiáda, że spráwy te nie są ważne y trwáłe, ktore bez zdánia Biskupá Rzymskiego stánowione bywáią. Lib. eod. c. 9. Tenże, w skłádániu, mowi, wiáry Symbolum, zdánie Biskupá Rzymskiego, nád wszytkie insze Biskupy iest. Lib. 6. c. 23.

Lib. 2. c. 18. EVAGRIVS, Namiestnicy / mowi / Biskupá Rzymskiego / ná czwartym Powszechnym Synodzie / z roskázánia Biskupá swego Leoná / Dioscorowi Pátryársze Alexándriyskiemu z kolá Biskupow wstáć / y stać przed Synodē / á nie śiedźieć / roskázuia / y otrzymywáia. Tenże / Dioscorus / mowi / obwiniony bywa / y winien zostáie / że bez pozwolenia Biskupá Rzymskiego vrząd Sedźiegō ná Synodźie Ephéskim wtorym obchodźił. Tenże / Biskupom / mowi / ktorzy ná Soborze Ephéskim wtorym z Dioscorem Soborowáli / Biskup Rzymski występek przebacza / y do społeczności Powszechney Cerkwie przyimuie. Tenże / Czwartego / mowi / Powszechnego Synodu SS. Oycowie / Dioscorá iák złośliwcá y niezbożniká zá to sądzą / że się Biskupá Rzymskiego ważył wyklináć. Tenże / we wszelákich / mowi / sprawách swych wszytko ze wszech stron Duchowieństwo do sądu Biskupow Rzymskich vdáwáło się / y przed nim się spráwowáło y sądźiło. Tenże / kogo / mowi / Stolicá Rzymska Heretykiem bydź osądźiłá / od wszytkich Biskupow ten zá Heretyká sądzony był y miány.

Ibid.

Ibid.

Ibid.

Lib. 5. c. 14. & cap. 20.

Ibid. c. 21.

Lib. 2. collectaneorum. THEODORVS Anagnosta, Collector Historiey Cerkiewney / Pátryárchá / mowi / Konstántynopolski ś. Mácedonius Cesárzowi Anástázyuszowi. ktory go do podpisánia się ná zgodę Zenoná Cesárzá námawiał / (zgodá tá Synod Powszechny Czwarty Chálcedoński znośiłá) odpowiedźiał / Ja ná zgode te bez Powszechnego Synodu / ná ktorymby wielkiego Rzymu Biskup presidował / nie pozwolę.

Lib. 4. Hist: tripartite, c. 9. Cassiodorus, Práwidło / mowi / Cerkiewne roskázuie / áby mimo wiadomość Rzymskiego Biskupá Synody obchodzone nie były. Tenże / Rzymskiey / mowi / Cerkwi Apostolskie o inszych stáránie należy / poniewasz onász

Lib. eod. c. 19

z ſtárodawna mátką ieſt pobożnośći. Tenże/ práwidłá/ mowi/ roſkázuią/ áby bez Rzymſkie° Biſkupá ná Synodách w ſpráwách Cerkiewnych nic ſtánowiono nie było.

Nicephorus Calliſtus Xantopulus, iuż pod czás Schiſmy/ około Roku 1300. pożyły Hiſtorik Cerkiewny/ Biſkup/ mowi/ Rzymſki Julius/ prze wynioſłość Stolice ſwey/ z ſtárodáwnego Przywileiu y Prerogátywy zá pewną to rzecz máiąc/ że pieczołowánie y ſąd o wßytkich wßędźie Biſkupách iemu należał/ Athánázyuſzowi Pátryárße Alexándriyſkiemu/ y Páwłowi Pátryárße Konſtántynopolſkiemu/ y inßym wielu Epiſcopom/ dawßy im liſty/ Cerkwie ich przywroćił/ y ná Wſchod odeſłał. Tenże/ Julius/ mowi/ obwinionym niektorym Biſkupom Wſchodnym do śiebie przybydź/ y ſpráwę o ſobie dáć roſkazał. Czego ieśliby vczynić nie chćieli/ á nowych rzeczy wßczynáć nie przeſtáli/ Duchownym od śiebie ſkaránie groził im. Tenże/ Jeſt/ mowi/ Práwidło Cerkiewne/ ktore wßelką poważność odeymuie od ſpraw Duchownych/ ktoreby mimo zdánie Biſkupá Rzymſkie° ſtánowione były. Tenże Hiſtorik w wielu ſwych Hiſtoriey Cerkiewney Xięgách/ o wielu Biſkupách wiedźieć dáie/ ktorzy ze wßech kráin z żałobámi y ſkárgámi do Biſkupow Rzymſkich w rożnych ſwych krzywdách vdawáli ſie/ y zá ich Dekretámi ſpráwiedliwość obnoſili. To ſą vważenia godne powieśći z Hiſtorikow Cerkiewnych poważnych o ſtárßeńſtwie Biſkupá Rzymſkiego. Ktorych słowá y rzecz z pilnośćią vwáżáć nam należy.

Lib. 9. c. 8.



Ibid.

Lib. eod. c. 10



Z Synodow powßechnych owo dwoie ná ten czás do vważenia biorę/ y podáię/ Pierwße: że ßeść ſet y trzydźieśći Swięći y Bogonośni Oycowie/ ná Synod powßechny czwarty do Chalcedonu zebráni/ do Leoná Biſkupá Rzymſkiego od wßytkiego Soboru piſząc/ názywáią go

Ex act. 3. Relatio S. Syn. Chalc. ad B. Leonem PP.

Ibid.

iá ych Głowę / á śiebie iego członkámi y Synámi. Drugie: iż ći SS. Oycowie w tymże liśćie wyráźnymi słowy to przyznawáią że Biskupowi Rzymskiemu straż winnice Páná Chrystusowey od Zbáwićielá iest powierzona.

Przy tych Przełożonych przez mię vważeniách pámietaymy y ná owo / że Photiuszá Pátryárchę Konstántynopolskiego támże w Konstántynopolu sądził / y z stolice z sądził Adriánus tego imienia wtory / Biskup Rzymski. Zkąd sie zákurzyłá nieszczęśliwa teráźnieysza Schismá á przez Michaelá Cerulláriuszá teyże stolice Pátryárchę od Leoná Dźiewiątego Biskupá Rzymskiego sądzonego / zápaliłá sie / y po dźiś dźień z niemáłą dusz ludzkich szkodą płomienieie.

Photius y Cerulárius Pátryárchowie Konstántynopolscy Autorowie wielcy Schismy.

Notuymy przytym y owo / że ći pomienieni Pátryárchowie Konstántynopolscy / ktorzy z Rzymskim Biskupem y z Cerkwią Zachodnią Cerkwi Wschodney rozerwánia Jedności przyczyną byli / Photius y Cerulárius / ná stolicy swey do śmierći nie śiedźieli / ále obá sromotnie z niey stráceni bywszy / ná wygnániu przez swe zbrodnie ten świát pożegnáli.

Pokaránie ich y ná tym świećie.

Mieymy przy pámięći y owo trzećie vważenia godne / że áni ći / áni Márek Epheski / Autorowie te° Cerkiewnego rozerwánia / prze ten swoy postępek / zá ktorymi my iák zá wodzámi w spráwie tey idźiemy / do Kálendarzá ná wieczną pámiątkę nie są wnieśieni. A to snadź PAn BOg ták mieć chćiał: áby nie mieli ći społeczności w pámiątce z Swiętymi / ktorzy tę / co ię oświećiłá / ná sztuki rozerwáli.

Autorowie Schismy nie przyięći do Kálendarzá.

To wszytko w krotce / vważeniu twemu / ile do stárszeństwá Biskupá Rzymskiego / Przezacny narodźie Ruski przełożywszy / przekładam Vważenia Roznice szostey z vżywánia w Rzymskiey Cerkwi Sákrámentá Eu-

chárystyey pod iedna osoba chlebá/przed tym od Grækow Rzymiánom/ ni iedna litera nie zádawáney/ teraz nowo náßymi wiekámi/ wiecey od nas/ niželi od Gręków zá Rožnice znána bydź poczetey. Wzgledem ktorey/vwa-ženie biore y podáie pierwße/ owe.

CONSIDERATIÆ,

Abo

Vwazenia Roznice z vzywánia Sákrámentu Eucháristiey pod iedną osobą chlebá.

EVchárystya dwoiáko vważána bywa/ iák Sákráment/ y iák ofiárá. Jle do ofiáry/ nigdy Cerkiew w tym odmiány žadney nie czyniłá/ y czynić nie mogłá/ áby ią w iedney ktorey z tych dwu osobie/ w chlebie ábo winie przynosiłá. A to dla tego/ áby sie przez to rzeczywiście wyrażáłá krwáwa P. Chrystusowá przez śmierć/ w vkrzyżowánym ciele iego/ y w rozláney krwi przyniesiona ofiárá. Jle zás do Sákrámentu: ktory iest spráwa/ w ktorey sie obchodzi Táiemna wieczerza Páńska/ to iest/ chlebá y winá w Ciáło y krew Páná Chrystusowe/ poświecenie/ Cerkiew Páná Chrystusowá pozwala vżywáney bydź Euchárystiey/ owegdy pod osoba sáma chlebá/ iáko chorym/ Anáchoretom/ y podrožnym. owegdy pod osoba sáma winá/ iák niemowiątkom/ y bárzo zboláłym. A zdrowym/ pod dwiemá osobámi. A to dla tego/ iž wierzy y wyznawa/ že nie wiecey ten przyimuie/ ktory vżywa pod dwiemá osobámi: áni mniey ow/ ktory pod

iedna

iedna ktorażkolwiek / tylko cálego żywego JEzusá Chrystusá: nie z mnieyszym áni z więtszym pożytkiem duchownym: ále z iednym y tymże. Záczym iść zda się: Ze obchod Eucháristiey iák ofiáry pod dwiemá osobámi / iest z práwá Bożego / z vstáwy / mowię / Páná Christusowey: á obchodzenie iák Sákrámentu / to iest / pożywánie pod dwiemá osobámi / nie bydź z vstáwy P. Christusowey: poniewaź tá / bez iáwney niezbożnośći / żadnym sposobem náruszona bydź / nie mogłáby.

Vważenie Wtore. Aby Eucháristya / ile iest Sákráment / z potrzeby zbáwienia pod dwiemá osobámi przyimowána byłá / nie zda się to bydź z vstáwy Páná Christusowey y z przyczyn owych. Naprzod: że Pan Christus potrzeby vstáwę czyni nie po podániu od siebie / y nie po záżyćiu od Vczniow oboiey osoby / ále po podániu y po wźięćiu sámego chlebá / mowiac / *To czyńćie ná moię pámiatkę.* Czemu poświádczáć zda się y Błog. Apostoł Páweł / ktory w pomień vczynioney od Christá Páná vstáwy záżywánia Sákrámentu Eucháristiey przyszedszy / y owe słowá Zbáwićielowe / przełożywszy. *Bierzćie á iedzćie: to iest ćiáło moie; ktore zá was będźie wydáne.* náwodźi / *to czyńćie ná pámiatkę moię.* Po owych záś Zbáwićielowych słowách / *Ten kielich nowy testáment iest we krwi moiey. To czyńćie ilekroć pić będźiećie, ná moię pámiatkę,* w pierwszych słow náwodzeniu / vkázowáć zda się B. Apostoł potrzebę vważánia z vstáwy P. Christusowey / zá wzgląd zbáwienia. A w náwodzeniu słow drugich / zostáwowáć zda się vżywánie z woli tylko sámey ludzkiey. To iest / chleb / áby od káżdego był pożywány: á kielich od zezwáláiacego tylko. Po wtore dáie się to wiedźieć iż owego / że Cerkiew P. Christusowá wszytká / ták ná Wschodźie / iák y ná Zachodźie przyimowánia Sákrámentu tego pod

1. Cor. c. 11.

Ibid.

Ibid.

iedna osoba zwyczay ma. Co iesliby było z vstáwy Páná Chrystusowey / y z potrzeby zbáwienia / nie przyimowáć ináczey / tylko pod dwiemá osobámi / Cerkiew iego wszytká ináczeyby áni czyniłá / áni czynić komu w sobie gdźie pozwoliłá. Poniewaz ábo czyniac to / ábo czynić pozwaláiac przestępca zbáwienney nie porusżney vstáwy P. Chrystusowey / y gwałtownica wiecznego Testámentu iego nazłáby sie. y złoby zátym / że Cerkiew Páná Chrystusowá wszytká oraz / z práwego Táiemnice Eucháristiey vżywánia / od sámych czásow Apostolskich / iesli nie y w sámych iesżcze Apostołách zbładźiwszy / od bram piekielnych zwyćiężona y po dźiś zostawáłáby. Co iest rzecz y do mowienia nie przystoyna / y do wierzenia nie podobna. Záczym zda sie / iż ze zwyczáiu raczey iest vżywánie Sákrámentu Eucháristiey pod dwiemá osobámi / niż z vstáwy Páná Chrystusowey.

Vważenie Trzećie. Owe słowá Páná Chrystusowe. *Ieśli nie będźiećie ieść ćiáłá Syná człowieczego, y nie będźiećie pić krwie iego nie będźiećie mieć żywotá w sobie. Y kto pożywa ćiáłá mego, y piie krew moię, ma żywot wieczny: we mnie mieszka, á ia w nim.* nie zdádza sie czynić necessitatē przyimowánia pod dwiemá osobámi / z potrzeby vstáwy y zbáwienia. Co sie wiedźieć dáie z owych vprzedzáiacych słow Zbáwićielowych. *Ia iestem chleb żywy, ktorym z niebá zstapił: ieśli kto będźie pożywał z tego chlebá, będźie żył ná wieki y chleb ktory ia dam, ćiáło moie iest, ktore ia dam zá żywot świátá.* Potym toż wiedźieć dáie sie y z słow Zbáwićielowych nástępuiacych / owych / *A kto mnie pożywa, y on będźie żyć dla mnie. Ten iest chleb, ktory z niebá zstapił, nie iáko iedli oycowie wáśi mánnę, y pomárli. Kto pożywa tego chlebá, będźie żył ná wieki* Sam Zbáwićiel y przez vprzedzáiace / y przez nástępuiace słowá dáwáć wiedźieć zda sie /

Ioan. c. 6.

Ibid.

Ibid.

zda się / iák się to rozumieć ma / co miedzy temi słowy mowi / *Kto pożywa ćiáło moie, y pije krew moię, y Ciáło moie prawdźiwie iest pokarm y krew moiá prawdźiwie iest napoy.* Jákoby rzekł / ieść ćiáło moie / y pić moię krew / iest / ieść chleb / ktory zstąpił z niebá : iest mnie ieść. Ktory ia / iestem prawdźiwie pokarm / y prawdźiwie napoy. y kto śie chleb ten / ktory z niebá zstąpił / to iest / kto mnie śie / śie ten ćiáło moie / y pije krew moię / y nie vmrze / ále żyw będźie ná wieki. A to dla mnie. ktorym ia / iestem ćiáło / ktore on śie / y krew / ktorą on pije. Niezda się przeto y ztąd / áby z vstáwy Páná Christusowey / y w potrzebie zbáwienia / pod dwiemá osobámi Sákrámentu Euchárystiey przyimowánie było / ále z sámego tylko zwyczáiu. Ponieważ y w sámego tylko chlebá pożywániu iest żywot wieczny. y kto śie tylko Christusá / żyw iest dla niego.

Ibid.

Vważenie Czwarte. Słowá te Páná Christusowe / Nisi manducaueritis carnem Filij hominis, & biberitis eius sanguinem, non habebitis vitam in vobis : zda się / że y ták mogą być rozumiáne / ieśli byśćie nie iedli ćiáłá Syná człowieczego : ábo nie pili krwie iego. A / miásto / ábo / zá żywszy : iák y owo iest w Zakonie / według Hebreyskiey ie słowy / Qui percusserit Patrem suum & Matrem, morte moriatur, &. miásto / aut. iest położono. iák przełożył y Grecki przekłádacz y Láćiński. Ták te słowá Páná Christusowe rozumiáne bądź / y Błog. Apostoł Páweł podáwáć zda się : gdy mowi / *Ktobykolwiek iadł chleb ten, álbo pił kielich Páński niegodnie, winien będźie ćiáłá y krwie Páńskiey.* Jákoby rzekł / kto / lub tylko sáme ćiáło Páná Christusowe ie niegodnie / lub tylko sámą krew ie° pije niegodnie / z káżdego tego osobno y poiedynkiem záżytego / ćiáłá y krwie Páńskiey iest winien. Tákże y owo Páná Christusowe w sposob przećiwny / kto lub ćiáłá Syná człowie-

Ioan. c. 6.

1. Cor. c. 11.

Ṡegó nie ie / lub krwie iego nie pije / żywotá w sobie nie
ma. Ale kto lub tylko sáme ciáło iego ije godnie / lub tyl-
ko sáma krew iego pije godnie / żywot ten w sobie ma. y
ia w nim mieszkam / á on we mnie. Zkad Cerkwi Wschod-
dniey / iák sie iuż máło wyżey przypomniáło / zwyczay stá-
rodawny w sámym tylko chlebie Sákrámentu Euchári-
stiey podawánia y pożywánia iest pozwolony / Anáchore-
tom / podrożnym / y chorym / ták Duchownym iák y
świetskim. A podawánia y pożywánia w sámey tylko
krwi / niemowiatkom nowo okrzczonym / y dorostym
bárzo zboláłym : ktorzy oboi chlebá połknać niemo-
ga. Bo co támże záraz Błogost. Apostoł Páwel mowi / Ibid.
Probet autem seipsum homo : & sic de pane illo edat, & de
calice bibat. Qui enim manducat & bibit indignè iudici-
um sibi manducat & bibit : iuż przed tym obiaśnił y vká-
zał że y to / & : przy dwu owych słowách / & de Calice, y
z kielichá : & bibit, y pije : miásto owey czastki / aut, mo-
że bydź wzięte. y ták to / zdasie / Cerkiew Páná Christu-
sowá rozumieiac bespiecznie rozdziału tey Taiemnice po-
zwoliłá / y pod iedna osoba záżywáć iey zwykłá wierzac /
że nie mniey sie przyimuie pod iedna osoba / ni więcey pod
dwiemá : ále tenże y ieden Pan Christus ták pod iedna
ktora oddzielnie / ták y pod dwiemá spełnie. oboiáko zu-
pełnie y doskonale. Záczym ták dobrze Wschodney Cer-
kwi tego pod iedna osoba Sákrámentu Euchárystiey vży-
wánia / od Heretykow bronić należy / iák y Zachodney.
Poniewaź ieśli sie to dźieie ná przeciw nieodmienney vstá-
wie Páná Christusowey / zá rowno obie sa wystepne.
Vważenie piate. y niemowiatek y chorych (to iest /
lub pod sáma iedna osoba winá / lub pod sámo iedna osoba
chlebá /) Communie / Cerkiew nászá Wschodna / rozu-
mie doskonáła bydź ciáłá y krwie Páná Christusowey Cō-
 munia /

munia/ nie przeto/ iż w poświeconym winie/ iest poświecony chleb/ á w poświeconym chlebie było poświecone wino: Abo/ nie iż w tymże kielichu iest pod osoba chlebá ciáło/ w ktorym iest pod osoba winá krew: y nie przeto/ iż chleb bywa nápoiony winie. Bo to są máterie rozdzielne. Wino bywa pite/ oddzielone od osoby chlebá: á chleb z máteriey winá wysuszony/ bywa pożywány. Lecz gdzie w Sákrámencie tym widoma máteria vstáie/ tám y niewidomá rzecż bydź przestáie. Gdzie widomey máteriey w pożywániu nimász/ to iest/ abo chlebá/ ábo winá/ tám nimász y niewidomego/ ábo ciáłá/ ábo krwie Páná Christusowey pożywánia/ swym sposobem: to iest/ wzgledem poświecenia. Gdy ábowiem cżástecżká winá łyżecżka z kielichá oddzielona bywa/ y cżástká chlebá z máteriey winá wysuszona: sámo tám/ wzgledem słow Páná Christusowych/ owych/ Hoc est Corpus meum, y/ Hic est sanguis meus: to iest/ wzgledem poświecenia/ ciáło w osobie chlebá zostáie/ y krew w osobie winá. Lecz wzgledem ἀλληλουχίας, to iest/ Concomitántiey/ iest w osobie winá záraz y krew y ciáło: á w osobie chlebá/ y ciáło y krew: Poniewasz Pan Christus po zmartwychwstániu swym od duße y od Bostwá swego/ wiecżnymi iuż cżásy oddzielony y odłącżony bydź nie może: Omnis enim Spiritus, qui soluit Iesum, ex Deo non est: & hic est Antichri-
1. Ioan: c. 4. stus. Náuką przeto SS. Doktorow Cerkiewnych vpewnieni/ wyznawamy/ iż w osobie chlebá nierozdzielnie iest ciáło/ y Krew P. Christusowá/ y Duszá iego y Bostwo: á w osobie winá pospołu iest/ krew/ y ciáło/ y duszá/ y Bostwo. Zácżym/ iák w osobie winá dána niemowiątkom Euchárystia/ ták y w osobie chlebá dána chorym/ ciáłá y krwie Páná Christusowey doskonáła bydź Communia/ Cerkiew nászá Wschodnia wierzy y wyznawa.

Vważe-

Vważenia Szoste. Rozumieiąc my ziednoczenie w pánu Chrystusie Ciáłá y Krwie y Duße przyrodzone/ á Bostwá Personálne/ nie rozumiemy zá tym/ áby to ich ziednoczenie w Sákrámencie Eucháristiey/ z pomießánia ábo złączenia Sákrámentu tegŏ máteriey stáwáło sie. Bo to cząstki te z przyrodzenia/ iákom rzekł/ y z Personálnego ziednoczenia máią. A máterye/ iák sáme są rożnymi znakámi/ ták y rożne rzeczy znáczą: ktore poty w znákach swych trwáią/ poki znákow tych Accidentia nieodmienne zostáią. Chleb znáczy ciáło/ á wino znáczy/ krew/ według słow Páná Chrystusowych: ále nie bez włásnych swoich oboie przyrodzonych y rozłączeniu nie podległych częśći. nie względem iednák złączenia znákow w rzeczách sobą znáczonych/ ná słowiech Páná Chrystusowych zásádzonego/ ktore nie więcey w Sákrámencie tym zrządzáią/ tylko pod osobą chlebá ciáło/ á pod osobą winá krew: ále względem przyrodzoney y Personálney/ iáko sie rzekło/ Concomitánciey. ktora iák ciáło nie bez krwie/ Duße/ y y Boztwá/ ták Krew nie bez ciáłá duße y Boztwá bydź/ náucżá/ dowodźi y pokázuie. Zkąd iáwnie dáie sie wiedźieć/ że y w iedney ktoreykolwiek osobie/ iák y we dwu społecznie ieden żywy iuż więcey vmrzeć y rozdźielony być ták w przyrodzonych/ iák y w personálnych swych częśćiách nie mogący/ w Sákrámencie Eucháristiey bráńy bywa y pożywány Pan Christus nie więcey we dwu osobách: ni mniey/ w ktoreykolwiek iedney.

Vważenie Siodme. Był zwyczay Cerkwi Wschodney y Zachodney w rękę bráć chleb święty/ y do domu zsobą odnośić/ á czásu wolnego pobożnie pożywáć. Lecż ći ktorzy odnośili cząstkę pośięconego chlebá do domu/ pić z kielichá nie mogli: Poniewaz im przed przyięciem y pożyćiem sº chlebá/ z Kielichá pić nie byłoby dopußczono. Bo

Cyrill: Hierosol: Katech: 5. Mistag.

ne. Boby to było przećiwo vstáwy P. Chrystusowey/ ktory Ciáło swe pierwey Vczniom swoim ieść dał/ á potym Krew swoię pić im podał. zkad iest wiadomo/ że oni wźiętego w Cerkwi s° chlebá w domu zażywáiąc/ miásto doskonáłego Sákrámentu Eucháristiey zażywáli. Lub ieśli też im w Cerkwi z kielichá pić było dopuszczono/ tedy tá iedná zażyta przez nie osobá/ doskonáłym im byłá w pożytku duchownym Eucháristiey Sákrámentem.

Vważenie Osme. Wierzy y wyznawa Cerkiew Wschodna/ że w Communiey Sákrámentu Eucháristiey/ podawáne bywa do pożywánia Ciáło te/ ktore sławne/ nieśmiertelne/ y nieskáżitelne śiedźi ná práwicy Bogá Oycá: Ktore od krwie swey/ ktora iest w nim per Connexionem: od duszę swey/ ktora iest w nim per Coniunctionem: od Bostwá swego/ z ktorym ono iest per vnionem personalem, rozdźielić sie iuż więcey y rozłączyć nie może. Zaczym przy tym tákim wyznániu wierzy záraz y wyznawa/ że w Communiey od káżdego człowieká przyimowány bywa wszytek Chrystus nierozdźielny/ cáły/ żywy/ z ćiáłá Krwie/ duszę/ y z Bostwá postánowiony. Ciáło abowiem Chrystusowe y Krew bez duszę y bez Bostwá iego dáwáć/ abo bráć/ nie iest Chrystusá dáwáć y bráć/ ktory od duszę y Bostwá swego odłączyć sie nie może nigdy. zkad iest wiádomo/ że y pod dwiemá osobámi społecznie/ y pod iedną ktorąkolwiek oddźielnie dánymi y przyiętymi/ dáie sie y bierze sie nierozdźielny/ wszytek/ cáły/ żywy Chrystus. ináczey/ áni niemowiątek Communio, ktora bywa pod iedną osobą winá/ áni Communio chorych/ ktora sie dźieie pod sámą osobą chlebá: áni Communio dorosłych zdrowych/ ktora sie obchodźi pod dwiemá osobámi/ prawdźiwego Chrystusá Communią byłáby. poniewaz niemowiątkom niedostawáłoby do

przyto-

przytomnośći prawdźiwego Chrystusá / Ciáłá / Duße / y Bostwá. chorym krwie / duße / y Bostwá. A zdrowym niedostawáłoby duße y Bostwá.

Vważenie Dźiewiąte. Tá pod iedną osobą chlebá Communio Zachodney Cerkwi od Wschodney zá błąd nie byłá zádawana nigdy / choć to inegdy y namnieyße iey od Wschodney Cerkwie wzwyczáiách rożnośći / nie były zámilczywáne iáko y sámy chleb przáśny. Co więtßa. Ná Concilium Konstáncyiskim / Jan Hus miedzy inßymi / y dla tey przyczyny był spalony / że náuczał / obie osobie y Láikom z Bożego práwá do vżywánia należne bydź. Czego iednák zá wystepek Rzymiánom Grækowie ni przed tym kiedy / ni ná Synodźie Florentskim y iednym słowem nie zadawáli t świeżą tego przed sobą pámięć máiac. A to / zda śie / nie z iákiey inßey przyczyny Grękom w milczeniu było / tylko że y w swey Wschodney Cerkwi ten táki pod iedną osobą Communiey zwyczay w codźiennym vżywániu był im widźiány. Nie zda śie przeto / áby y z tego tákiego pod iedną osobą Sákrámentu Eucháristiey vżywánia / Cerkiew Zachodna od Wschodney iák Hęrezyą / ábo błędem rożniłá. Ktorey iák y Wschodney ten zwyczay iest stárodawny / Apostolski / Chrystusow / w łamániu chlebá y w Communiey obchodzony.

Te tedy to są ßeść rożnośći / ktore miedzy Zachodną y Wschodną Cerkwią w przyczynę rozerżnienia śię / y ták dawney Bogu mierzioney miedzy niemi Schismy / bráne bywáią. Ktorych w tey spráwie wagę pod twe rostropne / Przezacny narodźie Ruski vważenie / tym ktorym to w tobie vważáć należy / podáie y prze miłość zbáwienia twego proße ćie / ábyś w to wßytko ode mnie tobie / zá pozwoleniem / ábo ráczey zá roskazániem y Błogosłáwieństwem stárßych przełożone / nie ospáłym okiem / ani otrwchłáłym

chłáłym sercem/ ále trzeźwym vmysłem/ y cżerstwá duszą weyrzeć zezwolił. Bo iák te nowych nászych Theologow Błedy y Hęrezye o násze sie dusze opieráią/ ktorych my y po dźień dźiśieyszy nie bydź nászymi/ y iednym słowem/ ni przez iedne y namnieyszo z miedzy nas osobe/ ieśli nie wszytkim práwowiernym/ przynamniey Cerkwi nászey sámey Ruskiey/ nie oznaymili. Ták y te oto Rożnośći nas źe zá dusze biora/ lub to my cżuiem/ lub nie cżuiem. ktorych my po ten cżás y iedna litera pod vważenie swe nie bráli/ y w tym śiebie sámych/ y wszytkiey Cerkwi nászey/ ni przez kogo/ że to pobożnie y zbáwienno cżynimy/ nie vpewnili/ áni vwiádomili. Oboie to ná zátrácenie Dusz nászych nápiete widźimy/ á iák oby smy y nie widźieli/ vdáiemy sie. Ale day to/ż smy tego/ zá pokarániem niciákimśi Bożym spráwiedliwym y nie widźieli/ y nie postrzegli. Widźmyż iuż teraz/ á niedbále mimo śiebie tego złego/ ktore nas o zátrácenie dusz nászych przyprawić chce/ nie postrzeżonego y nie vważonego nie puszcżaymy. Obacżmy iákośmy sie dáleko oto przez te mna przełożone. Zyzániow nászych błedy y Hęrezye od Ewángelskiey prawdy vstronili. Vważmy iák słusznie dla tych oto Rożnośći przyczyn/ od rodzoney Bráći rozłacżyliśmy sie/ y przeklętey Schismy hánbe w káżdym trzećim słowku od nich ponośimy. Jeśli iest zá co y máietnośći zbywáć/ y dobrey sławy odstrádywáć/ y vrzedow odpádywáć/ y biedy ćierpieć/ y vmieráć/ trzymaymy sie zá wszytko to/ iák zá zbáwienia nászego śrzodki. Jeśliż nimász zá co/ y hálerzá ná to nie ważny. Márnego to záiste człowieká płochy rozum/ nie wiedźieć ná cżym swoie dobra sławe/ honor/ máietność/ y zdrowie/ bá y zbáwienie sadźić. Już to lat około trzydźiestu/ nas tych Zyzániow nászych Hęrezye/ iák wrzody iákie piekielne osiadáć poczęły. A my tegdyż

ták docześnego iák y wiecznego dobrá odpádáć poſtąpili/ tego nie wątpliwie mnimánia będąc/ żeſmy to dla Bogá/ dla Prawdy iego/ y dla práwoſławney Przodkow nászych wiáry ćierpieli y znośili. Ano tákieſmy śie w tym omylili/ iákeſmy śie omylili ná prawdźie/ fálszu miáſto niey mieyſce y wiárę w śiebie przez nie dawszy. Co iuż oto iáwnie y odkryćie widźimy/ iák wiele/ y iák ćiężkimi bluźnierſtwy śiebie tym ludźiom zmázáć nie oſtrożnie dopuśćiliſmy: weźmimyż námileyszy z tego miárę á vważmy/ ieżeli y w tych záćiągnionych miedzy Wſchodną y Zachodną Cerkiew rożnicách nie toż śie z námi dźieie. Nie vfaymy iuż w tym ni Zyzániom/ ni Philáletom/ ni Ortologom/ ni Klerikom/ y ni żadney ná prawdę niepotrzebną nienawiśćią záwaśnioney duszy/ ále sámi przez śię Synodaliter tego doświádczmy/ swoim złym przez ták długi czás nákaráni bywszy. widźimy wszytko to/ ieśli widźimy: że vmáleni ieſteśmy. y znácznie poniżeni/ á dla czegoż tego áni wiemy/ áni śie też o tym bádamy. wiedźieć iednák zá pewne mamy/ że to (iáko śie wyżey dowodnie przełożyło.) spráwiedliwym swoim Bozkim sądem nád námi wykonał Pan Bog/ iák nád tymi/ ktorzy zá nienawiść Bráći/ Bożą nienawiść popáść záſłużyliſmy. Co sámemv tobie widźieć zoſtáwuie/ ktory masz y látá y rozum: y słuszny czás znáć śie ná rzeczách duszę zbáwiennych. Obaczyliśmy swoie biedy y Hęrezye/ ktorych po ten dźień widźieć niemogliſmy. Obaczmyż przy tym y te oto przez mie przełożone miedzy Wſchodną y Zachodną Cerkwią rożnośći: á vważmy/ sąli tákiey od śiebie dálekośći/ że żadnym sposobem/ bez iáwnego ná máyeſtat Boży bluźnierſtwá bliſkiemi bydź sobie nie mogą. iákoż prawdy Bożey náśláduiąc á zá swymi żadzámi nie vdáiąc śie/ gdy szczera Duszá w boiáźni Bożey/ y w miłośći Bráći/ oboiey tey Cerkwie prawdźie/

Kto brátá nie miłuie y Bogá nie może miłowáć.

zdrowymi sercá náßego oczymá przypátrzyć sie záchcemy/ tákiemi bydź ie/ moim zdániem/ nie naydźiemy. Gdy to / co Zyzániowie / Philáletowie / Ortologowie / Klerikowie / y tym podobni náßy Scribentowie ná Zachodną Cerkiew hęretyckim iezykiem Calumniosè rzucili / z niey Kátholickim sercem w miłośći zrzucimy / y od siebie odbalimy: á w czystym iey wiáry wyznániu/ Mánicheußowey / Sábelliußowey / Mácedoniußowey / Apollináriußowey/ Origenesowey / y tym podobnych hęrezyy ßukáć przestániemy. Gdy z Klerikowymi ná złe y dußetrátne rzeczy/ mimo wolą Bożą / stáley sie iednośći y zgody/ po woli Bożey ná dobre y duße zbáwienne spráwy wykonáney zgodźie y iednośći nie vważnie w przećiw stáwić sie nie záchcemy. Gdy onych sámowiecznych/ nową iákaś/ nie wpismie S. áni wpismie Oycow SS. opisáną wiárę / á-
Azarias intelligitur.
le swoie śny przepowiádáiących Kábállistow/ w sobie mądrych świátkow słucháć poniechamy. ktorzy iákoby ex oraculo Apollinis wßytko vmieć / wßytko wiedźieć / wßytko znáć / w hárdey y wysokomyślney dumie swey chlubią sie: á oni y wewnątrz y zewnątrz są prawdźie
2. Tim. 3.
Bożey przećiwni Jánniowie y Ambriowie / ludźie rozumu skáżonego/ y z strony wiáry odrzuceni. To czworo gdy vczynimy / nie tylko żadnego ná máyestat Boży bluźnierstwá w wyznániu Cerkwie Rzymskiey nie naydźiemy: ále bliżkimi zgodnymi iednomyślnymi im śiebie w wierze práwosłáwney Kátholickiey obaczywßy / w rychle zá łáską y pomocą dobrotliwego Bogá / ktory Duß náßych zbáwienia prágnie / owego sámą rzeczą dostąpić vdostoimy sie/ o co w codźiennych modlitwách náßych przy S. Liturgiey wßyscy iednostáynie prośimy go/ że nam da iednymi vsty / y iednym sercem/ stáwić/ chwalić / y wielbić przechwalebne y przeslawne imie swoie / Oycá y Syná y S. Duchá/ dźiś záwżdy y ná wieki wiekom.

Pytałby nas kto namileyszy/ gdy ták soleniter Páná Bogá prosimy/ o co to my prosimy? odpowiedźieć inácżey prawdźiwie nie moglibyśmy/ tylko/ że prosimy o iedność z tymi w miłośći/ z ktorymi iest nam iedność w wierze. ieśliż Wschodney y Zachodney Cerkwi iest w wierze iedność/ czemu by im nie miáłá bydź iedność y w miłośći? Ponieważ onie ták gorliwie przy bezkrwawney ofiáry obchodźie P. Bogá náßego prosimy: A że iest im w wierze iedność z tych oto przez mie przełożonych w rożnicách Considerátiy/ rzecz iest nád słońce iáśnieysza. Záczym vbiegáć iedney od drugiey w miłośći iednośći/ máiąc z sobą iedność wiáry/ iest od nádźieie zbáwienia swego vćiekáć. Ponieważ wiárá bez miłośći nie tylko iest nádźieie prożna/ ále y martwa: w miłośći y iednośći/ żywa iest y czerstwa. O te to nam iedność Zbáwićiel P. nász JEzus Christus y Bogá Oycá swego prosił/ ábyśmy my byli iedno/ iák on z Oycem w swoim iest iedno. Jedno to/ od Zbáwićielá nászego/ w osobie Vczniow iego y nam v Bogá Oycá prosżone/ y vprosżone/ iest Cerkiewna iedność. Te to ś. iedność Cerkiew nászá Wschodna z Cerkwią Zachodną miáłá y záchowywáłá przez lat tyśiąc. W tey to ś. iednośći Cerkiew Wschodna Swiętymi Náuczyćielámi/ y spráwiedliwymi Oycámi słáłá sie sławna. Tá ś. iedność y nász narod Ruski do Krztu przywiodłá/ y Cerkiew nászę w pobożne y święte męże/ Oycy násze/ płodowitą vczyniłá. Tá ś. iedność nábudowáłá nam Cerkwi y Monásterow/ dobrámi ie nádárzyłá/ y wolnośćiámi przyozdobiłá. Te to ś. iedność miedzy tymi dwiemá Cerkwiámi przez Duchá S. spráwiona/ skoro przeklęta Schismá rozerwáłá/ nátychmiast Cerkiew Wschodna/ iákoby zá śćiáne zástąpiłá/ y ze wszytkich swoich wnętrznych y zewnętrznych ozdob obnażona bydź poczęłá. nátychmiast ludźie święći/ Cesá-

Ioan. 17.

Choniat. lib. 6. c. 5.

rze Gręcy wźieli sobie moc ná Duchowne y ná Cerkwie/ práwá im stánowiąc iáko chćieli. Záraz iey y żywot y pierśi iákoby zákámieniáły. Ze od tego sámego czásu iuż wiecey nikogo ni vrodźiłá/ ni nákarmiłá. To mowię/ że po oderwániu śie od Zachodney Cerkwie/ żadnego pogáńskiego narodu do wiáry Páná Chrystusowey nie przywiodłá: y wpádłá w głod słowá Bożego: stráćiłá żywe słowo Boże y skuteczne. Ostátni pátryárchá Konstántynopolski w iednośći świetey/ Ignátius/ świetym iest w Cerkwi nászey: ktorego my pámiątkę Octobris 23. obchodźimy. Po żywoćie iego stáło śie iednośći Cerkiewney rozerwánie/ y iuż stolice tey pátryárchá żaden w Reyestr świetych Bożych od Cerkiewnikow nászych nie iest wnieśiony. Bez iednośći ábowiem Cerkiewney człowiek/ by śie on zdał y nalepszym y nabożnieyszym/ prożnym łáski Bożey náyduie śie. Máłoż iest tych co prácuią/ poszczą/ świát ten opuszczáią/ y w ostátnim vbostwie żywot swoy ex voto Bogu vczynionego żyią/ v Armenow/ Kophtow/ Syrianow/ Abyssinow/ Nestoritow/ y tym podobnych Heretykow/ y v sámych Turkow y teraz/ á iednák bez práwey wiáry czczymi są łáski Bożey: y nádáremne są pracy ich ćielesne. Toż á nie insze mamy rozumieć y o Schismátykách. o ktorych Błog. Apostoł Páweł mowi/ Si distribuero in cibos Pauperum omnes facultates meas, & si tradidero corpus meum ita vt ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodest. Zkąd Augustyn S. o tych/ że mowi/ że/ by dobrze oni wszytkę máiętność swoię vbogim rozdáli/ y zá Práwosławną wiárę/ ktorą wyznawáią/ ćiáło swe ná ogień wydáli/ zbáwienia dostąpić nic mogą. A Cyprian S. grzech ten Schismy táki być powiáda/ że y męczennicą śmierćią zgłádzony być nie może: táko zmázą/ że y krwią zá P. Chrystusá wylaną omytą być

Hebr. c. 4.

Pátrz á vważay.

1. Cor. 13.

Lib. 1. de Baptismo c. 9.

Lib. de Vnitate Ecclesiæ.

ta bydź nie może. Męczennikiem / mowi / ten bydź nie może / kto wewnątrz Cerkwie nie iest: y do krolestwá niebieskiego wniść ten nie stánie sie godnym / kto te / co ma krolowáć / opuszcza. Zábity ten bydź może / kto w Cerkwi Bożey iedynomyslnym bydź nie chce / koronowány bydź nie może. S. Zlotousty / pokazawszy przykłádem / że okrutnieysza rzecz iest ná członki rozerwáć krolá / niżli go odstąpić: nápwodzi / Hæretyk odstępnie od Christusá / á odszczepieniec ciáło ie^o tárga. Nie ma tedy iák Hæretyk ták y odszczepieniec / by sie on zdał moraliter y napobożnieyszym / y naświątobliwszym / łáski w sobie Bożey / ná ktorym gniew Boży záwżdy zostawa / y zbáwiony bydź nie może. Poniewaź obá są zewnątrz Cerkwie. Hæretyk iák wywołániec / á Schismátyk iák zbieg / y ciáłá Páná Christusowego rozdercá. Ktorzy do żadnego wnętrznego Cerkiewne^o dobrá / y wszytkie ná tym siły swoie sadźiwszy / przyść nie mogą: gdyż w żadnym ich y napobożnieyszym dźiele Pan Bog nie lubuie. A w schismátyckim tym znácznieý / niż w Hæretyckim / im oni do zámknienia Cerkiewney iedności są bliższymi. wszytkie insze zborzyszká od Wschodney y Zachodney Cerkwie są dálekie. Te dwie ták sobie bliskie są y podobne że nikt zdrowym okiem przypátruiacy sie nie rzecze / tylko że są iedná. wyiawszy że sie owá z miłośći ruszá y prácuiet á owá z nienawiśći wzalog leży / y proźnuie: owá iest świetna y okazáła / á owá ze wszytkiey ozdoby wyzuta. y nie bez Bożego / iáko sie widźi / w gniewie dopuszczenia. Cokolwiek w niey było SS. Relliqui, wszytkie od niey odebrał Pan Bog / á przestał ie do Cerkwie Zachodney. Cokolwiek było náuk ná Wschodźie / przeniosł ie Pan Bog wszytkie ná Zachod. y cokolwiek może mieć Wschod człowieká vczonego / z Zachodu tego nábywa y temi czásy w Konstántynopolu ná Gálaćie Patres Socie-

Hom: 11. in Epist. ad Ephes.

Ma sie tu czego báć y Hæretyk y Schismátyk.

Czytay z vważeniem y z żalem.

Societatis Iesu, dźiatki Gręckie y po Græcku y po Łáći-
nie vczą. (ieśli ich niezbożność Kálwińſka przez powod ná-
ßych ſtárßych / iáko ſie dáie ſłyßeć ztamtąd nie wypędźi-
łá.) A v Gręków ieśli ſą ktorzy domoukowie / ábo we Wło-
ſkich Akádemiách vczeni Didáſkalowie wzniewadze ſą v
ſwoich y wzgárdźie. W Przełożeńſtwách Duchownych
mnieyßych ku więtßy nieposłußeńſtwo tákie / że poty Pre-
sbyter Epiſkopá / Epiſkop Mitropolity / Metropolito-
wie Pátryárchy / y nižßy Pátryárchowie czwartego wyżſ-
ßego / poki chcą / y wczym chcą / ſłucháią. Od lat iuż kil-
kunaſtu dwá Pátryárchowie ná ſtolicy Antyocheńſkiey
Ignácyus / y Cyrillus. Ignácius poświecony od Timo-
theußá Pátryárchy Konſtántinopolſkiego. A Cyrillus
tegdyż poświecony od Cyrillußá teráźnieyßego Konſt: ná
on czás Alexándriyſkiego pátryárchy. A do tego przyść
nie może vpádły rząd Cerkiewny / áby ieden vſtąpić kazá-
ny / vſłuchał. Vpádła Przełożonym ku podległym włá-
dzą / że iey iuridicè záżyć nie mogą: á podległym ku Prze-
łożonym niekárność duße osiádłá / że ſie im vpokarzáć
niechcą. nienká ná duchowne táka pádłá / że prze ſwą
wiáry dogmat y ſpraw zbáwiennych niewiádomość / nie
tylko ludźie świetcy nie wiedzą co wierzą / ále áni oni ſá-
mi. Temu świádkiem wiáry godnym ieſteśmy my Cer-
kwie Ruſkiey duchowni: ktorzy gdybyſmy wiárę ſwoie
ználi / błędom ták ćiężkim / y ſproſnym Hærezyam Zyzá-
niow náßych / iák oni ſwych Gergánow / mieyſcá w ſobie
zágrząć / y przez ták długi czás w nas trwáć / niedopuśći-
libyſmy. w Moſkwie / w Wołoßech / w Multanách / w
Bołgárſkiey źiemi y Serbſkiey / Káznodźieić grzech śmier-
telny. Grzech ten y z náßey Cerkwi Ruſkiey zá wieku
náßego ledwie zniesiony ieſt. O miłośći ku zbáwieniu
bliźniego oźiebłey w Cerkwi náßey świádczą owi / co v-
mieráią

Ktore narody zá grzech poczytáią ſłucháć w Cerkwi kazánia.

mieráią v nas po vlicách/ po gnoiách/ po turmách/ y zdá-
ni ná gárdło bez ſpowiedźi y communiey: á w Turcech
niewolnicy/ bez żadney ſpowiedźi y pokuty. Dálßych
nedz náßych duchownych z pokaránia Bożkiego ná nas
y ná wßytkę Cerkiew Wſchodną pádłych y ſpominác nie
chcąc bym ſie nie zdał komu/ że to czynię z dobrey chući/
á nie ſumnieniem przymußony.

Co wßytko vważáć mamy/ Przezacny narodźie Ru-
ſki/ ieżeli to nie przeklętey Schiſmy/ ſą przeklęte ſpłodki.
Jednośc ábowiem błogoſłáwiona/ błogoſłáwione z ſo-
bą ſkutki nośi: ták rzecz tá ktora ieſt z Bogá/ y Bog.

Schiſmy złe ſkutki.
A Jednośći dobre.

Przykład Vniey świetſkiey/ dwá rożnych państw pod iednym Krolem/ z Vnią duchowną dwu Narodow pod iednym Páſterzem.

ZDa ſie Ruſkiemu náßemu narodowi coś to dźiwnego
JEdnośc/ ktora ſie v nas Vnią názywa: y bydź Vnitę/
iákoby też bydź Zydem/ rowno v nas y zá iedno: boday v
niektorych nie było y zá co gorße° rozumiáne. Ale to náß/
przebacżmy ſobie/ v iednych domowy nierozum/ á v dru-
gich heretycki rozum. Przykład weźmimy z Vniey świet-
ſkiey/ Korony Polſkiey y Wiel: X. Litewſkie°/ á obacżymy
co to zá ſtworzenie ieſt/ Vnia. To fundáment tych dwu
państw Vniey/ obudwu tym páńſtwom znáć iednego
Páná: w Rádźie y wprzemyśle o nich/ ſpołkowáć: á ká-
żdemu ſwych iemu włáſnych Praw swiebody wolnośći
záżywáć. Duchowney zás Vniey fundáment/ iednego
Cerkwie Páná Chriſtuſowey znáć zwierzchnieyßego Pá-
ſterzá/ z nim w wierze y w miłośći ſpołkowáć: á ſwoich
káżdey pomieſtney Cerkwi zwyczáiow/ Praw/ Ceremo-
niy/ y obrzadkow/ ile do porzadku Cerkiewnego/ záżywáć.

Ladźi głupich rozumienie o Vniey.

Ná

Ná zámknienie z soba Jednośći Cerkiewney / wiecey Rzymska Cerkiew Conditiy po Cerkwi Wschodniey nie potrzebuie / tylko Jednomyślnośći w wierze á społeczności w miłośći / Jedynnoyślność w wierze / iáko sie z przełożonych Considerátiy wiedzieć dáie / iuż iest. Czemuby y nie w miłośći? Lecż nam / to sie sámo y niepodoba / ábyśmy iedynomyślnymi blis Rzymiány w wierze: Ktorych mamy zá Heretyki: O ktorych w káżdym trzećim słowku mowić zwykliśmy / że co Papież / to nowá wiárá. Co iednák ná nich od nas / iest słowo bez dowodu. wiáry ábowiem Dogmatá / iák sie z Considerácyi wiedzieć dáło / nie poruszne ma y Papież: ktorych człowiek iák stánowić / ták y odmieniáć nie może. sam Pan Bog wiáry iest Podawcá / á nie człowiek ktory: ná ktora z odmiáná / ábo z nárázą iáką tárgnąć sie / iest poważyć sie ná sámego Páná Bogá. Czego iśćie Papież nie czyni. Ale ieśli co stánowi w Cerkwi / to stánowi / co do iey porządnego należy. co nie tylko Papieżowi wolno / ále wolno to y Wschodnym Pátryárchom: y niemal káżdemu w swey Diæcesiey / według potrzeby / byle tylko bez pogorszenia / Biskupowi. Wolno było S. Bázylemu wielk: sposob obchodzenia Liturgiey S. od Błogosł: Apostołow opisáney opuśćić / á opisáć iey swoy sposob. wolno było potym toż vczynić S. Złotoustemu. Papieżowi toż y temu podobne czynić / kto y iáko słusznośćia zábronić może? Nászá Cerkiew Wschodna / niemal do tysiącá lat nie znáłá postow / Piotrowego / Saluatoris, y Philipowego: ktore my záchowuiemy. A teraz z nowey / ná śiedmiu powszechnych Synodách niesłycháney vchwały / zna / y záchowuie. Mnichom / to iest / Czerncom Cerkwi Wschodney tákże niemal do tysiącá lat wolno było mięso iádáć: teraz nie wolno: to też z nowey vstáwy / ná żadnym z śiedmiu

Czego potrzebuie Cerkiew Zachodnia po Wschodniey.

Balsam: in Respons. ad interrog. 4. Monachorum pag. 229. Græcolat: editionis. Kronika Græcka w opisániu spraw Cesárzá Leoná

dmiu

dmiu powszechnych Synodow niesłycháney. Biskupom w Cerkwi Wschodney niemal po szosty powszechny Synod wolno było miewáć żony: teraz iuż nie wolno. Oktoichow/ Miney/ Treody Cerkiew Wschodna/ tákże pod tysiąc niemal lat nie znáłá/ á teraz z niedawnego podánia/ zna. Jerozolimska y Alexándriyska Cerkiew nád tysiąc lat Bázyliuszá wielki y S. Złotoustego Liturgiey w zwyczáiu nie miáły: ále owá vżywáłá Liturgiey B. Ewányelisty Márká: á Jerozolimska S. Jákubá Apostolá/ Brátá Páńskiego. Przez lat niemal tysiąc S. Chleb Eucháristiey w Cerkwi Wschodney Communikuiącym do rąk był dawány/ á z kielichá było pito: á teraz záchowuie się zwyczay inákszy. y wiele inszych tym podobnych zwyczáiow iest w Cerkwi Wschodney/ ná inákszę odmienionych/ ábo nowo przyiętych. iákie są/ nie dźiele Wsieiedne. Sierkiżnicái Másláničá: post ná dźień Przemienienia Zbáwićielowego: y insze. A iednák się to nászym stárszym nie przypisuie/ áby oni gdy to nowo tworzą/ nową wiárę tworzyli. Aże ow Papież vstánowił/ áby Kápłani włosow nie rośćili: Drugi/ áby z przymieszána solą byłá świecona wodá: Trzeći/ áby Láikowie ołtarzowego naczynia nie tykáli się: y inszy insze/ ile do porządku/ Cerkiewnego: á nie ile do wiáry: wźięło się od Heretykow w potwarz/ że co Papież to insza wiárá. Co nie mniey pogladáiąc ná świeże nászey Wschodney Cerkwie vstáwy/ y o nászych Pátryárchách Heretycy mowić mogą. Ale głupie. Gdyż obrządkow y porządkow Cerkiewnych vstáwá lub odmiáná wiáry trwáłośći nie psuie/ ni náraża.

Rzecze kto. Tákim sposobem/ iáki ty przekładasz/ musielibysmy odstąpić Konstántynopolskiego Pátryárchy/ ktory iest nászym w Duchu Oycem/ y zwierzchniey-

mądrego y żony tego Theophán: Blas. in explic: Can: Apostol: 1. & Can: 74. Conc: Cartagin. Te nápisáne około Roku 840. Bálſ. w wykłádźie Can: 32. Syn: in Trullo: A w Editiey Græcolat: pag. 115 Dam: lib. 4. b. 14 y Nic: Choniates in Imper. Alex: Comn: qui vixit Circa, A. Dni. 1183.

szym Pásterzem. Odpowiádam. Nie prosto/ ták áby sie stáło/ námierzam. y owszem trzymáć sie go iáko Oycá/ rádze: abysmy rátuiac śiebie z tych Bogu brzydkich/ wierze nászey przećiwnych bledow y Hęrezij/ przez násze Zyzánie/ w Cerkiew násze Ruską wtrąconych/ rátowáli záraz y iego z tych tákichże bledow y Hęrezij/ przez iego Gergány w Cerkiew Gręcką vrázonych. Po ktorey Pásterskiey czułośći y Archiereyskiey pobożnośći pewien iestem/ że sie wszytkim tym Gerganowym Hęretyckim/ ják y nászych Zyzániow scriptom/ przećiwnym postáwiwszy/ do dálszego postepku w zámknienie iednośći swietey trudnym nie bedźie. Tym zwłaszcza sposobem/ iáki sie ode mnie námienił: lub iáki napowáżnieyszy od niego sámego/ ábo od kogo z pobożnych inszego/ vpátrzony bedźie. Powáżnośćia ábowiem meżá/ y náuką y dostoieństwem wszytek Wschod vprzedzáiacego vpewnieni/ rozumieć o nim możemy/ że raz gorącym do spráwy tey zbáwienney stawszy sie/ ośiebnąć nie mogł: też Duchá S. láske y teraz w duszy swey spráwuiacą mieć mogąc/ ktorá serce iego zdawná do tey zbáwienney spráwy zápaliłá. Swiádek tego iest pewny/ list iego w oyczyznie nászey/ w Roku 1601. Ianuarij 24. die, własną reką iego we Lwowie pisány/ y God. Pán. X. Demetriuszowi Solikowskiemu Arcybiskupowi Lwowskiemu do rąk podány. w ktorym dawszy wiedźieć/ że od dwu Pátryárchow/ Mátthеuszá y Meletiuszá Alexándriyskiego/ Exárchą ábo Legátem zesłány był do tego prześwietnego Krolestwá Polskiego/ w spráwách y potrzebách Cerkwie Ruskiey: y o Ewányelikách/ ktorych on Hęretykámi názywa/ owo przełożywszy/ że oni znienawiśći do Rzymskiego Kośćiołá/ y Piotrowey Stolice/ kusili sie ze Wschodnemi o zgode/ ále nigdy przyiąć nie byli. Bo sie w tym tylko známi zga-

dzáią/

dźáią / wczym Zydowie y Máchometani. Iák ná przykład rzekßy / iż Bog ieden iest. Stworzyćiel y spráwcá świátá / spráwiedliwy / dobry / złych karzacy / á dobrym płácacy : y w inßym tákim wyznániu. Ale sie w przednich Chrześćiáńskiey wiáry Artykułách z námi nie zgadzáią. O stárowiecżnośći cżynow / ábo świecenia Kośćielnego / o Trádiciách ábo podániách Apostolskich / o powadze SS. Oycow y Doktorow oboiey Cerkwie / ktore ábo wßytkie / ábo niektore sekty ich odmiátáią / y o liczbie y Kánonie ksiąg pismá ś°/ y o zwyczáiách Cerkiewnych / y o vspráwiedliwieniu / y o Liturgiey S. y ofierze : o cżći / y Reliquiách Swiętych o Bogárodźicy / o Troycy Przenaświętßey / z námi zgody nie máią / á nowe z głowy swey rozumienia pismá ś. wyrywáią. Tá rzecż iż ma wielkie niebespiecżeństwo / sámo doznanie świádcży. Poniewaź tedy oni ták dáleko od nas odsádzeni są / z námi zrástáć sie nie mogą. Te mowie dwie rzecży / teráźnieyßy Konstantt Pátryárchá w Bogu przewielebny Oćiec / Cyrillus w tym liśćie swym przełożywßy / owo trzećie záraz náwodźi / á miedzy Wschodną y Zachodną Cerkwią / to co iest spornego / nieuczone y proste odrážáć może : [czy słyßym / co o tych ßeśćiu miedzy Wschodną y Zachodną Cerkwią Roźnicách ktorem ia málo wyżey do vważenia przełożył / pátryárchá náß mowi / że te Roźnicy nieukich tylko ludźi od iednośći odrážáć mogą :] ále vczeni / łácno iedno rozumienie w miłośći Chrystusowey wywodzą. My sie nie brzydźim Stolicą S. piotrá / ále iey powinną vcżćiwość / y pocześć oddáiemy / y zá pierwßą ią / iák zá mátkę / przyznawamy. Iedne y też wiárę mamy / [słuchayćiemy Przezacny narodźie / że Pátryárchá náß S. piotrá Stolicę / to iest / Rzymską Cerkiew / zá mátkę zna / y to przyznawa / że my Ruś z Rzymiány iedne wiárę mamy]

Zdarz Boże áby y teraz ten Pátryárchá toż rozumiał y w tey rzyl.

Jeden krzest z Bogiem Oycem / y Synem / y Duchem S. iedná náturá / iedná wszechmocność / iedno Bostwo / iedná nádzieiá wezwánia / iedná miłość : Jedne spolne zá Krole / Rzadźiciele / vrzedy / modlitwy y prosby / iedne Sákrámentá / [ieśli iedne / to śiedm / á nie dwá :] iedne czyny święte / y poświecenia Kośćielne / mnieysze y więtsze / iedná Ewányelia / iedne prorockie y Apostolskie pismá / iednáż powagá SS. Kośćielnych Práwowiernych Oycow Greckich y Láćinskich. Coż mamy mieć spolnego z innemi sektámi ? To Pátryárchá nász teráźnieyszy Konstánt: ktory ieśli też / iákom powiedźiał / Duchá S. łáske y teraz w duszy swey ma / y tymże ogniem miłośći do S. Jednośći Cerkiewney pala / ktorym pałał / gdy ten list pisał / Rzymska Cerkiew w powinney iey czći máiac / y zá mátkę znáiac / iedne wiárę / y iedne Sákrámentá Wschodney y Zachodney Cerkwi przyznawáiac / łácno ná to pozwoli / że zá łáską Bożą społecznie z námi przez nas do iednośći Cerkiewney z Rzymiány wstapi. O ktorey on w tymże liśćie swym ku końcowi / ták mowi / Ja wychodzę z tego Krolestwá / y do swoich się wracam / y w tym się oświadczam / iżem w tey stronie / o nic się inego kuśić nie chćiał / iedno áby miedzy tymi ktorzy iednośći prágną / y w nię iuż wstapili / y miedzy tymi / ktorzy w niey nie sa / mniemáia / iż to nabożnie czynią. [Otworzmy tu Przezacny narodźie Ruski obie vszy / á słuchaymy Pátryárchy swego / ktory nam gáni to / że my / rozumieiac iż to pobożnie czyniemy / że w Vniey być nie chcemy. Dáley postepuiac mowi /] á sámi się z soba / ná przednie głowy swe pátrząc / nie zgadzáia / y ná Heretyckie błedy przyzwaláia. Pokoy iáki y zgodá postánowić się mogłá. Oto y Pátryárchá to nam przyzwawa / że się my z Oycámi y z Bráćia Vnitámi nie chcąc zgodźić / ná Heretyckie błedy

przyzwa-

przyzwalamy/ Ten tedy list Przezacny narodzie Ruski/ wßytek pobożny/ miłość nam Rusi/ pokoy/ zgode/ y iedność z Cerkwia Rzymska zalecáiacy/ wpewnia nas/ że to/ co widzim Cerkwi náßey Ruskiey y według Bogá zbáwienne/ y według ludzi poczćiwe/ łácno od niego otrzymamy: tylko sámi sie do tego mieymy/ á w zbáwienney tey spráwie nie ospále postepuymy: bo to iest spráwá Boża/ ktora kto spráwuie niedbále/ maledictus est. A gdzieby on dla iákich swych priwatnych/ nam wedling duße/ y według ćiáłá ßkodliwych respektow/ w tey odßczepieństwá háńbie/ ktora y sam z háńbił/ przy sobie trzymáć nas chćiał. Jesli iest spráwiedliwa rzecz przed oblicznośćia Boża/ iego rácżey/ niżeli Bogá słucháć/ sam niechay rozsadzi. y ty Przezacny narodzie Ruski rozsadzay/ bo o ćiebie idzie. Hier: c. 84.

Wßákże iákokolwiek z tey strony pádnie/ nam zániedbywáć nie potrzeba. Nádzieiá w Zbáwićielu náßym Pánu Christusie/ że on sam y ie° serce według woley swey S. iák zbáwienie duß náßych potrzebuie/ ták spráwi/ y nam pomyslny pospiech w stárániu tym náßym zdárzyć bedzie raczył. Pocznimy tylko od siebie/ mocen Pan Bog przez Ruska Cerkiew wßytkie inße Wschodney Cerkwie narody świátlośćia prawdy oświećić/ y do Jednośći Cerkiewney przywieść. My Duchowni sámi nád soba zmiluymy sie/ użalmy sie biednie/ nie tylko ná máietnośći/ ná poczćiwym/ ná dostoieństwách/ ná swiebodzie y wolnośćiách/ ále y ná krwi utrapioney narodu náßego. Ktorey z náßych reku poyskiwáć bedzie Pan Bog. My ábowiem przyczyna rozlania tey iestesmy. Poniważ ná nas iákoby ná własna wiare swoie pátrząc/ wßyscy wßedzie po miástách y po wsiách/ Szláchtá y lud pospolity y Rycerstwo/ zá wiáre umieráć wykrzykáia: y rozumieia

mieią że to dla wiáry / iedni ná máietnośćiách / drudzy ná zdrowiu škoduią / inši ná vczćiwym / á niektorzy y ná żywoćie. Ano prosto rzekšy / ná wšytkim tym škoduiemy nie zá wiárę Práwosłáwną / ále zá złowierstwo Hęretyckie. Nie zá wiárę Przodkow nášych / ále zá błedy y Hęrezye Zyzániow / Philáletow / Ortologow / Klerikow / y tym podobnych / Mistrzow y Doktorow nášych. Ná przećiwo ktorych bluźnierstwom tymi dniámi rozumneу człowiekowi rzec co / ieśli v nas / iákoby też źrzenice oká sámey Cerkwie tknąć sie. O by ći Mistrze y Doktorowie zdrowego duše wzroku / y zupełnego Duchownego rozumu byli/nigdyby sie byli ná tę Cerkiew nie rzućili/ktora według stárożytnego SS. Przodkow swoich zwyczáiu / y teráźnieyšy nász Pátryárchá / iákośmy słyšeli / mátką názywa. Nie wykrzykáliby ták hárdo mž Syonem / z ktorego wyšedł Zakon: ni z Jerozolimem/z ktorego wyšło słowo Páńskie. Poniewaž iák widzimy / stáło sie nam/ ách niestety/ y w Syonie y w Jerozolimie / iák owym/ ktorzy tám przysiedząc gniazdá strzegą / á inni z wyleglego sie Fęnixá ćieszą: nie wiecey záiste y my y Syonem y Jerozolimem chlubić sie możemy / nád tych / ktorzy Tablicy trzymáią / á pisáne ná nich słowo Boże inši záchowuią. Co sie oto wiela dowodnie pokazáło. Nie bluźniliby świetey świetych Przedkow nášych wiáry / błogosłáwieństwá Máćierzyńskiego / y miłośći Bráćiey nie vbiegáliby. y Cerkwie swey w ohydę do ludźi pobożnych nie podawáliby byli. Ktora niemi iákoby bielmy iákiemi oczy swe náwlokšy/ ni złego swego/ w ktorym iest/ ni dobrego. ktorego odpádła widźieć nie może. y poki bielmá te nieszczęsne z czystych iey źrzenic po kámieniu wiáry / Chrystusie Pánie / kámieniem wiáry Piotrem S. stárte nie bedą/ poty oná dáleką od prawdziwey wiáry/ y od

swego

swego zbáwienia po rospádlinach y przepáściach Heretyckich błąkáć sie musi. Tych zbywszy/ á miłości prawdziwey nábywszy / z bráciá pokoy vczyniwszy / z Oycem/ Oycu Oycow pokłon oddawszy / Jedność wiáry Páná Christusowey z nim iák iedynymi vsty wyznawszy / tedy może sie y z mátką swoią prawdziwie pochlubić / iák sie teraz v tego bezimiennego Klerika gołym mniemániem vwiedziona chlubi / że oná pierworodne swoie syny/ ná potkánie y przywitánie z dálekich á wysokich niebieskich pálacow/ Królá nad krolmi / do iásłec Bethlehemskich idącego / przez ostrą kose Sáturnowátego Herodá wyrosćiłá. Teraz chlubá nam z tego máło nienádáremna / nádáremna y vćiechá. y boie sie ábysie my z tego nie ták włáśnie chlubili y ćieszyli / iák gdyby kto spadszy z wozá wbłoto cieszył sie z tego/ że siedział ná woźie. Ták sie z tego chlubimy iák sie zwykli chlubić márnotrawcy / toż á toż o sobie práwiąc / miałem: ná ktore ich/ miałem / nikt im nie dáie ni hálerá. O zdarz Pánie Boże/ áby sie to násze / *MIALEM*. odmieniło nam w/ *MAM*: tegdy sie prawdźiwie y chlubić y ćieszyć będziemy. Poki wschodni Polykárpowie / zá Oycy y Pásterze swe ználi y mieli Zachodne Awicety/ Athánázyuszowie Juliusze / Chryzostomowie / Innocentiusze / Cyrillowie/ Celestiny/ Theodoritowie/ Leony/ Máxymowie / Márciny/ Studitowie/ Lwy/ Ignátiuszowie/ Adryany/ poty sie ze wszytkiego tego y chlubić y ćieszyć prawdźiwie mogli oni sámi/ y wszyscy co przy nich/ ze wszytkiego tego/ cokolwiek Cerkiew Páná Christusową wewnątrz y zewnątrz siebie ozdoby swey miáłá. Poty nie tylko po czternastu tysiecy Wschodnia nászá Cerkiew Synow / Zołnierzow Páná Christusowi rodziłá: ále y po czterdziestu tysiecy y po wiecey. Lecz skoro sie vdáłá zá wschodnymi Pho-

Kto inszy tá- czey á nie my Ruś odszczepiona możem sie teraz ćieszyć zakonem wyszłym z Syonu. y słowē páńskim z Jeruzalem.

mi Photiuszámi / Sergiuszámi / Micháiłámi / y tym podobnymi / zá Oyce y Pásterze sobie Zachodnych Mikołáiow / Janow / Leonow / y tych Successorow niemáiącymi / nátychmiast / ách nędzy nászey biedney / przestáłá rodzić syny / Zołnierze Páná Christusowi / á poczęłá rodzić syny / Zołnierze bezecnemu Máchometowi. Nie posłyszysz iuż w niey o nowym dobrowolnym męczenniku / Zołnierzu Páná Christusowym: á owo y uszymá nászemi słyszymy / y oczymá widzimy / że niezbożny Othomáńczyk do Zołnierstwá swego / niemal iuż ná káżdy rok / Syny Chrześciáńskie ze wszytkiey Graeckiey / Serbskiey / y Bołgárskiey ziemie wybiera / y ná swoie Máchometáńską brzydkość turczy ie. Nuż co tego z tychże narodow / ná káżdy dzień ćiśnie się do teyże brzydkośći / nie tylko z ludu świetskiego / ále y z duchownych.

Jákie teraz Syny rodźi Cerkiew Wschodna.

Tákie teraz rodźi nieszczęsne syny / nieszczęśliwa Cerkiew nászá Wschodnia / zá tymi swymi Photiuszámi / Sergiuszámi y Michaiłámi / pokoiu Cerkiewnego Poturbatormi / y Ciáłá Páná Christusowego ná dwie częśći Rozdercámi vdawszy się. Mowię to Przezacny narodźie Ruski / nie vrągáiąc tey / ktora wszytká Cerkiew násze / y mnie w niey z wody y Duchá odrodźiłá / ále społboleiąc iey / y głupie wynieśle násze dumy y chluby poniżáiąc / ábyśmy wżdy kiedy obaczyli to swoie / ACH: ktorym się ná Wschodźie ćieszymy / á tknawszy się w sumnienie w śiebie przyszli / y zdrowo o sobie rádźić chćieli / iákbyśmy y śiebie / á przez śiebie y w sobie wszytką Cerkiew Wschodną dźwignąć mogli / y z tą Cerkwią poiednáć / z ktorą skoro oná poczęłá wnętrzny swoy duchowny pokoy rozrywáć / záraz w Duchowny y w ćielesny niepokoy wpádáć poczęłá: przez to skarána od Páná Bogá stawszy się / przez co zgrzeszyłá.

Godne vważenia ten list.

Oczym Piotr Pátryárchá Antyocheński / mąż y náuką sławny / y żywotá pobożnośćią

bożnośćią známienity / ktory żył około Roku P. 1150. pod ſámy czás oſtátniego oderwánia ſie Cerkwie Wſchodney od Zachodney / w liśćie ſwym ná żądánie Rzymiánow od Grekow błedy y Herezye / á od Michaelá Ceruláryuſzá pátryárchy Konſtántyn: do niego przyſłáne odpiſuiąc / mowi / od onego czáſu / iákośmy ſie poczęli rozdźieláć z náſzą S. Cerkwią od wielkiey tey przednieyſzey Apoſtolſkiey ſtolice / náſtąpiło wſzytko złe zá żywotow náſzych / y ná wſzytek świát náſtępuie nieſzcześćie. Bacżmy iáko wſzytkiego świátá Krolestwá w zámieſzániu ſą. wſzędźie láment y biádá wielka: głody y powietrza częſte w káżdey kráinie y po miáſtách: y woyſku náſzemu we wſzytkim namniey ſie nieſzcześći. To Pátryárchá Antyocheńſki. Poſłuchaymyż o tymże y pátryárchy Konſtántinopolſkiego Gennádyuſzá Scholáryuſzá / do ſwych Grekow / iuż po wźięćiu przez Turki Konſtántinopolá piſzącego / y mowiącego / Cárogrod wźięto: płákáć y wołáć y ryczeć / tylo wſpomniawſzy ná to / muſzę. Ołtarze pomázano / Cerkwie poburzono / krew rozlano / Miniſki poſromocono / Pánny pokażono / Dźieći wyśćinano / Pány wybito / Mnichy / Kápłany / y niewiáſty: Małżeńſtwá porozrywano / naczynia S. połamano / obrázy prześliczne podeptano y ślinámi poſzpecono. O ia nieſzczęśliwy y nędzny / á kto może ten vpadek wypowiedźieć? Wſzytko Máchomet pożárł. Nie tylo Krolowa miáſt wſzytkich / ále y do niey ſłużące kráiny / co dźień więtſze y gorſze rzeczy ćierpią / o ktorych ſłyſzym / y ná nie pátrzym. Ale dla czego to wżdy? Mowićie: Dla grzechow náſzych. A ia: nie więcey my / á niżli inne narody Chrześćiáńſkie Bogá obrażamy. y owſzem więtſze v nich grzechy. Czemuż ich ták Pan Bog nie karze / iáko nieſzczęśliwy y mizerny narod náſz karze? Nieſtetyſz mnie nędznemu / muſzę płákáć / y nárze-

Kśięgi ſwey cap. 15.

y nárzekáć / á pytáć ſie o przyczyne / dla ktorey co ćier-
pimy? Ja inßey nie moge náleść: bo narod náß w cno-
ćie nád inße narody pośledni nie ieſt / y owßem lepßy / kto-
ry inne narody w Cnoćie y w obyczáiách przechodźi. in-
ßa tedy nie ieſt przyczyná vpadku náßego / iedno Schiſmá
y odßczepieńſtwo: iż ſie oddalili od poſłußeńſtwá y pod-
dáńſtwá Rzymſkiego kośćiołá. Te ſáme náyduie bydź
przyczyna zguby náßey. Bo ſkorośmy ſie oddźielili od nie-
go / wźieliśmy przeklectwo: y to ćierpim / co ćierpim.
A iednák nie żáłuiemy / ále gorßymi zoſtáiem / y złorze-
czym temuż Kośćiołowi. Poty ten S. pátryárchá. O
bodayśmy my / Przezacny narodźie Ruſki / bodayśmy /
tym Bráći náßey złym nákaráli ſie / á przed ßkoda / to ieſt /
przed náßym vpadkiem / ktory tuż tuż nád námi / zá pom-
ſta z niebá / wiśi / obaczyli ſie: w tych słowách meżá tego
S. iák we źwierćiedle teyże przyczynie náßych nedz y bied
przypátrzywßy ſie / ktora byłá y ich vpadkowi. Tá to
przeklęta przyczyná Ruś náße nedzna y Moſkwe z teyże
nedzney Gręciey kubká pić przyprawuie / że ſie ich w tey-
że niewoli Tureckiey bez liczby náyduie. Gdyż ſpráwie-
dliwie y ia z tym S. pátryárcha o ſwym Ruſkim naro-
dźie rzec moge / że on w cnoćie nád inne narody pośle-
dnim nie ieſt / y owßem lepßy / ták w ſkromnośći / iák y
w pobożnośći. A że to ćierpi / co ćierpi: nie z inney przy-
czyny ćierpi / tylo z przyczyny przekletey Schiſmy. Tá to
nas co dźień niżi / tá nas co godźiná vmnieyßa. z ktorey
ieśli ſie teraz záraz nie wyrátuiemy / w rychle tego dozna-
my / choć ſie to zda bydź ko[u] rzecż niepodobna / że w Ru-
śi nie ſtánie nam Ruśi. nie ile do Rodzáiu / ále ile do wiá-
ry / y nabożeńſtwá. Bo ácz może ſie kto z nas / zá oſobli-
wa łáſka Boża doſtáć y iednośći S. Cerkiewney / ále prze
oćietny vpor wielu porwie Luter / porwie Kálwin / po-

rwie

rwie y przekląty ponurzeniec. Czego doznáć nam ná ſo-
bie nie życzmy namileyſzy/ y nie czekaymy/ ieśli wiárę ſwo-
ie y zbáwienie ſwe miłuiemy. Poniechaymy zálecáć ſo-
bie niepokoiu/ nie miłośći/ nieprzyiáźni: ále wprzećiw/
w miłośći/ w przyiaźni/ w zgodźie/ y w pokoiu rozko-
chaymy ſie: á te cnoty ſobie zálecaymy. ſłow owych B.
Apoſtołá Páwłá/ Cùm dixerint pax & ſecuritas: tunc 1. Theſ. c. 5.
repentinus eis ſuperueniet interitus: źle ná zátrácenie ſo-
bie nie vżywaymy. y owymi nam nie ſłużącymi P. Chri- Luc. c. 12.
ſtuſowymi ſłowy/ nolite timere, puſillus grex: nie ćieſzmy
ſie. Ktorych nie rzadczey/ ná ſwoie máłość poglądáiąc/
w nas ponurzeńcy ku ſwemu im zátráceniu záżywáią/
niżli owi náſzy/ z domu do domu biegáiący Lápikuſłowie: 2. Tim. c. 3.
Homines Corrupti mente, reprobi circa fidem. W poko-
iu y w iedności z Rzymiány żyiąc/ nie mamy ſie bać ná-
głego zginienia. Bo nas nie wzywáią do zgody y pokoiu
ná nieczyſtość/ ná namietności żądze/ ná porubſtwo/ ná
mężoboyſtwo/ ná wydźierſtwo/ ná pijańſtwo/ ná czáro-
wnictwo/ y ná tym podobne złośći: ktorych czynićielow/
iák ſynow nocy y ćiemnośći/ czeka nagłe zginienie. Ale Do tákiey iedności nas Rzymiánie wzywáią.
nas wzywáią ku poświeceniu/ ku trzymániu naczynia ná-
ſzego w świątobliwośći y vczćiwośći/ ku záchowániu wo-
li Bożey/ y vſtaw Apoſtolſkich/ ku miłośći Bráći/ ku mi-
łośierdźiu/ ku pokoiu/ y ku tym podobnym cnotam. Kto-
rych wykonywácze/ iák Synowie dniá y świátłośći/ na-
głego zginienia áni ſie ſpodźiewáią/ áni boią ſie: ále cze-
ka nánie beſpieczeńſtwo/ y pokoy zá przyſzćiem Páná ná-
ſzego JEzuſá Chriſtuſá. Tá to Cerkiew nas/ ábo ráczey Rom. c. 1.
Cerkiew náſze do iedności z ſobą wzywa/ ktorey wiárá od
ſámych pieluſzek po wſzytkim świećie opowiádána być
poczęłá. ktora w náuce y w ſpráwowánie Piotrowi ś.[o]/
od Chriſtá Páná wyiętnym práwem ieſt powierzona/ á

w nim iego Successorom. Do ktorey po wßytkie przeßle Chrześćiáńſkie wieki wßyſcy Práwowierni Ceſárze y Pátryárchowie oczy obrocone mieli. Ktorey przywileie ſą nád wßech innych Cerkwi przywileie. Ktora ieſt ßkołá Apoſtolſka y pobożnośći mátka. Tá to Cerkiew nas do ſwey iednośći wzywa/ ktora Słowackim narodom iezykiem Słowieńſkim S. Liturgie odpráwowáć / y wßytkiego nabożeńſtwá nim záżywáć pozwoliłá. Z tą Cerkwią Jedność S. nam zálecána bywa/ ktora cto y nie dáwnymi czáſy słowem Bożym żywym y ſkutecznym/ y przeráźliwßym niżeli wßeláki miecz po obu ſtron oſtry/ y przenikáiącym áż do rozdźielenia duße y duchá/ ſtáwow też y ßpikow/ y rozeznawáiącym myśli y przedśiewźięćia ſerdeczne / pozyſkáłá Bogu ſwemu Pánu Chriſtyſowi wniezliczonych dußách wiele Indiyſkich narodow. Ktora przemyśl czyni y pieczołuie máćierzyńſko / o powſtánie wßech wßedźie w rożne Hęrezye y odßczepieńſtwá wpádłych Chrześćian/ áby y te temuż Pánu Chriſtuſowi/ iák Oblubienicá Oblubieńcowi ſwemu y Pánu luba dußa pozyſkáłá/ niechcąc / áby y iedná dußá byłá zátrácona.

In visita SS: Cyrilli & Methodij Apoſtołow Słáwieńſkich / Febr. 14.

Hebr. c. 4.

Jeśliby nas od tey ś. Cerkwie iednośći niektorych iey Biſkupow roſpuſtny żywot odtrácał/ dawßy to ſłábośći ſkłonnemu do wßytkiego złego przyrodzeniu człowieczeму/ owym ſámym in amorem & amplexum eius, powabić ſie daymy/ że ieśli y był ktory Biſkup Rzymſki zły y niezbożny żywotem/ ále wiárą zły y niezbożny nie był ni ieden. Márcellinus ieśli ſie poślıznął / powſtał: y męczeńſką śmierćią tego / prze miłość iego ſámego / wyznał / ktorego ſie był przeſtrách mąk doczeſnych záprzał. Jeśli toż ućierpiał był y Liberius: y ten Pánu ſwemu był pádł/ Pánu ſwemu y zás powſtał. Honorius po śmierći od Hęretykow Monothelitow zá iedynomyślniká y ſpoł wyznawce calu-

ce calumniosè záćiągány/ ma od potwarzy tey obrońcy známienite/ męże święte/ Agáthoná Biskupá Rzymskie- go/ Máximá Wyznawce/ y Janá Dámáscená/ tymi sá- mymi czásy pożyłe. Ktorym wiárá ma bydź od nas wier- nych dána słuszniey/ niżli tyśiacom Heretykom/ ktorzy rá- dziby y wszytek świát swoią zmázą pomázáli. To tedy że człowiecy pádli człowieczo/ grzechu podlegli/ zgrzeszyli/ społeczności z Rzymską Cerkwią/ áby nam niedopuśćiło/ słuszności y wagi zto nie ma. Owa zás ná tey Cerkwi do- poczytá y iszczaca śię obietnicá Páná Chrystusowá/ & por- tæ inferi non præualebunt aduersus eam, y/ Petre, ego ro- gaui pro te, ne deficiat fides tua: Sáma do zá miłowánia iákom rzekł/ y do obiećia iey powabić y poćiagnać nas/ ieśli rozum Duchowny mamy/ iest dostáteczna.

Jeśliby też y owo komu z nas/ ábo y wszytkim nam nie- spolkowna Cerkiew Rzymska czyniło/ żeby śie nam nabo- żeństwá nászego odmienić nie chćiáło/ á do sobie máło znáiomych obrzadkow y Ceremoniy/ y Sákrámentow v- żywánia przystáć/ y z Rzymiány/ opuśćiwszy swoie/ ná wszytkim ich przestáwáć. A to nam sercá dobrego do Jedności S. psowáć nie má. Gdyż iák Rzymski Biskup tego po nas nie potrzebuie/ áby my do iedności z nim w- stepuiac/ wiáre swoie Oycowska święta/ ktora z Rzym- ska iest táż y iedná/ y świątobliwe w niey obrzadki/ Cere- monie/ porzadki/ y zwyczáie/ y zbáwiennych Táiemnic vżywánie zostáwili/ opuśćili/ y ábo wszytko ogułem/ lub cześć ich iáka ná Rzymskie odmienili: ták y nam z wielka trudnośćia y z niemáłym Cerkwie zámieszániem czynić to przychodziłoby. Ale iák my tego nie uczynim/ ták y Papież tego po nas nie potrzebuie. Ktory o obrzadkách/ ceremo- niách/ porzadkách/ obchodách/ y o Bostkich Táiemnic vżywániu/ w Cerkwi Wschodniey záchowuiacych śie/ do- brze ro-

brze rozumie / mowi o nich poczćiwie / chwali ie / lubi / y przyimuie / iák poważne / poczestne / świątobliwe / y świete. Nazywa ie świętym Græckim nabożeństwem / y czći Bożey pełnymi obrzadkámi. y nie to po nas mieć chce / ábyśmy od Pátryárchy náßego Konstántynopolskiego odstapili / zostáwili go / y zániechali: á mimo niego / iego sobie zá pomiestnego / Pártykulárnego Pátryárche y Pásterzá przyieli: ále owego sámego po nas potrzebuie / ábysmy pospolu z Pátryárchem náßym / (możnali to rzec /) bá y ze wßytkimi czterymá do społeczności wiáry y miłośći / y do iedności Cerkiewney z nim wstąpili / iák było zá onych SS. Athánáziow / Bázillow / Grzegorzow / Złotoustych / Cyrillow / Máxymow / Táráziow / Methodiow / Ignátiow / Dámáscenow / Studitow: y iák sie stáło było zá Janá Beká / y zá Jozephá pátryárchow Konstántynopolskich / z vchwały Synodow / Lugduńskiego y Florentskiego: áby Cerkiew Wschodna swego nabożeństwá w obrzedách y ceremoniách y w obchodách táiemnic ni wczym / ni w Symbole / nie náruszáiac / wiáre swoie z wiára Rzymska iedne bydź wyznáwáłá y miłośći społeczności iá zápieczetowáłá. Wiecey Biskup Rzymski / iák po wßytkie przeßłe czásy po Grækách / ták y teraz po nich y po nas niepotrzebuie. Zostáwuie nam náße wßytko: á tylko iedności WIARY y MIŁOSCI z námi potrzebuie: rzeczy słußney / świątobliwey / y nam zbáwienney. Gdyż á to y sámi iuż iáwnie widzimy / żesmy bez tey S. Jedności z práwey wiáry / ták nie właśnym náuki SS. Doktorow Cerkiewnych wyrozumieniem / iák y nieostrożnym náuki Heretyckiey w Cerkiew náße wprowádzeniem / wystąpili / á bledámi y Hęrezyámi śiebie y wßytka Cerkiew nasze zárázáć dopuśćili / ták / iák o to Zyzaniowie náśi Ruscy / y Gerganowie Græccy / wierzyć Cer-

Ks. Skárgá w przedmowie do Czytelnika Przestrogi.

Cerkiew Wschodna opisáli/ y wszytkiemu świátu przez druk do wiádomośći podáli. Nie wiecey po Wschodney Cerkwi Zachodnia y ná Florentskim Soborze potrzebowáłá: nie nawiecey y Wschodna Zachodney pozwoliłá: tylo ná to/ co sie práwey wiáry wyznánia z oboiey Cerkwie dotykało. Miánowićie. naprzod/ áby Rzymskie/ OD SYNA, á Gręckie/ PRZEZ SYNA, Duchá S. pochodzenie/ iedynomyslnie było rozumiáne y wykłádáne. Powtore/ áby Rzymskie w Przáśnym/ á Gręckie w Kwáśnym chlebie Sákrámentu Eucháristiey obchodzenie/ rowno ważne miáno było. Potrzećie/ áby Rzymski ogień/ á Grecki cháos/ ábo otchłań/ zá ieden y tenże Czyśćiec były znáne. Poczwarte/ áby Rzymski y Græcki Ray/ ieden y tenże niebieski Ray był rozumiány/ z doskonáłym w nim dusz spráwiedliwych błogosłáwieństwem. Po piato/ áby Rzymski Biskup w powszechney/ á Gręccy Pátryárchowie w swey im włásney Cerkwi Cerkiewnego spráwowánia y rzadu powáżnośći zostáwáli. Ná tym stánał Synod Florentski: to ná nim á nie wiecey y námawiano było/ y postánowiono. Coż tu zdrożnego lub od Zachodney Cerkwie po Wschodney było potrzebowano/ lub od Wschodney było pozwolono Zachodney? nic: tylko wszytko stárożytne/ wszytko Oycowskie/ wszytko swiete/ wszytko zbáwienne: to tylo sáme co wiáre P. Chrystusowa czysta y niepokalána w oboiey Cerkwi pokázuie/ y miłość nieobłudna Bráći od Bráći oświadcza. Niemamy sie záiste czego obawiáć/ coby nas od iednośći Cerkiewney odćiagáło: co by nam do tego zbáwiennego dzieła przeszkadzáło. tylo sam duszny nieprzyiaćiel/ dobre zá złe vdáwáć zwykły/ z wiekow kłamcá y Brátoboycá/ ktorego to nayprzednieysza robotá/ w tym sie náydowáć/ przez co by ćiáło Páná Chrystusowe/ Cerkiew iego S.

tárgał/ rwał/ ßárpał/ nißczył/ y wniwecż obrácał. Choć to wie/ że iey od Chrystá Páná vpewnioney zwyćiężyć nie może. Kuśi śie iednák Piekielnik ná zátrácenie Duß ludzkich/ áby ie od iednośći Cerkiewney odwiodßy/ ábo do iednośći nie dopuśćiwßy/ zewnątrz Cerkwie zostáłe powoli swey miał/ y iáko swe brał/ połykał/ y tám ztracał/ gdźie sam z ćiemnymi Anyołámi swymi wiecznymi wiekámi zostáwáć będźie.

Może też nákoniec kogo z nas/ ábo y wßytkich od Jednośći Cerkiewney odstráßáć/ obchodzony iuż po Synodźie Florentskim Synod Tridenski. Ale y to był by nam strách tám/ gdźie go nimáß. y owßē Cerkiew náßá Wschodna Cerkwi Zachodney wielce zá to ma bydź powinna/ y nieśmiertelne iey zá to podźiekowánie czynić/ że oná swego czystego wiáry wyznánia od Luterskich y Kalwińskich świeżo wynikłych bluźnierstw przez ten Synod broniąc/ y Wschodney Cerkwie Práwosławne wiáry wyznánie obroniłá w owych miánowićie wiáry Dogmatách. De libero Arbitrio, de peccato Originali, & Actuali, de Originali Iustitia, de Prouidentia, de præsciẽtia, de prædestinatione, de Gratia, de Fide, de Iustificatione, de Ecclesia, de Sacramentis, de Scriptura S. & de eius Canone, de Traditionibus, y w inßych niektorych. w czym wßytkim/ cokolwiek tych czásow Cerkiew Wschodna okazáley znáczney y wyráźney/ z pismem S. y z SS. Doktorow Cerkiewnych náuką zgodney wiádomośći ma/ y mieć może/ Trydenskiemu Synodowi iest/ y ma bydź powinna. Záczym nie tylo w przyczynę boiáźni ku odchyłániu śie iednośći z Cerkwią Zachodną Synod Trydenski od nas y od wßytkiey Cerkwie Wschodney bráný bydź nie ma/ ále przećiwnym sposobem/ w powod iedynomyślności w wierze/ y w przyczynę zgody y miłośći y iednośći Cerkiewney

wßiety

wziety bydź należy: Ják ten/ ktory nam te zbáwienne wiáry Artykuły prawdźiwym práwosławnym wyrozumieniem obiáśnił. ináczey o tym Synodźie rozumieiac/ Luterowáć y Kálwinizowáć/ to iest/ Hæretyzowáć musielibyśmy. Owo zgołá y z vmysłu przez nas szukáne/ nic tákie w Cerkwi Rzymskiey náleść sie nie może/ coby nas od iedności z nia słusznie odrażáło. Z ktora iedē nam Bog/ iedná wiárá/ iedne Sákrámentá/ iedná nádźieiá zbáwienia/ ieden żywot/ iedná smierć: życzmyż sobie z nia/ przez srodek miłości/ y iedney Cerkwie: á zátym y iedne° Krolestwá Niebieskiego: áby go wszytkim nam Wschodney y Zachodney Cerkwie synom dostapić/ prze niewymowne miłośierdźie swoie zdárzyć raczył/ dobrotliwy Pan Bog. Ktorego my w káżdych dniowych y nocnych modlitwách nászych Cerkiewnych publicznych/ y domowych priwatnych/ wszytka duszá nászá prośić powinni iesteśmy/ áby nas chcace y nie chcace zbáwił: y ná kosztowna swoie wieczerza/ ktorymi on sam wie sposobámi wniść przymuśić raczył. Amen.

Stań sie. Day to Boże.



In Honorem & gloriam vnius trini Dei Patris, & Filij, & Spiritus S. Et in salutem omnium Legentium.



Iż kártá ostátnia od druku prożna zostáwálá / vmyśliłem ia tym ostátnim vważeniem wypełnić / y Ruskiemu memu Narodowi w krotce vkázáć: że bliższa nam zgodá z Rzymiány / niżli z Heretykámi.

Sam rozum przyrodzony miał by to nam vkázáć / że bliższa nam z temi zgodá z ktoremi się w Artykułách wiáry / w liczbie Sákrámentow / w przyimowániu Tráditiy zgadzamy / (choć nieco w Ceremoniách z sobą rożnimy / ktore niebiorą się w rozdźiał wiáry) ániżeli z temi / ktorzy we wszytkim tym od nas sa rożnymi y przećiwnemi. Z Rzymiány zgadzamy się w Artykułách wiáry. Bo tákże wierzymy w Bogá w Troycy iednego / w Oycá nierodzonego / w Syná od Oycá przed wieki / á z Máriey P. Mieki pod láty vrodzonego / y w Duchá S. od Oycá y od Syná / á według nas przez Syná (iednoż to) pochodzącego. A Heretycy rożni / rożnie o Przenaświętszey Troycy wierzą y náuczáią / álbo Syná nierownym w Bostwie Bogá Oycu czynią / álbo nie po Katholicku o wćieleniu / męce / Zmartwychwstániu / y o rzeczywistey bytności iey w Sákrámenćie Euchárístiey wierzą / álbo też drudzy Duchá S. Bogiem prawdźiwym być nie wierzą. To iuż tu nam zgodá trudna z Heretykámi / Rzymiánie 7. Sákrámentow w Kośćiele swym wyznawáią. A my tákże 7. w Cerkwi nászey. A Heretycy álbo dwá álbo ieden / álbo trzy / álbo ieden z nich / y o tych dwu álbo iednym nie po Katholicku wierzą. To y w tym z nimi nam niezgodá. Rzymiánie Tráditie álbo podánia Kośćielne przyimuią. A my ie w Cerkwi nászey zá święte mamy. A Heretycy wymysłámi ie názywáią Rzymiánie Reliquie / to iest kośći S. czczą / obrázy w Kośćiołách máią / y onym się kłániáią. Swiętych nápomoc wzywáią / zá vmarłe się modlą / służby zákonne / y czystość wieczną w Zakonnikách / y w Kápłanách / y w Pánnách P. Bogu przyiemnie być náucząią / Po

ſa / Poſty / mortificatiæ, to ieſt rozmáite vdręczenia ciáłá /
pielgrzymowánia do mieyſc S. Spowiádánie ſie grze-
chow przed Kápłanem do vchá / wielce potrzebne być do
zbáwienia náuczáią y wierzą. A my w Cerkwi náſzey toż
wſzytko mamy / y zá pewne srodki zbáwieniu náſzemu ſłu-
żące ie kłádziemy. A Hęretycy ze wſzytkich tych srodkow
zbáwieniu memu ſłużacych / śmiech czynią / wymyſłámi
y zabobonámi ie názywáią / á niektore y niepodobne do zá-
chowánia bydź powiádáią / iáko to czyſtość w poświęco-
nych ludziach. Rzymiánie / Iutrznie / Godziny / Mſze /
Nieſzpory / Komplety / Zálomſze w Kośćiele ſwym má-
ią. Y my tákże Iutrznie / Czáſy / Liturgię / Wieczernie /
Pawieczernice / Pánáchidy etc. w Cerkwi náſzey mamy.
A Hęretycy ieśli kilká pſalmow / á ieśli kiedy Wieczerzą
ſwoię odpráwuią / á wiecey nic nie máią. Krzyżá áni oba-
czyſz w zborze ich / iák czárćí go ſie boią. Rzymiánym po-
bożny / gdy przyidzie do náſzey Cerkwie vczyni Venerácią
Naświętſzemu Sákrámentowi / cáłuie Krzyż / kłánia ſie
obrázom S. kropi ſie święconą wodą. Toż czyni y Ru-
ſin pobożny do Kośćiołá przyſzedſzy. A Hęretyk gdy
przyidzie do Cerkwie / miáſto vczynienia iákiey Veneráciy
Naświętſzemu Sákrámentowi / álbo vczczenia Krzyżá
Páńſkie° y pokłonienia przed obrázē Náśw: Mátki Bo-
żey y inſzych S. obrázom / ieſzcze ſie zemnie ná śmieie / ná-
ſzydzi / y názowie mie Artolátra chlebochwalca Báłwo-
chwálca / nátrząſa ſie ze wſzytkich moich ceremoniy y ob-
rzadkow Cerkiewnych / powie / że nie potrzebá P. Bogu
świećić / nie potrzebá mu kádzić / etc. A naywyżſzy Biſkup
Rzymſki w ſwoich piſmách wſzytkie ceremonie y obrzad-
ki náſze / pochwala názywáiąc ie święte / y wſzelkiey czći
godne. Vważ że tu pobożny Czytelniku Religiey Ruſkiey /
zkim ſie nam łączyć y iednoczyć przyſtoi / czy z Hæretyká-
mi wſzytkim niebem od nas rożnymi / y náſze wſzytko blu-
żniącymi. Czyli z Rzymiány iedno y toż z námi wierzący-
mi / y w Kośćiele ſwym máiącymi. K. S. A. D.



Omyłki ták popráwiß.

FOl. 2. Ozaymił / Oznáymił. Fol. 5. z łáſli / z łáſki. Fol. 6. vbłagálnia/vbłagálna. Fol. 8. iák/ Ták. Fol. 9. á z łáſki / z łáſki. Fol. 10. wßelkiego / wielkiego. Fol, 11. vmárły/vmártym. Fol 12. Práwowiernem/ práwowiernym. Fol. 14. Trácacey / Trácacy. Fol. 15. vwaß / vwaßze. Fol. 22. Nyſſewſkiemu / Nyſſeńſkiemu. Fol. 26. Hæretykiem/ Hçretykiem go. Fol. 31. przykłádem / przykłádam. Fol. 37. Tegoż / do tegoż. Fol. 38. Collazomenos. Collazomenæ. Fol. 49. Tyćie / Tićie. Fol. 53. przyday N tá Hærezya. Fol. 55. Appellátiách / w Appellációách. Fol. 56. γνωμην, γνωμην. Fol. 61. od nich / od niey. támże cork corki. Fol. 87. Błogoſłowow / Bogoſłowow. Fol. 99. Práśnym/ przáśnym. Fol. 104. ná Concordántiey z rzeżenie ſie/ z rzeczenie ſie. Fol. 115. żen / że bo iedności/ do iedności. Fol. 118. by/ był. Fol. 119. nas / náß. Támże Anchimá/ Archiman. támże Kleroni/ Klerowi. Fol. 123. Jeśli/ Jeſtli. Fol. 127. nie ćierpie/ Nie ćierpieć. Fol. 128. wáßych / náßych. Fol. 134. ná márines / Jopilem / Johielem. Fol. 137. propoſitiones, præpoſitiones. Fol 138. calcea, caleca. F. 139. káinách/ kráinách. F. 141. ſvrßymi ßyrßymi/ y drugie támże. Fol. 142. vchwalon/ vchwalono. Fol. 143. y teyże/ z teyże. Fol. 151. przez nas / przez wás. Fol 155. Abowiem / ábo. Fol. 162. Rzymſkim / z Rzymſkim. Fol. 164. onaß/ oná. Fol. 166. oświećiłá / oświećiłá. Fol. 168. vważánia/ vżywánia. Jnße omyłki Lector poſtrzeże.

WE LWOWIE,
W Drukárniey Iana Szeligi, I. M. X. Arcybiskupa Lwowsk. Typográphá, R. P. 1628.



